

Rocznik Oddziału
Polskiego Towarzystwa Historycznego
w Skarżysku-Kamiennej

Z dziejów regionu i miasta



Rocznik 3/2012

Z dziejów regionu i miasta

Rocznik 3/2012

Rocznik Oddziału
Polskiego Towarzystwa Historycznego
w Skarżysku-Kamiennej

Z dziejów regionu i miasta

Rocznik 3/2012

pod redakcją
Krzysztofa Zemęły

Skarżysko-Kamienna 2012

Recenzenci:

prof. dr hab. Marek Przeniosło
dr hab. prof. UJK Lidia Michalska-Bracha

Rada Naukowa:

prof. dr hab. Wojciech Iwańczak – przewodniczący
dr hab. prof. UJK Beata Wojciechowska
dr hab. prof. UJK Grzegorz Miernik

Zespół redakcyjny:

Piotr Kardyś
Tadeusz Wojewoda
Krzysztof Zemeła

Redaktor tomu:

Krzysztof Zemeła

Korekta:

Marcin Medyński, Barbara Piątek

Na okładce:

superekslibris proboszcza parafii iłżeckiej Stanisława Rozdrażewskiego,
Biblioteka Parafii w Iłży, sygnatura 16o/VI

ISBN 978-83-929981-2-9

Skład i druk:

PiS Agencja Wydawniczo-Poligraficzna

Barbara Piątek, Janusz Sieczka

26-110 Skarżysko-Kamienna, ul. Paryska 73

tel. 41 252 84 40, e-mail: pisawp@pisawp.com.pl

Oddział PTH w Skarżysku-Kamiennej

Skarżysko-Kamienna 2012

Wstęp

Trzeci tom Rocznika Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku-Kamiennej zasadniczo nie różni się pod względem zawartości od poprzednich. Zamieszczono w nim artykuły i materiały dotyczące naszego miasta, jak i szeroko rozumianego regionu. Mamy satysfakcję z faktu, że stale poszerzamy krąg autorów oraz problematykę badawczą. Będzie ona tym większa, jeżeli towarzyszyć temu będzie coraz większe zainteresowanie wśród czytelników przeszłością miasta i regionu. Wysoki poziom merytoryczny prezentowanych artykułów gwarantuje powołana Rada Naukowa, składająca się z naukowców związanych z Polską Akademią Nauk w Warszawie i Uniwersytetem Jana Kochanowskiego w Kielcach. W jej składzie znaleźli się: prof. dr hab. Wojciech Iwańczak – przewodniczący, dr hab. prof. UJK Beata Wojciechowska i dr hab. prof. UJK Grzegorz Miernik.

Zbliżająca się 90. rocznica nadania praw miejskich dla Kamiennej w pełni uzasadnia cykl artykułów na temat stanu badań nad dziejami Skarżyska-Kamiennej. Wypełniły one pierwszą część rocznika.

Zarząd Oddziału PTH w Skarżysku-Kamiennej dziękuje wszystkim dotychczasowym autorom oraz recenzentom za zrezygnowanie z honorariów za wykonaną pracę.

Szczególne podziękowania należą się także osobom, które poprzez hojne wsparcie działalności wydawniczej Oddziału PTH w Skarżysku-Kamiennej przyczyniają się do kontynuowania regularnego druku jedyne w naszym mieście periodyku naukowego. Są to: Pani Danuta Janiec, Panowie: Jan Cieśla, Grzegorz Miernik, Janusz Gonciarz.

**Zarząd Oddziału PTH
w Skarżysku-Kamiennej**

Artykuły

Piotr Kardyś

Skarżysko-Kamienna – Kielce

Stan badań nad dziejami Skarżyska w średniowieczu. Główne kwestie, zasadnicze pytania

**Archeologia o początkach osadnictwa w granicach obecnego miasta.
Etymologia. Przynależność własnościowa i terytorialna. Organizacja
i administracja kościelna. Lokalizacja na szlakach komunikacyjnych.
Zagospodarowanie: rolnictwo, hodowla, pierwociny przemysłu**

Kompleksowe badania archeologiczne nie były jak dotąd przeprowadzone na terenie obecnego miasta. Jedynie w jego wschodniej części, w dzielnicy Łyżwy na terenach wzdłuż koryta rzeki Kamiennej w kierunku do Wąchocka, prowadzone były regularne prace archeologiczne, związane z badaniem kultur i społeczności pradziejowych, w efekcie czego powstał rezerwat archeologiczny Rydno. W związku z faktem, iż liczba publikacji o tychże badaniach i ich interpretacji jest obszerna, a w najbliższym czasie opublikowana zostanie monografia Rydna, nie ma potrzeby szerszego informowania o stanie badań nad pradziejami Skarżyska. Odwołać się wypada natomiast do syntetyzujących ujęć Stefana Krukowskiego i Romualda Schilda¹. Z okresu

¹ S. Krukowski, *Rydno*, „Przegląd Geologiczny” 4, 1961, z. 4, s. 190-192; R. Schild, *Wieloprzemysłowe stanowisko Rydno IV/57 (Grzybowa Góra) pow. Starachowice*, [w:] *Materiały do prahistorii plejstocenu i wczesnego holocenu Polski*, red. W. Chmielewski,

średniowiecza znamy jedynie przypadkowe odkrycie grobu kobiety w Skarżysku Kościelnym, datowanego przez Waldemara Glińskiego na XI w. być może związane z cmentarzyskiem wczesnośredniowiecznym. Także badania powierzchniowe prowadzone na obszarze przyległym do Skarżyska od strony zachodniej, na terenie gminy Bliżyn, nie przyniosły istotnych informacji, mogących pozwolić na wyciągnięcie wniosków co do ewentualnego osadnictwa terenu obecnego miasta w okresie średniowiecza². Należy zatem ponowić postulat przeprowadzenia kompleksowych badań powierzchniowych w ramach Archeologicznego Zdjęcia Polski nr 80-65, które mogłyby dostarczyć nowych materiałów, co w przypadku ograniczonej ilości zachowanych źródeł dla średniowiecza, jest praktycznie jedyną możliwością poszerzenia istniejącej bazy, pozwalającej stawiać nowe hipotezy i interpretacje.

Co do etymologii jesteśmy w nieco lepszej sytuacji, aczkolwiek wciąż pozostaje jeszcze sporo możliwości interpretacyjnych. W pełni rozpoznana została bowiem jedynie etymologia nazwy Skarżysko, co do której istotne spostrzeżenia poczynili Stanisław Rospond³ i Władysław Doroszewski⁴, a pełną podstawę źródłową wraz z analizą kontekstu wynikającego ze stanu badań historiograficznych opublikował autor

Wrocław–Warszawa–Kraków 1967, s. 124–208; R. Schild, H. Królik, *Rydno. A Final Paleolithic Ochre Mining Complex*, „Przegląd Archeologiczny” 29, 1981, s. 53–100; R. Schild, *Rydno – kopalnia odkrywkowa ochry z epoki kamienia i prehistoryczne centrum społeczno-gospodarcze*, [w:] *Skarżysko-Kamienna. Panorama dziejów miasta*, Skarżysko-Kamienna 2011, s. 9–22, oraz *Krzemień czekoladowy w pradziejach. Materiały z konferencji w Orońsku, 8-10.10.2003*, „Studia nad Gospodarką Surowcami Krzemiennymi w Pradziejach”, t. 7, red. W. Borkowski, J. Libera, B. Sałacińska, S. Sałaciński, Lublin 2008, passim; popularyzujące wiedzę i stan badań: J. Lejawa, *Rezerwat archeologiczny Rydno*, „Skarżyskie Zeszyty LOP” 6, 1992, passim; P. Kardyś, *Rydno – pradziejowa aglomeracja osadnicza (na podstawie stanu badań)*, „Znad Kamiennej” 1, 2007, s. 9–24; P. Kardyś, J. Janiec, J. Jagiełło, *Rydno. Pradziejowa aglomeracja osadnicza*, Skarżysko-Kamienna 2009, passim.

² G. Ziółkowska, M. Ziółkowski, *Pradzieje i historia Bliżyna na tle regionu świętokrzyskiego*, maszynopis sprawozdania z badań powierzchniowych, 2008.

³ S. Rospond, *Ze studiów nad polską toponomastyką I. Skarżysko*, „Język polski” 17, 1932, s. 129–133.

⁴ W. Doroszewski, *W sprawie nazwy Skarżysko*, „Poradnik językowy” 1933, s. 11–12; idem, *Przymiotnik od Skarżysko-Kamienna*, ibid., 1951, s. 32; idem, *Skarżysko – Skarżyski*, ibid., 1961, s. 89.

niniejszego tekstu⁵. Uwagi wstępne co do etymologii Rejowa, Milicy i kilku innych osad z terenu obecnego miasta opublikował przed kilkunastu laty Krzysztof Zemęła⁶, ale dostępna baza źródłowa i rozwój historiografii w zakresie średniowiecza i zwłaszcza okresu wczesnonowożytnego, pozwalają na podjęcie nowych wątków i stawianie lepiej uzasadnionych hipotez odnośnie etymologii najstarszych osad nad Kamienną i Kamionką⁷.

Na obecnym etapie badań najlepiej zostały rozpoznane stosunki własnościowe i przynależność terytorialna osadnictwa nad górnym biegiem Kamiennej i jej dopływami. Prace Jana Wiśniewskiego⁸, Mieczysława Niwińskiego⁹, K. Zemęły¹⁰ i piszącego, dotyczące Wąchocka, Skarżyska, Mirca, Jastrzębia, Bliżyna i Skarżyska Kościelnego¹¹ pozwalają na przedstawienie mozaiki własnościowej na terenie obecnego miasta w średniowieczu oraz nakreślenie przybliżonych granic powiatów i ziem, a także hipotetycznego zasięgu terytoriów plemiennych. Z tym ostatnim zagadnieniem wiąże się wciąż trwająca dyskusja nad przynależnością polityczną interesującego

⁵ Zob. P. Kardyś, *Czy nazwa Skarżysko pochodzi od Karsa, człowieka „karśniawego”, czy może od ludzi skarżących?*, „Między Wisłą a Pilicą” 8, 2007, s. 9-24; idem, *Etymologia nazwy Skarżysko w świetle źródeł z XIII wieku*, „Znad Kamiennej” 2, 2009, s. 29-42.

⁶ K. Zemęła, *Historia Skarżyska-Kamiennej. Rozwój osadnictwa do końca XVII wieku*, Skarżysko-Kamienna 1991, s. 3-21.

⁷ Zob. *ibid.*, s. 3-21; *Dzieje Bliżyna*, red. K. Zemęła, P. Kardyś, Bliżyn 2010, s. 55-56.

⁸ J. Wiśniewski, *Dekanat iłżecki*, Radom 1909-1911, s. 192-205.

⁹ M. Niwiński, *Opactwo cystersów w Wąchocku. Fundacja i dzieje uposażenia do końca wieków średnich*, Kraków 1930.

¹⁰ K. Zemęła, *Historia*, 3-21; idem, *Rejów w XVI-XVII wieku. Dzieje cysterskiej osady kuźnicznej*, [w:] *Szkice do historii*, Skarżysko-Kamienna 1993, s. 29-30.

¹¹ P. Kardyś, *Czy nazwa*, *passim*; idem, *Etymologia*, *passim*; idem, *Parafia św. Leonarda w Mircu w średniowiecznej i wczesnonowożytnej przestrzeni historyczno-geograficznej*, „Nasza Przyszłość” 107, 2007, s. 117-146; idem, *Fratres armorum et domus Odrowąsinæ. Odrowążowie przez wieki – ze szczególnym uwzględnieniem terenów na północ od źródeł rzeki Kamiennej*, [w:] *Z dziejów powiatu szydłowieckiego*, red. M. Przeniosło, Szydłowiec 2009, s. 9-42; idem, *Oppidi Jastszemb – z dziejów miasta i parafii biskupów krakowskich w średniowieczu*, „Nasza Przyszłość” 111, 2009, s. 235-249; idem, *Obszar gminy Skarżysko Kościelne w pradziejach i średniowieczu*, [w:] P. Kardyś, K. Zemęła, M. Medyński, T. Wojewoda, *Dzieje gminy Skarżysko Kościelne*, Skarżysko Kościelne 2010, s. 22-46; idem, *Zarys historii kultury materialnej Skarżyska w średniowieczu*, [w:] *Panorama*, s. 23-35.

nas obszar, co poruszali już od lat 20. XX w. historycy tej miary co Stanisław Arnold¹², Karol Potkański¹³, Jerzy Gąssowski¹⁴, Tadeusz Wasilewski¹⁵, Gerard Labuda¹⁶, Aleksander Gieysztor¹⁷, Tadeusz Lalik¹⁸, Marian Friedberg¹⁹, Karol Górski²⁰, M. Niwiński²¹, a ostatnio Stanisława Hoczyk-Siwkova²², Agnieszka Teterycz-Puzio²³ i Andrzej Buko²⁴. Dotychczasowe ustalenia każą koncentrować uwagę na rodach Odrowążów, później Szydłowieckich, działalności gospodarczej biskupów krakowskich i cystersów wąchockich, wreszcie oddziaływania centrów grodowych w Radomiu i Żarnowie. Ważne jest rozpoznanie

¹² S. Arnold, *Podziały administracyjne województwa sandomierskiego do końca XVIII w.*, [w:] *Pamiętnik Świętokrzyski*, red. A. Patkowski, Kielce 1931, s. 56-63.

¹³ K. Potkański, *Puszcza Radomska*, [w:] *Pisma pośmiertne*, t. 1, Kraków 1922.

¹⁴ J. Gąssowski, *Cmentarzysko w Końskich na tle zagadnienia południowej granicy Mazowsza we wczesnym średniowieczu*, „Materiały Wczesnośredniowieczne” 2, 1950, s. 71-174.

¹⁵ T. Wasilewski, *Dulebowie – Łędzianie – Chorwaci. Z zagadnień osadnictwa plemiennego i stosunków politycznych nad Bugiem, Sanem i Wisłą z X wieku*, „Przegląd Historyczny” 67, 1976, z. 1, passim.

¹⁶ G. Labuda, *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. 2, Poznań 1987.

¹⁷ A. Gieysztor, *Krajobraz międzyrzecza Pilicy i Wisły we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Studia Sandomierskie. Materiały do dziejów miasta Sandomierza i regionu sandomierskiego*, red. T. Wąsowicz i J. Pazdur, Warszawa 1967, s. 19-20.

¹⁸ T. Lalik, *Sandomierskie we wcześniejszym średniowieczu. Prowincja, księstwo, województwo*, [w:] *ibid.*, s. 64-66; idem, *Organizacja grodowo-prowincjonalna w Polsce XI i początków XII wieku*, „Studia z Dziejów Osadnictwa” 5, 1967, s. 5-48.

¹⁹ M. Friedberg, *Rozsiedlenie rodów rycerskich w województwie sandomierskim w wieku XV*, [w:] *Pamiętnik*, s. 80-94.

²⁰ K. Górski, *Ród Odrowążów w wiekach średnich*, „Roczniki Towarzystwa Heraldycznego” 8, 1926/7, s. 1-108.

²¹ M. Niwiński, *Opactwo*, passim.

²² S. Hoczyk-Siwkova, *Małopolska północno-wschodnia w VI-X wieku. Struktury osadnicze*, Lublin 1999, s. 97-100.

²³ A. Teterycz-Puzio, *Geneza województwa sandomierskiego. Terytorium i miejsce w strukturze państwa polskiego w średniowieczu*, Słupsk 2001, s. 54-76.

²⁴ A. Buko, *Małopolska „czeska” i Małopolska „polańska”*, [w:] *Ziemie polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*, red. H. Samsonowicz, Kraków 2000, s. 146, 153-159; idem, *Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej*, Warszawa 2006, s. 178-182.

położenia obecnego miasta na granicy powiatów staropolskich i na rubieży osadniczej Sandomierskiego z Mazowszem. Jednakże najnowsze prace poświęcone okręgowi grodowemu w Skrzynnie²⁵ i znaczeniu grodu radomskiego we wczesnym średniowieczu wskazują na konieczność przyjrzenia się raz jeszcze obszarowi nad górnym biegiem Kamiennej²⁶ w kontekście początków tutejszego, średniowiecznego osadnictwa²⁷. Również powtarzany w historiografii postulat ponownego monograficznego opracowania historii rodu Odrowążów zmusza do dokładnej analizy źródeł związanych ze stanem ich posiadania na obszarze obecnego miasta i najbliższej okolicy w średniowieczu.

Organizacja i administracja kościelna okresu średniowiecza była dotychczas poruszana jedynie marginalnie, a to przy okazji badań nad Rejowem, Mircem, Jastrzębiem, Bliżynem, Skarżyskiem Kościelnym, rodem Odrowążów²⁸ i organizacją prepozytury kieleckiej²⁹. Jedyłą próbę pełniejszego ujęcia dał Marcin Medyński, ale głównie w odniesieniu do okresu nowożytnego³⁰. Także i tym razem stan badań jest w znacznej mierze niezadowolający, natomiast pozwala na wnioskowanie o peryferyjności osadnictwa miejscowego w stosunku do centrów parafialnych w Wąchocku, Chlewiskach, Szydłowcu, Odrowążu. Wydaje się zatem, że jedynym rozwiązaniem jest ponowne rozpatrzenie wszystkich źródeł dotyczących organizacji i administracji kościelnej, a następnie porównanie ich z danymi dotyczącymi parafii

²⁵ Z. Lechowicz, *Dzieje ziemi radomskiej w średniowieczu: okręg grodowy w Skrzynnie*, Radom 2010, passim.

²⁶ P. Kardyś, *Z dziejów strategiczno-militarnego znaczenia grodu radomskiego w średniowieczu*, [w:] *Wojsko w Radomiu od średniowiecza do czasów współczesnych*, red. D. Kupisz, Radom 2008, s. 9-32.

²⁷ Nowe możliwości interpretacyjne poszerzające kontekst zagadnienia poruszają: J. Wroniszewski, *Szlachta ziemi sandomierskiej w średniowieczu. Zagadnienia społeczne i gospodarcze*, Poznań-Wrocław 2001, passim; T. Giergiel, *Rycerstwo ziemi sandomierskiej. Podstawy kształtowania się rycerstwa sandomierskiego do połowy XIII wieku*, Warszawa 2004, s. 13-142.

²⁸ Zob. przyp. nr 7, 9, 10, 11.

²⁹ B. Rzewuska-Kurzeja, *Rozwój sieci parafialnej w prepozyturze kieleckiej w średniowieczu*, „*Nasza Przyszłość*” 59, 1983, s. 76-93.

³⁰ M. Medyński, *Rozwój sieci parafialnej na terenie miasta od XVII w. do 1939 r.*, „*Znad Kamiennej*” 1, 2007, s. 25-31.

ościennych. Dopiero przedstawienie na takim szerokim tle mogłoby dać odpowiedź na szereg istotnych kwestii, jak przynależność parafialna osad z obszaru obecnego miasta, stosowanie się do obowiązku mszalnego czy katechizacji ludności miejscowej³¹.

Kolejnym zagadnieniem, które wzbudzało umiarkowane zainteresowanie badaczy jest kwestia lokalizowania obecnego obszaru miasta na „mapie” szlaków komunikacyjnych, zarówno lądowych³², jak i rzecznych³³. Do najważniejszych spostrzeżeń zaliczyć wypada uwagi K. Zemęły poczynione w związku z omówieniem lustracji dróg i mostów z 1565 r., która podaje co prawda stan z XVI w., ale z całą pewnością można go przenosić na okres wcześniejszy³⁴. Potwierdzeniem są wyniki badań nad domniemaną siedzibą monarszą w nieodległym Wąchocku³⁵, co także wiąże się ze szlakiem komunikacyjnym przebiegającym już we wczesnym średniowieczu po północnych rubieżach obecnego miasta. Do podobnych wniosków prowadzą wyniki badań nad dziejami Skarżyska Kościelnego, Mirca, Bliżyna i radomskiego ośrodka grodowego. Nowe możliwości badawcze sugeruje zwłaszcza hipoteza odrzucająca rolę Kamiennej, jako bariery osadniczej, a wskazująca raczej na jej znaczenie komunikacyjne³⁶. Zresztą rzeki w okresie średniowiecza postrzegane są nie tylko jako szlaki komunikacyjne, ale również stymulujące osadnictwo³⁷. Zatem ponownie nale-

³¹ Uwagi wstępne poczynił P. Kardyś, *Zarys historii*, s. 28-32.

³² M. Kazanecka, *Skarżysko-Kamienna jako węzeł transportu*, [w:] *Skarżysko-Kamienna. Studia i materiały*, red. M. Dobrowolska, J. Rejman, T. Ziętara, Kraków 1977, s. 147.

³³ Do wyjątków należy tekst W. Sedlaka, *Dzieje rzeki Kamiennej*, „Roczniki Filozoficzne” 24, 1976, z. 3, s. 51-66, aczkolwiek ma on charakter rozważań natury filozoficzno-socjologicznej i antropologicznej, pokazuje jednak możliwości, jakie daje heurystyczne ujęcie zagadnienia rzeki w dziejach ludzkości.

³⁴ K. Zemęła, *Historia*, s. 57.

³⁵ K. Białoskórska, *Wąchocka rezydencja książęca. Nieznany epizod z dziejów Polski wczesnopiastowskiej*, „Biuletyn Historii Sztuki” 41, 1974, nr 2, s. 135-178; G. Labuda, *W sprawie osoby fundatora i daty powstania najstarszych (przedcysterskich) budowli sakralno-pałacowych w Wąchocku*, *ibid.*, 45, 1983, s. 251-255 oraz dyskusja opublikowana, [w:] *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski*, „Sympozja” 9, red. A. Pobóg-Lenartowicz i M. Derwich, Opole 1995, s. 389-391, 393-418.

³⁶ Zob. P. Kardyś, *Dzieje gminy*, s. 23.

³⁷ Zob. Sz. Orzechowski, *Zespół cmentarzy i bogatych depozytów monetarnych z doliny rzeki Kamiennej a zagadnienie chronologii starożytnego hutnictwa świętokrzyskiego*,

żyć wrócić do podstawowych badań w tym zakresie, wychodząc od ustaleń Teresy Wąsowicz poczynionych na przykładzie sandomierskiej sieci drożnej³⁸, uwzględnić rolę rzeki Kamiennej i jej dopływów³⁹ oraz powiązań osadnictwa z terenu obecnego miasta z okolicą dalszą i bliższą, co mogłoby pozwolić na skonstruowanie sieci lokalnych połączeń. W dalszej perspektywie możliwe stałoby się pokazanie położenia tutejszych osad na tle regionalnych i interregionalnych połączeń⁴⁰.

Stan zagospodarowania, tak rolniczo-hodowlanego, jak i pierwocin przemysłu na interesującym nas obszarze, był wielokrotnie poruszany w publikacjach nie tylko naukowych⁴¹, ale mimo to jest daleki od wyczerpującego przedstawienia. Także i tym razem do podstawowej literatury przedmiotu zaliczymy opracowanie K. Zemęły traktujące o osadnictwie do końca XVII w.⁴², poza tym sporo informacji o charakterze porównawczym zawierają monografia cystersów wąchockich, dzieje Bliżyna, Skarżyska Kościelnego i Mirca⁴³. Do problematyki tej, w połączeniu z rozwojem przemysłu i osadnictwa nawiązała też przed laty K. Potkański⁴⁴, Benedykt Zientara⁴⁵, Zenon Guldon i Jacek Wijaczka⁴⁶. Z prac tych wyłania się obraz zagospodarowania

„Między Wisłą a Pilicą” 2000, s. 49; W. Gliński, *Skarżysko nad Kamienną w świetle źródeł archeologicznych i historycznych w dobie średniowiecza*, „Znad Kamiennej” 41, 2007, s. 94-95.

³⁸ T. Wąsowicz, *Sandomierska sieć drożna w wiekach średnich*, [w:] *Studia*, s. 111-131, il. 1, 2, 6; eadem, *Wczesnośredniowieczny Radom na tle Regionu*, [w:] *Radom. Szkice z dziejów miasta*, red. J. Jędrzejewicz, Warszawa 1961, s. 86-96.

³⁹ Por. G. Labuda, *Rzeki w dziejach narodów (ze szczególnym uwzględnieniem narodu polskiego)*, [w:] *Rzeki. Kultura. Cywilizacja. Historia*, t. 1, red. J. Kołtuniak, Katowice 1992; Z. i S. Kurnatowscy, *Znaczenie komunikacji wodnej dla społeczeństw pradziejowych i wczesnośredniowiecznych w Polsce*, [w:] *Słowiańszczyzna w Europie średniowiecznej*, Wrocław 1997.

⁴⁰ Wstępne wnioski sformułował P. Kardys, *Zarys historii*, s. 33-34.

⁴¹ Ibid., s. 25-27, 32-33.

⁴² K. Zemęła, *Historia*, s. 3-21.

⁴³ Zob. przyp. nr 9-12.

⁴⁴ K. Potkański, *Puszcza*, *passim*.

⁴⁵ B. Zientara, *Dzieje małopolskiego hutnictwa żelaznego XIV-XVII wiek*, Warszawa 1954.

⁴⁶ Z. Guldon, J. Wijaczka, *Rozwój przemysłu na tle przemian osadniczych w rejonie Skarżyska-Kamiennej do końca XVIII wieku*, [w:] *Szkice*, s. 5-17.

rolniczego komplementarnego z pierwocinami rudnictwa i hutnictwa, przy czym dwa ostatnie zjawiska przybierały na sile wraz z epoką nowożytną.

Reasumując, wobec nikłych możliwości uzupełnienia istniejącej bazy źródłowej dla okresu średniowiecza, postulatem badawczym przy opracowywaniu monografii osadnictwa obecnego miasta jest pokazanie wymienionych wyżej zjawisk na szerokim tle porównawczym, przy czym tło to powinny stanowić przede wszystkim tereny zlokalizowane w górnym biegu Kamiennej. Nieliczne wyjątki mogłyby dotyczyć dziejów politycznych i podziałów własnościowych, zwłaszcza we wcześniejszym średniowieczu.

The degree of research on the history of Skarżysko in the Middle Ages. Main issues, basic questions

The only fully researched issue so far has been the etymology of the name of Skarżysko to which vital contribution was done by Stanisław Rospond and Władysław Doroszewski, and the complete source list accompanied by the analysis of the historiographic research context was published by the author of the article hereof. Current research findings show detailed information on property relations and territorial ownership of settlements along the upper Kamienna river and its tributaries. As far as the medieval church organization and administration is concerned, it has been mentioned only marginally while conducting research on Rejów, Mirzec, Jastrząb, Bliżyn, Skarżysko Kościelne, the Odrowąż family and the organization of Kielcecka provostry. Another issue which has been of some interest for researchers is the location of contemporary town's borders on the map of communication routes both land and water. The level of agriculture and cultivation as well as the origins of industry in the area have been repetitively discussed in academic papers among others however, the research is far from being complete.

Due to scarce medieval sources, the research on the monography of the settlement within the borders of the present town must be done in the form of the comparative study taking into account archaeological findings and the main area eligible for research should be the upper Kamienna river. One could also include some political ownership issues originating in the early Middle Ages.

Translated by
Magdalena Kardys

Artykuły

Krzysztof Zemęła
Skarżysko-Kamienna

Stan badań nad dziejami Skarżyska-Kamiennej w okresie wczesnonowożytnym – próba oceny

Dzieje Skarżyska-Kamiennej w XVI–XVIII w., a właściwie osad, które w tym czasie istniały w granicach administracyjnych dzisiejszego miasta, nie były na tyle atrakcyjne, by skupić na sobie uwagę zbyt wielu badaczy. Stąd brak pełnych, kompleksowych badań nad wczesnonowożytnymi dziejami tego obszaru i ich odbicia w literaturze naukowej¹. Skarżyskie i regionalne środowisko miłośników historii krzewiło wiedzę na temat dziejów osad nad górną i środkową Kamienną, głównie w różnego typu przewodnikach turystycznych, w których kanwa historyczna miała wzbogacać całość². Tego typu publikacje nie wносиły wiele nowych merytorycznie treści, stanowiły, mniej lub bardziej udaną, kompilację dotychczasowej literatury. Bardzo skromnie przedstawiono, zarówno pod względem faktograficznym,

¹ W przypadku osad terenu miasta zwrócono uwagę na Kamienną: K. Zemęła, *Skarżysko-Kamienna. Nadanie praw miejskich*, Skarżysko-Kamienna 2003 oraz Rejów. Zob. idem, *Rejów w XVI–XVII wieku. Dzieje cysterskiej osady kuźniczej*, [w:] *Szkice do historii*, Skarżysko-Kamienna 1993, s. 29–30; B. Orlicz, *Żyrcin – Rejów – kartki z dziejów (esej historyczny)*, „Znad Kamiennej” 2, 2009, s. 101–222.

² Np. J. M. Nowak, *Skarżysko-Kamienna. 50 lat praw miejskich*, Skarżysko-Kamienna – Warszawa 1973; A. Jankowski, *Skarżysko-Kamienna*, Kielce 1983; B. Orlicz, W. Zajączkowski, *Skarżysko-Kamienna. Informator turystyczny*, Skarżysko-Kamienna 1993.

jak i problemowym, badany okres w syntezie historii gospodarczej i społecznej miasta, przygotowanej przez J. Rella, S. Przondo, S. Cioska w tzw. monografii, firmowanej przez krakowski ośrodek naukowy ówczesnej WSP³.

Znaczącą pozycję dla dalszych badań stanowi praca autorstwa piszącego ten artykuł poświęcona rozwojowi osadnictwa, stosunków własnościowych, a także przebiegających podziałów administracyjnych, kościelnych na interesującym nas obszarze do końca XVII w. Autor nie tylko podsumował dotychczasowy stan badań, ale dzięki wprowadzeniu nowych, nieznanych źródeł poszerzył znacznie stan wiedzy o przeszłości dzisiejszego miasta. Praca zawiera dalsze postulaty badawcze, wskazuje na dalsze możliwości kwerend archiwalnych⁴, przede wszystkim w archiwach słabo dotąd wykorzystanych, głównie kościelnych.

W sposób znaczący uporządkowała dotychczasowy stan wiedzy, rozszerzając go o nowe wątki badawcze synteza Z. Guldona i J. Wijaczki zaprezentowana w *Szkicach do historii Skarżyska-Kamiennej*. Autorzy akcentowali głównie problematykę rozwoju przemysłu na tle przemian osadniczych w rejonie Skarżyska-Kamiennej⁵. W ostatnich latach na popularne syntezy dziejów, głównie gospodarczo-społecznych, zdobył się piszący ten tekst⁶.

W miarę dobrze rozpoznane są stosunki własnościowe omawianego obszaru. Znaczna jego część, na północ od Kamiennej, należała do Szydłowieckich (Pogorzałe, Skarżysko Książęce, Milica, później Ciurów, Kamienna, Szczepanów, Posadaj). Intensywny rozwój miasta Szydłowca i dóbr szydlowieckich przypadł na czasy Mikołaja

³ J. Rell, S. Przondo, S. Ciosk, *Zarys historii gospodarczej i społecznej Skarżyska-Kamiennej. Rozwój wsi i osad do I wojny światowej*, [w:], *Skarżysko-Kamienna. Studia i materiały*, red. M. Dobrowolska, J. Rejman, T. Zientara, Kraków 1977, s. 39 i n.

⁴ K. Zemęła, *Historia Skarżyska-Kamiennej. Rozwój osadnictwa do końca XVII wieku*, Skarżysko-Kamienna 1991, passim.

⁵ Z. Guldon i J. Wijaczka, *Rozwój przemysłu na tle przemian osadniczych w rejonie Skarżyska-Kamiennej do końca XVIII wieku*, [w:] *Szkice do historii. Skarżysko-Kamienna*, Skarżysko-Kamienna 1993, s. 5-28.

⁶ *W czasach wzlotu, kryzysu i niewoli. Osada Kamienna i okolice od XVI do początku XX w.*, [w:] *Mała Ojczyzna. Skarżysko-Kamienna, dziedzictwo kulturowe i środowisko naturalne. Materiały do edukacji regionalnej*, Skarżysko-Kamienna 2010; *Panorama gospodarcza obszaru dzisiejszego miasta Skarżyska-Kamiennej w XVI-XVIII wieku*, [w:] *Skarżysko-Kamienna. Panorama dziejów miasta*, Skarżysko-Kamienna 2011, s. 37-46.

Szydłowieckiego⁷, kasztelana sandomierskiego, podskarbiego wielkiego koronnego, ostatniego z Szydłowieckich, który w znaczący sposób wpłynął na rozwój miasta i okolic. Wspomniane dobra od 1548 r. stały się własnością Radziwiłłów za sprawą małżeństwa pogrobowej córki Krzysztofa Szydłowieckiego – Elżbiety z magnatem litewskim – Mikołajem Radziwiłłem Czarnym⁸. Dobra te były w posiadaniu Radziwiłłów do 1802 r. Zainteresowanie Szydłowcem, jak i tzw. hrabstwem szydłowieckim⁹ było i jest bardzo duże, zwłaszcza kieleckiego ośrodka naukowego; ma to przełożenie na zaawansowany stan badań oraz znaczącą ilość publikacji¹⁰, aczkolwiek samo miasto nie doczekało się odrębnej monografii.

Bogata jest literatura dotycząca Radziwiłłów, w kontekście ich związków z hrabstwem szydłowieckim. Kolejnymi właścicielami tego majątku byli: Mikołaj Czarny¹¹, jego syn Mikołaj Krzysztof „Sierotka”¹², następ-

⁷ L. Michalska-Bracha, J. Wijaczka, *Szydłowieccy – pierwsi właściciele miasta i zamku w Szydłowcu*, [w:] *Zamek szydłowiecki i jego właściciele*, red. J. Wijaczka, Szydłowiec 1996, s. 63-82. Najbardziej znany z Szydłowieckich – kanclerz wielki koronny – Krzysztof, był właścicielem Szydłowca i dóbr szydłowieckich przez 1 rok (zm. 30 grudnia 1532 r.).

⁸ Podstawowe prace: J. Wijaczka, *Zarys dziejów Szydłowca w okresie przedrozbiorowym*, [w:] *Z dziejów Szydłowca*, red. Z. Guldon, Szydłowiec 1993, s. 3-16; Z. Guldon, *Rola Szydłowca w handlu polskim w XVII-XVIII wieku*, *ibid.*, s. 17-32; Z. Guldon, *Osadnictwo hrabstwa szydłowieckiego od XVI do początków XIX wieku*, [w:] *Hrabstwo szydłowieckie Radziwiłłów*, red. Z. Guldon, Szydłowiec 1994, s. 7-39. Na uwagę zasługują również starsze prace, głównie K. Dumały: *Studia z dziejów Szydłowca*, [w:] *Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego*, t. 4, 1967, s. 177-260.

⁹ Mikołaj Radziwiłł Czarny otrzymał z rąk cesarza 10 lipca 1553 r. tytuł hrabiego na Szydłowcu, od tego czasu dobra szydłowieckie zwane były hrabstwem.

¹⁰ Oprócz wymienionych w przyp. 54 i 55: *Studia z dziejów Szydłowca*, red. Z. Guldon, J. Wijaczka, Szydłowiec 1995; *Żydzi szydłowieccy*, red. J. Wijaczka, Szydłowiec 1997 (materiały z sesji z 27 lutego 1997 r.); *Z dziejów parafii szydłowieckiej*, red. J. Wijaczka, Szydłowiec 1998; I. Przybyłowska-Hanusz, *Szydłowieckie nekropolie, jako dzieła sztuki i pomniki przeszłości*, Szydłowiec 2008; *Z dziejów powiatu szydłowieckiego*, red. M. Przeniosło, Szydłowiec 2009 (materiały z sesji naukowej z okazji 200. rocznicy utworzenia powiatu szydłowieckiego); *Z dziejów powiatu szydłowieckiego*. Sesja II, red. G. Miernik, Szydłowiec 2010.

¹¹ H. Lulewicz, *Radziwiłł Mikołaj zw. Czarnym*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej PSB), t. 30, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1987, s. 336-349 (tu zebrana literatura).

¹² J. Muszyńska, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” i jego związki z Szydłowcem*, [w:] *Zamek szydłowiecki*, s. 83-94. Zob. H. Lulewicz, *Radziwiłł Mikołaj Krzysztof zwany Sierotką*, PSB, t. 30, s. 349-361.

nie synowie „Sierotki”: Albrycht Władysław¹³, Aleksander Ludwik¹⁴, Zygmunt Karol¹⁵. Po śmierci Aleksandra Ludwika w 1654 r. hrabstwo szydłowieckie przypadło jego synowi – Michałowi Kazimierzowi¹⁶, który oddał Szydłowiec w 1671 r. swemu bratu Dominikowi Mikołajowi¹⁷. Po jego śmierci w 1697 r. hrabstwo szydłowieckie przejął jego syn Michał Antoni, następnie Leon Michał zw. Pogrobowcem. Ostatnimi radziwiłłowskimi właścicielami Szydłowca byli Mikołaj (zm. 3 maja 1795 r.) oraz Maciej, który zmarł bezpotomnie w Szydłowcu 2 września 1800 r.¹⁸

Drugim właścicielem dóbr nad Kamienną mieszczących się w granicach dzisiejszego miasta był klasztor cystersów w Wąchocku¹⁹. W granicach jego uposażenia terytorialnego znalazły się: Bzin, Bzinek, Rejów-Żyrcin, Młodzawy, Nowy Młyn, Usłów, Łyżwy. Cystersi utrzymali się jako właściciele tego terenu do kasaty zakonu w 1819 r.²⁰

Podobnie, jak Radziwiłłowie, cystersi również prowadzili bardzo różnorodną działalność gospodarczą w swoich dobrach. Dzięki badaniom M. Borkowskiej²¹ stosunkowo dobrze prezentuje się stan wiedzy o biografiach poszczególnych opatów wąchockich, ich inicjatywach gospodarczych, kulturalnych, które w dużym stopniu dotyczyły również omawianego obszaru. Wśród opatów mających szczególny wpływ na dzieje osad cysterskich w granicach miasta Skarżyska można

¹³ H. Lulewicz, *Radziwiłł Albrycht Władysław*, PSB, t. 30, s. 140-143 (tu dalsza literatura).

¹⁴ J. Jaroszuk, *Radziwiłł Aleksander Ludwik*, PSB, t. 30, s. 150-155.

¹⁵ D. Wojciechowski, *Synowie Radziwiłła „Sierotki” właścicielami Szydłowca w pierwszej połowie XVII wieku*, [w:] *Zamek szydłowiecki*, s. 95-105. Zob. T. Wasilewski, *Radziwiłł Zygmunt Karol*, PSB, t. 30, s. 379-382.

¹⁶ J. Jaroszuk, *Radziwiłł Michał Kazimierz*, PSB, t. 30, s. 292-299.

¹⁷ A. Rachuba, *Radziwiłł Dominik Mikołaj*, PSB, t. 30, s. 173-176.

¹⁸ J. Wijaczka, *Michał Antoni i Leon Michał Radziwiłłowie – właściciele zamku i miasta Szydłowca*, [w:] *Zamek szydłowiecki*, s. 107-124; J. Wijaczka, *Hrabstwo szydłowieckie u schyłku XVIII wieku*, [w:] *Z dziejów powiatu szydłowieckiego. Seria II*, s. 27-45.

¹⁹ Zob. M. Niwiński, *Opactwo cystersów w Wąchocku*, Kraków 1930.

²⁰ P. P. Gach, *Opactwo cystersów w Wąchocku na przełomie XVIII i XIX wieku. Kasata i pielęgnowanie tradycji*, [w:] *Z dziejów opactwa cystersów w Wąchocku*, red. A. Massalski, ks. D. Olszewski, Kielce 1993, s. 79-104.

²¹ S. M. Borkowska, *Z dziejów opactwa cystersów w Wąchocku*, Kielce 1999 (tam dalsza literatura), *passim*. W okresie wczesnonowożytnym w Wąchocku doliczono się ok. 30 opatów.

wskazać: Piotra Borkowskiego (np. lokacja wsi Lipowe Pole), Andrzeja Szpota, Andrzeja Karwickiego, Jana Karola Konopackiego²², Tomasza Leżeńńskiego i innych.

Dobrze w miarę rozpoznana jest własność szlachecka wokół Skarżyska, głównie dzięki publikacji J. Pielasa²³.

W literaturze historycznej zwraca się uwagę na bardzo skomplikowane położenie administracyjne badanego obszaru. Przez dzisiejszy obszar miasta w okresie staropolskim przechodziły granice ziem, powiatów²⁴, co w znacznym stopniu hamowało rozwój osadnictwa w tym rejonie, spychało na peryferyjność w stosunku do dużych ośrodków administracyjno-handlowych. Również skomplikowane były podziały administracji kościelnej: przez obszar wokół Skarżyska przebiegała granica archidiecezji gnieźnieńskiej i diecezji krakowskiej²⁵. Dzięki pracy M. Medyńskiego możemy śledzić rozwój sieci parafialnej na badanym obszarze od XVI w.²⁶

Nadal postulatem badawczym pozostaje odtworzenie sieci dróg lądowych, jak też wyjaśnienie roli komunikacyjnej rzeki Kamiennej i jej dopływów. Ten dezyderat badawczy, mocno akcentowany przez P. Kardysia²⁷, o tyle jest istotny, bowiem umożliwia pokazanie powiązań gospodarczych, cyrkulacje dóbr i usług na omawianym obsza-

²² Ibidem, s. 107-111; K. Zemęła, *Konopacki Jan Karol*, [w:] *Świętokrzyski Słownik Biograficzny*, t. 1 do 1795 r., red. J. Wijaczka, Kielce 202, s. 81-82.

²³ Np. *Szlachta i jej dobra ziemskie w okolicach Skarżyska w XVI-XVII wieku*, [w:] „Znad Kamiennej” 2, 2009, s. 43-55 (tu dalsza literatura). Zob. K. Zemęła, *Dzieje Bliżyna i okolic w XVI-XVIII w.*, [w:] *Dzieje Bliżyna*, red. K. Zemęła, P. Kardys, Bliżyn 2010, s. 57-123.

²⁴ S. Arnold, *Podziały administracyjne województwa sandomierskiego do końca XVIII w.*, [w:] *Pamiętnik Świętokrzyski, rok 1930*, Kielce 1931, s. 56-63; H. Rutkowski, *Dobra królewskie województwa sandomierskiego według lustracji 1564-1565*, [w:] *Lustracja 1564-1565 (mapa)*; J. Swajdo, *Między Wisłą a Pilicą. Dzieje podziałów administracyjnych w regionie kielecko-radomskim do 1975 roku*, Kielce 2005.

²⁵ S. Litak, *Struktura terytorialna kościoła łacińskiego w Polsce w 1772 roku*, [w:] *Materiały do atlasu historycznego chrześcijaństwa w Polsce*, t. 4, Lublin 1980; B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 5, Kraków 2002.

²⁶ M. Medyński, *Rozwój sieci parafialnej na terenie miasta od XVII w. do 1939 r.*, „Znad Kamiennej” 1, 2007.

²⁷ P. Kardys, *Zarys historii kultury materialnej Skarżyska w średniowieczu*, [w:] *Panorama*, s. 33-34.

rze oraz ich wpływu na rozwój osadnictwa nad Kamienną, zwłaszcza, że od XVI w. poświadczony jest w źródłach most na Kamiennej (w Skarżysku) oraz związane z jego funkcjonowaniem znaczne przywileje dla opactwa wąchockiego²⁸.

Szczupłość bazy źródłowej uniemożliwia pełne przedstawienie rozwoju zaludnienia badanych osad. Dla XVI w. (na podstawie źródeł podatkowych) możemy podać szacunkowe dane, dla II poł. XVII w. dzięki rejestrom podymnego i pogłównego otrzymujemy bardziej dokładne dane ilościowe o zaludnieniu badanych osad. Całkiem nieźle prezentuje się nasza wiedza o stanie liczebnym mieszkańców końca XVIII w., głównie dzięki spisowi ludności diecezji krakowskiej z 1787 r.²⁹ Bardziej szczegółowe przedstawienie zagadnień demograficznych możliwe będzie po przeprowadzeniu szczegółowej kwerendy, zwłaszcza w archiwach kościelnych (metryki parafialne: Szydłowca, Chlewisz, Skarżyska Kościelnego oraz źródła Archiwum Metropolitalnego w Krakowie³⁰).

Na obecnym etapie badań historycznych najlepiej przedstawiają się zagadnienia gospodarcze terenu dzisiejszego miasta Skarżyska-Kamiennej. Wśród problematyki gospodarczej szczególnie miejsce przypada w badaniach górnictwu i hutnictwu tego obszaru w ramach Staropolskiego Okręgu Przemysłowego. Badany teren obfitował w rudy żelaza, które to stały się przedmiotem dociekań naukowych Jana Filipa Carossiego, Jana Jakuba Ferbera, Stanisława Staszica, Józefa Hermana Osińskiego³¹. W miarę precyzyjnie zlokalizowano wszystkie staropolskie kuźnie (Bzin, Rejów, Kamienna, Milica, Ciurów, Szczepanów),

²⁸ K. Zemęła, *Historia Skarżyska*, s. 57.

²⁹ *Spis ludności diecezji krakowskiej prymasa Michała Jerzego Poniatowskiego*, wyd. B. Kumor, [w:] *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*, t. 39, 1979, s. 238-239.

³⁰ Odnalezienie nowych inwentarzy badanych osad w Archiwum Metropolitalnym w Krakowie jest wielce prawdopodobne, gdyż szczegółowa kwerenda została przeprowadzona do poł. XVII w. Podobne rezultaty może przynieść kwerenda w rozproszonych źródłach radziwiłowskich.

³¹ Zob. Z. Wójcik, *Początki naukowego rozpoznawania rud żelaza w okolicy Bliżyna*, [w:] *Dzieje Bliżyna. Materiały sesji naukowej 22 czerwca 1985*, Kielce 1988, s. 17-32; *Relacja Jana Filipa Carossiego o Bzinie, Rejowie i Suchedniowie*, [w:] Z. Guldón, Jan Wijaczka, *Rozwój przemysłu*, s. 18-22 (aneks źródłowy); ibidem, *Opisanie Gór żelaznych w Kluczu Suchedniowskim z 1789 r.*, s. 22-23; J. Osiński, *Opisanie polskich żelaza fabryk*, Warszawa 1782, s. 34-35, 38.

określono przybliżoną wielkość produkcji. Niestety, brak jest prac ukazujących rolę kuźnic w dłuższym trwaniu dziejowym. Szczególnie warto upomnieć się o cysterską kuźnicę w Bzinie, która uchodziła za największą w Małopolsce w XVI w., do tej pory nie poświęcono jej nawet pracy przyczynkarskiej. Rozproszone informacje dotyczące kuźnic nad Kamienną znajdujemy w dość bogatej literaturze poświęconej hutnictwu³². Nie dysponujemy pełną wiedzą o dzierżawcach tych kuźnic i samych kuźnikach. Niemniej jednak baza informacji na ich temat, zwłaszcza Duraczów, Głozów, Kochanowskich, Szeligowskich znacznie wzrosła³³. Wyjaśnienie roli innych kuźników i dzierżawców kuźnic, zwłaszcza Stanisława Mrożka (Mroszka), który działał z nadania Radziwiłłów w hrabstwie szydłowieckim (od niego osada Mrozek – dzisiejsza Milica – Ciurów) pozostaje ważnym postulatem badawczym.

Mniej rozpoznana została działalność rolno-hodowlana, a to za sprawą bardzo skromnej bazy źródłowej, podobnie nie jest zadowalający stan wiedzy o rzemiośle w badanych osadach. Również mało wiemy, poza incydentalnymi informacjami, o handlu (kamień i osełki z Pogorzałego i Skarżyska Książęcego były dość popularne, podobnie jak miejscowy miód, który trafiał w ręce kupców krakowskich). Stąd ponowny postulat szczegółowych kwerend w rejestrach celnych³⁴, które mogą uszczegółowić problematykę handlu, zwłaszcza wyrobami kuźniczymi.

³² B. Zientara, *Dzieje małopolskiego hutnictwa żelaznego w XVI–XVII wieku*, Warszawa 1954; Z. Guldon, Z. Kaczor, *Górnictwo i hutnictwo w Staropolskim Okręgu Przemysłowym w II połowie XVIII wieku*, Kielce 1994; Z. Wójcik, *Górnictwo i hutnictwo w dobrach cysterskich w Staropolskim Okręgu Przemysłowym*, [w:] *Z dziejów opactwa cystersów*, s. 63–77.

³³ Zob. biogramy Walentego Duracza, Jana Ryja (Reja) Kochanowskiego, Bonawentury Szeligowskiego: K. Zemęła, *Skarżyski słownik biograficzny*, red. K. Zemęła, Skarżysko-Kamienna 2008, s. 64, 108, 235–236.

³⁴ Wartość rejestrów celnych omówił: L. Stępkowski, *Rejestry celne jako źródło do dziejów handlu miast województwa sandomierskiego w II połowie XVIII wieku*, [w:] *Dzieje Kielecczyny w historiografii Polski Ludowej. Baza źródłowa*, cz. 1, red. Z. Guldon, M. B. Markowski, Kielce 1987, s. 115–128; Z. Guldon, L. Stępkowski, *Statystyka obrotów towarowych na komorach celnych województwa sandomierskiego 1764–1766*, Kielce 1986; M. Kulczykowski, *Kraków jako ośrodek towarowy Małopolski Zachodniej w drugiej połowie XVIII w.*, Warszawa 1963.

Całkowicie pominięta została w badaniach sfera życia religijnego. Poza wspomnianą pracę M. Medyńskiego³⁵, która w głównej mierze traktuje o rozwoju sieci parafialnej badanego obszaru, niewiele wiemy o przejawach życia religijnego mieszkańców. Szczupła jest też wiedza na temat funkcjonowania kaplic w Rejowie i Bzinie³⁶. Dużo więcej wiemy na temat powstania kościoła i parafii w Skarżysku Kościelnym. Postulat badań nad kulturą duchową, czy oświatą ludności osad przy istniejącym stanie kwerend archiwalnych pozostanie w jakiejś mierze niewykonalny.

Reasumując dotychczasowy stan badań, można uznać za nie w pełni zadowalający. Wiele problemów historycznych, przy skromnej bazie źródłowej, nie da się szczegółowo omówić. Dla okresu wczesnonowożytnego, przy omawianiu dziejów mało znaczącego obszaru, na którym powstało kilka osad, kwestionariusz pytań badawczych zawsze będzie większy, niż możliwości formułowania na nie odpowiedzi. Te trudności tym bardziej zachęcają do dalszych wysiłków nad poszerzaniem wiedzy faktograficznej oraz stosowania analiz porównawczych z podobnymi, bardziej oświetlonymi źródłowo osadami. Generalnie, podjęty dotychczasowy wysiłek badawczy umożliwia przedstawienie syntezy dziejów Skarżyska-Kamiennej w okresie wczesnonowożytnym.

Research findings on the early modern times history of the town of Skarżysko-Kamienna – analysis effort

The history of Skarżysko-Kamienna in the XVI-XVIII centuries, or to be more precise the history of the settlements that existed within the administrative boundries of the present town, was far from being called interesting to be discussed by numerous history researchers.

³⁵ Zob. przyp. 27.

³⁶ Zob. Inwentarz kuźnicy rejowskiej z 1639 r. K. Zemela, *Historia*, s. 67-69; tu opis kościoła.

Thus the lack of detailed research on the early modern times of the area and the scarcity of literary sources is the fact. As far as the contemporary research findings are concerned, the economic issues of the present town area have been rather extensively analysed with mining and metallurgy of the so called Old Polish Industrial Area as the core problems of the era. If we consider the early modern times and the history of the area of small importance, the amount of the research questions concerning the religious life, agriculture activities, roads, property and administrative matters will always be more numerous than the answers available. All these difficulties can be only encouraging to undertake further efforts to extend the knowledge and to apply comparative studies with more researched areas and settlements. To sum up, the overall research conducted up to now enables the presentation of the history of the town of Skarżysko-Kamienna in the early modern times.

Translated by
Magdalena Kardyś

Artykuły

Marcin Medyński
Skarżysko-Kamienna

Dzieje obszaru dzisiejszego Skarżyska-Kamiennej w okresie niewoli narodowej i pierwszej wojny światowej – stan badań

Dorobek badawczy dotyczący tytułowego okresu dziejów dla obszaru dzisiejszego miasta stanowi odbicie ogólnokrajowej tendencji. Historia tych lat, przykrych dla polskiej godności narodowej, była albo skazywana na zapomnienie, albo przedstawiana tendencyjnie lub wybiórczo. Zajmowano się głównie dwoma krótkimi epizodami powstańczymi oraz dziełem odzyskania niepodległości, przy czym wiele opublikowanych prac, nie opartych na rzetelnej kwerendzie źródłowej, jest jedynie powierzchownym powtarzaniem romantycznych mitów. Dopiero ostatnie lata przyniosły szereg publikacji opartych na analizie źródeł, aczkolwiek stan badań trudno jeszcze uznać za zadowalający i bliski kompletności.

Tak jest i w Skarżysku-Kamiennej. Nadal brak całościowej monografii, zaś poszczególne zagadnienia badawcze najczęściej opracowane są fragmentarycznie. Na dodatek w pracach wydanych w XX w. i części tych z ostatniej dekady nie wykorzystano nawet podstawowych źródeł drukowanych, takich jak roczniki urzędowe¹, katalogi duchowieństwa²

¹ *Pamiętnik księżki radomskiej gubernii*, Radom, lata 1887–1914.

² Ukazywały się od końca XVIII w. pod różnymi tytułami. Drukowano wykazy cystersów (*Directorium Divini Officii Recitandi (...)*; *Ordinatio Divini Officii (...)* *Ordinis*

czy sprawozdania spółek³. Kilku popularyzatorskich „rysów dziejów”, które stanowią wstęp do niewielkich przewodników i zazwyczaj są przypadkowym zestawieniem wybranych przez ich autorów informacji, nie można traktować jako prace historyczne⁴. Cenne natomiast, choć nie pozbawione błędów, są kalendaria dziejów opracowane przez Józefa Rella⁵, oraz jeszcze bogatsze, zestawione przez Mirosława Stefańskiego⁶. Z ogólnych opracowań warto jeszcze wspomnieć o zawierającym wiele ciekawych informacji o opisywanym okresie rozdziale *Rozwój osady Kamiennej do 1923 r.* w książce Krzysztofa Zemęły dotyczącej nadania Kamiennej praw miejskich⁷; rozdział ten stanowi wprowadzenie do zasadniczej części tej pracy, więc siłą rzeczy okres przed 1918 r. potraktowany w niej został skrótowo. Podobnie przekrojowy charakter mają dwa artykuły, zamieszczone w zbiorze materiałów do edukacji regionalnej z 2010 r.⁸

Cisterciensis. (...), elenchusy diecezji kieleckiej (Directorium Officii Divini Peragendi (...) pro Dioecesi Kielcensi conscriptum) oraz sandomierskiej (Elenchus Cleri Saecularis et Regularis Dioecesis Sandomiriensis (...); Catalogus ecclesiarum et cleri saecularis ac regularis dioecesis Sandomiriensis (...); Consignatio Venerabilis et Universi Cleri Saecularis ac Regularis Dioecesis Sandomiriensis (...), itp.).

³ *Sprawozdanie Towarzystwa Akcyjnego Zakładów Żelaznych i Stalowych „Skarżysko”, Warszawa, lata 1899–1901.*

⁴ J. M. Nowak, *Skarżysko-Kamienna. 50 lat praw miejskich*, Skarżysko-Kamienna – Warszawa 1973; idem, *Skarżysko-Kamienna i okolice*, Warszawa – Skarżysko-Kamienna 1985; A. Jankowski, *Skarżysko-Kamienna*, Kielce 1983; B. Orlicz, W. Zajączkowski, *Skarżysko-Kamienna. Informator turystyczny*, Skarżysko-Kamienna 1993.

⁵ J. Rell, *Kalendarium ważniejszych wydarzeń z historii miasta Skarżyska-Kamiennej*, [w:] *Skarżysko i okolice*, Kielce 1996, s. 8–19.

⁶ M. Stefański, *Historia miasta Skarżysko-Kamienna. Część IV - Do I Wojny Światowej*, <http://www.skarzysko24.pl/miasto-i-powiat/historia/822-historia-miasta-skarzysko-kamienna-do-i-wojny-swiatowej.html>; idem, *Historia miasta Skarżysko-Kamienna. Część V - I Wojna Światowa i międzywojnie*, <http://www.skarzysko24.pl/miasto-i-powiat/historia/892-historia-miasta-skarzysko-kamienna-i-wojna-swiatowa-i-miedzywojnie.html> (dostęp 25 II 2012 r.).

⁷ K. Zemęła, *Skarżysko-Kamienna – nadanie praw miejskich*, Skarżysko-Kamienna 2003, s. 10–20.

⁸ Idem, *W czasach wzlotu, kryzysu i niewoli. Osada Kamienna i okolice od XVI do początku XX w.*, [w:] *Mała Ojczyzna. Skarżysko-Kamienna, dziedzictwo kulturowe i środowisko naturalne. Materiały do edukacji regionalnej*, Skarżysko-Kamienna 2010 (lata rozbiorów do 1914 r.: s. 198–210); T. Wojewoda, *Burzliwe stulecie*, [w:] *Mała Ojczyzna*, (lata 1914–1918: s. 211–213).

Na początku warto zwrócić uwagę na trzy prace źródłoznawcze, prezentujące różne grupy materiałów pomocnych w badaniu dziejów miasta w XIX i na początku XX wieku. Tadeusz Kręgiel omówił materiały archiwalne dotyczące Skarżyska-Kamiennej, a przechowywane wówczas w Archiwum Państwowym w Starachowicach⁹, Adam Massalski wskazał niektóre publikacje dotyczące Skarżyska i okolic, które ukazały się w prasie warszawskiej (niestety, część miejsc publikacji wskazano błędnie)¹⁰, zaś Marcin Medyński przedstawił lokalne wydawnictwa periodyczne, w których m.in. przed 1918 r. ukazywały się informacje dotyczące Kamiennej i okolic¹¹. Przydatny może też okazać się wybór tekstów źródłowych i fragmentów wcześniejszych publikacji, zestawiony przez Bożenę Piastę¹².

Przynależność administracyjną tych terenów omawiają trzy prace: artykuły Teresy Koby-Ryszewskiej¹³ i Jerzego Z. Pajaka¹⁴ oraz książka Jarosława Swajdy¹⁵. Kwestii utworzenia gminy Kamienna w 1910 r. i pierwszych lat jej działalności poświęcony jest natomiast komunikat autora niniejszego tekstu¹⁶.

Rozwój przestrzenny osad wchodzących dziś w skład miasta gruntownie prześledził Wojciech Kalinowski, przede wszystkim w opar-

⁹ T. Kręgiel, *Stan materiałów archiwalnych dotyczących miasta Skarżysko-Kamienna przechowywanych w Archiwum Państwowym w Starachowicach*, [w:] *Szkice do historii. Skarżysko-Kamienna*, Skarżysko-Kamienna 1993, s. 145-150. Obecnie archiwalia te przechowuje Archiwum Państwowe w Kielcach.

¹⁰ A. Massalski, *Wiadomości źródłowe na temat Skarżyska i okolicznych miejscowości na łamach czasopism warszawskich w II połowie XIX wieku i początkach XX wieku*, [w:] *Szkice*, s. 69-77.

¹¹ M. Medyński, *Wydawnictwa ciągłe (periodyczne) Skarżyska-Kamiennej do 1939 r. „Z dziejów regionu i miasta”*, R. 1/2010, Skarżysko-Kamienna 2010.

¹² B. Piasta, *W cytatach – dzieje Skarżyska-Kamiennej czyli literacka „pigulka”*, t. 1, Starachowice 2010.

¹³ T. Koba-Ryszewska, *Przeszłość administracyjna ziem województwa kieleckiego*, [w:] *Z dziejów ziemi kieleckiej (1918-1944)*, Warszawa 1970.

¹⁴ J. Z. Pajak, *Dzieje podziałów administracyjnych a granice regionu świętokrzyskiego*, [w:] *Region świętokrzyski. Mīt czy rzeczywistość?*, red. J. Wijaczka, Kielce 2001.

¹⁵ J. Swajdo, *Między Wisłą a Pilicą. Dzieje podziałów administracyjnych w regionie kielecko-radomskim do 1975 roku*, Kielce 2005.

¹⁶ M. Medyński, *Gmina Skarżysko-Kamienna ma już 100 lat!*, „Z dziejów regionu i miasta”, R. 2, Skarżysko-Kamienna 2011.

ciu o zasoby kartograficzne Archiwum Państwowego w Radomiu¹⁷. Szczegółowe analizy niektórych map opublikowano w „Skarżyskich Zeszytach Ligi Ochrony Przyrody”¹⁸. Brak natomiast rzetelnych opracowań dotyczących dziejów poszczególnych wsi wchodzących dziś w skład miasta. Jedyną próbą tego rodzaju jest „esej historyczny” Bolesława Orlicza, dotyczący wsi Rejów¹⁹. Jednakże, zgodnie z przyjętą subiektywną formułą, oparty jest on niemal wyłącznie na wcześniejszych publikacjach, bez ich krytycznego opracowania historycznego i uzupełniającej kwerendy archiwalnej, nie może być zatem traktowany jako praca stricte historyczna. Wiele solidnie udokumentowanych informacji dotyczących wsi wchodzących w skład hrabstwa szydłowieckiego (Kamienna, Skarżysko Książęce, Pogorzałe, Milica, Ciurów, Posadaj, Szczepanów) można odnaleźć w pracach dotyczących tego hrabstwa. Jest to przede wszystkim książka Jerzego Piwka, stanowiąca całościowe opracowanie dziejów dóbr szydłowieckich w 1. poł. XIX w., a także rozwijające poszczególne wątki artykuły tegoż autora oraz Zenona Guldona i Stanisława Wiecha²⁰. Opublikowany także został opis wsi Kamienna z lat 20. XIX w.²¹ Z kolei w odniesieniu do wsi

¹⁷ W. Kalinowski, *Rozwój przestrzenny osadnictwa na obszarze dzisiejszego miasta w XIX i XX wieku*, [w:] *Skarżysko-Kamienna. Studia i materiały*, red. M. Dobrowolska, J. Rejman, T. Zientara, Kraków 1977.

¹⁸ P. Kardys [et al.], *Krajobraz kulturowy obszaru obecnego powiatu skarżyskiego na przełomie XVIII/XIX w.*, [w:] *Tereny podmokłe – walory przyrodnicze i kulturowe powiatu skarżyskiego*, „Skarżyskie Zeszyty Ligi Ochrony Przyrody”, zesz. nr 9, Skarżysko-Kamienna 2005, s. 64–81; idem, *Osada Rejów w świetle źródeł kartograficznych z XIX w.*, [w:] *Piękne, rzadkie i chronione. Część I*, „Skarżyskie Zeszyty Ligi Ochrony Przyrody”, zesz. nr 10, Skarżysko-Kamienna 2007, s. 23–33; K. Baran, K. Wrona, *Obszar powiatu skarżyskiego w świetle mapy Kwatermistrzostwa Wojsk Polskich (1822–1839)* [w:] *ibid.*, s. 34–40.

¹⁹ B. Orlicz, *Żyrcin – Rejów – kartki z dziejów (esej historyczny)*, „Znad Kamiennej”, t. 2, Skarżysko-Kamienna 2009, s. 101–222.

²⁰ J. Piwek, *Szydłowiec i dobra szydłowieckie w pierwszej połowie XIX wieku*, Kielce 1996; idem, *Stan posiadania i powinności włościan w dobrach szydłowieckich w latach 1826–1828*, [w:] *Hrabstwo szydłowieckie Radziwiłłów. Materiały sesji popularnonaukowej 19 lutego 1994 r.*, Szydłowiec 1994; Z. Guldon, *Osadnictwo hrabstwa szydłowieckiego od XVI do początków XIX wieku*, [w:] *ibid.*, S. Wiech, Anna Jadwiga z Zamoyskich Sapieżyna – ostatnia dziedziczka dóbr szydłowieckich, [w:] *Zamek szydłowiecki i jego właściciele. Materiały sesji popularnonaukowej 24 lutego 1996 roku*, Szydłowiec 1996.

²¹ M. Medyński, *Rafała Leona Sucheckiego opis Kamiennej w latach 20. XIX wieku*, „Z dziejów regionu i miasta”, R. 2, Skarżysko-Kamienna 2011.

stanowiących własność cystersów wąchockich (Bzin i Rejów) nieco informacji dotyczących okresu porozbiorowego zawierają publikacje dotyczące opactwa wąchockiego²².

Imponujący jest natomiast rezultat podjętych przez miejscowe środowisko historyków badań nad biografistyką opisywanego regionu. Zaowocowały one wydaniem słownika biograficznego²³, obejmującego życiorysy 221 osób, które w różny sposób zapisały się w dziejach lokalnych lub krajowych, z czego aktywność życiowa 101 postaci przypada na lata 1795–1918. Dodatkowo cieszy fakt, że planowana jest kontynuacja tego wydawnictwa. Z publikacji biograficznych należy wymienić także pracę poświęconą ks. Kazimierzowi Sykulskiemu²⁴, opracowania dotyczące rodziny miejscowych przemysłowców i społeczników Witwickich²⁵, czy działaczy oświatowych z okresu I wojny światowej, czyli Andrzeja Bałtruszajtisa²⁶ i Stanisława Zaleskiego²⁷. Nieco biogramów osób związanych ze Skarżyskiem-Kamienną można znaleźć w drugim tomie *Świętokrzyskiego słownika biograficznego*²⁸. Dla biografistyki duchownych związanych ze skarżyskimi parafiami

²² M. Borkowska, *Z dziejów opactwa cystersów w Wąchocku*, Kielce 1999; *Z dziejów opactwa cystersów w Wąchocku. Materiały z sesji naukowej 1991 rok*, red. A. Massalski i D. Olszewski, Kielce 1993; K. Winiarczyk, *Kalendarium Wąchockie*, Wąchock 2002.

²³ P. Kardyś, J. Krauze, M. Medyński, R. Sowa, M. Stefański, T. Wojewoda, K. Zemela, *Skarżyski słownik biograficzny*, Skarżysko-Kamienna 2008.

²⁴ *Życie, dzieło, męczeństwo ks. Kazimierza Sykulskiego*, red. K. Zemela i G. Miernik, Skarżysko-Kamienna 1999.

²⁵ S. Sławiński, *Ród Witwickich*, [w:] *Zeszyt przewodnicki*, Skarżysko-Kamienna 1990, s. 35–41; B. Piasta-Kasiak, *Helena Witwicka (1841–1923)*, „Gazeta Skarżyska” 3/1997; eadem, *Witwiccy*, ibid., 51/1997–36/1998; M. Medyński, *Jan Witwicki (1844–1908)*, Skarżysko-Kamienna 2008.

²⁶ K. Zemela, *Andrzej Bałtruszajtis – działacz społeczny i oświatowy*, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne”, t. 4, Kielce 2003, s. 105–114; idem, *Andrzej Bałtruszajtis. Rzecz o pionierze skarżyskiej oświaty i orędowniku nadania praw miejskich Kamiennej*, Skarżysko-Kamienna 2005.

²⁷ S. Sławiński, *Stanisław Zaleski – twórca pierwszego muzeum geologicznego w Skarżysku-Kam.*, [w:] *Zeszyt przewodnicki*, Skarżysko-Kamienna 1990, s. 33–35.

²⁸ *Świętokrzyski słownik biograficzny*, t. 2, 1795–1918, red. J. Szczepański, Kielce 2009. Przykładowo można wymienić: Antoniego Barana (s. 36), Romana Bilskiego (s. 55–56), Józefę Czaplarską (s. 93), Jana Fijałkowskiego (s. 134), Jana Kańskę (s. 210), Stanisława Matecza (s. 321), Łukasza Reklewskiego (s. 398), Władysława Rybackiego (s. 415), Kazimierza Sykulskiego (s. 446–447), Kazimierza Witwickiego (s. 500), Wincentego Wójcikowskiego (s. 506) i wielu innych.

pomocne są także noty pośmiertne, drukowane w „Kronice Diecezji Sandomierskiej”²⁹.

Rejestr publikacji dotyczących zagadnień gospodarczych na terenie dzisiejszego Skarżyska-Kamiennej jest dosyć bogaty, lecz większość z nich można traktować jedynie jako przyczynki. Pierwszą i niezastąpioną pracą dotyczącą gospodarki m.in. na interesującym nas obszarze, jest książka Natalii Gąsiorowskiej-Grabowskiej³⁰, oparta na szerokiej kwerendzie archiwalnej, przede wszystkim w aktach Wydziału Górnictwa Krajowego Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu oraz Banku Polskiego, zarządzającego górnictwem i hutnictwem Królestwa Polskiego. Dzięki dosłownemu przytoczeniu wielu danych oraz przedrukowaniu znacznej liczby dokumentów in extenso praca ta ma obecnie walor jedyne go źródła, zwłaszcza wobec zagłady wykorzystanych przez autorkę dokumentów³¹.

Próbę opracowania dziejów gospodarczych samego miasta Skarżyska-Kamiennej stanowi artykuł Józefa Rella, Stanisława Przondo i Stanisława Cioska, opublikowany w zbiorze rozpraw wydany w 1977 r. w Krakowie³². W sferze zainteresowań autorów pozostawał przede wszystkim tutejszy przemysł, ale znajdziemy tam także informacje dotyczące rzemieślników, sieci dróg (także żelaznych), polityki, ruchu robotniczego, kultury, edukacji i życia religijnego. Praca ta jest oparta głównie na wcześniejszych publikacjach (przede wszystkim Natalii Gąsiorowskiej-Grabowskiej), w niewielkim zaś stopniu na kwerendzie archiwalnej.

Opis zabytków przemysłowych z terenu miasta (z krótkimi notkami historycznymi) znalazł się w katalogu Eugeniusza Krygiera³³.

²⁹ Ukazuje się od 1908 r. do dziś (pod nieznacznie zmieniającymi się tytułami).

³⁰ N. Gąsiorowska, *Górnictwo i hutnictwo w Królestwie Polskim 1815–1830*, Warszawa [i in.] [1922]; N. Gąsiorowska-Grabowska, *Z dziejów przemysłu w Królestwie Polskim 1815–1918*, Warszawa 1965.

³¹ Akta te spłonęły w 1944 r., w czasie powstania warszawskiego, w siedzibie Archiwum Skarbowego przy ul. Podwale 15 w Warszawie.

³² J. Rell, S. Przondo, S. Ciosk, *Zarys historii gospodarczej i społecznej Skarżyska-Kamiennej*, [w:] *Skarżysko-Kamienna*, s. 47–53.

³³ E. Krygier, *Katalog zabytków budownictwa przemysłowego w Polsce. Powiat Ilża, miasto Skarżysko-Kamienna, miasto Starachowice – województwo kieleckie*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1961.

Nie wyszła natomiast do dziś rzetelna i wyczerpująca monografia żadnego z tutejszych zakładów przemysłowych; ukazała się jedynie broszura z krótkim rysem historycznym Odlewni i Emalierni „Kamienna – Jan Witwicki”³⁴. Nieco rozproszonych informacji o gospodarce tych terenów znajduje się także w publikacjach traktujących ogólnie o regionie lub poszczególnych rodzajach przemysłu³⁵. Warto też zwrócić uwagę na rzetelnie przygotowane studium, dotyczące proletariatu przemysłowego w guberni radomskiej (od lat 70. XIX w. do 1914 r.) i zawierające pokąsną porcję danych dotyczących robotników z Kamiennej, co może stanowić wstęp do dalszych badań tego tematu³⁶.

Wydano także nieco tekstów źródłowych dotyczących historii gospodarczej interesującego nas obszaru. Najważniejszym bodaj jest opracowany przez prof. Wacława Różańskiego tekst tzw. „Księgi rejowskiej”, czyli kroniki zakładu wielkopieczowego w Rejowie z lat 1853–1869, wydany z komentarzem Zbigniewa J. Wójcika³⁷. Opisy zakładów w Bzinie i Rejowie znajdziemy w wydany przez Mieczysława Radwana teście Pawła B. Podczaszyńskiego³⁸ oraz w wyborze tekstów z XIX-wiecznej „Gazety Kieleckiej”³⁹.

Opis sieci dróg na terenie miasta znajdziemy w pracy Marii Kozaneckiej, opisującej Skarżysko-Kamienną jako węzeł transportu⁴⁰.

³⁴ *Dzieje zakładu Odlewni Żeliwa i Emalierni „Kamienna” w Skarżysku-Kamiennej. 150 lat tradycji*, Skarżysko-Kamienna 1982.

³⁵ Np.: Z. Małecki, *Między Wisłą a Pilicą. Miechowskie-Opoczyńskie. Studium porównawcze (1815–1864)*, Kielce 1996; S. Kowalska, *Zagadnienie siły roboczej w górnictwie i hutnictwie rządowym Królestwa Polskiego w latach 1831–1861*, [w:] S. Kowalska, J. Jedlicki, A. Jezierski, *Ekonomika górnictwa i hutnictwa w Królestwie Polskim 1831–1864*, Warszawa 1958; K. Gierdziejewski, *Zarys dziejów odlewnictwa polskiego*, Stalinogród 1954; A. Bocheński, *Wędrowki po dziejach przemysłu polskiego*, cz. [I]–II, Warszawa 1966–1969.

³⁶ G. Łuszkiewicz, *Proletariat przemysłowy guberni radomskiej przed I wojną światową*, Radom 1983.

³⁷ *Księga wiadomości historyczno-statystycznych wielkiego pieca w Rejowie*, Kielce 1995.

³⁸ M. Radwan, *Świadectwo Pawła Bolesława Podczaszyńskiego o stanie techniki hutnictwa i górnictwa żelaznego w Zagłębiu Staropolskim z r. 1842*, [w:] „Studia z Dziejów Górnictwa i Hutnictwa” t. 1, Wrocław 1957.

³⁹ *Problematyka geologiczna i górnicza w „Gazecie Kieleckiej” w latach 1871–1900. Wybór artykułów*, Kielce [2002].

⁴⁰ M. Kozanecka, *Skarżysko-Kamienna jako węzeł transportu*, [w:] *Skarżysko-Kamienna, passim*.

Dodatkowo budowa traktu Warszawa – Kraków jest przedmiotem opracowania Jerzego Krauze⁴¹ – atutem tej pracy są zebrane przez autora teksty źródłowe (instrukcje, rozporządzenia), ukazujące mechanizm budowy traktu, co może stanowić wstęp do szczegółowych badań nad budową tej drogi w rejonie naszego miasta.

Kompleksowego opracowania doczekały się dzieje kolei na omawianym terenie. Monografia tutejszego węzła kolejowego⁴², oparta na szerokiej kwerendzie źródłowej, omawia także wszystkie aspekty życia osady Kamienna od rozpoczęcia budowy kolei do końca I wojny światowej. Opracowano zagadnienia życia codziennego, stosunków społecznych, edukacji, dzieje kościołów i cerkwi, rozwój przemysłu, handlu i gospodarki oraz działalność miejscowej poczty, dzięki czemu praca ta może stanowić swoistą monografię miejscowości w latach 1883–1918.

Wiele informacji na temat pozazawodowej aktywności (przede wszystkim kultury i życia codziennego) mieszkańców Kamiennej i okolic w latach 1885–1914 zawiera rozprawa zamieszczona w zbiorze studiów wydanym w 2011 r. przez Stowarzyszenie PraOsada RYDNO⁴³. Nieco przekazów o kinach działających tu przed 1918 r. przynoszą prace Stanisława Janickiego i Jerzego Krauze⁴⁴.

Z tematem tym wiąże się kwestia dziedzictwa kulturowego – materialnego i niematerialnego – opisywanych terenów. Szkic na ten temat,

⁴¹ J. Krauze, *O budowie traktów bitych w Królestwie Polskim ze szczególnym uwzględnieniem drogi Warszawa – Kraków*, „Znad Kamiennej”, Skarżysko-Kamienna 2012.

⁴² M. Medyński, J. Krauze, *Miasto Kolejarzy nad Kamienną. Dzieje budowy i działalności węzła kolejowego Bzin – Skarżysko – Skarżysko-Kamienna od wieku XIX do roku 1945, z opisem zaszłych tu wydarzeń rewolucyjnych i wojennych, a także wszystkiego, co „na gruncie kolejowym wyrosło”, w tym osady i miasta, życia powszedniego, świętecznego i intelektualnego jego mieszkańców, ich kościołów i cerkwi, przemysłu oraz poczty. Poprzedzone krótkim zarysem historii kolei żelaznych na świecie i w Polsce*, Skarżysko-Kamienna – Warszawa 2008 (wyd. II uzup. i zm.); historię tytułowego węzła kolejowego i wsi/osady w latach [1856] 1881–1918 [1921] opracował M. Medyński.

⁴³ M. Medyński, *Po pracy i w święto. Jak spędzano czas wolny w Kamiennej i okolicach sto lat temu*, [w:] Skarżysko-Kamienna. *Panorama dziejów miasta*, Skarżysko-Kamienna 2011, s. 47–66.

⁴⁴ S. Janicki, *W starym polskim kinie*, Warszawa 1985, s. 16–18; J. Krauze, *Kina w Skarżysku-Kamiennej 1909–2004*, „Znad Kamiennej”, Skarżysko-Kamienna 2009.

który może stanowić wstęp do dalszych, szczegółowych badań, opublikował autor niniejszego artykułu⁴⁵.

Zagadnienia edukacji były przedmiotem zainteresowania Krzysztofa Zemęły, który opisał stan szkolnictwa w okresie przed rokiem 1918, szczególnie dokładnie zajmując się działalnością Komisji Szkolnej Komitetu Obywatelskiego w Kamiennej⁴⁶ i utworzonemu dzięki tej Komisji gimnazjum koedukacyjnemu⁴⁷. Szkic poświęcony temu ostatniemu gimnazjum opublikował także Józef Rell⁴⁸.

Historia kościoła katolickiego na terenie miasta w omawianym okresie doczekała się kilku publikacji. Kościelną strukturę administracyjną i historię parafii omówił ks. Jan Wiśniewski, opisując w 1909 r. dekanat iłżecki⁴⁹, a także autor niniejszego opracowania w artykule opublikowanym w 2007 r.⁵⁰. Krótki rys historyczny parafii Bzin (pw. Św. Józefa Oblubieńca), opracowany przez Jerzego Nowaka, a oparty głównie na informacjach ks. Wiśniewskiego, znajduje się w publikacji upamiętniającej budowę nowego kościoła tej parafii⁵¹. Natomiast historię budowy kościoła pw. Najświętszego Serca Jezusowego pokrótce opisał ks. Stanisław Koprowski, proboszcz tej

⁴⁵ M. Medyński, *Ochrona dziedzictwa kulturowego i regionalizm. Dziedzictwo kulturowe Skarżyska-Kamiennej*, [w:] *Mała Ojczyzna. Skarżysko-Kamienna, dziedzictwo kulturowe i środowisko naturalne. Materiały do edukacji regionalnej*, Skarżysko-Kamienna 2010, s. 11-28.

⁴⁶ K. Zemęła, *Komisja Szkolna Komitetu Obywatelskiego w Kamiennej*, „Znad Kamiennej”, t. 2, Skarżysko-Kamienna 2007.

⁴⁷ *Dzieje Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza d. Augusta Witkowskiego. Księga jubileuszowa 1915-1995*, red. A. Massalski, Skarżysko-Kamienna 1995; dzieje gimnazjum w latach 1915-1918 oraz szkół istniejących w latach 1905-1915, opracował K. Zemęła.

⁴⁸ J. Rell, *Zarys historii Koedukacyjnego Gimnazjum i Liceum im. Augusta Witkowskiego obecnie Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Skarżysku-Kamiennej*, Skarżysko-Kamienna 1993.

⁴⁹ J. Wiśniewski, *Dekanat iłżecki*, Radom 1909-11, s. 192-205.

⁵⁰ M. Medyński, *Rozwój sieci parafialnej na terenie miasta od XVII w. do 1939 r.*, [w:] „Znad Kamiennej”, t.1, s. 25-46.

⁵¹ M. Wierzbowska, J. Nowak, *Kościół i parafia św. Józefa w Skarżysku-Kamiennej (dzieje i tradycja)*, Skarżysko-Kamienna 1993.

parafii w latach 1927-1945⁵². Interesującym materiałem są też wspomnienia z misji odprowadzonych w 1906 r. w parafii Bzin, opublikowane przez o. Czesława Bogdalskiego⁵³.

Odrębnego opracowania, opartego na w pełni zachowanej dokumentacji, doczekała się prawosławna diaspora i cerkiew przy stacji Skarżysko⁵⁴. Natomiast słabo spenetrowana jest historia miejscowej społeczności żydowskiej: niewiele wiadomości o okresie przed 1918 r. przynosi skarżyska „księga pamięci”⁵⁵, skromne i nie zawsze rzetelne są informacje podane przez Przemysława Burcharda⁵⁶ oraz Adama Penkallę⁵⁷, a powtórzone przez Krzysztofa Urbańskiego⁵⁸.

Stan badań dotyczący poszczególnych zrywów niepodległościowych i rewolucyjnych jest bardzo nierównomierny. Nie wiemy praktycznie nic na temat wydarzeń powstania listopadowego na opisywanym obszarze. Natomiast przebiegowi powstania styczniowego w rejonie Skarżyska-Kamiennej poświęcony jest artykuł Wiesława Cabana, oparty na wcześniej publikowanych pracach i zbiorach źródeł oraz uzupełniającej kwerendzie archiwalnej, która pozwoliła na weryfikację niektórych dotychczasowych ustaleń⁵⁹. Jednak najwięcej informacji na

⁵² S. Koprowski, *Kalendarz katolicki parafii Kamienna na 1930 rok*, Radom [1929]; *ibid*, *Parafia Kamienna*, [w:] *Rocznik Diecezji Sandomierskiej na 1930 rok*, Radom [1929], s. 255-272.

⁵³ C. Bogdalski, *Wspomnienia z misji odprowadzanych od 1906-1908 r. w Królestwie Polskim, zabrzanych prowincjach i Cesarstwie Rosyjskiem przez zakon Braci Mniejszych Św. Franciszka prowincji galicyjskiej*, Kraków 1908, s. 79-83.

⁵⁴ M. Medyński, *Skarżyska domowa cerkiew kolejowa w Kamiennej*, [w:] „Cerkiewny Wiestnik. Kwartalnik Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego” 2/2008; *tenże*, *Sto lat temu w Skarżysku*, [w:] „Przegląd Prawosławny” 2/2008.

⁵⁵ *הגנאמאק וקסייזראקס* [Skarż'isko Kami'ennah, sefer zikaron], tyt. ang. *The „Yizchor” book in memory of the Jewish community of Skarżysko and its surroundings*, Tel Aviv, 1973 – tu przede wszystkim artykuł Y. Shier o historii żydowskiego osadnictwa w Skarżysku.

⁵⁶ P. Burchard, *Pamiętki i zabytki kultury żydowskiej w Polsce*, Warszawa 1990, s. 144.

⁵⁷ A. Penkalla, *Żydowskie ślady w województwie kieleckim i radomskim*, Radom 1992, s. 82-84.

⁵⁸ K. Urbański, *Gminy żydowskie małe w województwie kieleckim w okresie międzywojennym*, Kielce 2006, s. 197.

⁵⁹ W. Caban, *Rejon Skarżyska-Kamiennej w powstaniu styczniowym*, [w:] *Szkice do historii. Skarżysko-Kamienna*, Skarżysko-Kamienna 1993.

ten temat – opisów potyczek powstańczych i biogramów uczestników powstania – zgromadził i opublikował Jerzy Kowalczyk⁶⁰; część tych informacji została wydana w formie książkowej⁶¹.

Kilku opracowań doczekała się rewolucja 1905 r. Podstawowym, choć nie pozbawionym błędów i nie wolnym od propagandowej wymowy, jest książeczka Jana Naumiuka, wydana przez Wydział Propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kielcach⁶². Uzupełnia ją kalendarium wydarzeń tej rewolucji, zestawione przez Mariana Banaszka⁶³. Wydano także drukiem opis masakry z 4 lutego 1905 r. przy stacji Skarżysko⁶⁴.

Nieźle prezentuje się dorobek naukowy dotyczący okresu I wojny światowej. Cenne teksty źródłowe i relacje dotyczące ówczesnych wydarzeń, poprzedzone studium autorstwa Józefa Rella (obszerniej opisuje je Tadeusz Wojewoda w kolejnym artykule), zawiera publikacja wydana w 1988 r. przez Towarzystwo Przyjaciół Miasta Skarżyska-Kamiennej⁶⁵. Szczegółowe informacje, oparte na rzetelnej kwerendzie, zawiera napisany przez autora niniejszego tekstu rozdział „I wojna światowa” we wspomnianej już pracy o historii skarżyskiego węzła kolejowego⁶⁶ – opisano tam działania wojenne, organizację władz i służb okupacyjnych, sytuację mieszkańców osady i ich aktywność, jak również odzyskanie niepodległości i początki działalności polskiej administracji na tym terenie. Ciekawe dane dotyczące działań wojennych i grobownictwa wojennego w okolicach Kamiennej opublikowała Urszula Oettingen w swej pracy dotyczącej cmentarzy I wojny

⁶⁰ J. Kowalczyk, *Powstanie styczniowe 1863–1864. Miejsca pamięci. Województwo krakowskie i sandomierskie*, <http://www.powstanie1863.muzeumhistoriikielc.pl/> (dostęp 11 V 2012 r.).

⁶¹ J. Kowalczyk, A. Massalski, T. Wągrowski, *W hołdzie przeszłości 1863–1864. Województwo świętokrzyskie*, Kielce 2003.

⁶² J. Naumiuk, *Z dziejów rewolucji 1905–1907 w rejonie Skarżyska*, Kielce 1962.

⁶³ M. Banaszek, *Kronika wydarzeń rewolucji 1905–1907 w rejonie Skarżyska*, „Nad Kamienną” 1, 1985.

⁶⁴ M. Medyński, *Skarżyska masakra z 4 lutego 1905 roku – relacja naocznego świadka*, „Z dziejów regionu i miasta”, r. 2, Skarżysko-Kamienna 2011.

⁶⁵ *Osada Kamienna (dziś miasto Skarżysko-Kamienna) w latach I wojny światowej i odzyskania niepodległości (1914–1922)*, t. 1, Kielce 1988.

⁶⁶ M. Medyński, *I wojna światowa*, [w:] M. Medyński, J. Krauze, *Miasto*, s. 117–174.

światowej w województwie kieleckim⁶⁷. Natomiast temat aktywności polityczno-niepodległościowej społeczności Kamiennej podsumował, w oparciu o własne badania i dotychczasową literaturę, Tadeusz Wojewoda⁶⁸. Wspomnieć też warto o ciekawym zbiorze wspomnień, opisujących przygotowania i sposób przejścia od okupantów austro-węgierskich sieci kolejowej, m.in. w Kamiennej i okolicach⁶⁹.

Opisany wyżej stan badań dotyczący obszaru dzisiejszego miasta w latach 1795-1918 prowokuje do sformułowania kilku podstawowych postulatów badawczych. Przede wszystkim należy stwierdzić, że słabo i wybiórczo opracowane są dzieje od końca XVIII w. do pocz. lat 80. XIX w., mimo istnienia dosyć bogatych i zinwentaryzowanych materiałów archiwalnych dla tego okresu. Szereg „luk badawczych” (jak dzieje składających się na Skarżysko-Kamienną wsi, funkcjonujących tu zakładów przemysłowych czy społeczności żydowskiej) wskazano już wyżej. Nie doczekała się opracowania kwestia aktywności politycznej mieszkańców Kamiennej i okolic. Ciekawe efekty mogłyby też przynieść szerzej zakrojone badania demograficzne ówczesnej, bardzo dynamicznie rozwijającej się społeczności tego terenu.

The history of the area of the present town of Skarżysko-Kamienna during the times of the partitions and WWI – the degree of research

The research findings related to the present town and concerning the two eras reflect the overall national tendency. The history of the two periods, which proved dramatic for the Polish sense of national pride, had been meant either to be forgotten or shown in a biased

⁶⁷ U. Oettingen, *Cmentarze I wojny światowej w województwie kieleckim*, Warszawa-Kraków 1988.

⁶⁸ T. Wojewoda, *Kierunek: niepodległość. Kamienna w latach 1915-1918*, „Znad Kamiennej”, 2, s. 57-70.

⁶⁹ *Książka pamiątkowa o wydarciu Sieci Kolejowej Radomskiej z rąk najeźdźców austrijackich przez Kolejarzy Polaków*, Radom 1919.

and selective way. Only the two national risings and the regaining of independence were discussed however, many of the works covering the subject were not based on source analysis. They just repeated and copied Romantic myths. Fortunately, recent years have witnessed the publication of works on the subject which have been based on a thorough source analysis, yet they are far from being termed as completely satisfactory. This situation is ideal for suggesting few research efforts to be undertaken. First of all, one need to admit that the history of the area between the end of XVIII century and 1880s had been researched very poorly, although rich and catalogued sources are available (the studies about the villages that constitute the town of Skarżysko-Kamienna, about the factories in the area or about the Jewish community are really scarce). There are also very few works on political activities of Kamienna community. Moreover, the study of demographic situation in the area could produce interesting outcomes as the community development was rapid.

Translated by
Magdalena Kardys

Artykuły

Tadeusz Wojewoda
Skarżysko-Kamienna

Skarżysko-Kamienna między wojnami (1918–1939). Stan badań

Dzieje II Rzeczypospolitej to niewątpliwie obszar badawczy w dużym stopniu spenetrowany. Zarazem nie ulega wątpliwości, że szereg kwestii wymaga dalszych badań bądź reinterpretacji. Powyższe stwierdzenie odnosi się do historii „małych ojczyzn” – regionów, skądinąd różnie definiowanych i wyznaczanych, bądź też poszczególnych miast. Także i Skarżyska-Kamiennej.

Okres dwudziestolecia międzywojennego w dziejach najpierw osady, a później miasta nad Kamienną ma szczególne znaczenie. Wystarczy przypomnieć bezprecedensowe tempo rozwoju terytorialnego i wzrost liczby ludności oraz zajęcie znaczącego miejsca na mapie przemysłowej kraju. Jednak badania tego okresu w dziejach Skarżyska-Kamiennej rozpoczęły się stosunkowo późno. Warto tu przypomnieć, że w czasach Polski Ludowej studia regionalistyczne były w znacznej mierze domeną lokalnych stowarzyszeń, te zaś nie zawsze dysponowały potencjałem odpowiednim dla realizacji tego typu zadań¹.

¹ Zob. D. Konieczka-Śliwińska, *W poszukiwaniu źródeł współczesnej edukacji regionalnej. Regionalizm polski na przełomie wieków*, [w:] Toruńskie spotkania dydaktyczne II. Region w edukacji historycznej. Nauka – doradztwo – praktyka, red. S. Roszak, M. Strzelecka, A. Wieczorek, Toruń 2005, s. 42-43.

Nie może zatem dziwić fakt, że pierwsza znacząca publikacja, traktująca o różnych aspektach współczesnych przemian gospodarczych, demograficznych, ale też o historii Skarżyska-Kamiennej, była w przeważającej części dziełem pracowników naukowych krakowskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Z zawartości tej pracy za przydatne dla badań okresu międzywojennego uznać należy ustalenia zawarte w szkicu Józefa Rella, Stanisława Przondo i Stanisława Cioska, dotyczące kwestii społeczno- gospodarczych. Przemiany w strukturze zatrudnienia mieszkańców Skarżyska-Kamiennej opisała Wiesława Grzelka. Za wstęp do studiów nad przestrzennym rozwojem miasta, także w okresie międzywojennym, posłużyć może artykuł Stefana Witkowskiego².

W latach 80. ukazały się kolejne opracowania dotyczące dziejów miasta. Pierwsze z nich, pióra Jerzego Nowaka³, trudno właściwie traktować jako publikację historyczną. W większym stopniu jest to przewodnik turystyczny, zawierający informacje o położeniu geograficznym, ukształtowaniu terenu, dziejach oraz obiektach turystycznych Skarżyska-Kamiennej. Taka tematyka publikacji jest zresztą zrozumiała, bowiem jako wydawcy figurują Koło Przewodników Świętokrzyskich w Skarżysku-Kamiennej oraz Studenckie Koło Przewodników Świętokrzyskich w Warszawie. Czasom II RP autor poświęcił dwie strony, na których znalazły się dość przypadkowo wybrane informacje dotyczące różnych kwestii, głównie działalności gospodarczej.

Drugie opracowanie, wydane już u schyłku Polski Ludowej (1988 r.), zatytułowane *Osada Kamienna (dziś miasto Skarżysko-Kamienna) w latach I wojny światowej i odzyskania niepodległości*, firmowało Towarzystwo Przyjaciół Miasta Skarżyska-Kamiennej. Autor, Józef Rell, zamieścił w swej publikacji studium poświęcone dziejom osady Kamienna w latach wojny i na progu niepodległości⁴ oraz pokaźny wybór źródeł rozmaitej proveniencji (dokumenty archiwalne, wypisy

² *Skarżysko-Kamienna. Studia i materiały*, red. M. Dobrowolska, J. Rejman, T. Zientara, Kraków 1977, wspomniane artykuły to: J. Rell, S. Przondo, S. Ciosk, *Zarys historii gospodarczej i społecznej Skarżyska-Kamiennej*, s. 47-53; W. Grzelka, *Zatrudnienie ludności miasta w gospodarce narodowej*; S. Witkowski, *Plany rozwoju przestrzennego miasta i ich realizacja*, s. 85-86.

³ J. Nowak, *Skarżysko-Kamienna i okolice*, Warszawa – Skarżysko-Kamienna 1985.

⁴ J. Rell, *Osada Kamienna – w okresie I wojny światowej, odzyskania niepodległości i pierwszych powojennych lat (1914-1922)*, [w:] *Osada Kamienna*, s. 9-24.

z opracowań, notatki prasowe, wspomnienia i relacje, fragmenty powieści L. Wudzkiego *Jutro będzie lepiej*). We wstępie autor pisze, iż chciał w ten sposób uczcić „tę wielką rocznicę [70. – T.W.]) ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI oraz wszystkich bojowników o wolność, a przede wszystkim żołnierzy legionów polskich i odrodzonego wojska polskiego pod dowództwem Józefa Piłsudskiego”⁵. Bezspornie zasługą J. Rella jest wprowadzenie szeregu źródeł dotyczących dziejów Skarżyska do obiegu naukowego, choć ich dobór i sposób uporządkowania budzą pewne zastrzeżenia. Jeśli zaś chodzi o wspomniane studium, należy je oceniać dwójako. Podkreślić należy jego pionierski charakter, dzięki czemu ustalenia J. Rella przez wiele lat były kanwą okolicznościowych wystąpień, uczniowskich referatów, etc. Zarazem nie można nie dostrzec błędów merytorycznych i uchybień warsztatowych tego tekstu. Najbardziej razi nadmierne eksponowanie nurtu lewicowego, istotnego ale przecież znajdującego przeciwwagę w postaci silnej prawicy. Niektóre opinie (np. o dominującej w mieście pozycji piłsudczyków przed 1926 r.) nie znajdują żadnego uzasadnienia w faktach. Wśród przypisów można znaleźć i taki, w którym autor odwołuje się do „wiedzy historycznej” zawartej w broszurze Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego z 1954 r. (str. 27, przyp. 33). Podobne przykłady można mnożyć. Podsumowując powtórzyć należy raz jeszcze: *Osada Kamienna* to praca istotna przede wszystkim jako punkt odniesienia dla dalszych badań nad międzywojennymi dziejami miasta.

Z publikacji lat 80. odnotować należy artykuł Wiktora Leszkiewicza, o Państwowej Fabryce Amunicji zamieszczony w broszurze „Nad Kamienną”⁶. Autor w oparciu o kwerendę przeprowadzoną w Centralnym Archiwum Wojskowym przedstawił historię największego przedsiębiorstwa przemysłowego międzywojennego Skarżyska, koncentrując uwagę na ekonomicznych i technicznych aspektach funkcjonowania PFA. Dostrzegał zarazem konieczność prowadzenia dalszych

⁵ Przy okazji warto przypomnieć, że 70. rocznica odzyskania niepodległości obchodzona była – po raz pierwszy w Polsce Ludowej – bardzo uroczystie. Ukazało się wiele publikacji, odbywały się liczne sesje naukowe i popularnonaukowe, wyemitowano pamiątkową monetę z wizerunkiem J. Piłsudskiego.

⁶ W. Leszkiewicz, *Państwowa Fabryka Amunicji w Skarżysku w l. 1927–1939*, [w:] „Nad Kamienną” 2/86, Starachowice–Ostrowiec–Skarżysko 1986. Broszurę wydały: Towarzystwo Przyjaciół Starachowic, Towarzystwo Miłośników Ostrowca Świętokrzyskiego i Towarzystwo Miłośników Skarżyska-Kamiennej.

badan, bowiem w zakończeniu artykułu podkreślił, iż „Omawiając historię [...] fabryki amunicji w Skarżysku trudno jest pominąć sprawę: zatrudnienia, płac, budownictwa mieszkaniowego i rozwoju Ośrodków Służby Zdrowia. Każdy z wymienionych tematów wymaga odrębnego potraktowania”⁷.

Dekada lat 90. ubiegłego stulecia zapoczątkowała nowy etap w rozwoju regionalizmu, który „staje się współcześnie ofensywnym ruchem na rzecz aktywnego współtworzenia i włączenia wartości regionalnych przede wszystkim w kulturę narodową”⁸. W Skarżysku, borykającym się z negatywnymi skutkami transformacji, nie nastąpiło wprawdzie wówczas – jeszcze – ożywienie w duchu regionalizmu. Tym niemniej nowe uwarunkowania, także polityczne, ułatwiały podejmowanie badań nad najnowszą historią miasta, i co bardzo istotne, stwarzały możliwość publikowania rezultatów tychże badań. Czasami impulsem do wydania publikacji stawały się obchody rocznic ważnych dla społeczności lokalnej. I tak 70. rocznica uzyskania przez Skarżysko praw miejskich uczczona została m.in. wydaniem zbioru artykułów poświęconych historii miasta i regionu⁹. Publikacja ta, choć edytorsko skromna, jest bardzo istotną pozycją w dorobku lokalnej historiografii, poszerzającą znacząco wiedzę również o międzywojennym Skarżysku. Jacek Wijaczka przebliżył *Nadanie praw miejskich i rozwój terytorialny Skarżyska-Kamiennej w okresie międzywojennym*. Opracowanie powyższe było tak naprawdę pierwszym omawiającym wymienione w tytule zagadnienia w oparciu o solidną kwerendę źródłową. Do tego tematu po dziesięciu latach wrócił Krzysztof Zemela, którego publikacja zawiera szereg nowych, ważnych ustaleń dotyczących pierwszych lat niepodległości¹⁰. Natomiast o wpływie, jaki na rozwój przestrzenny miasta wywarł przemysł zbrojeniowy, traktuje artykuł Bogusława Bluma¹¹.

⁷ Ibid., s. 39.

⁸ D. Konieczka-Śliwińska, *W poszukiwaniu źródeł*, s. 44.

⁹ *Szkice do historii. Skarżysko-Kamienna*, Skarżysko-Kamienna 1993.

¹⁰ K. Zemela, *Skarżysko-Kamienna – nadanie praw miejskich*, Skarżysko-Kamienna 2003.

¹¹ B. Blum, *Miastotwórcza rola przemysłu zbrojeniowego w okręgu radomskim przed powstaniem COP*, [w:] *Centralny Okręg Przemysłowy. Infrastruktura – produkcja – procesy miastotwórcze*, red. S. Piątkowski, Radom 2005.

We wspomnianym wcześniej zbiorze znalazła się praca *Przemiany społeczno-gospodarcze w Skarżysku-Kamiennej w okresie Drugiej Rzeczypospolitej* autorstwa Mieczysława B. Markowskiego. Bez wątpienia tekst kieleckiego badacza to lektura obowiązkowa dla każdego, kto zajmuje się historią Skarżyska lat 1918–1939. Zarówno zróżnicowana baza źródłowa, jak i wnikliwa analiza problemu czynią artykuł modelowym przykładem regionalistyki wysokiej próby. Z publikacji dotyczących tematyki gospodarczej odnotować należy ponadto opracowania dotyczące zakładów zbrojeniowych, energetycznych i kolei. Pierwszą kwestią zajęli się Zbigniew Kotarba i Jerzy Krauze. Natomiast Robert Kasiak opracował monografię Zakładów Energetycznych Okręgu Radomsko-Kieleckiego, powołanych do życia w okresie międzywojennym, a mających swoją siedzibę w Skarżysku. Z kolei J. Krauze opisał funkcjonowanie skarżyskiego węzła PKP. Wymienione prace przynoszą dużą porcję materiału informacyjnego, gorzej natomiast prezentują się od strony warsztatowej¹².

Analizując przemiany społeczne sięgnąć należy do pracy M. B. Markowskiego, dotyczącej położenia robotników, oraz rozprawy Elżbiety Słabińskiej na temat inteligencji prowincjonalnej w województwie kieleckim¹³. Pierwsza ze wspomnianych pozycji zawiera m.in. interesujące porównania płac robotników skarżyskich z dochodami robotników innych ośrodków przemysłowych.

W przedwojennym Skarżysku Żydzi stanowili około 15% ogółu ludności. Dzieje tej społeczności zostały w małym tylko stopniu opisane. Garść informacji o jej losach i dokonaniach zawiera książka Adama Penkalli¹⁴. Krótki materiał o skarżyskich Żydach znajdziemy w pracy Krzysztofa Urbańskiego na temat małych gmin żydowskich w województwie kieleckim¹⁵.

¹² Z. Kotarba, 1924–2004 *Monografia Zakładów Metalowych MESKO S.A.*, Skarżysko-Kamienna 2004; J. Krauze, *Zakłady zbrojeniowe m. Skarżyska Kamiennej w latach 1923–1939*, wyd. II uzupełnione, Warszawa 2007; R. Kasiak, *Monografia Zakładów Energetycznych Okręgu Radomsko-Kieleckiego*, Kielce 1998; J. Krauze, 1918–1945, [w:] M. Medyński, J. Krauze, *Miasto kolejarzy nad Kamienną*, Skarżysko-Kamienna 2007.

¹³ M. B. Markowski, *Robotnicy przemysłowi w województwie kieleckim 1918–1939*, Warszawa 1980; E. Słabińska, *Inteligencja na prowincji kieleckiej w latach 1918–1939*, Kielce 2004.

¹⁴ A. Penkalla, *Żydowskie ślady w województwie kieleckim i radomskim*, Radom 1992.

¹⁵ K. Urbański, *Gminy żydowskie małe w województwie kieleckim w okresie międzywojennym*, Kielce 2006 (o Skarżysku-Kamiennej s. 197–202).

Niewiele uwagi poświęcono dotąd aktywności politycznej mieszkańców miasta. Stosunkowo najwięcej wiadomo na temat partii lewicowych. Ich działalność w skali przedwojennego województwa kieleckiego przebadali Józef Ławnik i Marek Przeniosło¹⁶.

Wkładem mieszkańców Kielecczyny w obronę zagrożonej niepodległości zajął się M. B. Markowski¹⁷. Niektóre aspekty funkcjonowania lokalnej społeczności, odnoszące się do obszaru polityki, przedstawił autor niniejszego opracowania w dwóch artykułach¹⁸. Zaznaczyć natomiast należy, że brak jest całościowego spojrzenia na życie polityczne miasta w latach 1918–1939.

Dorobek minionych dwudziestu lat obejmuje szereg publikacji dotyczących dziejów skarżyskiej oświaty. W krótkim odstępie czasu ukazały się aż dwie książki dotyczące historii najstarszej w mieście szkoły średniej, obecnego II Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza. Chronologicznie pierwsza praca J. Rella była, według deklaracji autora zawartej w tytule, zarysem dziejów szkoły, siłą rzeczy więc nie wyczerpywała tematu¹⁹. Zadanie to zostało zrealizowane za sprawą monografii wydanej z okazji 80-lecia tej zasłużonej dla miasta i regionu placówki. Formalnie książka była dziełem zespołowym, jednak większość tekstów, także i o międzywojennej historii szkoły,

¹⁶ J. Ławnik, *Działalność Komunistycznej Partii Polski w województwie kieleckim w latach 1926–1938*, Kielce 1994 (osobliwością pracy jest apologetyczny wobec komunistów ton, szczególnie uderzający we wstępie); idem, *Polska Partia Socjalistyczna w województwie kieleckim w latach 1918–1939 w świetle materiałów administracji państwowej. Stan organizacyjny*, Kielce 1996 (szczególnie wiele uwagi poświęcono skarżyskiej organizacji PPS); M. Przeniosło, *Ruch „wywrotowy” w województwie kieleckim 1918–1926*, Kielce 1995.

¹⁷ M. B. Markowski, *Spółceństwo województwa kieleckiego wobec wojny polsko-bolszewickiej 1919–1920*, Kielce 1998.

¹⁸ T. Wojewoda, *Między polityką a samoorganizacją społeczności lokalnej. Organizacje społeczne w Skarżysku-Kamiennej w okresie międzywojennym*, „Znad Kamiennej” 1; idem, *Samorząd terytorialny Skarżyska-Kamiennej w okresie międzywojennym*, [w:] „Z dziejów miasta i regionu. Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku-Kamiennej” 1, 2010, red. T. Wojewoda, Skarżysko-Kamienna 2010.

¹⁹ Zob. J. Rell, *Zarys historii Koedukacyjnego Gimnazjum im. Augusta Witkowskiego*, Skarżysko-Kamienna 1993. Dziejom szkoły autor poświęcił także artykuł zamieszczony w „Przeglądzie Historyczno-Oświatowym” (*Zarys historii Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza, dawniej Prywatnego Koedukacyjnego Gimnazjum i Liceum im. A. Witkowskiego*, 1994, nr 3-4, s. 201-217).

przygotował K. Zemęła²⁰. Do historii oświaty autor ten wracał jeszcze kilkakrotnie. Jego kolejna publikacja dotyczyła zespołu szkół ekonomicznych, których początki sięgają czasów międzywojnia²¹. Ważnym uzupełnieniem wiedzy o przeszłości skarżyskiej oświaty pierwszych lat niepodległości jest również artykuł tegoż autora poświęcony Komisji Szkolnej Komitetu Obywatelskiego²². W ostatnich latach szkolnictwem powszechnym w omawianym okresie zajmował się autor niniejszego opracowania²³. Można zatem zauważyć, że problematyka związana z funkcjonowaniem edukacji w Skarżysku należy do zagadnień najlepiej przebadanych. Bez wątpienia dla autorów piszących na ten temat ułatwieniem był pokaźny zasób zachowanych archiwaliów²⁴.

Kolejny obszar badawczy obejmuje dzieje Kościoła i wspólnot parafialnych na terenie miasta. Jako cenne źródło, przynoszące szereg informacji na temat parafii Najświętszego Serca Jezusowego, należy traktować kalendarz, opracowany w 1930 r. przez ks. Stanisława Koprowskiego²⁵. Gruntowne studium dotyczące dziejów diecezji sandomierskiej, do której należało Skarżysko, przygotował ks. Bogdan Stanaszek²⁶. Natomiast pierwsza opublikowana monografia o dziejach

²⁰ *Dzieje Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza d. Augusta Witkowskiego. Księga jubileuszowa 1915–1995*, red. A. Massalski, Skarżysko-Kamienna 1995.

²¹ *Dzieje Szkół Ekonomicznych w Skarżysku-Kamiennej 1927–1997*, red. K. Zemęła, Skarżysko-Kamienna 1997.

²² K. Zemęła, *Komisja Szkolna Komitetu Obywatelskiego w Kamiennej 1917–1924*, „Znad Kamiennej” 1, 2007. Wartość tej, jak i zresztą wszystkich innych publikacji zamieszczanych w serii „Znad Kamiennej”, obniżają faktyczny brak redakcji oraz liczne usterki edytorskie.

²³ *Dzieje Publicznej Szkoły Powszechnej nr 4 przedstawione zostały w Powstaniu i pierwszych latach funkcjonowania szkoły (do 1939 r.)*, [w:] *80 lat dobrej szkoły. Szkoła Podstawowa i Liceum Ogólnokształcące im. J. Słowackiego w Skarżysku-Kamiennej*, red. T. Wojewoda, Skarżysko 2006. Funkcjonowaniu oświaty powszechnej w II RP poświęcony został szkic: *Szkoły powszechne w Skarżysku-Kamiennej w okresie międzywojennym*, [w:] *Skarżysko-Kamienna. Panorama dziejów miasta*, Skarżysko-Kamienna 2011.

²⁴ Do 2011 r. przechowywane były one w Archiwum Państwowym w Starachowicach, obecnie znajdują się w Archiwum Państwowym w Kielcach. Zachowały się akta dotyczące historii 5 szkół powszechnych, Liceum i Gimnazjum im. A. Witkowskiego oraz szkoły handlowej.

²⁵ S. Koprowski, *Kalendarz katolicki parafii Kamienna na 1930 r.*, Radom [1930].

²⁶ B. Stanaszek, *Duchowieństwo diecezji sandomierskiej w latach 1918–1939*, Lublin 1999. (Praca zawiera sporo informacji dotyczących duchowieństwa i parafii w Skarżysku-Kamiennej).

Kościół w mieście, autorstwa K. Zemęły, dotyczy klasztoru i parafii franciszkanów. Dla badaczy czasów II RP istotna jest charakterystyka życia religijnego w parafii NSJ w latach 30., przedstawiona w oparciu o zróżnicowaną bazę źródłową²⁷. Odnotować należy także bogaty źródłowo artykuł M. Medyńskiego, traktujący o zmianach sieci parafialnej na terenie miasta²⁸.

Kwestie kultury i życia codziennego mieszkańców miasta nie znalazły dotąd odpowiedniego odzwierciedlenia w publikacjach. Najistotniejszym opracowaniem z tego zakresu jest artykuł M. Medyńskiego na temat przedwojennej prasy skarżyskiej, porządkujący, a niekiedy weryfikujący ustalenia zawarte w dotychczasowej literaturze przedmiotu²⁹. Mniejszą wagę, głównie ze względu na niedostatki warsztatowe ale i nieścisłości, ma publikacja J. Krauzego o kinach skarżyskich³⁰.

Z historią miasta spłoty się losy wielu wybitnych postaci. Kilka z nich doczekało się biograficznych opracowań. Najwięcej uwagi poświęcono życiu i działalności ks. Włodzimierza Sedlaka, wybitnego uczonego często podkreślającego swoje związki z miastem. W 100. rocznicę urodzin twórcy bioelektroniki ukazał się obszerny zbiór materiałów, z których część dotyczy jego dzieciństwa i młodości związanej z międzywojennym Skarżyskiem. Naukowego opracowania tej kwestii podjął się z dobrym rezultatem K. Zemęła³¹. Z miastem nad Kamienną łączy się też działalność innej, ważnej dla polskiego Kościoła postaci – ks. Kazimierza Sykulskiego. Z okazji jego beatyfikacji, dokonanej w 1999 r. przez Jana Pawła II, ukazała się publikacja zawierająca

²⁷ K. Zemęła, *Klasztor i parafia OO. Franciszkanów w Skarżysku-Kamiennej. 1937–1957–2007*, Skarżysko-Kamienna 2007.

²⁸ M. Medyński, *Rozwój sieci parafialnej na terenie miasta od XVII w. do 1939 r.*, „Znad Kamiennej”, 2007, str. 67–81.

²⁹ M. Medyński, *Wydawnictwa ciągłe (periodyczne) Skarżyska-Kamiennej do 1939 r.*, [w:] *Z dziejów miasta*; wcześniej na temat skarżyskiej prasy pisał M. Adamczyk, *Prasa Kielecczyzny – tradycje i współczesność*, Warszawa 1987 oraz *Cztery epoki prasy Kielecczyzny 1811–1956*, Kraków–Kielce 1991.

³⁰ J. Krauze, „Znad Kamiennej”, 2009; praca ma wprowadzający w błąd podtytuł: *Informator*.

³¹ *Ksiądz Profesor Włodzimierz Sedlak „...sercem skarżyszczanin. W 100-lecie urodzin”*, red. R. Sowa, Skarżysko-Kamienna 2011; K. Zemęła, *Gimnazjalne lata profesora Włodzimierza Sedlaka*, „Znad Kamiennej” 2, 2009.

również skarżyskie wątki³². Kolejne opracowanie K. Zemeli poświęcone zostało Andrzejowi Bałtruszajtisowi. Z pewnością ten „pionier skarżyskiej oświaty i orędownik nadania praw miejskich Kamiennie” to postać godna upamiętnienia, co też w oparciu o zróżnicowaną bazę źródłową uczynił autor³³. Nie sposób wreszcie pominąć obszernego zbioru biogramów, przybliżającego sylwetki znaczących i zasłużonych mieszkańców miasta. Większa ich część dotyczy osób, których aktywność przypadała na okres międzywojenny³⁴. Publikacja ta winna mieć swą kontynuację, bowiem szereg ważnych postaci (np. wieloletni kierownicy skarżyskich szkół powszechnych w II RP) nie zostało uwzględnionych.

Przedstawiony powyżej zarys stanu badań dotyczących międzywojennego Skarżyska pozwala na sformułowanie szeregu wniosków i postulatów badawczych. Po pierwsze, dorobek historiografii w zakresie analizowanego tematu, szczególnie w wymiarze ilościowym, prezentuje się nieźle. Zwłaszcza w ostatnich latach ukazało się szereg wartościowych publikacji. Można więc stwierdzić, że aktualny stan wiedzy o ważnym dla miasta okresie 1918–1939 umożliwia podjęcie próby stworzenia syntezy dotyczącej lokalnych dziejów³⁵. Nie oznacza to jednak, że naukową penetrację okresu II RP w regionie skarżyskim uznać należy za zakończoną. Wiele do zrobienia zostało w zakresie problematyki związanej z przemianami struktury społecznej. Na swojego autora czeka historia skarżyskich Żydów. Konieczne są również

³² *Życie, dzieło, męczeństwo ks. Kazimierza Sykulskiego*, red. K. Zemela i G. Miernik, Skarżysko-Kamienna 1999.

³³ K. Zemela, *Andrzej Bałtruszajtis – działacz społeczny i oświatowy*, [w:] „Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne”, t. 4, red. G. Miernik, Kielce 2003; idem, *Andrzej Bałtruszajtis. Rzecz o pionierze skarżyskiej oświaty i orędowniku nadania praw miejskich Kamiennie*, Skarżysko-Kamienna 2005.

³⁴ *Skarżyski słownik biograficzny*, red. K. Zemela, Skarżysko-Kamienna 2008.

³⁵ W latach 1996–1997 na łamach „Ostrej Bramy nad Kamienną”, tygodnik Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej w Skarżysku-Kamiennie, w kilkudziesięciu odcinkach publikowana była praca J. Rella dotycząca dziejów miasta. Część odcinków opatrzono tytułem *Zarys dziejów miasta Skarżyska-Kamiennie*, inne zaś – *Zarys historii*; numeracja odcinków, początkowo prowadzona przy użyciu cyfr rzymskich po pewnym czasie zostaje zamieniona na porządek cyfrowy arabski. Autor publikując pracę wprowadził popularną, ale mającą charakter syntezy, nie powołuje się na żadne źródła. Szereg informacji trzeba uznać za nieprecyzyjne bądź nawet nieprawdziwe. Powyższe wady oraz brak jakiegokolwiek uporządkowania materiału nie pozwalają uznać tej publikacji za udaną.

dalsze studia nad życiem politycznym i kulturalnym w szczególnej, miejskiej mikroskali. Zapewne też warto podjąć badania porównawcze, zestawiając dzieje międzywojennego Skarżyska z przemianami, które stały się udziałem np. sąsiednich Starachowic, miasta wyróżniającego się ciekawą ścieżką rozwojową.

Skarżysko-Kamienna in between the world wars (1918-1939). Research analysis

The twenty year time span between the world wars is of considerable importance for the settlement and the town by the Kamienna river. The unprecedented territory development rate, population increase and vital industry potential in the country mark its significance. However, the research on the history of Skarżysko-Kamienna between the world wars had been initiated relatively late. Not much has been said about the political activity of the citizens or of the political life of town during 1918-1939. The issues of culture as well as the everyday life in town have not been extensively discussed in literature on the subject yet. There has been much left for research on the social structure and its changes. The history of the Jews of Skarżysko also awaits analysis. It is also essential to undertake the research on the political and cultural life in town as such. It would be worthwhile to conduct comparative research comparing the history of in between world wars Skarżysko to the nearby towns, like Starachowice and the changes it experienced.

Translated by
Magdalena Kardyś

Artykuły

Sebastian Piątkowski
Radom

Stan badań nad historią Skarżyska-Kamiennej w latach wojny i okupacji (1939–1945)

Skarżysko-Kamienna należy do tych miast centralnej Polski, które pomimo długiej i bogatej historii nie doczekały się dotychczas syntetycznego opisu swych dziejów. Informacje na temat ośrodka i jego mieszkańców można odnaleźć w licznych opracowaniach poświęconych losom międzyrzecza Wisły i Pilicy na różnych etapach przeszłości. Pojawia się ono również na kartach opracowań dotyczących najróżniejszych aspektów historii naszego kraju, ogłaszanych drukiem zarówno tutaj, jak i zagranicą. Sytuacja ta dotyczy m.in. okresu wojny i okupacji niemieckiej, będącej tematem niniejszego szkicu. Przedstawione zostaną w nim najważniejsze opracowania poświęcone losom miasta i jego mieszkańców w latach 1939–1945, dotyczące kolejnych zagadnień: walk wrześniowych, niemieckich działań eksterminacyjnych wobec ludności polskiej, procesu zagłady ludności żydowskiej, konspiracji wojskowej i cywilnej, wreszcie problemów nie mieszczących się w powyższych kategoriach. Tekst zamkną postulaty dotyczące badań wartych podjęcia, wraz z zasygnalizowaniem uwarunkowań ich realizacji.

Jak już wspomniano, w historiografii dotyczącej Skarżyska-Kamiennej brak jest publikacji przedstawiającej przekrojowo okupacyjne losy miasta. Czytelnikowi chcącemu zapoznać się z chociażby wybranymi problemami z tej sfery warto polecić przede wszystkim lekturę edycji wartościowego źródła, jakim jest powojenny kwestiona-

riusz władz miejskich o wydarzeniach szczególnej wagi, zaistniałych w latach wojny¹. Obok właściwego tekstu, zawierającego interesujące, aczkolwiek w znacznej części zweryfikowane przez czas dane, o jego wartości warunkują załączniki, a zwłaszcza wspomnienia grona skarżyskich nauczycielek. Dotyczą one m.in. pomocy udzielanej przez mieszkańców miasta żołnierzom Wojska Polskiego wziętym we wrześniu 1939 r. do niewoli i przetrzymywanym w obozie jenieckim w Szydłowcu, tajnego nauczania, represji niemieckich w końcowym okresie okupacji oraz okoliczności wkroczenia do miasta w styczniu 1945 r. oddziałów sowieckich. Lektura tego dokumentu może być interesującym punktem wyjścia do zapoznania się z innymi publikacjami, dotyczącymi wojennej i okupacyjnej historii Skarżyska.

W przypadku Wojny Obronnej 1939 r. stan badań dotyczących interesującego nas ośrodka należy uznać za wysoce niewystarczający. Chociaż miasto pojawia się na kartach wielu prac dotyczących tej problematyki, koncentrują się one niemalże wyłącznie na aspektach militarnych września, a więc dyslokacji polskich jednostek wojskowych, ich odwrócenie przez okolice miasta ku linii Wisły, a także roli Skarżyska-Kamiennej w niemieckich planach operacyjnych. Wśród publikacji o takim charakterze największą wartość posiadają bezsprzecznie dwie książki dotyczące losów Armii „Prusy”, autorstwa Jana Wróblewskiego² oraz Piotra Zarzyckiego³. Poza omówioną w dalszej części niniejszego szkicu pracą Józefa Rella o organizacji Orzeł Biały, brak jest niestety ujęć dotyczących szeroko rozumianego funkcjonowania miasta w czasie walk wrześniowych, poruszających np. tematykę nalotów, ewakuacji ludności cywilnej, działań władz miejskich itd. Niemalże nic nie wiemy o mieszkańcach Skarżyska-Kamiennej, którzy podczas działań wojennych znaleźli się na Kresach Wschodnich, zajętych po 17 września 1939 r. przez Armię Czerwoną. Lukę tę wypełniają tylko w pewnym stopniu

¹ *Kwestionariusz władz Skarżyska-Kamiennej w sprawie wydarzeń o znaczeniu historycznym w latach 1939–1945*, oprac. S. Piątkowski, „Znad Kamiennej”, t. 4, 2011. Por. także S. Piątkowski, *Życie codzienne mieszkańców Skarżyska-Kamiennej w okresie okupacji niemieckiej*, [w:] *Skarżysko-Kamienna, Panorama dziejów miasta*, Skarżysko-Kamienna 2011.

² J. Wróblewski, *Armia „Prusy” 1939*, Warszawa 1986.

³ P. Zarzycki, *Południowe Zgrupowanie Armii „Prusy” we wrześniu 1939 roku*, Warszawa 2001.

dane biograficzne o oficerach Wojska Polskiego i funkcjonariuszach Policji Państwowej, zamordowanych przez Rosjan w Katyniu i innych miejscach straceń⁴. Należy podkreślić, że omawiana sytuacja nie jest wyjątkową w skali kraju, gdyż w powojennych badaniach zagadnienia militarne przesłoniły wyraźnie studia nad losami ludności cywilnej.

Znacznie lepiej przedstawia się stan badań dotyczących niemieckich działań eksterminacyjnych, wymierzonych w ludność polską. Nie trzeba przypominać, że na mapie naszego kraju Skarżysko-Kamienna jest pod tym względem miejscem szczególnym. Trudno byłoby znaleźć ośrodek o podobnej wielkości, którego mieszkańcy zostaliby dotknięci w tak ogromnym stopniu represjami ze strony okupantów, uderzającymi szczególnie w inteligencję oraz osoby zaangażowane w konspirację wojskową i cywilną. Szczególne znaczenie mają tutaj wydarzenia z 1940 r., których tragicznym zwieńczeniem były masowe aresztowania, a następnie egzekucje w miejscach straceń Bór i Brzask. Chociaż ogólnikowe informacje na ich temat pojawiają się w dziesiątkach opracowań dotyczących niemieckiej okupacji w Polsce i regionie świętokrzyskim, dopiero kilka lat temu zostały one skompletowane, zweryfikowane i upublicznione w formie książki noszącej tytuł *Kronika Orła Białego*. W pracy tej czytelnik odnajdzie m.in. artykuł Andrzeja Jankowskiego o egzekucjach przeprowadzonych przez Niemców w Skarżysku w latach 1939–1945⁵, opracowanie autorstwa piszącego te słowa o mieszkańcach miasta osadzonych w początkach okupacji w więzieniu radomskim⁶, a także przedruki artykułów dotyczących omawianej problematyki, publikowanych m.in. przez Longina Kaczanowskiego na łamach prasy codziennej⁷. Najważniejszą częścią książki są jednak wykazy osób zamordowanych w 1940 r. na Borze,

⁴ Najpełniejsze dane zawierają ogłoszone drukiem tzw. księgi cmentarne z poszczególnych miejsc straceń. Wśród pozycji regionalnych na plan pierwszy wybija się zdecydowanie praca M. Jończyka, *Zbrodnia Katyńska na mieszkańcach Kielecczyzny. W 70. rocznicę ludobójstwa*, Kielce 2010.

⁵ A. Jankowski, *Masowe egzekucje na terenie miasta Skarżyska-Kamiennej w latach 1939–1945*, [w:] *Kronika Orła Białego*, red. T. Sikora, A. Gajewski, Skarżysko-Kamienna 2009.

⁶ S. Piątkowski, *Martyrologia mieszkańców Skarżyska-Kamiennej w więzieniu radomskim (grudzień 1939 – sierpień 1940 r.)*, [w:] *ibid.*

⁷ L. Kaczanowski, *W 35. rocznicę wydarzeń; Wychowaj syna na dobrego Polaka; Pamiętnik rozstrzelanego; Zbrodnie Paula Fuchsa*, [w:] *ibid.*

Brzasku i podradomskim Firleju, uzupełnione informacjami biograficznymi, fragmentami zachowanej korespondencji, a także bardzo bogatymi materiałami ilustracyjnymi. Chociaż szereg zamieszczonych w tej książce informacji stanowi dopiero punkt wyjścia dla dalszych badań, jej znaczenie dla lokalnej historiografii jest wręcz niemożliwe do przecenienia.

Wśród innych publikacji, w których odnaleźć można dane na temat niemieckich działań eksterminacyjnych wymierzonych w mieszkańców Skarżyska-Kamiennej, należy wymienić przede wszystkim obszerne opracowanie pt. *Księga Pamięci*⁸, poświęcone kilkudziesięciu transportom z dystryktu radomskiego do obozu koncentracyjnego Auschwitz. Zawiera ona rozbudowane listy transportowe, uzupełnione o bogate omówienia losów poszczególnych więźniów, w tym wielu pochodzących ze Skarżyska-Kamiennej i okolic. Dokładnie przebadany pod tym kątem został także jedyny transport więźniarski, skierowany z dystryktu radomskiego do obozu na Majdanku⁹. Przyczynki dotyczące tej problematyki zawiera monografia niemieckiego więzienia w Radomiu, opracowania przez autora niniejszego szkicu¹⁰. Bardzo dużą wartość posiadają także wspomnienia więźniów obozów koncentracyjnych związanych ze Skarżyskiem – Alfonsa Walkiewicza¹¹ i Mieczysława Kity¹², przedstawiające grozę niemieckiej okupacji przez pryzmat jednostkowych losów ludzkich. W lokalnej historiografii zauważalny jest jednak bardzo wyraźnie brak opracowań dotyczących deportacji mieszkańców dystryktu radomskiego, w tym również interesującego nas miasta, do obozów Gross-Rosen i Sachsenhausen-Oranienburg, a także ich losów w Dachau, Buchenwaldzie i innych obozach koncentracyjnych.

Inny tragiczny rozdział historii Skarżyska-Kamiennej w latach okupacji został zapisany losami przebywających w tym mieście Żydów. Na

⁸ *Księga Pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Radomia i innych miejscowości Kielecczyzny 1940–1944*, t. 1–5, red. F. Piper i I. Strzelecka, Warszawa–Oświęcim 2006.

⁹ J. Kielboń, S. Piątkowski, *Z badań nad transportem radomskim*, „Zeszyty Majdanka”, t. 21, 2001.

¹⁰ S. Piątkowski, *Więzienie niemieckie w Radomiu 1939–1945*, Lublin 2009.

¹¹ A. Walkiewicz, *Tego się nie zapomina*, Warszawa 2001.

¹² M. Kita, *Ja tam byłem*, Oświęcim 2009.

ich historię składają się dwie odrębne karty. Pierwsza z nich to losy skarżyskiej społeczności żydowskiej od wybuchu wojny do momentu likwidacji miejscowego getta i deportacji jego mieszkańców do obozu zagłady w Treblince. O tematyce tej wiemy niestety bardzo mało. Podstawowe dane dotyczące przemian w liczebności Żydów w Skarżysku, związanych z realizowaną przez Niemców polityką przesiedleńczą, zawiera praca Adama Rutkowskiego, poświęcona zagładzie Żydów w dystrykcie radomskim¹³. Wiedzę tę uzupełnia hasło opublikowane w encyklopedycznym wydawnictwie *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich*, zawierające jednak tylko orientacyjną datę likwidacji miejscowej dzielnicy zamkniętej¹⁴. Bardzo interesujące, aczkolwiek jedynie przyczynkarskie informacje dotyczące omawianej problematyki znalazły się w dwóch księgach pamięci skarżyskich Żydów, wydanych w Izraelu: *Skarzysko Book*¹⁵ oraz *Skarzysko Kamienna Memorial Book*¹⁶. Więcej niż słaby stan wiedzy na temat losów mieszkańców Skarżyska-Kamiennej w latach okupacji ma tragicznie prostą i niestety typową dla wielu polskich miast i miasteczek przyczynę: przeważająca większość Żydów zamieszkujących w tym ośrodku w momencie wybuchu wojny poniosła śmierć w komorach gazowych i egzekucjach, a tylko nieliczni z ocalałych przelali na papier swe wspomnienia. Zjawisko to, w połączeniu ze zniszczeniem dokumentacji władz miejskich (będzie o tym mowa w dalszej części opracowania) sprawia, iż większość informacji związanych z procesem zagłady skarżyskiej społeczności żydowskiej uległa już bezpowrotnie zapomnieniu.

Zdecydowanie inaczej przedstawia się stan wiedzy nad drugą kartą dziejów holocaustu w Skarżysku-Kamiennej, a mianowicie losami żydowskich więźniów zmuszanych do niewolniczej pracy przymusowej w obozie przy zakładach amunicyjnych, należących w czasie wojny do koncernu HASAG. Chociaż niemieckie dokumenty dotyczące obozu

¹³ A. Rutkowski, *Martyrologia, walka i zagłada ludności żydowskiej dystryktu radomskiego podczas okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce” nr 15-16, 1955.

¹⁴ *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939–1945. Informator encyklopedyczny*, red. C. Pilichowski i in., Warszawa 1979.

¹⁵ *Skarzysko Book. The Yizkoor Book in Memory of Jewish Community of Skarzysko*, ed. E. Lewin i J. Shier, Tel Aviv 1973.

¹⁶ *Skarzysko Kamienna Memorial Book: Zekhor*, ed. Y. Siyar, Tel Aviv 1997.

nie zachowały się, wielu jego więźniom udało się doczekać końca okupacji. Złożone przez nich po wojnie relacje i oświadczenia, przechowywane w Żydowskim Instytucie Historycznym w Warszawie, Instytucie Yad Vashem w Jerozolimie, Muzeum Holocaustu w Waszyngtonie i wielu innych placówkach badawczych całego świata, stały się przedmiotem licznych publikacji i analiz, tworząc też dla historyków doskonały materiał badawczy.

Pierwsze wspomnienia więźniów ze Skarżyska ukazały się w formie książkowej już w kilka lat po zakończeniu wojny. Były to prace Róży Bauminger¹⁷, Hansa Freya¹⁸ oraz Mordechaja Stringlera¹⁹. Wydawane po polsku, niemiecku, w jidisz, a później także w innych językach, materiały te odegrały ogromną rolę w zachowaniu pamięci o skarżyskim obozie. W dużej mierze dzięki nim do obiegu naukowego wszedł na trwałe pogląd mówiący, że obóz HASAG w Skarżysku-Kamiennej ze względu na warunki życia więźniów, niewolniczą pracę wykonywaną we wręcz trudnych do wyobrażenia warunkach oraz terror ze strony komendantury i strażników, winien być stawiany w jednym rzędzie z Auschwitz i innymi miejscami, mającymi wręcz symboliczny wymiar dla pamięci o procesie zagłady europejskich Żydów.

W ciągu ostatnich kilkunastu lat ogłoszono drukiem wiele kolejnych wspomnień, związanych z pracą przymusową w interesującym nas ośrodku. Wśród wydanych w Polsce wspomnień warto zwłaszcza pamiętać o Geni Groswirt-Szechter²⁰ i Ireny Bronner²¹, a także antologię *Dzieci Holocaustu mówią*²². Pamiętniki, wspomnienia i relacje więźniów skarżyskiego HASAG-u stały się również w pracach badaczy izraelskich i anglosaskich ważnym elementem narracji o holokauście opisywanej przez pryzmat osobistych doświadczeń ofiar²³, materiałem

¹⁷ Bauminger Róża, *Przy pikrynie i trotylu (Obóz pracy przymusowej w Skarżysku-Kamiennej)*, Kraków 1946.

¹⁸ H. Frey, *Die Hoelle von Kamienna, unter Benutzung des amtlichen Prozessmaterials*, Berlin-Potsdam 1949.

¹⁹ M. Stringler, *Werk „Ce”*, Buenos Aires 1950.

²⁰ G. Groswirt-Szechter, *Stracona młodość*, Łódź 2000.

²¹ I. Bronner, *Cykady nad Wisłą i Jordanem*, Kraków 2004.

²² *Dzieci Holocaustu mówią*, t. 2, red. J. Gutenbaum, A. Latała, Warszawa 1999.

²³ Por. L. Smith, *Holokaust. Prawdziwe historie ocalałych*, Warszawa 2011.

pozwalającym poznać i upamiętnić m.in. straszliwe losy żydowskich dzieci w latach zagłady²⁴, a także przedmiotem wnikliwych analiz, poruszających psychologiczne aspekty opisu skrajnie traumatycznych przeżyć, doświadczanych przez więźniów²⁵.

Pomimo bogactwa materiałów źródłowych, przez całe dziesięciolecie po zakończeniu wojny żaden z historyków nie podjął próby przygotowania monografii obozu w Skarżysku. Nie oznacza to jednak, że informacje z tej dziedziny były pomijane w pracach naukowych i popularnych. Spośród opracowań ogłoszonych drukiem w języku polskim należy zwrócić uwagę zwłaszcza na artykuł Adama Rutkowskiego o obozach pracy dla Żydów w dystrykcie radomskim²⁶ oraz bardzo interesujące studium Józefa Marszałka, poświęcone obozom niemieckim w Generalnym Gubernatorstwie²⁷. Chociaż dane zawarte w tych opracowaniach są po dziś dzień bardzo interesujące, zamiarem ich autorów było przede wszystkim ukazanie roli miejsc pracy przymusowej w niemieckiej polityce okupacyjnej, bez przesadnego koncentrowania się na określonych miejscowościach. Sytuacja ta uległa zmianie dopiero w połowie lat dziewięćdziesiątych, kiedy to światło dzienne ujrzała książka Felicji Karay pt. *Death Comes in Yellow*²⁸. Książka, której niektóre fragmenty zostały opublikowane w formie artykułów także w Izraelu i Polsce²⁹, spotkała się z bardzo dobrym przyjęciem i więcej niż pozytywnymi recenzjami, postulującymi opublikowanie

²⁴ Por. M. Schiller, *Bread, Butter and Sugar. A Boy's Journey through the Holocaust and Postwar Europe*, b.m.w 1997; B. Niven, *The Buchenwald Children, Truth, Fiction and Propaganda*, New York 2007; J. Werber, W. B. Helmreich, *Saving Children. Diary of A Buchenwald Survivor and Rescuer*, New Jersey 1996.

²⁵ C. R. Barclay, *Autobiographical Remembering. Narrative Constraints*, [w:] *Remembering Our Past. Studies in Autobiographical Memory*, ed. D. C. Rubin, Cambridge 1995.

²⁶ A. Rutkowski, *Hitlerowskie obozy pracy dla Żydów w dystrykcie radomskim*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce”, nr 17-18, 1956.

²⁷ J. Marszałek, *Obozy pracy w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939-1945*, Lublin 1998.

²⁸ F. Karay, *Death Comes in Yellow. Skarżysko-Kamienna Slave Labor Camp*, Amsterdam 1996.

²⁹ F. Karay, *Social and Cultural Activities of Prisoners in the Jewish Labour Camp at Skarżysko-Kamienna*, „Gal-Ed. On the History of the Jews in Poland”, t. 12, 1991; eadem, *Działalność społeczna i kulturalna w obozie pracy przymusowej dla Żydów w Skarżysku-Kamiennej*, „Zeszyty Majdanka”, t. 19, 1998.

jej także w języku polskim (postulat ten nie został po dziś dzień zrealizowany)³⁰. Dodać warto, że Felicja Karay opracowała też hasło *Skarżysko-Kamienna* dla znanego w całym świecie wydawnictwa seryjnego *Encyclopedia of the Holocaust*³¹, a liczne wątki omawianej książki kontynuowała w swych kolejnych publikacjach, poświęconych obozowi pracy przymusowej przy zakładach zbrojeniowych w Lipsku³².

Ustalenia wspomnianej badaczki weszły na trwałe do obiegu naukowego i zostały wykorzystane przez specjalistów, którzy w ostatniej dekadzie podjęli w swych opracowaniach tematykę zagłady Żydów w dystrykcie radomskim. Należy wymienić w tym miejscu przede wszystkim książkę Jacka Młynarczyka opartą w znacznej części na dokumentach przechowywanych w niemieckich archiwach³³. Interesujące dane na temat skarżyskiego HASAG-u zawierają także prace Jacka Wijaczki i Grzegorza Miernika³⁴, Roberta Seidlera³⁵ oraz Krzysztofa Urbańskiego³⁶. Podsumowuje je tekst przygotowany przez Evelyn Zagenhagen na potrzeby encyklopedii gett i obozów Europy Środkowo-Wschodniej, wydanej ostatnio przez Muzeum Holocaustu w Waszyngtonie³⁷. Kilka miesięcy temu na rynek księgarski trafiła

³⁰ Recenzje omawianej książki opublikowali m.in.: J. Tomaszewski („Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce”, t. 47, 1997, nr 2), S. Meducki („Dzieje Najnowsze”, t. 30, 1998, nr 3) i A. Link-Lenczowski („Scripta Judaica Cracociensia”, t. 1, 2002).

³¹ F. Karay, *Skarżysko-Kamienna*, [w:] *Encyclopedia of the Holocaust*, Ed. I. Gutman, t. 2, Jerusalem 1995.

³² F. Karay, *Granaty i poematy. Obóz pracy HASAG – Leipzig*, Tel Aviv 1999; *HASAG – Leipzig Slave Labour Camp for Women. The Struggle for Survival Told by the Women and Their*, London 2002.

³³ J. A. Młynarczyk, *Judenmord in Zentralpolen. Der Distrikt Radom im Generalgouvernement 1939–1945*, Darmstadt 2007.

³⁴ J. Wijaczka, G. Miernik, *Żydowscy robotnicy przymusowi w zakładach zbrojeniowych HASAG w Generalnym Gubernatorstwie w czasie II wojny światowej*, [w:] *Z przeszłości Żydów polskich. Polityka – gospodarka – kultura – społeczeństwo*, red. J. Wijaczka, G. Miernik, Kraków 2005.

³⁵ R. Seidler, *Deutsche Besatzungspolitik in Polen. Der Distrikt Radom 1939–1945*, Paderborn 2005.

³⁶ K. Urbański, *Zagłada Żydów w dystrykcie radomskim*, Kraków 2005.

³⁷ E. Zagenhagen, *Skarżysko-Kamienna*, [w:] *The United States Holocaust Memorial Museum Encyclopedia of Camps and Ghettos 1933–1945*, t. 2, *Ghettos in German-Occupied Eastern Europe*, part B, ed. M. Dean, Bloomington 2012.

też pierwsza polskojęzyczna książka naukowa poświęcona martyrologii Żydów w skarżyskim HASAG-u, opracowana przez Krzysztofa Gibaszewskiego³⁸. Tekst ten, prezentujący informacje uzyskane w wyniku szeroko zakrojonych kwerend źródłowych przeprowadzonych m.in. w Izraelu, zawiera wiele interesujących, a zarazem nowych w krajowej historiografii danych. Można żywić nadzieję, że praca ta spotka się z zainteresowaniem wykraczającym poza granice Polski.

Warto w tym miejscu zauważyć, że nasilenie badań nad dziejami obozu żydowskiego przy skarżyskim HASAG-u nie przełożyło się niestety na pogłębienie stanu wiedzy na temat samego zakładu, w którym zatrudniano przecież także wielu polskich robotników. W literaturze naukowej poruszającej to zagadnienie przeważają zdecydowanie informacje o stanie zatrudnienia i skali produkcji, zaczerpnięte przede wszystkim z dokumentów organizacji konspiracyjnych. Chociaż dane te mają ogromną wartość dla poznania przeszłości, zauważalny jest brak ustaleń dotyczących kadry kierowniczej fabryki, jej stosunku do polskich pracowników, czy też wreszcie warunków codziennego bytu tych ostatnich. Wśród opracowań poruszających wspomniane przed chwilą zagadnienia należy wymienić przede wszystkim prace Stanisława Meduckiego³⁹ i Piotra Matusaka⁴⁰, a także obszerny rozdział w popularnonaukowej książce autorstwa Longina Kaczanowskiego o okupacyjnych losach zakładów przemysłowych regionu świętokrzyskiego⁴¹. Z treścią tych prac koresponduje, odznaczający się wysokimi walorami poznawczymi, przygotowany przez Bolesława Juchniewicza tom poświęcony historii skarżyskiego zakładu, zawierający m.in. wiele dokumentów i wspomnień z lat 1939–1945⁴². Kilka lat temu nad historią fabryki pochylił się także Robert Kuśnierz, który prześledził

³⁸ K. Gibaszewski, „Hasag”. Historia obozu pracy przymusowej w Skarżysku- Kamiennej, Skarżysko-Kamienna 2011.

³⁹ S. Meducki, *Przemysł i klasa robotnicza w dystrykcie radomskim w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1981.

⁴⁰ P. Matusak, *Przemysł na ziemiach polskich w latach II wojny światowej*, t. 1, *Eksploatacja przez okupantów i konspiracja przemysłowa Polaków*, Warszawa-Siedlce 2009.

⁴¹ L. Kaczanowski, *Hitlerowskie fabryki śmierci na Kielecczyźnie*, Warszawa 1984.

⁴² B. Juchniewicz, *Kronika Zakładów Metalowych „Predom-Mesko” w Skarżysku-Kamiennej*, t. 2, 1939–1945. *Wspomnienia pracowników, dokumenty, opracowania z dziejów Państwowej Fabryki Amunicji w Skarżysku-Kamiennej*, Skarżysko-Kamienna 1982.

jeden z najciekawszych, a zarazem najbardziej zapomnianych aspektów jej okupacyjnej codzienności – pomoc udzielaną przez polskich robotników więźniom narodowości żydowskiej⁴³.

Przejdźmy teraz do omówienia stanu badań dotyczących polskiej konspiracji wojskowej i cywilnej. Fundamentalne do rozpoznania tej problematyki prace zostały opublikowane przede wszystkim przez Józefa Rella. Autor ten zdołał zgromadzić wiadomości na temat organizacji ruchu oporu działających w Skarżysku-Kamiennej, scalonych następnie w szeregach: Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej. Jego trud zaowocował m.in. publikacjami na ten temat ogłoszonymi drukiem na łamach „Wojskowego Przeglądu Historycznego”⁴⁴, zarysem monograficznym lokalnej organizacji konspiracyjnej Orzeł Biały⁴⁵, a także obszerną monografią skarżyskiego podobowodu ZWZ-AK⁴⁶. Autorowi temu zawdzięczamy również bardzo interesujące prace, dotyczące tajnego nauczania w latach okupacji niemieckiej⁴⁷. W pracach tych zawarte zostały setki nazwisk i pseudonimów oraz liczne dane o wydarzeniach, składających się na obraz walki zbrojnej mieszkańców Skarżyska-Kamiennej z okupantem.

Wśród badań nad mniejszymi organizacjami scalonymi następnie z ZWZ-AK należy zwrócić na opracowania dotyczące organizacji Polska Niepodległa. Są one warte uwagi ze względu na wyprofilowanie prac PN na zagadnienia wywiadu kolejowego i przemysłowego, co zaowocowało stworzeniem w Skarżysku-Kamiennej prężnych struktur, zajmujących się właśnie taką działalnością. Obok wspomnianych przed

⁴³ R. Kuśnierz, *Polacy pomagający Żydom w zakładach zbrojeniowych „Hasag” w Skarżysku-Kamiennej (z materiałów byłej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach)*, [w:] *„Kto w takich czasach Żydów przechowuje?...” Polacy niosący pomoc ludności żydowskiej w okresie okupacji niemieckiej*, red. A. Namysło, Warszawa 2009.

⁴⁴ J. Rell, *Konspiracja zbrojna w Skarżysku-Kamiennej 1939–1945*, cz. 1, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, t. 36, 1991, nr 3-4; cz. 2, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, t. 39, 1994, nr 4.

⁴⁵ Idem, *Konspiracyjna Organizacja „Orzeł Biały” pierwszym ogniwem walki o niepodległość w Skarżysku-Kamiennej w latach 1939–1940*, Skarżysko-Kamienna 1991.

⁴⁶ Idem, *Podobwód ZWZ-AK „Morwa” Skarżysko-Kamienna*, Kielce 1993.

⁴⁷ Idem, *Szkoła w latach okupacji – tajne nauczanie*, [w:] *Dzieje Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza d. Augusta Witkowskiego*, red. A. Massalski, Skarżysko-Kamienna 1995; idem, *Noty biograficzne nauczycieli tajnego nauczania represjonowanych i poległych w walce z wrogiem w latach 1939–1945*, [w:] *ibid.*

chwilą prac Józefa Rella, informacje dotyczące „niepodległościowców” były prezentowane m.in. na kartach opracowań przygotowanych przez Franciszka Wojciechowskiego⁴⁸ i Piotra Matusaka⁴⁹.

Wśród innych opracowań dotyczących konspiracji cywilnej i zbrojnej warto przypomnieć teksty dotyczące początków działalności antyniemieckiej w mieście⁵⁰ oraz udziału mieszkanek Skarżyska-Kamiennej w walce z okupantem⁵¹. Bardzo wartościową lekturą – pomimo swej beletrystycznej formy – są również okupacyjne wspomnienia Henryka Pajaka, dotyczące udziału młodzieży w pracy podziemnej⁵². Przyczynkiem do poznania nieco innych postaw, wyborów i dylematów lat okupacji jest opracowany przez autora niniejszego szkicu tekst biograficzny dotyczący Wacława Cegiełki – wybitnego działacza niepodległościowego i samorządowego z Wielkopolski, który w interesującym nas okresie zajmował z polecenia niemieckich władz okupacyjnych stanowisko burmistrza miasta Skarżyska-Kamiennej⁵³.

Zaprezentowane w tekście informacje warte są z pewnością chociażby krótkiego podsumowania. Jak zauważymy bez trudu, stan badań nad historią Skarżyska-Kamiennej i jego mieszkańców w latach 1939–1945 jest – pomimo znacznej liczby publikacji – trudny do jednoznacznej oceny. Wśród tematów przebadanych najlepiej na plan pierwszy wybijają się zdecydowanie szeroko rozumiane dzieje lokalnych struktur konspiracji wojskowej i cywilnej oraz martyrologia żydowskich robotników przymusowych w zakładach koncernu HASAG. Szereg innych zagadnień został jedynie zasygnalizowanych przez badaczy, co nie oznacza niestety, że istnieje szansa na pogłębienie tych studiów. Prace na tych polach są uwarunkowane stanem zachowania źródeł,

⁴⁸ F. Wojciechowski, *Polska Niepodległa. Organizacja konspiracyjna*, Warszawa 1997.

⁴⁹ P. Matusak, *Ruch oporu w przemyśle wojennym okupanta na ziemiach polskich w latach 1939–1945*, Warszawa 1983; idem, *Przemysł*, passim.

⁵⁰ S. Michnowski, *Początki konspiracji w Skarżysku-Kamiennej (1939–1941)*, „Przegląd Historyczno-Wojkowy”, t. 7, 2006, nr 4.

⁵¹ K. Wojciechowska, H. Czech, *Udział kobiet ze Skarżyska-Kamiennej w walce z okupantem hitlerowskim*, [w:] *Wojenna służba Polek w II wojnie światowej. Materiały z sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniu 16 listopada 2002 roku*, red. W. Rezner, Toruń 2003.

⁵² H. Pajak, *Skarżysko walczące*, Lublin 1991.

⁵³ S. Piątkowski, *Wacław Cegiełka (1887–1966). Burmistrz Skarżyska-Kamiennej z lat okupacji niemieckiej*, „Znad Kamiennej” 4, 2011.

a ten niestety jest w przypadku Skarżyska wręcz szczątkowy. Poza nielicznymi księgami bierczymi podatków w zawierusze wojennej padły bezpowrotnie akta Zarządu Miejskiego w Skarżysku-Kamiennej, w których znajdowały się bogate materiały na temat funkcjonowania tego ośrodka: przemian ludnościowych, losów zamieszkałych tutaj Żydów, aprowizacji, zagadnień sanitarnych, spraw remontowo-budowlanych, przestępczości pospolitej, itd. Brak tych materiałów tworzy ogromną lukę, wręcz niemożliwą do wypełnienia w oparciu o źródła innej proveniencji. Równocześnie w archiwach przechowywane są jednak interesujące dokumenty, które dotychczas nie wzbudziły większego zainteresowania historyków. Dotyczą one m.in. funkcjonowania lokalnych struktur Rady Głównej Opiekuńczej i Polskiego Czerwonego Krzyża, a także niektórych aspektów lokalnego życia gospodarczego. Warto również badać nadal problematykę realizowanych przez Niemców działań eksterminacyjnych, gdyż wiedza na ich temat kryje nadal wiele znaków zapytania. Wystarczy przypomnieć, że w literaturze liczba osób zamordowanych przez Niemców na Brzasku w czerwcu 1940 r. określana jest zazwyczaj na ok. 760 osób, podczas gdy znamy personalia jedynie ok. 150 spośród nich. Jeżeli przyjmiemy, że wspomniana liczba straconych jest zgodna z prawdą (osobiście uważam, że została ona znacznie zawyżona, co jest jednak tematem wartym osobnych rozważań, nie mieszczących się w ramach niniejszego opracowania), to brak wiedzy o pół tysiącu zamordowanych stanowi dla historyków zaniedbanie o wręcz kompromitującym charakterze. Pogłębienie wiedzy o tym i innych zagadnieniach zbliży nas zapewne do poznania prawdy o przeszłości. Skarżysko-Kamienna bezsprzecznie na to zasługuje.

Research findings on the history of Skarżysko-Kamienna during the World war II (1939–1945)

Skarżysko-Kamienna belongs to the group of towns in central Poland that have not been extensively researched in spite of their rich and long histories. Various information on the town's history can be found in numerous works on the area between the Vistula and Pilica

rivers throughout the ages. Some information is also included in the literature on the overall history of Poland and its different aspects published in Poland as well as abroad. My article comprises the list of the most important works on the situation of the town and its citizens during 1939-1945 and it concerns several issues, like September military actions, German extermination practices against Polish population, the process of the mass murder of the Jewish population, military and civil conspiracy activities and many more issues of different aspects. Local structures of civil and military conspiracy and martyrdom of Jewish workers in HASAG factories are the subjects analysed and discussed most extensively. Other issues have only been mentioned and, unfortunately, there is a very small chance for them to be researched due to very scarce and limited sources.

Translated by
Magdalena Kardyś

Artykuły

Michał Zawisza

Kielce

Skarżysko-Kamienna w latach 1945–1989. Stan badań i perspektywy badawcze

Dzieje Skarżyska-Kamiennej w latach rządów komunistycznych w Polsce były obiektem zainteresowania zarówno zawodowych historyków, jak i osób zajmujących się dziejami miasta okazjonalnie, lub na marginesie rozważań z innych dyscyplin naukowych. W niniejszym artykule postaram się przybliżyć stan zaawansowania badań nad dziejami miasta od wkroczenia Armii Czerwonej w styczniu 1945 r. do pierwszych w Polsce po II wojnie światowej częściowo wolnych wyborów parlamentarnych z czerwca 1989 r. oraz wymienić te obszary badawcze, na które trzeba zwrócić większą uwagę. Równocześnie należy dokonać podziału całej istniejącej na ten temat literatury na dwie grupy. Pierwsza obejmuje prace powstałe jeszcze w okresie PRL-u, cechujące się – w zależności od omawianej tematyki – większą lub mniejszą presją na przekazywanie treści zgodnie z punktem widzenia władz, dla których historia miała służyć jej społecznej legitymizacji. Drugą grupę stanowią prace powstałe po 1989 r., kiedy to przestała obowiązywać cenzura, a historycy uzyskali możliwość swobodnego prowadzenia badań oraz publikacji ich wyników.

Po wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej w styczniu 1945 r., Skarżysko-Kamienna wchodziło w skład powiatu kieleckiego. Już w pierwszych latach po wojnie władze planowały utworzenie powiatu miejskiego, co zostało zrealizowane dopiero w 1954 r. Powiat skarżyski

istniał do 1975 r., kiedy to w wyniku reformy administracyjnej zlikwidowano powiaty, wprowadzając dwustopniowy podział kraju (województwa i gminy). Niemniej jednak przez cały interesujący nas okres miasto znajdowało się w granicach województwa kieleckiego¹.

Na przełomie lat 60. i 70. badania nad początkowym okresem władzy komunistycznej, na obszarze ówczesnego województwa kieleckiego, prowadził Jan Naumiuk. Wiele z jego ustaleń dotyczy bezpośrednio Skarżyska-Kamiennej. W opublikowanej w 1969 r. pracy *Początki władzy ludowej na Kielecczyźnie 1944–1947*² znaleźć można szereg informacji o tworzeniu władzy w mieście, uruchomieniu zakładów przemysłowych, odbudowie kolei, sytuacji materialnej robotników, czy przebiegu kampanii oraz wynikach referendum ludowego z czerwca 1946 r. oraz wyborów do Sejmu Ustawodawczego ze stycznia 1947 r. Warto przy tym zauważyć, że praca ta, choć oparta głównie o archiwalia, nie spełnia wszystkich wymogów krytycznych badań historycznych i należy do informacji w niej zawartych, szczególnie w części poświęconej walce z opozycją, podchodzić z ostrożnością. Podobne wątpliwości mogą budzić niektóre ustalenia poczynione w publikacji tego autora o ruchu związkowym na Kielecczyźnie w latach 1944–1949³.

Warto w tym miejscu wspomnieć również o dwóch pracach zbiorowych przygotowanych pod auspicjami Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach, dotyczących pierwszych lat rządów komunistycznych na Kielecczyźnie⁴, w których okres ten ukazany został zgodnie z ówczesnymi pryncypiami politycz-

¹ Szerzej na temat podziałów administracyjnych po 1945 r. zob.: G. Miernik, *Spory wokół kształtu terytorialnego województwa kieleckiego w latach 1944/1945–1950*, [w:] *Region świętokrzyski. Mit czy rzeczywistość. Materiały sesji naukowej. Kielce 23 maja 2001*, red. J. Wijaczka, Kielce 2002, s. 210–214; idem, *Zmiany granic administracyjnych i podziałów administracyjnych województwa kieleckiego w latach 1950–1956*, [w:] *Społeczeństwo i gospodarka w regionie świętokrzyskim w XIX i XX wieku*, red. U. Oettingen i J. Szczepański, Kielce 2008, s. 187–200; J. Swajdo, *Między Wisłą a Pilicą. Dzieje podziałów administracyjnych w regionie kielecko-radomskim do 1975 roku*, Kielce 2005.

² J. Naumiuk, *Początki władzy ludowej na Kielecczyźnie 1944–1947*, Lublin 1969.

³ Idem, *Z dziejów związków zawodowych na Kielecczyźnie (1944–1949)*, Warszawa 1969.

⁴ 1944... *Kielecczyzna w walce o lepsze jutro*, praca zbiorowa, Warszawa 1969; *Kielecczyzna w latach Trzyletniego Planu Odbudowy 1947–1949*, red. W. Góra, Kielce 1981.

nymi i ideologicznymi. Podobne ujęcie cechuje opracowanie Henryka Fijałkowskiego⁵, wydane pod koniec lat osiemdziesiątych, a dotyczące Kielecczyzny w latach 1948–1975.

W 1977 roku został opublikowany tom pt. *Skarżysko-Kamienna. Studia i materiały*, w którym znalazło się kilka artykułów dotyczących interesującego nas okresu. Józef Rell w krótkim szkicu *Miasto Skarżysko-Kamienna w pierwszych latach władzy ludowej* przedstawił najważniejsze fakty z lat 1945–1947. Henryk Marczyński ukazał rozwój miasta w latach 1948–1970 przez pryzmat działalności Miejskiej Rady Narodowej, natomiast Lech Pakuła – rozwój przemysłu w latach 1945–1970. Na bliższą uwagę zasługują również artykuły: *Zagadnienia demograficzne Skarżyska-Kamiennej* Władysławy Grzelki oraz *Funkcje Skarżyska-Kamiennej jako ośrodka szkolnictwa ponadpodstawowego* Jana Króla i Józefa Rella, których znaczna część poświęcona jest okresowi powojennemu⁶.

W wyniku zmian politycznych, do jakich doszło w Polsce w 1989 r., historycy zajmujący się dziejami najnowszymi, dzięki ułatwionemu dostępowi do materiałów archiwalnych oraz brakowi konieczności poddawania wyników badań zabiegom cenzorskim, uzyskali możliwość weryfikowania podstawowych tez peerelowskiej historiografii. Jak się okazało, wiele z nich nie wytrzymało krytyki naukowej.

Jako przykład można podać artykuł Grzegorza Miernika⁷, w którym autor, w oparciu o archiwa partyjne oraz niewykorzystywane wcześniej dokumenty aparatu bezpieczeństwa, nakreślił podstawowe problemy życia politycznego Skarżyska-Kamiennej w latach 1945–1956, ukazując początki i sposób sprawowania władzy przez komunistów w mieście oraz stosunek i rzeczywiste reakcje społeczne nim wywołane. Warto dodać, że autor ten napisał pracę magisterską pt.: *Życie społeczno-polityczne w Skarżysku-Kamiennej w pierwszych latach władzy ludowej*, obronioną w 1984 r. na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, która

⁵ H. Fijałkowski, *Rola PZPR w przemianach województwa kieleckiego w latach 1948–1975*, Kielce 1988.

⁶ *Skarżysko-Kamienna. Studia i materiały*, red. M. Dobrowolska, J. Rajman i T. Ziętara, Kraków 1977.

⁷ G. Miernik, *Życie polityczne w Skarżysku-Kamiennej w latach 1945–1956*, [w:] *Szkice do historii. Skarżysko-Kamienna*, Skarżysko-Kamienna 1993, s. 115–138.

w latach 1986–1988 drukowana była na łamach dwutygodnika „Nasze Słowo”⁸.

Brak jest szczegółowych opracowań poświęconych partiom i stronnictwom politycznym w Skarżysku po 1945 r. Informacje możemy czerpać jedynie z książek opisujących ich działalność w odniesieniu do całego województwa kieleckiego. Jeszcze przed 1989 r. powstało opracowanie dotyczące Polskiej Partii Robotniczej autorstwa Jana Naumiuka⁹ oraz Stronnictwa Demokratycznego Jana Gierczaka¹⁰. Wiele z ustaleń w nich zawartych potrzebuje ponownego zbadania i rewizji. W 1990 r. ukazała się praca Wacława Mądzika o Polskiej Partii Socjalistycznej¹¹.

Przełom polityczny zainicjowany w 1989 r. przyniósł również nowe spojrzenie na dzieje antykomunistycznego podziemia zbrojnego w Polsce po 1945 r. Powstałe głównie w latach 60. i 70. opracowania wręcz rażą wykorzystaniem ubogiej bazy źródłowej, selektywnością faktów, ale przede wszystkim tendencyjnym sprowadzaniem zagadnienia do walki „obozu demokratycznego” z PPR na czele z „reakcyjnymi bandami”, które oderwane od społecznego poparcia w brutalny sposób atakowały przedstawicieli legalnej władzy. Tego typu ujęcie znajdujemy chociażby w książce byłego funkcjonariusza Urzędu Bezpieczeństwa Stefana Skwarka¹², będącej przez lata najpełniejszym opracowaniem walki z podziemiem politycznym na Kielecczyźnie. Stan

⁸ Na temat dwutygodnika „Nasze Słowo” zob. szerzej: R. Sowa, „Nasze Słowo”. Przyczynki do historii skarżyskiej prasy zakładowej doby PRL, „Z dziejów miasta i regionu. Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku-Kamiennym” 2011, R. 2, s. 91–110.

⁹ J. Naumiuk, *Polska Partia Robotnicza na Kielecczyźnie*, Warszawa 1976.

¹⁰ J. Gierczak, *Stronnictwo Demokratyczne w województwie kieleckim w latach 1945–1975*, Warszawa 1980.

¹¹ W. Mądzik, *Polska Partia Socjalistyczna w województwie kieleckim (1944–1948)*, Kielce 1990.

¹² S. Skwarek, *Na wysuniętych posterunkach. W walce o władzę ludową na Kielecczyźnie (1944–1954)*, Warszawa 1977. Podobną wartość prezentują prace innych autorów: R. Halaba, *Z problemów walki z reakcyjnym podziemiem w województwie kieleckim w latach 1945–1948*, [w:] *1944 Kielecczyzna w walce o lepsze jutro*, praca zbiorowa, Warszawa 1969, s. 140–159; S. Mareczko, *Walka z reakcyjnym podziemiem w Kieleckiem*, [w:] *W walce o utrwalenie władzy ludowej w Polsce*, red. W. Góra i R. Halaba, Warszawa 1967, s. 7–33.

wiedzy o powojennej konspiracji w tej części kraju, w tym również dotyczących Skarżyska-Kamiennej, w dużym stopniu zmieniała książka Ryszarda Śmietanki-Kruszelnickiego¹³. Monografia ta, oparta na niewykorzystanych dotychczas źródłach, w sposób zdecydowany weryfikuje tezy autorów przedstawiających podziemie w jednoznacznie ciemnych barwach. Niewątpliwie cenne byłoby opracowanie poświęcone działalności podziemia w mieście i jego najbliższych okolicach.

Dotychczas nie prowadzono szerszych badań nad działalnością organów bezpieczeństwa w Skarżysku-Kamiennej. Komunikat historyczny autorstwa Marka Jończyka¹⁴, acz cenny, bo nakreślający początki funkcjonowania Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, dostarcza nam jedynie szczątkowej wiedzy z pierwszych dwóch lat po wojnie. Warto zająć się działalnością „bezpieki” także w latach kolejnych, tym bardziej, że historycy mogą w coraz szerszym zakresie korzystać z materiałów archiwalnych wytworzonych przez policję polityczną, zgromadzonych w Instytucie Pamięci Narodowej.

Nie wiemy zbyt wiele na temat przebiegu, czy też może reakcji mieszkańców miasta na przełomowe wydarzenia społeczno-polityczne czasów Polski Ludowej, określane w dzisiejszej literaturze mianem „Polskich Miesięcy”. Ciekawych informacji na temat odbioru społecznego wydarzeń z marca 1968 r. dostarcza nam kilkustronicowy komunikat Edyty Wróbel¹⁵, w którym obok wymienienia podstawowych przejawów reakcji społecznych na „wydarzenia marcowe” (głównie kolportażu „wrogich” ulotek, oraz odnotowywania wypowiedzi mieszkańców miasta), autorka wyjaśnia również przyczyny ograniczonego zainteresowania tymi wydarzeniami nad Kamienną. Na badaczy wciąż czekają zagadnienia związane z recepcją wydarzeń Czerwca ’56, „Polskiego Października” 1956 r., wydarzeń grudniowych na Wybrzeżu w 1970 r. oraz Radomskiego Czerwca w 1976 r.

¹³ R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Podziemie poakowskie na Kielecczyźnie w latach 1945–1948*, Kraków 2002.

¹⁴ M. Jończyk, *Siedziby i działalność skarżyskiej bezpieki w okresie stalinowskim*, „Znad Kamiennej” 1, 2007, s. 105–112.

¹⁵ E. Wróbel, *Reperkusje związane z tzw. „wydarzeniami marcowymi” 1968 roku na terenie Skarżyska-Kamiennej*, „Znad Kamiennej” 1, 2007, s. 113–116. Zob. również: idem, *Kielecczyzna*, [w:] *Oblicza Marca 1968*, red. K. Rokicki i S. Stępień, Warszawa 2004, s. 115–130.

Najwięcej wiemy o wydarzeniach Sierpnia 1980 r. Początki Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w Skarżysku-Kamiennej ukazał Piotr Głąb¹⁶. Działalność związku w województwie kieleckim w latach 1980–1989 była przedmiotem badań Marzeny Grosickiej i Ryszarda Śmietanki-Kruszelnickiego¹⁷. Wiele z tych ustaleń odnosi się do miasta nad Kamienną. Mówiąc o „Solidarności” warto wspomnieć również o opublikowanych wspomnieniach Wojciecha Markiewicza¹⁸.

W ostatnich latach, głównie za sprawą pracowników Instytutu Pamięci Narodowej, prowadzone są badania nad dziejami stanu wojennego w ujęciu regionalnym. Pewne informacje na temat Skarżyska możemy znaleźć w opracowaniu krakowskich historyków o stanie wojennym w Małopolsce i Ziemi Kieleckiej¹⁹ oraz opublikowanej niedawno pracy M. Grosickiej²⁰.

Kwestie dotyczące reakcji społecznych na posunięcia władzy wciąż pozostają poza głównym nurtem zainteresowań historyków, którzy bardziej koncentrują się na działaniach rządzących niż postawach obywateli. Stąd jako cenne należy uznać ustalenia G. Miernika w pracy o relacjach pomiędzy społeczeństwem Kielecczyny a władzą w latach polskiego stalinizmu²¹, w której autor często odwołuje się do przykładów ze Skarżyska-Kamiennej. O opozycji i oporze społecznym na Kielecczyźnie w latach 80. traktuje opracowanie R. Śmietanki-Kruszelnickiego²². Niewątpliwie interesujące wnioski można by było

¹⁶ P. Głąb, *O wspólny dom. Początki „Solidarności” w Skarżysku-Kamiennej*, Skarżysko-Kamienna 2003.

¹⁷ M. Grosicka, R. Śmietanka-Kruszelnicki, *NSZZ Solidarność Region Świętokrzyski*, [w:] *NSZZ Solidarność 1980–1989*, t. 6, *Polska Południowa*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 737–823.

¹⁸ W. Markiewicz, *Zaczynaliśmy od postulatów. Śladami Sierpnia '80 1980–2005*, Skarżysko-Kamienna 2005.

¹⁹ M. Lasota, M. Ptasńska, Z. Solak, *Małopolska i Świętokrzyskie*, [w:] *Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003, s. 217–283.

²⁰ M. Grosicka, *Stan wojenny w regionie świętokrzyskim 1981–1983: wybrane zagadnienia*, Kielce 2011.

²¹ G. Miernik, „My” i „Oni”. *Spółeczeństwo Kielecczyny i stalinowski system władzy*, Kielce 2007.

²² R. Śmietanka-Kruszelnicki, „Solidarność”, *opozycja i opór społeczny w regionie świętokrzyskim 1980–1989*, Kielce 2010.

wyciągnąć przy analizie zachowań społecznych bezpośrednio po wkroczeniu Armii Czerwonej oraz w latach „utrwalania władzy ludowej”, jak również w słabiej zbadanym (szczególnie pod tym kątem) okresie pomiędzy 1956 i 1980 r.

W latach PRL-u nie prowadzono rzetelnych badań nad stosunkami między organami władzy państwowej a Kościołem katolickim w Polsce. Przełom w tej dziedzinie przyniosły dopiero ostatnie lata. Kwestią tą na obszarze województwa kieleckiego w pierwszej dekadzie po wojnie zajął się Ryszard Gryz, który na podstawie szerokiej bazy źródłowej scharakteryzował główne obszary konfliktu między władzą świecką, zmierzającą do ograniczenia roli Kościoła w społeczeństwie, a duchowieństwem, głoszącym światopogląd krańcowo różny od marksistowskiego materializmu. Efektem tych badań jest m.in. artykuł *Kościół katolicki w dobie stalinizmu (1945–1956) na przykładzie Skarżyska-Kamiennej*²³, w którym autor ukazuje, w jaki sposób „władza ludowa” po kilku latach względnego spokoju, prowadziła walkę z Kościołem na terenie Skarżyska oraz reakcje społeczeństwa na tego typu działania. Jak wiemy, rok 1956 w relacjach Państwo – Kościół nie oznaczał końca zmagania, stąd też opisanie kolejnych ich etapów w ujęciu lokalnym wciąż pozostaje otwarte.

Badania nad codziennością w powojennej Polsce wciąż pozostają na marginesie rozważań historyków. Cennym opracowaniem w tej kwestii jest artykuł G. Miernika *Życie codzienne mieszkańców Skarżyska-Kamiennej w latach planu sześcioletniego*²⁴. Mimo iż zamieszczony w wydawnictwie popularnonaukowym, w oparciu o archiwalia przybliża funkcjonowanie miasta i jego mieszkańców w czasie bujnego rozwoju w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych. W nurt rozważań o powojennej codzienności w Skarżysku-Kamiennej wpisuje się również arty-

²³ R. Gryz, *Kościół katolicki w dobie stalinizmu (1945–1956) na przykładzie Skarżyska-Kamiennej*, [w:] *Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne*, t. 1, red. K. Bracha i S. Wiech, Kielce 2000, s. 289–297. Zob. również: idem, *Państwo a Kościół w Polsce 1945–1956. Na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999 oraz idem, *Pozwolić czy nie? Władze PRL wobec budownictwa katolickich obiektów sakralnych w latach 1971–1980*, Kielce 2007, gdzie m.in. o budowie świątyni na Borze.

²⁴ G. Miernik, *Życie codzienne mieszkańców Skarżyska-Kamiennej w latach planu sześcioletniego*, [w:] *Skarżysko-Kamienna. Panorama dziejów miasta*, Skarżysko-Kamienna 2011.

kuł Jarosława Dulewicza²⁵, w którym autor, sięgając do listów przesłanych do instancji partyjnych i państwowych, przedstawia codzienne problemy mieszkańców miast w dorzeczu rzeki Kamiennej w okresie „gierkowskiego dobrobytu”. Opracowania te mogą służyć jako punkt wyjścia do podjęcia szerszych badań nad dniem powszednim w mieście w odniesieniu do poszczególnych dekad, dzięki czemu, jak się wydaje, moglibyśmy dostrzec zmiany, jakie zachodziły w tej materii na przestrzeni całego interesującego nas okresu.

Ciekawymi przyczynkami do rozważań nad rozbudową miasta po wojnie są prace Barbary Kasprzyk²⁶ i Katarzyny Komar²⁷ przybliżające dzieje powstania osiedla Milica – budowy uchodzącej za jedną z najważniejszych zrealizowanych w ramach planu sześcioletniego na obszarze ówczesnego województwa kieleckiego.

Jeżeli chodzi o oświatę, to oprócz wspomnianego wcześniej artykułu J. Króla i J. Rella²⁸, w połowie lat 90. ukazały się prace zbiorowe na temat skarżyskich szkół ekonomicznych²⁹ i Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza³⁰ oraz opracowanie o Technicznych Zakładach Naukowych im. Partyzantów Ziemi Kieleckiej³¹ (dawne Gimnazjum

²⁵ J. Dulewicz, *Codzienne problemy mieszkańców miast nad Kamienną w dekadzie lat siedemdziesiątych w świetle listów do instancji państwowych i partyjnych*, „Z dziejów miasta”, Skarżysko-Kamienna 2011, R. 2, s. 111-125.

²⁶ B. Kasprzyk, *Milica 1950–1955. Historia pierwszego powojennego osiedla w Skarżysku-Kamiennej*, Skarżysko-Kamienna 2012; eadem, *Socjalizm nad rzeką Kamienną*, „Mówią Wieki” 2011, nr 4, s. 33-37.

²⁷ K. Komar, „S” jak Stalin, „Spotkania z Zabytkami” 2004, nr 10, s. 32-34. Zob. również: eadem, *Fabryczna 10: wstęp wzbroniony!*, „Spotkanie z Zabytkami” 2003, nr 6, s. 32-33, gdzie m.in. o powojennych losach fabryki „Witwickiego”.

²⁸ Zob. przypis 6.

²⁹ K. Zemęła, *Dzieje szkół ekonomicznych do końca lat siedemdziesiątych*, [w:] *Dzieje Szkół Ekonomicznych w Skarżysku-Kamiennej 1927–1997*, red. K. Zemęła, Skarżysko-Kamienna 1997, s. 39-78; S. Cichoń, *Zarys dziejów szkół ekonomicznych od 1970 roku*, [w:] ibidem, s. 79-111.

³⁰ J. Rell, *Szkoła w nowej rzeczywistości 1945–1967*, [w:] *Dzieje Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Skarżysku-Kamiennej*, red. A. Massalski, Skarżysko-Kamienna 1995, s. 103-129; K. Zemęła, *Liceum Ogólnokształcące im. A. Mickiewicza 1967–1985*, [w:] ibid., s. 131-152.

³¹ *50 lat Technicznych Zakładów Naukowych im. Partyzantów Ziemi Kieleckiej w Skarżysku-Kamiennej*, Skarżysko-Kamienna 1995.

Mechaniczne przy Państwowej Fabryce Amunicji). Brak jest ogólnego opracowania przedstawiającego dzieje oświaty w Skarżysku-Kamiennej po 1945 r. oraz monografii pozostałych placówek, czego nie rekompensuje powstanie szeregu prac magisterskich poświęconych skarżyskim szkołom, do czego jeszcze wrócę.

Ukazały się również prace dotyczące lecznictwa w Skarżysku-Kamiennej po II wojnie światowej. Informacje na temat skarżyskiej służby zdrowia w pierwszym trzydziestoleciu Polski Ludowej, znajdujemy w książce Stefana Iwaniaka³². Historią chirurgii w Skarżysku-Kamiennej zajął się Stanisław Surowski³³. W 1989 r. opublikowano również okolicznościowe opracowanie pt. *30 lat Szpitala Miejskiego im. Marii Curie-Skłodowskiej na tle zarysu historii lecznictwa miasta Skarżyska-Kamiennej*³⁴ autorstwa J. Rella.

Latom powojennym poświęcony jest niewielki rozdział popularnonaukowej książki Zbigniewa P. Kotarby o Zakładach Metalowych „Mesko”, wydanej w osiemdziesięciolecie ich działalności³⁵. W pracy tej znaleźć można również sporo informacji o pozaprodukcyjnej działalności skarżyskich zakładów, charakterystycznej dla przedsiębiorstw doby PRL-u (m.in. o działalności klubów sportowych, zakładowego Domu Kultury czy czasach pracowniczych). Podobny, popularyzatorski charakter mają opracowania dotyczące działalności Zakładu Energetycznego w Skarżysku-Kamiennej³⁶, których znaczna część poświęcona jest okresowi po 1945 r. Ciekawe wnioski, odnoszące się także do Skarżyska-Kamiennej, zawiera artykuł G. Miernika³⁷ na temat

³² S. Iwaniak, *Służba zdrowia w województwie kieleckim 1944–1974*, Kielce 2003.

³³ S. Surowski, *Historia chirurgii w Skarżysku-Kamiennej*, [w:] *Z dziejów chirurgii regionu świętokrzyskiego*. Praca zbiorowa, red. S. Głuszek, Kielce 2006.

³⁴ *30 lat Szpitala Miejskiego im. Marii Curie-Skłodowskiej na tle zarysu historii lecznictwa miasta Skarżyska-Kamiennej*, oprac. J. Rell, Kielce 1989.

³⁵ Z. P. Kotarba, 1924–2004. *Monografia Zakładów Metalowych MESKO SA*, Skarżysko-Kamienna 2004.

³⁶ *Działalność Zakładu Energetycznego Skarżysko-Kamienna na rzecz rozwoju regionu kielecko-radomskiego*, Skarżysko-Kamienna 1978; K. Sułek, *75 lat Zakładów Energetycznych Okręgu Radomsko-Kieleckiego S.A. w Skarżysku-Kamiennej*, Skarżysko-Kamienna 2003.

³⁷ G. Miernik, *Co Kielecczyzna zawdzięcza towarzyszowi Kim Ir Senowi?*, [w:] *Gospodarka i społeczeństwo a wojskowość na ziemiach polskich*, red. T. Głowiński i K. Popiński, Wrocław 2010.

rozbudowy zakładów przemysłowych na Kielecczyźnie związanej z rozpoczęciem wojny na półwyspie koreańskim w 1950 r. W związku z tym, że przemysł odgrywał w dziejach miasta ogromną rolę, stymulując w dużej mierze jego rozwój, uzasadniona jest konieczność przeprowadzenia w pełni naukowej jego analizy po 1945 r., ze szczególnym uwzględnieniem Zakładów Metalowych, które przez lata dawały zatrudnienie tysiącom robotników ze Skarżyska i okolic.

Warto odnotować również powstałe w latach PRL-u jubileuszowe opracowania poświęcone różnego rodzaju przedsiębiorstwom i instytucjom, ukazujące również ich dzieje³⁸. Co prawda, nie posiadają one szczególnych walorów naukowych, jednak przedstawiają podstawową faktografię ich działalności.

Nie można zapomnieć o wielu pracach magisterskich i licencjackich dotyczących powojennych dziejów Skarżyska-Kamiennej, napisanych nie tylko przez studentów historii, ale także i innych kierunków, jak pedagogika czy bibliotekoznawstwo i informacja naukowa. Gros z nich powstało na kieleckich uczelniach wyższych. Liczba powstałych prac jest trudna do ustalenia z racji ich niecałkowitego skatalogowania. Dużo prac traktuje o działalności szkół³⁹

³⁸ Dla przykładu można podać: *1962–1972. X lat PMB w Skarżysku-Kam.*, Kielce, b.r.w.; *20 lat Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Skarżysku-Kamiennej 1955–1975*, b.r.m.w.; *25-lecie Klubu Techniki i Racjonalizacji 1952–1977. Informator KTIR Zakładów Metalowych PREDOM-MESKO*, oprac. J. Sieczka, B. Piątek, B. Piątkowska, b.r.m.w.

³⁹ E. Barańska, *II Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Skarżysku-Kamiennej (Zarys monografii pedagogicznej)*, pr. magisterska, 2003, AŚ; M. Brożyna, *Zespół Szkół Kolejowych w Skarżysku-Kamiennej w latach 1970–2001*, pr. magisterska, 2002, AŚ; G. Czapnik, *Historia I Liceum Ogólnokształcącego im. J. Słowackiego w Skarżysku-Kam.*, pr. magisterska, 1999, WSP; J. Fijałkowska, *Liceum Ogólnokształcące nr 1 w Skarżysku-Kamiennej w latach 1950–1985*, praca magisterska, 1990, WSP; R. Kyzia, *Dzieje Szkoły Podstawowej nr 3 im. Henryka Sienkiewicza w Skarżysku-Kamiennej w latach 1934–2003*, pr. magisterska, 2003, AŚ; A. Malinowska, *Monografia pedagogiczna Szkoły Podstawowej nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Skarżysku-Kamiennej*, praca magisterska, 2002, AŚ; A. Marczewski, *Dzieje Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Skarżysku-Kamiennej*, pr. magisterska, 1998, WSP; D. Mosiołek, *Zarys Dziejów III Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica w Skarżysku-Kamiennej*, pr. magisterska, 1998, WSP; K. Patyna, *Działalność Szkoły Podstawowej nr 7 im. Obrońców Westerplatte w Skarżysku-Kamiennej w latach 1965–2002*, pr. magisterska, 2003, AŚ; M. Walczak, *Monografia Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Skarżysku-Kamiennej (1962–1995)*, pr. magisterska, 1997, WSP; K. Wcisłowicz, *Monografia Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Słowackiego w Skarżysku-Kamiennej (1945–2000)*, pr. magisterska, 2001, AŚ; M. Węglewska, *II Liceum Ogólnokształcące im. Adama*

i bibliotek⁴⁰, ośrodków wychowawczych⁴¹ i kulturalnych⁴² w mieście. Powstało kilka prac na temat przemysłu i spółdzielczości⁴³. Wciąż jednak niewiele jest prac poświęconych życiu społecznemu i politycznemu⁴⁴ w Skarżysku po 1945 r. Zapewne prac tych powstało więcej niż zostało to wymienione.

Mickiewicza w Skarżysku-Kamiennej w latach 1945–1970, pr. magisterska, 1984, WSP; K. Wrześniewski, *Państwowa Szkoła Muzyczna I st. im. Zygmunta Noskowskiego w Skarżysku-Kamiennej w XXX-lecie swojego istnienia*, pr. magisterska, 1994, WSP; E. Zapała, *Działalność Szkoły Podstawowej nr 5 w Skarżysku-Kamiennej w latach 1958–1990. Monografia*, pr. magisterska, WSP.

⁴⁰ M. Głowacka, *Zarys monograficzny Filii Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Skarżysku-Kamiennej w latach 1955–2003*, pr. magisterska, 2005, AŚ; M. Kisiel, *Działalność kulturalno-oświatowa Pedagogicznej Biblioteki w Skarżysku-Kamiennej w latach 1955–2000*, pr. magisterska, 2005, AŚ; M. Obara, *Monografia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Skarżysku-Kamiennej w latach 1947–1977*, pr. magisterska, 1979, WSP; M. Skuza, *Funkcjonowanie bibliotek szkół podstawowych w Skarżysku-Kamiennej w latach 1975–1997 ze szczególnym uwzględnieniem działalności informacyjnej*, pr. magisterska, 1998, WSP.

⁴¹ S. Jurczyk, *Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy Nr 2 w Skarżysku-Kamiennej (1973–1998)*, pr. magisterska, 1999, WSP; G. Łakomiec, *Przedszkole nr 4 w Skarżysku-Kamiennej w latach 1955–1997*, praca magisterska, 1998, WSP; W. Mamla, *Przedszkole nr 1 w Skarżysku-Kamiennej w latach 1962–1997*, praca magisterska, 1998, WSP; P. Perkowski, *Funkcjonowanie Domu Dziecka w Skarżysku-Kamiennej w latach 1951–1996*, pr. magisterska, 1997, WSP; idem, *Dzieje*

⁴² R. Bukowska, *Muzeum im. Orła Białego w Skarżysku-Kamiennej*, pr. magisterska, 1997, WSP; P. Zmijewski, *Muzeum im. Orła Białego w nauczaniu historii*, pr. magisterska, 1998, WSP; M. Skórska, *Działalność Zakładowego Domu Kultury w Skarżysku-Kamiennej jako transmisja polityki kulturalnej państwa*, pr. magisterska, 2000, WSP; E. Tarasińska, *Miejskie Centrum Kultury w Skarżysku-Kamienna w latach 1964–1997*, pr. magisterska, 1998, WSP; R. Tyburcy, *Dzieje Muzeum im. Orła Białego w Skarżysku-Kamiennej*, pr. licencjacka, 1997, WSP; idem, *Dzieje, funkcje, kulturotwórcza rola Muzeum im. Orła Białego w Skarżysku-Kamiennej*, pr. magisterska, 2000, WSP.

⁴³ L. Czerwiński, *Spółdzielczość spożywców w Skarżysku-Kamiennej w latach 1945–1965*, pr. magisterska, 1978, WSP; J. Jaremkó, *Odlewnie ośrodka Skarżysko-Kamienna – Stąporków Staropolskiego Okręgu Przemysłowego XIX–XX wiek*, pr. magisterska, 2000, WSP; P. Gólda, *Monografia Spółki Akcyjnej Zakład Energetyczny Skarżysko-Kamienna*, pr. licencjacka, 1995, WSP; H. Kowalik, *Przemysł Zbrojeniowy w rejonie Skarżyska w latach 1923–1998*, pr. magisterska, 2000, WSP; K. Nowak, *Oddział Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem” w Skarżysku-Kamiennej w latach 1945–1978*, pr. magisterska, 1979, WSP; A. Rafalska, *Zakłady Metalowe w Skarżysku-Kamiennej w latach 1945–1956 w świetle kronik*, pr. magisterska, 2002, AŚ.

⁴⁴ Z. Biber, *Działalność Hufca Związku Harcerstwa Polskiego w Skarżysku-Kamiennej na przestrzeni lat*, pr. magisterska, 2003, AŚ; J. Bień, *Powstanie i działalność partii politycznych na terenie Skarżysko-Kamiennej w latach 1945–1948*, praca magisterska, 1977,

Warto odnotować również, że w ostatnim czasie ukazały się prace zbiorowe dotyczące historii dwóch sąsiednich gmin – Bliżyn⁴⁵ i Skarżysko Kościelne⁴⁶, w których zamieszczono artykuły z zakresu dziejów po 1945 r.

Reasumując, stan badań nad historią Skarżyska-Kamiennej po II wojnie światowej należy uznać za niezadowalający. Wciąż brakuje opracowań poruszających dzieje polityczne (działalności partii politycznych – szczególnie PPR/PZPR, aparatu represji, opozycji antykomunistycznej), społeczne (postaw wobec władzy, zachowań w czasie „kryzysów społeczno-politycznych”, życia codziennego) czy gospodarcze (zwłaszcza przemysłu) w mieście. Poza monografiami kilku szkół, niewiele wiemy również o szkolnictwie w Skarżysku po 1945 r. Kompletnie zaniedbaną kwestią jest kultura, która wciąż czeka na badaczy.

Skarżysko-Kamienna during 1945–1989. Research findings and further research work

The history of Skarżysko-Kamienna during the communist era in Poland always fell within the scope of interest of professional historians as well as other researchers who only mention the history of the town while working on different subjects. However, the research findings on the history of Skarżysko during the postwar years must be thought of as unsatisfactory. Some aspects of postwar history of

WSP; E. Barańska, *Spółeczeństwo Skarżyska i jego problemy w enuncjacjach prasowych „Naszego Słowa” w latach przełomów politycznych PRL*, pr. magisterska, 1996, WSP; S. Ciosek, *Niektóre problemy klasy robotniczej Skarżyska*, pr. magisterska, 1961, UW; U. Majewska, *Monografia gazety zakładowej Zakładów Metalowych „Mesko” w Skarżysku-Kamiennej „Nasze Słowo”*, pr. magisterska, 1986, WSP; A. Michnowska, *Obraz demograficzny miasta Skarżyska-Kamiennej w latach 1946–1996*, pr. licencjacka, 1997, WSP; G. Miernik, *Życie społeczno-polityczne w Skarżysku-Kamiennej w pierwszych latach władzy ludowej*, pr. magisterska, 1984, UŚ.

⁴⁵ *Dzieje Bliżyna*, red. K. Zemela i P. Kardyś, Bliżyn 2010.

⁴⁶ *Dzieje gminy Skarżysko Kościelne*, red. P. Kardyś, Skarżysko-Kamienna 2010.

Skarżysko still lack any studies or papers on the subject. The aspects of political parties activities, especially PPR (Polish Workers' Party)/PZPR (Polish United Workers' Party), the repression actions, anti-communist opposition, social attitudes towards the ruling party, citizens attitudes towards social and political crises, everyday life and industry need to be explored. Apart from some single school monographs, we know nothing about education and culture.

Translated by
Magdalena Kardyś

Artykuły

Sylwia Konarska-Zimnicka
Kielce

***Astrologica* Michała z Wiślicy. Przegląd twórczości**

Michał z Wiślicy¹ to jedna z ciekawszych postaci środowiska krakowskich uczonych I poł. XVI stulecia, reprezentujących region świętokrzyski. Urodzony prawdopodobnie w rodzinie mieszczańskiej w końcu XV w. (ok. 1499 r.), studia uniwersyteckie rozpoczął w semestrze letnim 1517 r., uzyskując 4 lata później bakalaureat, a następnie, w 1524 r. mistrzostwo sztuk wyzwolonych². Wtedy też rozpoczął

¹ Zob. L. Hajdukiewicz, *Michał z Wiślicy*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej PSB), t. 20, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, s. 628-629; Sz. Kazusek, *Michał z Wiślicy*, [w:] *Świętokrzyski słownik biograficzny*, t. 1, Do 1795 roku, red. J. Wijaczka, Kielce 2002, s. 102.

² *Liber diligentiarum facultatis artisticae Universitatis Cracoviensis*, cz. 1, 1487-1563, ed. W. Wisłocki, Cracoviae 1886, s. 164. Szerzej na temat działalności dydaktycznej Michała, ibid., s. 164-247, M. Markowski, *Stopniowa przewaga astrologii nad astronomią w pierwszej połowie XVI wieku w Uniwersytecie Krakowskim*, [w:] J. Dobrzycki, M. Markowski, T. Przyppkowski, *Historia astronomii w Polsce*, t. 1, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, s. 176, podaje informację, że Michał z Wiślicy studia na Uniwersytecie Krakowskim zaczął w 1511 r., a uzyskanie bakalaureatu dopiero w 1521 r. ma świadczyć, iż studiował z przerwami. Jednakże *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. 2, fasc. 2, *Ab anno 1490 ad annum 1551*, ed. A. Chmiel, Kraków 1892, s. 176, podaje datę 1517 r.; podobnie *Metryka czyli album Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1509-1551. Biblioteka Jagiellońska rkp. 259*, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, R. Grzesik, Warszawa 2010, s. 81; por. *Statuta nec non Liber Promotionum Philosophorum Ordinis in Universitate Studiorum Jagellonica ab anno 1402 ad annum 1849*, ed. J. Muczkowski, Kraków 1849, s. 171, 177.

wykłady na Wydziale Artium³. Ich problematyka była bardzo szeroko zakrojona. Przyszło mu prowadzić wykłady z pism Arystotelesa, *Geometrii* Euklidesa, meteorologii, arytmetyki, optyki, ponadto objaśniał *Tabulas resolutae planetarum*, czy wreszcie dzieła Ptolemeusza, m.in. *Quadripartitum opus*, *Almagest* i *Centiloquium* oraz *De nativitatibus* Alkabcicusza, a zatem to, czego poznanie nakazywał ówczesny program studiów⁴. Intensywną pracę dydaktyczną łączył z karierą duchowną, przy czym obie przebiegały dosyć burzliwie. Po niespełna pięciomiesięcznym pobycie w zakonie bernardynów (2 VII–15 XI 1524), poprzedzonym tygodniowym piastowaniem funkcji rektora szkoły katedralnej na Wawelu, ponownie podjął pracę nauczycielską na uniwersytecie, a z IX 1527 r. został powołany do Kolegium Mniejszego⁵. W 1531 r. objął kierownictwo katedry astrologii po Mikołaju Prokopiadesie z Szadka⁶, w tym samym roku otrzymał również urząd dziekana Wydziału Filozoficznego⁷. W 1535 r. został przyjęty do Kolegium Większego⁸. Jednakże pomimo wielkiego zaangażowania w zgłębianie tajników astronomii i astrologii, teologia okazała się dlań zdecydowanie bardziej fascynującą⁹. W 1540 r., po 16 latach pracy na Wydziale Filozoficznym, a po niespełna 10 latach kierowania katedrą astrologii

³ Początkowo pracował jako *docent extraneus* (tak nazywano bakałarza lub mistrza, który nie był członkiem kolegiów mistrzowskich). Ibid.

⁴ *Liber diligentiarum*, passim; por. K. Boroda, *Książka w życiu studentów Uniwersytetu Krakowskiego w XV i początkach XVI stulecia*, [w:] *Cała historia to dzieje ludzi... Studia z historii społecznej ofiarowane profesorowi Andrzejowi Wyczańskiemu w 80-tą rocznicę urodzin i 55-lecie pracy naukowej*, red. C. Kukło, P. Guzowski, Białystok 2004, s. 39–54. Zob. *Statuta nec non Liber Promotionum Philosophorum Ordinis in Universitate Studiorum Jagellonica*, s. 12–13.

⁵ To właśnie z prezenty Kolegium Mniejszego, zgodnie ze statutem uczelni, otrzymał altarię Przemienienia Pańskiego w kolegiacie św. Floriana. Zob. *Statuta Uniwersytetu Krakowskiego*, wyd. J. Szujski, „Archiwum do Dziejów Oświaty i Literatury w Polsce”, t. 2, Kraków 1882, s. 363–408.

⁶ H. Barycz, *Mikołaj z Szadka*, [w:] *PSB*, t. 21, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 138–140.

⁷ *Statuta*, s. 185.

⁸ W związku z tym faktem przed 1539 r. otrzymał kanonię w kolegiacie św. Anny. Zob. L. Hajdukiewicz, *Michał z Wiślicy*, s. 628.

⁹ M. Markowski, *Stopniowa przewaga astrologii*, s. 176, uważa, iż „obfitość wykładów astronomiczno-astrologicznych Michała z Wiślicy świadczy, że musiał on być dobrym astronomem”.

zrzekł się jej prowadzenia na rzecz Andrzeja Glabera z Kobylina¹⁰. Sam natomiast przeniósł się na Wydział Teologiczny, gdzie przeszedłszy wszystkie szczeble kariery naukowej, w 1546 r. otrzymał godność doktora teologii¹¹. Równocześnie prężnie rozwijała się jego kariera kościelna. Jeszcze w 1541 r. wszedł do kapituły św. Floriana, gdzie dwa lata później objął prestiżowy urząd kustosza, a w 1567 r. został nawet dziekanem kolegiaty. Dwukrotnie, w nie do końca wyjaśnionych okolicznościach, odmówił objęcia najwyższego w hierarchii uniwersyteckiej beneficjum kościelnego – kanonii katedralnej. Uczynił to dopiero 12 marca 1574 r., a więc na krótko przed śmiercią. Zmarł 22 XI 1575 r. w Krakowie.

Michał z Wiślicy zapisał się na kartach historii nie tylko jako dydaktyk czy dosyć kontrowersyjny duchowny (znany był z zamiłowania do włóczęgostwa, noszenia niestosownego odzienia¹², kłótniowości, która wielokrotnie prowadziła go przed sąd rektorski, skłonności do ekscentrycznych zachowań, ponadto agresywności względem kolegów (które dopuszczał się nawet podczas wykładów, którym się przysłuchiwał¹³), ale przede wszystkim jako autor wielu dzieł o tematyce astronomiczno-astrologicznej¹⁴. Z początkowych lat jego działalności zachowały się

¹⁰ H. Barycz, *Glaber Andrzej*, [w:] *PSB*, t. 8, Wrocław–Warszawa–Kraków 1959–1960, s. 28.

¹¹ W 1543 r. uzyskał bakalaureat, 25 I 1546 r. – licencjaturę; zob. L. Hajdukiewicz, *Michał z Wiślicy*, s. 628.

¹² Kwestia ubioru była bardzo istotną nie tylko ze względu na fakt pełnienia funkcji profesora uniwersyteckiego, ale również przynależności do stanu duchownego. Zob. A. Karbowski, *Ubiory profesorów i uczniów w Uniwersytecie Jagiellońskim w związku z współczesnymi zwyczajami (1364–1889)*, Kraków 1998; na temat stroju duchownych zob. S. Konarska-Zimnicka, „Nie szata zdobi człowieka” – polskie ustawodawstwo synodalne w walce o skromność ubioru duchownych, (w druku).

¹³ *Acta rectoralia almae universitatis studii cracoviensis inde ab anno MCCCCLXIX*, t. 1, 1469–1537, ed. W. Wisłocki, Cracoviae 1893–1897, nr 2938, 3027, 3036, 3037, 3038, 3044, 3046, 3052, 3056, 3057, 3061, 3135, 3197, s. 709, 735, 737–743, 767–768, 779; *Acta rectoralia almae universitatis studii cracoviensis*, t. 2, 1536–1580, ed. S. Estreicher, Cracoviae 1909, nr 112, 150, s. 40, 54. Ibid., nr 218, s. 86, czytamy, iż podczas wykładu Antoniego z Napachania w 1542 r.: „[...] magister Michael praefatus cum furra ex scampno surrexit, acceptisque clavibus in manus, percussit eisdem clavibus in scampnum; et signa perassionis ostendit”.

¹⁴ Wykaz dzieł Michała z Wiślicy przedstawił M. Markowski, *Astronomica et astrologica cracoviensia ante annum 1550*, Firenze 1990, s. 128–134. Zob. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, wyd. S. Estreicher, t. 33, Kraków 1939, s. 69–70.

trzy dzieła o charakterze naukowym, tj. *De auge communi cum Tabula motus augium* (ok. 1523 r.), *De correctione Kalendarii Romani* (1527 r.) oraz *Tabula introitus Solis in Arietem anno pro meridiano Cracoviensi* (1530 r.), dzięki którym pokazał się jako wprawny astronom. Jednakże przeważającą część bogatej spuścizny pisarskiej Michała z Wiślicy stanowią almanachy, zwane również iudiciami, prognostykami czy kalendarzami¹⁵.

Zwyczaj publikowania tego typu wydawnictw zapoczątkowany został w połowie XV w. Wtedy właśnie uważany za „ojca” szkoły astro-nomicznej w jej renesansowym znaczeniu, Marcin Król z Żurawicy,¹⁶ w latach 50. XV w. (w literaturze przedmiotu funkcjonuje kilka dat dla określenia początku działania katedry, tj. 1453, 1454, a nawet, jak u Aleksandra Birkenmajera, 1459 rok¹⁷) ufundował specjalną katedrę astrologii¹⁸. Zgodnie z jego zaleceniem profesor zajmujący tę katedrę

¹⁵ J. Zathey, *Z historii środowiska magiczno-astrologicznego w Krakowie w XV wieku*, „Krzysztofor”, nr 8, 1981, s. 17, podaje, że „Kraków od XV aż do połowy XVIII wieku był siedzibą produkcji druków ulotnych, różnego rodzaju publikacji, znanych pod różnymi tytułami (...), m.in. Judicium, Practica, Prognosticon, Almanach, Kalendarz, Ludycje, Kolęda, Vorhersage, Schreibkalender etc.”. Jednakże K. Morawski, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Średnie wieki i Odrodzenie*, t. 2, Kraków 1900, s. 301, uznał to za „chwałę wątpliwej jakości”. Wydaje się, że już w 1524 r. podobnego zdania były władze uniwersyteckie, zob. *Codex Diplomaticus Universitatis Studii Generalis Cracoviensis continens privilegia et documenta quae res gestas Academiae eiusque beneficia illustrant*, cz. 4, *Ab Anno 1507 usque ad Annum 1548*, Cracoviae 1884, nr 350, s. 93.

¹⁶ M. Kowalczyk, *Przyczynki do biografii Henryka Czecha i Marcina Króla z Żurawicy*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, R. 21, 1971, nr 1-2, s. 90. M. Markowski, *Krakowska szkoła międzynarodowego nauczania astronomii*, [w:] *Septem artes w kształtowaniu kultury umysłowej w Polsce średniowiecznej (wybrane zagadnienia)*, red. T. Michałowska, Wrocław 2007, s. 93, 94, przyp. 23, 24. Zob. M. Zwiercan, *Marcin z Żurawicy*, [w:] *PSB*, t. 19, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 580-581; por. Z. Kukiewicz, *Marcin Król z Żurawicy*, „Materiały i Studia Zakładu Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej”, t. 1, 1961, s. 118-140.

¹⁷ A. Birkenmajer, *Uniwersytet Krakowski jako międzynarodowy ośrodek studiów astronomicznych na przełomie XV i XVI stulecia*, [w:] *Odrodzenie w Polsce. Historia nauki*, cz. 2, red. B. Suchodolski, Warszawa 1961, s. 364. Datę 1459 podaje również J. Kracik, *Pokonać czarną śmierć. Staropolskie postawy wobec zarazy*, Kraków 1991, s. 18. Jednakże M. Markowski wielokrotnie przywołuje rok 1453. Zob. M. Markowski, *Charakterystyka polskiego piśmiennictwa astrologicznego epoki przedkopernikańskiej*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 36, 1991, s. 76.

¹⁸ R. Bugaj, *Nauki tajemne w Polsce w dobie Odrodzenia*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976, s. 100.

miął obowiązek sporządzania i przedstawiania innym profesorom uniwersyteckim *iudicium* na rok następny (Marcin z Żurawicy jest autorem prognostyków z lat 1451 i 1452¹⁹, najstarszych pism astrologicznych, jakie powstały na uniwersytecie w Krakowie), co stwarzało znakomitą okazję do praktycznego zastosowania wiedzy astronomiczno-astrologicznej²⁰. Dzięki temu Kraków może poszczycić się znaczną liczbą prognostyków, które wyrabiały uczelni sławę ośrodka wielkiego i znaczącego tym bardziej, że wielu mistrzów krakowskich zajmujących się szeroko pojmowaną nauką o gwiazdach pisało *iudicia*, tworzące na progu epoki nowożytnej, jak to określił Edward Potkowski, „nowe media komunikacyjne”²¹.

Ostatnie lata XV i początek XVI stulecia to wzmożona „produkcja” almanachów, znajdujących wielu odbiorców w kraju i za granicą. Ponadto, zgodnie z nowymi zasadami przyjętymi podczas reorganizacji katedry astrologii, przypadającej na lata 1508–1524, stojący na jej czele profesor miał obowiązek sporządzania aż trzech rocznych prognostyków, tj. jednego, w pełni profesjonalnego, przeznaczonego dla uczonego odbiorcy (przede wszystkim członków Kolegium Większego), drugiego, nieco uproszczonego, adresowanego do rajców krakowskich i wreszcie trzeciego, mającego formę małego kalendarzyka, przygotowywanego specjalnie z myślą o masowym, niewykształconym czytelniku. Szczegółowe zalecenia zostały zawarte w dokumencie zatytułowanym *Instrukcja dla profesora astrologii tudzież zatwierdzenie powiększenia funduszu tej posady przez Macieja z Miechowa uczynionego* (to właśnie Maciej z Miechowa²² w 1522 r. bogato uposażył katedrę astrologii, żądając od wykładowcy obejmującego katedrę ścisłej spe-

¹⁹ M. Markowski, *Burydanizm w Polsce w okresie przedkopernikańskim. Studium z historii filozofii i nauk ścisłych na Uniwersytecie Krakowskim w XV wieku*, Wrocław 1971, s. 264, przyp. 122, przyp. 129.

²⁰ A. Birkenmajer, *Uniwersytet*, s. 364, przyp. 2; zob. M. Markowski, *Powstanie pełnej szkoły astronomicznej w Krakowie*, [w:] J. Dobrzycki, M. Markowski, T. Przykowski, *Historia*, s. 89; idem, *Szczyt rozkwitu i międzynarodowego promieniowania krakowskiej szkoły astronomicznej*, [w:] *ibid.*, s. 107–126.

²¹ E. Potkowski, *Piśmiennictwo masowe w początkach epoki nowożytnej. „Iudicia astrologica” z Krakowa*, „Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi. Studia i Materiały”, t. 20, 2002, s. 18.

²² L. Hajdukiewicz, *Maciej z Miechowa*, [w:] *PSB*, t. 19, s. 28–33.

cializacji oraz pozostania na niej przez okres 15 lat)²³. W istocie, dzięki upowszechnieniu druku, piśmiennictwo to zyskiwało na popularności nie tylko w Krakowie, ale również w Lipsku, Merseburgu, Würzburgu czy Wiedniu, tym bardziej, że *iudicia* publikowane były w trzech wersjach językowych: po łacinie, niemiecku i polsku, a bywało, że także po czesku²⁴.

Właśnie w tych trzech wersjach językowych publikowane były tzw. dzienniki wyborów (*Ephemeris*, *Ephemerides*²⁵) na poszczególne lata (dysponujemy dziennikami na lata 1531, 1532, 1535, 1536, 1537, 1538, 1539), które wyszły spod pióra Michała z Wiślicy, a które również stanowią formę prognostyków. W 1531 r. z drukarni Floriana Unglera oraz Hieronima Wietora wyszły dzienniki na rok 1532, kolejno w wersji łacińskojęzycznej *Ephemeris cum electionibus pro anno Domini 1532, qui est bissextilis et embolismalis, per magistrum Michaellem Visliciensiem in celebri Studio diligenter confecta* oraz po niemiecku²⁶. Warto dodać, że w tym samym roku, jak możemy domniemywać w pierwszych miesiącach, Florian Ungler wydał także dziennik na rok 1531 (*Ephemeris anni 1531 cum electionibus*). Co istotne, wersja drukowana była w języku polskim, podczas gdy w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej zachował się rękopis łaciński²⁷. Dzienniki wyborów, aczkolwiek przeznaczone były dla szerszej rzeszy odbiorców, niewątpliwie w pierwszym rzę-

²³ *Codex Diplomaticus Universitatis Studii Generalis Cracoviensis*, cz. 4, nr 348, s. 85-90. Zob. *Cracovia impressorum XV et XVI saeculorum*, ed. J. Ptaśnik, Leopoli 1922 (Monumenta Poloniae Typographica XV et XVI saeculorum t. 1), s. 154; K. Morawski, *Historia*, s. 300-301; M. Markowski, *Repertorium bio-bibliographicum astronomorum Cracoviensium medii aevi: Ioannes Schelling de Glogovia*, „Studia Mediewistyczne”, t. 26, 1990, z. 2, s. 118-119. Por. R. Bugaj, *Nauki tajemne w dawnej Polsce – Mistrz Twardowski*, Gdańsk 1974, s. 106. Zob. A. Wyczański, *Uniwersytet Krakowski w czasach złotego wieku*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364-1764*, t. 1, red. K. Lepszy, Kraków 1964, s. 233.

²⁴ M. Markowski, *Szczyt rozkwitu*, s. 109; idem, *Repertorium*, s. 108-110; idem, *Polskie piśmiennictwo*, s. 85.

²⁵ Dziennik na rok 1539 zatytułowany jest *Diarium cum electionibus pro anno 1539 per Magistrum Michaellem a Vislicza celebris Studii Cracoviensis astrologum diligenter ordinatum*. M. Markowski, *Astronomica*, s. 130.

²⁶ *Ibid.*, s. 129. Dziennik na rok 1539 wydrukowano w 1538 r. po łacinie i po polsku, a istnieje przypuszczenie, że również po niemiecku. Zob. *ibid.*, s. 130-131.

²⁷ Michael de Wiślica, *Ephemerides ad annum Domini millesimus quingentesimus trigesimus primum per magistrum Michaellem Vislicensem pro longitudine meridiani*

dzie adresowane były do czytelników, którym nieobce były tajniki astronomii. Odnajdujemy tu bowiem praktyczne informacje dotyczące kalendarza (podawana jest m.in. liczba dni przypadających na poszczególne miesiące, ale również złota liczba, czy tzw. litera niedzieli, przydatne chociażby w komputystyce), ponadto przewidywane zaćmienia Słońca i Księżyca, jak również mające nastąpić konfiguracje planet i gwiazd w poszczególnych znakach zodiaku. Zazwyczaj tego typu informacjom towarzyszą sugestie, a nawet konkretne wskazówki co i kiedy winno być czynione, a czego w przypadku niesprzyjającego układu ciał niebieskich należy unikać. *Dzyennik wyborow z ewangeliamy niedzielnymy z aspekty planet mistrza Michala z Wyslice ku latu Bożemu 1537* wyraźnie ostrzega: „Saturna z miesiączem złączenia. Tego dnia nicz nie poczynay”²⁸. Warto wspomnieć, że w tych dziełach odnaleźć można zgoła inne, choć równie ciekawe wskazówki, bowiem w cytowanym powyżej dzienniku czytamy również „Jedz z chrzanem nogi wieprzowe. Myczcie częste nie iest zdrowe”²⁹. Jako że dzieła tego typu niewątpliwie cieszyły się wielką popularnością, a ich odbiorcy nie zawsze potrafili umiejętnie zeń korzystać, już w 1532 r. w drukarni krakowskiego drukarza Floriana Unglera Michał z Wiślicy opublikował pracę zatytułowaną *Usus almanach seu ephemeridum interpretatio. De iudiciis erigendis. De electionibus communibus. Canones nativitatum*, mającą stanowić swoistą wykładnię zasad warunkujących prawidłowe użytkowanie almanachów³⁰.

Niewątpliwie na utrzymaniu dużego popytu na prognostyki bardzo zależało drukarzom czerpiącym z tego niemałe zyski³¹. Wydaje się,

Cracoviensis supputate estque is annus post bissextum tercius, Biblioteka Jagiellońska, rkps 579, k. 469-493.

²⁸ Cytat za M. Markowski, *Astronomica*, s. 130.

²⁹ Ibid.

³⁰ Michael de Wiślica, *Usus almanach seu ephemeridum interpretatio. De iudiciis erigendis. De electionibus communibus. Canones nativitatum*, Kraków 1532, Florian Ungler, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej Boss.), XVI.o.503. Inne zachowane egzemplarze wymienia M. Markowski, *Astronomica*, s. 131. Jednakże L. Hajdukiewicz, *Michał z Wiślicy*, s. 628, sugeruje, że dzieło to, wydane u Floriana Unglera anonimowo, mogło wyjść spod pióra Mikołaja Prokopiadesa z Szadka.

³¹ *Iudicium anni 1536* wydrukowano po polsku, po niemiecku i po łacinie. Zob. M. Markowski, *Astronomica*, s. 133. W latach 1537–1539 przed sądem rektorskim,

że w ich powielaniu zainteresowane było również wiele środowisk społecznych, dla których tego typu kalendarze stanowiły nieocenioną skarbnicę wiedzy. Andrzej Wyczański uznał nawet, że „rozwój drukarstwa i ruchu wydawniczego pozwoliły zastąpić wąskie grono bezpośrednich słuchaczy szerokimi kręgami czytelników”³². Z praktycznego punktu widzenia niewątpliwie najbardziej przydatne były *iudicia* roczne³³, aczkolwiek Paweł Rybicki uważa, że były one „produkcją wydawniczą dla doraźnych potrzeb i celów, bez istotnego znaczenia dla postępu nauki”³⁴. Jednakże ich wartości użytkowej nie można nie doceniać. To w tychże drukach zamieszczano informacje dotyczące przewidywanego układu ciał niebieskich, jak również oczekiwanych wydarzeń, powiązanych z nim; tu zapisywano także prognozy pogody, które tworzone w oparciu o obserwację ciał niebieskich. *Praktyka gwiazd biegu po polsku w Krakowie uczyniona na rok 1536* daje nam ogłąd szerokiego wachlarza zagadnień poruszanych w *iudiciach*³⁵.

Oprócz bardzo ogólnych informacji dotyczących zbliżającego się układu ciał niebieskich, zawarto tam także wiele istotnych kwestii natury politycznej, odnoszących się zarówno do „Panów Polaków”, jak i przedstawicieli innych narodowości, dość wymienić Turków, Tatarów, Rusinów, Czechów, Węgrów czy Litwinów. Oczywiście wszystkie adresowane informacje miały charakter astrologicznych przepowiedni.

królewskim i miejskim toczył się zaciekły spór pomiędzy Maciejem Scharffenbergiem a Hieronimem Wietorem o uzyskanie przywileju na druk i sprzedaż prognostyków. Por. E. Potkowski, *Piśmiennictwo*, s. 21-22. Zob. K. Bułhak, *Miscellanea bibliographica. Druki krakowskie XVI w. Hieronim Wietor*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, 34-35, 1984-1985, s. 117-118; *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII w.*, t. 1, Małopolska, cz. 1, *Wiek XV-XVI*, red. A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław 1983, s. 325-352. Zob. J. S. Bandtkie, *Historia drukarni krakowskich od zaprowadzenia druków do tego Miasta aż do czasów naszych*, *Wiadomością o wynalezieniu sztuki drukarskiej poprzedzona*, Kraków 1815, passim.

³² A. Wyczański, *Uniwersytet*, s. 221.

³³ Zachowały się *iudicia* roczne na lata 1533, 1535, 1536, 1537. Zob. M. Markowski, *Astronomia*, s. 131-134.

³⁴ P. Rybicki, *Odrodzenie*, [w:] *Historia nauki polskiej*, t. 1, red. B. Suchodolski, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 293.

³⁵ Michał z Wiślicy, *Praktyka gwiazd biegu po polsku w Krakowie uczyniona na rok 1536*. Kraków, Florian Ungler, [1535/1536]. 16°, wyd. K. Meller, W. Wydra, Poznań 2008 (Bibliotheca paleotyporum in lingua Polonica impressorum, red. W. Wydra).

„Panowie Polacy” rok ten mieli poznać jako szczęśliwy, w przeciwieństwie do Czechów, którym prognostyk ów przynosił zapowiedź roku „ciężkiego a szkodliwego”, pełnego walk i wojen domowych. Węgrom z kolei wieszczono, iż „tego roku swego stanu wezmą poniżenie”, Tatarów zaś i Turków czekały „wielkie szkody. /.../ uciekania, wypędzenia i wielki głód”³⁶. Niewątpliwie za jedną z przyczyn wszelkich nieszczęść uznana została mająca nastąpić w maju 1536 r. koniunkcja Saturna i Marsa, planet uważanych za groźne i przynoszące nieszczęście³⁷. Saturn groził również „wielkimi niemocami”, przynosząc kaszel, kłopoty żołądkowe, ból głowy, szumy w uszach, rak, łamanie w kościach, a nawet „świętego Walentego niemoci”³⁸. Jak się okazuje, aspekty planet oddziaływały również na sprawy natury gospodarczej. W *Praktyce gwiazd...* Michał z Wiślicy nie omieszkiał zapisać, że w 1536 r. należy się spodziewać obfitych zbiorów żyta i jęczmienia, jak również grochu i soczewicy, a więc i spadku ich ceny na rynku, ale za to dużego popytu, tak że „płacza będzie wdzięczna kupcowi”³⁹. Nie omieszkiał skierować porad również do książąt i królów, chrześcijan, przedstawicieli stanu duchownego, a nawet ludzi, starych, walecznych i panien. Jako że spodziewano się znacznego oddziaływania Marsa, miało to szczególne znaczenie dla ludzi walczących, których zapewniał, że „jesieni czas będzie szczęśliwy”, natomiast zimą „wpadną w wielkie niemoci”⁴⁰. Podczas gdy układ planet jesienią miał sprzyjać wojownikom, pannom miał przynieść bliżej nieokreślone „wielkie trudności”. Mający nadejść rok nie wróżył również nic dobrego niewiastom spodziewającym się dziecka, o czym Michał z Wiślicy informował słowami „przi swoim rodzeniu wielkie trudności mieć będą”⁴¹.

Wszystkie tego typu zapowiedzi miały bardzo ogólny charakter, przybierając nierzadko postać jednozdaniowych informacji, które czytelnik mógł interpretować w zależności od własnych potrzeb i moż-

³⁶ Ibid., s. 8-15.

³⁷ Ibid., s. 6.

³⁸ Ibid., s. 7.

³⁹ Ibid., s. 6-7.

⁴⁰ Ibid., s. 14.

⁴¹ Ibid., s. 15.

liwości. Podobną formę przybierały także prognozy pogody, choć tutaj uzasadnienie w postaci prezentowanego układu ciał niebieskich było znacznie bardziej obszerne. Ponadto w tym przypadku zapowiedzi zmian aury dotyczyły bardzo konkretnych dat: „Pełnia Stycznia w Sobotę po trzech Królow, godziny 20. dla planetij Saturnusa, pochmurna y zimna. Dla czego w niedzielę będzie poruszenie wiatru z śniegiem y z wiatrem z inszemi mokościami. Zasię w poniedziałek we wtorek wiatr mokry będzie powiewał z przybywaniem jasności słonecznej, w Piątek wiatr z mokościami zimnymi, y inszych dniow /.../”⁴². Jednakże, jak można zauważyć, wszystkie zawarte w prognostykach przepowiednie miały charakter probabilistyczny, a ich autorzy, co dotyczy również Michała z Wiślicy, niewątpliwie musieli wykazywać się znakomitą wiedzą na temat aktualnych wydarzeń politycznych, społecznych oraz gospodarczych.

Nieco odmienny charakter mają *iudicia* kometarne. Oparte na dogłębnej znajomości praw rządzących światem astralnym powstawały wówczas, gdy obiekt niebieski – kometa pozostawał w polu widzenia na tyle długo, że na podstawie czynionych wówczas obserwacji można było dokonywać nie tylko pomiarów o charakterze naukowym, ale przede wszystkim analizy dziejących się wydarzeń, a następnie, w oparciu o skojarzenia i analogię z wysuwanymi przez poprzedników spostrzeżeniami natury ogólnej – stawiać wnioski⁴³. Michał z Wiślicy jest autorem dwóch *iudiciów* kometarnych, zatytułowanych *Judicium de cometa mense Septembri anni 1532 viso per magistrum Michaellem de Vislicza elaboratum* oraz *Prognosticon et significatio crinite stelle in mense Julio anni 1533 vise per magistrum Michaellem a Vislicza confectum*⁴⁴. Niewykluczone, że w obydwu przypadkach opisywał on to samo zjawisko przedzielone okresem niewidzialności, która spowodowana

⁴² Ibid., s. 17.

⁴³ P. Rybicki, *Odrodzenie*, s. 294, uważa, że w *iudiciach* poświęconych kometom ścierała się tendencja astrologicznej interpretacji z dążnością do naukowego, astronomicznego wyjaśniania zjawisk.

⁴⁴ Zob. M. Markowski, *Astronomica*, s. 131-132. Kometę z 1532 r. obserwował również Adam Tussinus z Tarnowa, a wyniki obserwacji zawarł w dziele *Iudicium et significatio comete, qui apparuit in fine dierum Septembris, sub anno Domini 1532, per magistrum Adam Thuszynum a Tharnow diligentissimae elaboratum. Superadita descriptione eclipsis lunaris anno sequente in Augusto conspiciende*. Zob. M. Markowski, *Astrologica*, s. 4.

była przejściem tego ciała niebieskiego przez peryhelium⁴⁵. Komety, co wyraźnie widać w prognostykach Michała z Wiślicy, stanowiły nie tylko obiekt dociekań o charakterze naukowym (szczegółowo odnotowywano czas i miejsce pojawienia się ich na sklepieniu niebieskim, przy czym towarzystwo innych obiektów, chociażby planet, warunkowało pozanaukową argumentację⁴⁶). Przede wszystkim były to tajemnicze, fascynujące i jednocześnie budzące grozę ciała niebieskie, którym od wieków przypisywano zazwyczaj fatalistyczne moce sprawcze (bardziej liberalni obserwatorzy traktowali je jako zwiastuny mających nadejść wydarzeń)⁴⁷.

Od tego stereotypowego myślenia nie udało się odejść Michałowi z Wiślicy. Powołując się na uznane autorytety starożytnego świata nauki, m.in. Ptolemeusza, nazywanego „vir sapiens”, Arystotelesa czy Pliniusza⁴⁸, przytaczał obiegowe opinie na temat deterministycznych właściwości komet. Nie omieszkął przywołać również imienia Albumasara, którego traktat *Introductorium maius in astronomiam* w całej średniowiecznej Christianitas po wielokroć wykorzystywany był przez zwolenników astrologii⁴⁹. Podpierał się przy tym znanymi

⁴⁵ Kometę z 1533 r. obserwował również i opisał Mikołaj Kopernik. Zob. M. Markowski, *Astronomica*, s. 135; por. idem, *Charakterystyka polskiego piśmiennictwa*, s. 86; J. Dobrzycki, *Kształtowanie się założeń systemu Kopernikowskiego*, „Przegląd Zachodni”, R. 9, 1953, t. 3, nr 9, s. 581.

⁴⁶ Bardzo niekorzystne było zestawienie z Saturnem, Marsem i Merkurem. Zob. Michał z Wiślicy, *Prognosticon et significatio crinite stelle in mense Julio anni 1533 vise per magistrum Michaelem a Vislicza confectum*, wyd. Maciej Scharffenberg, Kraków 1533, Boss. XVI, Qu. 2584, k. 3r.

⁴⁷ Ciekawie kwestie te przedstawił W. Urbański, *O kometach*, Poznań 1858, s. 1-8.

⁴⁸ Zapewne chodzi o Pliniusza Starszego, autora *Historii naturalnej*, gdzie księga II poświęcona jest właśnie kometom. Michał z Wiślicy, *Prognosticon et significatio crinite stelle in mense Julio anni 1533 vise per magistrum Michaelem a Vislicza confectum*, k. 3r, 5r. Zob. M. Hoskins, *Astronomia w starożytności*, [w:] *Historia astronomii*, red. idem, tł. J. Włodarczyk, Warszawa 2007, s. 29-56; szerzej N. Campion, *A History of Western Astrology*, vol. 1, *The Ancient World*, Continuum 2008.

⁴⁹ Michał z Wiślicy, *Prognosticon et significatio crinite stelle in mense Julio anni 1533 vise per magistrum Michaelem a Vislicza confectum*, k. 2v, 4r, 5r. Zob. J. Vernet, J. Samsó, *Rozwój nauki arabskiej w Andaluzji*, [w:] *Historia nauki arabskiej*, t. 1, *Astronomia teoretyczna i stosowana*, red. R. Rashed, R. Morelon, tł. J. Danecki, J. Kozłowska, E. Orłowska, K. Pachniak, Warszawa 2000, s. 271; por. H. Hugonnard-Roche, *Wpływy arabskiej astronomii na średniowieczny Zachód*, [w:] *ibid.*, s. 306.

powszechnie przykładami mającymi potwierdzić fatalizm komet, dość wymienić historię Nerona, którego panowanie było niejako naznaczone tymi niecodziennymi zjawiskami⁵⁰. Kometą z 1533 r. również została uznana za zwiastun rozmaitych, niestety, w głównej mierze nieszczęśliwych wydarzeń⁵¹, które miały nastąpić zarówno w powietrzu, jak i na ziemi, dotykając w jednakim stopniu ludzi i zwierząt⁵². Pojawienie się „ognistej kuli z warkoczem”, jak wówczas obrazowo określano komety⁵³, wieszczło zmiany aury, czego widocznym przejawem były anomalie pogodowe, dość wymienić pioruny i grzmoty, przerażające błyski w powietrzu, ciężkie i bardzo mroźne zimy, czy susze, bądź, dla odmiany – powodzie, przynoszące wiele strat, a co z tym związane – drożyznę⁵⁴. Kometę z 1533 r. uznano również za zwiastunkę „powiewu wiatru morowego”, przynoszącego śmierć, ponadto wojen, obawy przed wielkimi wydarzeniami „in mundo”⁵⁵. Aczkolwiek można odnieść wrażenie, że uznając sprawcą moc Boga („Deus liberat pium ab omni malo”)⁵⁶ Michał z Wiślicy w pewnym stopniu próbował zneutralizować pesymistyczny wydźwięk prognostyku, to jednak warto przytoczyć wiersz zamieszczony w *iudicium*, który, jak się wydaje, stanowi znakomite świadectwo tego, jak wówczas postrzegano komety:

„Cometam appellat: regibus enim et primatibus:
praecipue apparere solet et minari: quod pulchre tetigit campanus
cum ait.

Ventorum quoque certa dabunt tibi signa Comete
Illi etiam belli motus: feraque arma minantur
Magnorum et clades populorum et funera regum
Ut cum seu celi occasum: seu solis ad ortum

⁵⁰ Michał z Wiślicy, *Prognosticon et significatio crinite stelle in mense Julio anni 1533*, k. 3v, 4r.

⁵¹ Ibid., k. 4r, gdzie czytamy: „Cometas semper fere aliquod mali portendere, rarissime autem aliquod boni”.

⁵² Ibid., k. 3v-4r.

⁵³ Ibid., k. 2v, Michał z Wiślicy analizuje ognistą naturę komet.

⁵⁴ Ibid., k. 4v.

⁵⁵ Ibid., gdzie czytamy: „[...] afflatusque pestilentes et halitus multum noxii: e quibus egritudines exoriantur morbi denique ac pestes inge nerabuntur”. Zob. ibid., k. 4r.

⁵⁶ Ibid., k. 5v.

Extulerint caput infelix et crine minaci
Horrendum: late implerint terroribus urbes”⁵⁷.

I choć Michał z Wiślicy, co podkreślał Mieczysław Markowski, swoje prognostyki wydawał tylko w Krakowie, to dzięki wersjom obcojęzycznym trafiały one do szerokiego kręgu odbiorców nie tylko w kraju, ale również poza jego granicami⁵⁸.

Niestety, bogatą twórczość pisarską Michał zarzucił w roku 1540, a więc, jak się wydaje, u szczytu swych możliwości. Ograniczył się wówczas do gromadzenia książek, dzięki czemu stworzył bardzo bogatą ich kolekcję. W jego, jak na ówczesne czasy, zasobnej bibliotece, znalazły się dzieła nie tylko z zakresu teologii czy astronomii bądź astrologii, ale również utwory humanistów, szczególnie włoskich, dość wymienić Boccaccia czy Perrottiego. Bibliotekę tę, zapisem dokonanym w 1543 r., wzorem wielu profesorów uniwersyteckich⁵⁹, przekazał swej rodzimej Almae Matri.

Sam natomiast oddał się teologii; potomnym zaś pozostawił znakomite świadectwo swoich czasów, jakim bez wątpienia są prognostyki.

***Astrologica* by Michał of Wiślica** **Literary output survey**

Michał of Wiślica is one of the interesting persons of note among the Kraków scientists and scholars of the first half of the XVI century representing Świętokrzyskie region. He was probably born to a burgher's family in around 1499, he started university studies in the summer term of 1517 and four years later acquired the title of Baccalaureate and in 1524 he became the Master of Liberal Arts. He started lecturing

⁵⁷ Ibid., k. 4r.

⁵⁸ M. Markowski, *Charakterystyka polskiego piśmiennictwa*, s. 85-86.

⁵⁹ J. S. Bandtkie, *Historia biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie*, Kraków 1821, s. 35-36. Szerzej *Historia Biblioteki Jagiellońskiej*, t. 1, red. I. Zarębski, Kraków 1966; zob. W. Szelińska, *Biblioteki profesorów Uniwersytetu Krakowskiego w XV i początkach XVI wieku*, Wrocław 1966.

at the Artium Department the same year. The subjects of his lectures were varied including Aristotle's works, Euclid's *Geometry*, meteorology, arithmetic, optics, *Tabulas resolutae planetarum*, Ptolemy's works like *Quadripartitum opus*, *Almagest*, *Centiloquium* and Alkabicius's *De nativitatibus*, all of which fell into the basic university curriculum.

Unfortunately, Michał abandoned his prolific literary work in 1540 when he was, as it is assumed, at the highest of his abilities. He started collecting books and he amassed an outstanding collection which included works on theology, astronomy, astrology, works by Italian humanists like Boccaccio, Perotti. He followed in the footsteps of many university professors of the time and he bequeathed his library to his local Alma Mater, which he lawfully arranged as early as 1543. Later on he took to theology; his outstanding prognostics undoubtedly do his times credit.

Translated by
Magdalena Kardys

Artykuły

Katarzyna Jedynak
Muzeum Wsi Kieleckiej

Polscy więźniowie w obozie w Bliżynie w latach 1942–1944

Na temat obozu w Bliżynie powstało kilka prac. Wszystkie jednakże odnosiły się do historii funkcjonowania obozu od przyjazdu pierwszych jeńców radzieckich późną jesienią 1941 r. do ostatniego transportu Żydów do KL Auschwitz-Birkenau w lecie 1944 r.¹ Tragedia jeńców radzieckich oraz ludności żydowskiej na terenie obozu jest bezsprzeczna. Jednakże w dotychczasowych publikacjach mniejszy nacisk położono na sytuację Polaków. Niniejszy tekst ma za zadanie wypełnienie owej luki.

Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej Niemcy opracowali plany postępowania wobec narodów słowiańskich. Początkowo przewidywano dla nich los nieco lepszy niż dla Żydów przeznaczonych do eksterminacji. Według rasistowskiej teorii przywódców hitlerowskich narody słowiańskie miały stać się niewolnikami III Rzeszy Niemieckiej. Do ich grona zaliczono Polaków, część Serbów Łużyckich, a z czasem w pewnej mierze także Rosjan i Ukraińców. Przedstawiciele tych narodów planowano pozbawić elit, kultury oraz tożsamości narodowej.

¹ Najważniejsze: A. Stachurska, *Bliżyn w okresie okupacji ze szczególnym uwzględnieniem obozu zagłady*, mps, Kielce 1984 [praca magisterska obroniona w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach]; D. Wainapel, *Byłem więźniem obozu koncentracyjnego w Bliżynie*, Bliżyn 1990; S. Piątkowski, *Obóz pracy w Bliżynie (1942–1944)*, „Zeszyty Majdanka” 2001, t. 21, s. 97–113.

Również poziom intelektualny miał być znacznie obniżony poprzez specjalne szkoły. W 1940 r. w swoim memoriale Heinrich Himmler wypowiedział się na temat zakresu nauczania: „Proste liczenie najwyżej do 500, pisanie nazwiska, nauka, że jest przykazaniem bożym być posłusznym Niemcom i być uczciwym, pilnym i zacnym. Czytanie nie uważam za konieczne”².

Niemniej jednak nie ulega wątpliwości, iż w późniejszym okresie również Słowianie mieli być wyeliminowani. W 1940 r. zastępca Josepha Goebbelsa, Hans Fritzsche określał Polaków mianem „podludzi” („Untermenschen”) oraz „zwierzętami w ludzkiej postaci” („Tiere in menschlicher Gestalt”). Natomiast dr Gräfe – asystent prof. Haagena, prowadzącego eksperymenty medyczne na polskich więźniach w KL Natzweiler, stwierdził, że „Polacy nie są właściwie ludźmi”³. Potwierdzała to postawa okupanta niemieckiego. Polski jeńiec ze Stalagu IV B w Saksonii, który w trakcie znęcania się nad nim przez jednego z dozorców wykrzyknął pytanie: „Czy jestem człowiekiem czy psem?”, na co otrzymał odpowiedź: „Psem. Przeklętym polskim psem”⁴. Z kolei Otto Brautigan, urzędnik ministerstwa okupowanych obszarów wschodnich, w liście z października 1942 r. do swojego szefa, czołowego hitlerowskiego ideologa Alfreda Rosenberga pisał: „Z właściwym narodom wschodnim instynktem także i prymitywni ludzie wkrótce wyczuli, że dla Niemiec hasło »wyzwolenia od bolszewizmu« było tylko pretekstem, ażeby swoimi metodami obrócić w niewolników słowiańskie narody wschodnie. Ku radosnemu zdumieniu całego kolorowego świata traktujemy narody okupowanych obszarów wschodnich jako białych drugiej klasy, którym Opatrzność rzekomo przeznaczyła tylko za zadanie świadczyć niewolnicze służby dla Niemiec i Europy”⁵.

Dość szybko po podbiciu II Rzeczypospolitej, polskie społeczeństwo odczuło niemiecką doktrynę ideologiczną. Permanentny terror, prześladowania, ciągła przemoc były narzędziami ujarzmiania ludności podbitej. Do szeregu podejmowanych przez Niemców działań repre-

² J. A. Kamiński, *Hitlerowskie obozy koncentracyjne i ośrodki masowej zagłady w polityce imperializmu niemieckiego*, Poznań 1964, s. 114-115.

³ Ibid., s. 299-302.

⁴ Ibid., s. 115, 128-129, 271-277, 299-302.

⁵ Ibid., s. 114-115.

syjnych należało głównie pozbawienie okupowanych narodów elit, jednostek najbardziej wartościowych, przewodników duchowych. Służyć temu miały m.in. obozy: pracy, przejściowe, koncentracyjne i śmierci.

Tematyka obozów jest zagadnieniem niezwykle ważkim, acz dość skomplikowanym. Niekiedy trudno jest bowiem określić dokładną nomenklaturę części jednostek. Dzieje się tak, gdyż często zmieniały one swoje funkcje, niejednokrotnie pod jedną nazwą istniały czasowo obozy o różnym przeznaczeniu⁶. Przykładem obozu zmieniającego swoją specyfikę, gdzie krótko po sobie mieściły się inne obozy był właśnie obóz w Bliżynie. W 1941 r. skupiono tutaj jeńców radzieckich, później był to obóz pracy dla obywateli narodowości polskiej i żydowskiej, a następnie pododdział KL Majdanek.

Każdy z więźniów posiadał swoją przynależność. Dla oprawców jego przeszłość i „wina” nie stanowiły żadnej tajemnicy. Rozróżnianiu więźniów służyło specjalne oznakowanie. Zasady postępowania z więźniami w obozie koncentracyjnym różniły się od obozu pracy. Jednakże w przypadku Bliżyna różnice były nieznaczne. Nowością były obligatoryjne obozowe pasiaki. Więźniowie otrzymywali również kartkę lub kawałek materiału z czerwonym trójkątem z literą „P”, który mieli obowiązek przyszyć do bluzy i spodni.

„Jak wiadomo, każdy więzień nosił na lewej piersi oraz na prawej nogawce spodni poniżej kurtki mocno przyszyte oznaczenie kategorii i narodowości oraz indywidualny numer. Kategorię oznaczała barwa trójkąta, umieszczonego przed lub pod numerem; kolor czerwony oznaczał więźnia politycznego, zielony – przestępcę kryminalnego, różowy homoseksualistę, czarny – »aspołecznego« itp. Żydzi oznaczani byli w różny sposób kolorem żółtym.

Oznaczenia te stworzone zostały w pierwszym »niemieckim« okresie istnienia obozów, kiedy nie było narodowości (ściśle – narodowości państwowej) do rozróżnienia, toteż więźniowie – obywatele Rzeszy – nosili trójkąty bez dodatkowych oznaczeń. Tak pozostało; odkąd zaś w obozach pojawili się obywatele innych państw, poczęto ich oznaczać czarnymi literami, umieszczonymi na trójkącie. »P« oznaczało Polaka, »F« – Francuza, »R« – obywatela radzieckiego (Russe), »T« – Czecha

⁶ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach (dalej: AIPN Ki), Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach (dalej: OK), 53/113, J. Franecki, *Hitlerowskie obozy pracy na Kielecczyźnie*, mps, b.d., k. 1.

(Tscheche) itd. Numery tatuowano tylko w Oświęcimiu, poza tym więźniów oprócz wspomnianych oznaczeń zewnętrznych nosił na szyi metalowy lub tekstylny znaczek z numerem w charakterze niejako legitymacji⁷.

Posługując się wynikami badań m.in. Andrzeja Kamińskiego należy stwierdzić, iż niezależnie od korzeni, obozy koncentracyjne powinno się rozumieć, jako wyłączny wytwór nacjonalizmu, niemieckiej postaci faszyzmu, a wręcz produkt najbardziej typowy i znamieny. Utworzone w 1933 r., na podstawie dekretu „O bezpieczeństwie Rzeszy”, towarzyszyły wszystkim przeobrażeniom maszyny działania państwa niemieckiego. Powstały rzekomo, aby służyć jako miejsce przetrzymywania przestępców. Szybko jednakże posłużyły w rozbiciu niemieckiego ruchu robotniczego i unieszkodliwieniu jego działaczy, sterroryzowaniu społeczeństwa niemieckiego oraz każdego podbitego narodu, wreszcie obracaniu ludności tych państw w niewolników, a także niejednokrotnie eksterminacji. Na każdym etapie zmieniały swoje przeznaczenie, niezmiennie jednakże pozostając narzędziem niemieckiej polityki względem podbitych narodów. Ogólnie rzecz ujmując obozy koncentracyjne miały za zadanie pozbawić wolności, zdrowia, mienia, życia i wartości duchowych oraz czerpać korzyści z bezpłatnej pracy niewolniczej więźniów⁸.

Bliżyn to niewielkie osada położona pod Skarżyskiem-Kamienną. W XIX w. teren ten stanowił dobra bliżyńskie należące kolejno do kilku rodzin ziemiańskich: Potkańskich, Wielogłowskich, a następnie Broël-Platerów. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX w. Ludwik Broël-Plater odremontował zakłady żelaza oraz wybudował stalownię. Dobra przejęli następnie synowie Ludwika – Henryk oraz Zygmunt Broël-Platerowie z Białaczowa, w pow. opoczyńskim. Niestety zakłady miały przynosić znaczne przychody – powodowały straty, co doprowadziło do zadłużenia i w konsekwencji ich sprzedaży. W okresie dwudziestolecia międzywojennego Bliżyn miał jeszcze kilku właścicieli, aż do lat trzydziestych XX w., gdy stał się własno-

⁷ J. A. Kamiński, *Hitlerowskie obozy*, s. 137.

⁸ AIPN Ki, OK, 53/168, J. Piątek, *Obozy hitlerowskie na ziemi radomskiej*, mps, b.d., k. 1; J. A. Kamiński, *Hitlerowskie obozy*, s. 121; A. Klafkowski, *Obozy koncentracyjne hitlerowskie jako zagadnienie prawa międzynarodowego*, Warszawa 1968, s. 43.

ścią Skarbu Państwa. Wówczas zreorganizowano zabudowania zakładu i utworzono Wytwórníę Węgla Aktywowanego.

Po wybuchu II wojny światowej, Niemcy fabrykę zamknęli, a maszyny wywieźli do III Rzeszy. Pozostał wówczas teren z pustymi halami i budynkami, odgradzony od wsi naturalną granicą w postaci rzeki Kamiennej, dodatkowo w bezpośredniej bliskości linii kolejowej oraz kompleksu leśnego. Przypuszczalnie czynniki te zaważyły na decyzji stworzenia w Bliżynie obozu.

Początkowo założono tutaj obóz (Stalag) dla żołnierzy Armii Czerwonej. Pierwsi jeńcy dotarli do Bliżyna późną jesienią 1941 r. W wyniku chorób, egzekucji, a przede wszystkim głodu, większość z nich zmarła. Po bez mała roku funkcjonowania obozu, ciągle nowych transportach Rosjan, których jednakże śmiertelność była niezwykle wysoka, zdecydowano się przemianować bliżyńską jednostkę na obóz pracy.

Zdaniem J. Marszałka nowo utworzony w Bliżynie obóz pracy i koncentracyjny był konsekwencją niemieckiej polityki tworzenia w Generalnym Gubernatorstwie jednostek tego typu mających charakter centralny. Taki obóz miał powstać w każdym dystrykcie. Bliżyn miał spełniać taką rolę w dystrykcie radomskim. Według założeń, umieszczane w obozie miały być tylko osoby podejrzane, każdy więzień miał posiadać numer, ich skład narodowościowy miał być różnorodny oraz planowano stworzyć samorząd więźniarski. Dodatkowo za hipotezę J. Marszałka przemawia powszechność brutalnych metod postępowania bliżyńskich wartowników oraz podległość komendy obozu dowódcy SS i policji dystryktu radomskiego⁹.

Obóz pracy przymusowej (Arbeitslager) utworzono 8 marca 1943 r. Jego komendantem mianowano SS-Sturmführera Paula Nella. Z kolei przekształcenie obozu pracy przymusowej w Bliżynie w filię obozu koncentracyjnego w Majdanku nastąpiło oficjalnie 24 stycznia 1944 r., a w rzeczywistości 10 lutego tegoż roku. Od tego czasu jego nazwa brzmiała „Konzentrationslager Lublin Arbeitslager” Bliżyn. Nowym komendantem jednostki został SS-Oberscharführer (Waffen-SS) Heller. Z kolei jego zastępcą był SS-Unterscharführer Karl Gossberg. Po zmianie obóz przeszedł pod zarząd SS-owskiej spółki pn. Niemieckie Zakłady Zaopatrzenia (Deutsche Ausrüstungswerke, DAW). Po prze-

⁹ Za: S. Piątkowski, *Obóz*, s. 101.

kształceniach, nad obozową bramą pojawił się szyld: „Deutschen Ausrüstungswerke G.m.b.H. Berlin Werk Radom-Bliżyn”¹⁰.

Obóz podzielony był na część przeznaczoną dla ludności żydowskiej oraz aryjską. Część żydowska była znacznie większa. Liczyła kilkadziesiąt baraków, w tym pracownie krawieckie, szewskie itp. Natomiast w obozie przeznaczonym dla pozostałych więźniów znajdowało się kilka baraków, głównie przystosowanych do nocowania. Strefa aryjska nie była jednolita narodowościowo. Znajdowały się w niej także grupy Cyganów i Niemców z Besarabii, uwięzionych za odmowę osiedlenia w Generalnym Gubernatorstwie¹¹. Natomiast w przypadku Polaków więźniami stawali się na ogół tylko mężczyźni skazani głównie za przewinienia gospodarcze: rolnicy za nieoddanie kontyngentu, nielegalny handel i ubój oraz uchylanie się od zatrudnienia, robotnicy za opuszczenie pracy itp. Dla przykładu, za ucieczkę ze służby Baudienst, pobyt w bliżyńskiej placówce ukarani zostali Stefan Liguziński i Edward Tomasi¹².

Do Bliżyna przywożono również winnych uchybień administracyjnych, tj. przekroczenia godziny policyjnej, jazdy bez biletu komunikacją samochodową lub koleją. Brak biletu był powodem zatrzymania Jana Wrony, który został złapany przez niemiecką żandarmierię w pociągu relacji Skarżysko-Kamienna – Starachowice. W obozie w Bliżynie przebywał 3 miesiące¹³. Natomiast za nieterminowy wywóz drewna z lasu rozstrzelane zostały 2 osoby, a kolejne 4 przewieziono do bliżyńskiej placówki¹⁴.

¹⁰ Ibid., s. 102-103; A. Stachurska, *Bliżyn*, s. 140; D. Wainapel, *Byłem więźniem*, s. 33.

¹¹ AIPN Ki, OK, 53/4310, Korespondencja ogólna ws. działalności śledczej dot. zbrodni hitlerowskich – obóz w Bliżynie, Protokół przesłuchania świadka Kazimierza Krężela, Szczecin 22 III 1985 r., k. 76-78.

¹² AIPN Ki, OK, 53/4313, Korespondencja ogólna ws. działalności śledczej dot. zbrodni hitlerowskich – obóz w Bliżynie, Protokół przesłuchania świadka Stefana Liguzińskiego, Kielce 18 IX 1985 r., k. 12-15; Protokół przesłuchania świadka Edwarda Tomasika, Kielce 2 X 1985 r., k. 25-28; S. Piątkowski, *Obóz*, s. 103.

¹³ AIPN, OK, 53/4349, Korespondencja ogólna ws. działalności śledczej dot. zbrodni hitlerowskich – obóz w Bliżynie, Protokół przesłuchania świadka Jana Wrony, Kielce 7 XI 1988 r., k. 17-19.

¹⁴ T. Domański, A. Jankowski, *Represje niemieckie na wsi kieleckiej 1939-1945*, Kielce 2011, s. 182.

Stan liczbowy Polaków zwiększał się okresowo. Spowodowane to było niemieckimi akcjami represyjnymi, tj. pacyfikacjami, obławami, aresztowaniami osób podejrzanych o działalność polityczną i konspiracyjną. Świadkowie wspominali, iż w sierpniu 1943 r. na jedną noc przybył do Bliżyna transport z ok. 300 Polakami, pochodzącymi z okolic Końskich¹⁵. Przywiezionych, po uprzednim przeniesieniu więźniów, zakwaterowano w jednym z baraków. Zadbano, aby osoby te nie miały jakiegokolwiek kontaktu z kimkolwiek z obozu. Barak zamknięto na noc i podwojono strażę do jego pilnowania. Przypuszczalnie byli to aresztowani w Końskich nocą 19/20 sierpnia 1943 r., podczas obławy na osoby związane z konspiracją. Dołączono do nich zatrzymanych w podobnych okolicznościach Polaków ze Starachowic. Wszystkich przybyłych podzielono na trzy grupy. Pierwszą, składającą się zapewne z osób, którym udowodniono zaangażowanie w konspirację, rozstrzelano na miejscu. Drugą grupę wywieziono w nieznanym kierunku, a trzecią wysłano do KL Auschwitz¹⁶.

Na terenie obozu istniała specjalna grupa żandarmerii, która zajmowała się tropieniem członków Polskiego Państwa Podziemnego. Aresztowani byli przywożeni na teren obozu i tutaj torturowani. Następnie przekazywano ich obozowej komendanturze. Osoby takie jednak nie były wcielane do grup więźniów, wręcz przeciwnie izolowano je, a następnie rozstrzeliwano. W ten sposób miał zginąć m.in. Mieczysław Gula¹⁷.

Do obozu bliżyńskiego trafiały także ofiary niemieckich działań odwetowych, skierowanych przeciwko oddziałom partyzanckim.

¹⁵ AIPN Ki, OK, 53/5215 t. 2, Akta śledztwa ws. zbrodni dokonanych przez Martina Schwamma, Hellera i innych na więźniach i jeńcach obozu pracy w Bliżynie 1941–1944, Protokół przesłuchania świadka Stanisława Skowrona, Kielce 20 XI 1968 r., k. 19–21; Protokół przesłuchania świadka Stanisława Edwarda Orlińskiego, Końskie 22 II 1985 r., k. 129–130; Przesłuchanie świadka Ireneusza Dziubińskiego, Warszawa 18 I 1968 r., s. 30–34.

¹⁶ R. Falarowski, *Gmina Bliżyn w czasie II wojny światowej*, [w:] *Dzieje Bliżyna*, red. K. Zemęła, P. Kardyś, Bliżyn 2010, s. 299; W. Borzobohaty, „Jodła”. Okręg Radomsko-Kielecki ZWZ-AK 1939–1945, Warszawa 1988, s. 167–168; M. Jedynak, *Robotowcy 1943. Monografia II Zgrupowania Partyzanckich AK „Ponury”*, Końskie 2007, s. 98–99; M. Wikiera, *Ziemia Konecka w obronie Ojczyzny*, [w:] *Końskie, Zarys dziejów*, red. *idem*, Końskie 1998, s. 302.

¹⁷ AIPN Ki, OK, 53/5215 t. 2, Przesłuchanie świadka Ireneusza Dziubińskiego, Warszawa 18 I 1968 r., s. 30–34.

Stefan Małasiewicz od sierpnia 1943 r. był partyzantem Batalionów Chłopskich. W wyniku denuncjacji 8 stycznia 1944 r. został aresztowany i wywieziony do więzienia w Radomsku. Dnia 15 stycznia, wraz z grupą 115 innych więźniów, trafił do obozu w Bliżynie. W czasie transportu „wszyscy więźniowie byli skrupowani drutem i w wagonach jechali w pozycji siedzącej”. Pracował w grupie roboczej kapo Włosińca (imię nieustalone). W obozie nosił nr 592 lub 952. W wyniku głodowych racji żywieniowych oraz powszechnego brudu zachorował na czerwonkę, dur brzuszny oraz zapalenie płuc. Podobnie jak wielu więźniów, cały czas był zobligowany pracować w kamieniołomach. W maju 1944 r. został zwolniony z obozu¹⁸.

Wraz ze Stefanem Małasiewiczem w transporcie do Bliżyna znalazł się także Franciszek Krzyszczyk, rolnik z Woli Mokrzewskiej. On również został aresztowany w wyniku doniesienia do niemieckiej żandarmerii. W swoich zabudowaniach gospodarczych ukrywał partyzantów. Dostarczał im żywność oraz podwozy. W bliżyńskim obozie Krzyszczyk otrzymał nr 517. Podobnie jak Małasiewicz, został zwolniony z powodu złego stanu zdrowia (chorował na tyfus) w czerwcu 1944 r.¹⁹

Wśród więźniów byli także żołnierze Armii Krajowej. Dla przykładu Henryk Ozan w okresie pierwszych lat okupacji niemieckiej pracował jako konduktor trakcji towarowej w Skarżysku-Kamiennej. W kwietniu 1942 r. wstąpił do AK, działając w placówce Łazy. W maju 1943 r. został wykryty i aresztowany. Trafił do bliżyńskiego obozu, otrzymując nr 7773 [sic!]. Początkowo pracował przy wykopkach ziemniaków, a następnie w kamieniołomach w Gostkowie, skąd udało mu się zbiec w maju 1943 r. Jako osoba poszukiwana zdecydował się dołączyć do oddziału partyzanckiego. Trafił do grupy ppor. Antoniego Hedy „Szarego”²⁰.

¹⁸ AIPN Ki, OK, 53/4307, Korespondencja ogólna ws. działalności śledczej dot. zbrodni hitlerowskich – obóz w Bliżynie, Protokół przesłuchania świadka Stefana Małasiewicza, Katowice 28 V 1985 r., k. 18.

¹⁹ AIPN Ki, OK, 53/4311, Korespondencja ogólna ws. działalności śledczej dot. zbrodni hitlerowskich – obóz w Bliżynie, Protokół przesłuchania świadka Franciszka Krzyszczyka, Katowice 26 II 1986 r., k. 13–14.

²⁰ AIPN Ki, OK, 53/4316, Korespondencja ogólna ws. działalności śledczej dot. zbrodni hitlerowskich – obóz w Bliżynie, Protokół przesłuchania świadka Henryka Ozana, Kielce 10 IV 1986 r., k. 9–11.

Powodem osadzenia Franciszka Chasia było podejrzenie o działalność nieprawomyślną wobec władz okupacyjnych. Chaś brał udział w wojnie obronnej we wrześniu 1939 r. Niemcy przypuszczali, iż jako były żołnierz, angażował się w działalność ruchu oporu. Nie posiadali jednak w tym przypadku żadnych konkretnych dowodów²¹.

Do obozu w Bliżynie często trafiały osoby z łapanek lub obław. Przykładowo 21 sierpnia 1943 r. w czasie aresztowań w Starachowicach Niemcy zatrzymali nie mniej niż 500 Polaków. Kilkudziesięciu z nich wywieźli do Radomia, gdzie część rozstrzelali, część wywieźli do KL Auschwitz-Birkenau. Pozostałych osadzili w obozie w Bliżynie i po kilku tygodniach bez przesłuchania również wywieźli do KL Auschwitz²².

W kwietniu 1943 r. trafili tutaj mieszkańcy wsi Luta w pow. koneckim (14 osób), w lipcu z Niewachłowa (10), w styczniu 1944 r. z Krępej (20), Radziejowic (100), Dobryszyc (22), Woli Jedlińskiej (16) i Rędzina w pow. radomszczańskim (40), w lutym – ze Szczepowic Rządowych (23)²³.

Polacy byli umieszczani w obozie także w wyniku indywidualnych aresztowań. Przyczyny aresztu bywały różne. Przykładowo Zenon Parcer mieszkał ze swymi rodzicami w Częstochowie. W 1940 r. dostał wezwanie z Arbeitsamtu (urzędu pracy), aby zgłosić się do pracy w fabryce broni HASAG w Skarżysku-Kamiennej. Wykonywał tam prace pomocnicze przy produkcji amunicji. W związku z obowiązkami służbowymi został także wysłany do Altenburga koło Lipska, aby przyuczyć się do zawodu. Po powrocie pracował bezpośrednio przy produkcji. Starał się wspomagać Żydów pracujących w fabryce, przynosząc im żywność. Dokonał tam jednak sabotażu w postaci zniszczenia automatu do produkcji amunicji. Spoliczkował także majstra Gintera, który go wykrył. W październiku 1943 r. został aresztowany i wywieziony do obozu w Bliżynie, gdzie pracował w kamieniołomach (posiadał

²¹ AIPN Ki, OK, 53/4321, Korespondencja ogólna ws. działalności śledczej dot. zbrodni hitlerowskich – obóz w Bliżynie, Protokół przesłuchania świadka Franciszka Chasia, Katowice 20 VI 1986 r., k. 6–7.

²² AIPN Ki, OK, 53/124, A. Jankowski, Hitlerowskie obozy koncentracyjne i ośrodki natychmiastowej zagłady – ich rola w eksterminacji ludności Kielecczyzny, mps, b.d., k. 10.

²³ S. Piątkowski, *Obóz*, s. 104.

nr 644). Został wykupiony z obozu w marcu 1944 r. Chorował wówczas na dur brzuszny²⁴.

Więźniowie przebywający w obozie dostawali głodowe porcje żywnościowe. Po zmianie statusu na obóz koncentracyjny nie nastąpiły także zauważalne zmiany w kwestii wyżywienia. Rano na cały barak podawano dwa wiadra kawy. W przypadku, kiedy część więźniów była chora (najczęściej na tyfus), ciepłego płynu nie starczało nawet dla nich. Obiadem często była chochla (od 0,5 l do 0,75 litra) zupy ze zmarzniętych buraków lub brukwi, okraszonych zepsutą koniną, nierzadko z robactwem. Kolacja była jeszcze bardziej mizerna. Stanowiła ją połowa chochli rozwodnionej zupy pozostałej po obiedzie. Wieczorem otrzymywano chleb, najczęściej z elementami niejadalnymi, np. trocinami. Z tym, że 1 kg chleba dzielono na 6 osób. Był to posiłek na rano dnia następnego. Najczęściej jednak więźniowie zjadali go od razu. Spowodowane było to niewątpliwie głodem, ale także strachem przed kradzieżą²⁵.

Pobyt w obozie dla Polaka trwał w zasadzie od 1 do 3 miesięcy. W praktyce jednak terminy kary znacznie przedłużono, nawet do pół roku. Przykładowo Wacław Suchan został skazany na miesiąc obozu. Jak relacjonował, po upływie kary: „wystąpiłem na apelu do Niemca, podałem mu tę kartkę, którą zabrał nic nie mówiąc, a na drugi dzień pokazał mi ją mówiąc »nein« i dając drugą ze słowem »gut«. Na tej drugiej widniało, że jestem skazany na 3 miesiące obozu”²⁶.

Głodowe porcje żywieniowe zmuszały uwięzionych do szukania sposobów zdobycia czegokolwiek nadającego się do zjedzenia. Nierzadko wiązało się to z kradzieżą. Zdarzało się to szczególnie często w przypadku osób zatrudnionych przy przygotowywaniu lub przenoszeniu jedzenia. Również często kradzieże wykrywane były przez Niemców. Przypadek przywłaszczenia kilku ziemniaków wspominał gospo-

²⁴ AIPN Ki, OK, 53/4306, Korespondencja ogólna ws. działalności śledczej dot. zbrodni hitlerowskich – obóz w Bliżynie, Protokół przesłuchania świadka Zenona Parcera, Katowice 9 IV 1984 r., k. 7–10.

²⁵ AIPN Ki, OK, 53/4310, Protokół przesłuchania świadka Kazimierza Krężela, Szczecin 22 III 1985 r., k. 76–78.

²⁶ AIPN Ki, OK, 53/4345, Korespondencja ogólna ws. działalności śledczej dot. zbrodni hitlerowskich – obóz w Bliżynie, Przesłuchanie świadka Wacława Suchana, Łódź 24 VI 1988 r., k. 18–23. Por. AIPN Ki, OK, 53/114, J. Franecki, *Stan badań nad obozami hitlerowskimi na Kielecczyźnie*, mps, b.d.m., k. 8.

darz rolny z Kotfina – Józef Siuta, który przebywał w obozie przez kilka tygodni na początku 1944 r. Przyłapanym był Józef Kamiński z Kotfina, który został poszczuty psami. Obrażenia zadane przez zwierzęta były śmiertelne²⁷.

Obóz w Bliżynie stanowił zamknięty kompleks zabudowań fabrycznych. Mur i zasieki uniemożliwiały ucieczkę. Pomimo starań Niemców informacje, niekiedy szczątkowe o warunkach panujących w obozie znane były mieszkańcom okolicznych wsi. Dlatego też organizowano w nadarzających się okazjach spontaniczne próby pomocy dla osadzonych. Na ogół ludność cywilna starała się wspomóc więźniów poprzez żywność zostawianą na drodze przemarszu do kamieniołomów w Gostkowie lub do tartaku w Wojtyniowie, albo też przez przrzucanie jedzenia przez druty. „Gdyby ludność miejscowa i rodzi-ny więźniów nie wspomagali nas żywnością, to większość więźniów wymarłaby z głodu”²⁸. Niestety każdy cywil przyłapany za ten proceder mógł zostać surowo ukarany. Jeszcze gorsze konsekwencje ponosił więzień przyłapany na podnoszeniu pożywienia lub jego posiadaniu.

Informacje przeciekały także poprzez pracowników cywilnych w obozie. Dla przykładu Anna z Ciuków Kopeć pracowała w bliżyńskim obozie od lutego 1944 r. O sytuacji na terenie placówki wiedziała jednak już wcześniej, gdyż jej dom znajdował się w niedużej odległości. Po aresztowaniu jej ojca, jedyne go żywiciela rodziny, sytuacja finansowa zmusiła ją do rozpoczęcia pracy zawodowej. Będąc zatrudnioną w kuchni w bliżyńskim obozie starała się przekazywać jedzenie dla więźniów. Nawiązała z nią kontakt również osoba z zewnątrz przedstawiająca się jako „hrabina Potocka”, która organizowała paczki dla Antoniego Kasprzyckiego. Pakunki, które przekazywała dla zainteresowanego zawierały jedzenie oraz leki. Pod koniec kwietnia 1944 r. przypadkowo została wykryta jej pomoc w dożywianiu więźniów, za co została wydalona z pracy oraz dotkliwie pobita²⁹.

²⁷ AIPN Ki, OK, 53/4317, Korespondencja ogólna ws. działalności śledczej dot. zbrodni hitlerowskich – obóz w Bliżynie, Protokół przesłuchania świadka Józefa Siuty, Katowice 17 V 1986 r., k. 14–15.

²⁸ AIPN Ki, OK, 53/4332, Korespondencja ogólna ws. działalności śledczej dot. zbrodni hitlerowskich – obóz w Bliżynie, Protokół przesłuchania świadka Stanisława Krajewskiego, Kielce 26 VI 1986 r., k. 34–36.

²⁹ AIPN Ki, OK, 53/4316, Protokół przesłuchania świadka Anny z Ciuków Kopeć, Kielce 25 IV 1986 r., k. 27–29.

Znane są także przykłady półoficjalnego przekazywania paczek od rodzin, ale tylko dla Polaków. Właściciel gospodarstwa rolnego z Kotfina Edward Sambor wspominał, iż „strażników można było przekupić, przeważnie wódką i pozwalali rodzinom przynosić paczki, przeważnie chleb na miejsce pracy. Odbывало się to w ten sposób, że dowódca strażników spisywał, dla kogo jest paczka i pozwalał oddalić się do kobiet, które przynosiły paczki i odebrać je od nich”³⁰.

Pomoc więźniom starali się zorganizować także członkowie konspiracji. Dnia 5 maja 1943 r. grupa żołnierzy z placówek AK Pogorzałe i Zbrojów rozbroiła kilku ukraińskich strażników na terenie kamieniołomu w Gostkowie. Zachęceni sukcesem partyzanci ze Zbrojowa zaatakowali wachmanów odprowadzających osadzonych po pracy w Gostkowie do obozu. Akcja miała miejsce 8 czerwca 1943 r. i potoczyła się tragicznie. Doszło do wymiany ognia, w czasie której po obu stronach padli ranni. W wyniku działań partyzanckich niektórym polskim więźniom udało się zbiec. Szacuje się, iż liczba uwolnionych polskich robotników była nie mniejsza niż 70 osób. Było wśród nich m.in. 4 Polaków uprowadzonych w czasie pacyfikacji w marcu 1943 r. na terenie pow. koneckiego i opoczyńskiego³¹.

Mimo iż warunki „bezpieczeństwa” w obozie były wysokie, podejmowano próby ucieczek, które w niewielu przypadkach zakończyły się sukcesem. Kilku osobom udało się wydostać na wolność poprzez tunel³². Z kolei Marian Kobyłecki skorzystał z sytuacji, iż ogrodzenie przebiegało w pobliżu jego baraku. Przeciął siatkę w miejscu, gdzie budynek zasłaniał widoczność strażników z wieży i zbiegł z obozu. Musiał się jednak do końca wojny ukrywać³³. W przypadku złapania uciekinierów dokonywano publicznych egzekucji. Nie udało się ustalić, ilu Polaków i Żydów rozstrzelano w ten sposób.

³⁰ AIPN Ki, OK, 53/4351, Korespondencja ogólna ws. działalności śledczej dot. zbrodni hitlerowskich – obóz w Bliżynie, Protokół przesłuchania świadka Edwarda Sambora, Łódź 21 IX 1988 r., k. 15–18.

³¹ S. Piątkowski, *Obóz*, s. 112; T. Domański, A. Jankowski, *Represje*, s. 188.

³² D. Wainapel, *Byłem więźniem*, s. 28.

³³ AIPN Ki, OK, 53/4347, Korespondencja ogólna ws. działalności śledczej dot. zbrodni hitlerowskich – obóz w Bliżynie, Protokół przesłuchania świadka Mariana Kobyłeckiego, Kielce 15 XI 1988 r., k. 21–24.

Na terenie obozu w Bliżynie działało coś na kształt ambulatorium medycznego. Pracował tam dr Dawid Wainapel. Z powodu braku jakichkolwiek lekarstw, lekarze byli bezsilni wobec tyfusu i duru brzuszego, szalejących w Bliżynie.

Przypuszczalnie dr Wainapel lub jego współpracownik leczył Polaka Adama Wywiąła. Więzień, który otrzymał nr 509, tak wspomniął swój pobyt w ambulatorium: „Po jakiś dwóch miesiącach pobytu w obozie zachorowałem na tyfus i zostałem umieszczony w szpitalu znajdującym się w jednym z baraków obozowych. Był to tylko szpital z nazwy, bo żadnego wyposażenia medycznego tam nie było. Chorzy leżeli na siennikach, a opiekował się nimi lekarz Żyd z Ostrowca, który chodził w białym fartuchu. Był to znajomy mojego ojca. Dostałem od niego kilka zastrzyków i uważam, że tylko dzięki niemu wyzdrowiałem”³⁴.

Ponieważ obozowy lazaret nie był w stanie zapewnić skutecznej pomocy medycznej, wśród więźniów panowało przekonanie, iż sala chorych była miejscem powolnej śmierci. Tak wspominał to miejsce Waław Suchan, więzień nr 365: „Więzień chory zgłaszał się do kapo, który zapisywał nr i zostawał w baraku, potem szli do lekarza, który przyjmował w baraku położonym w pobliżu naszego, lekarz był Niemcem³⁵. Pracując na terenie obozu widziałem nieraz jak przed tym barakiem więźniowie musieli bić po gołym ciele wojskowymi pasami tych, którzy symulowali chorobę. Niemiec stał przy nich i pilnował, aby bili dokładnie. Któregoś dnia pod koniec lutego, poczułem się bardzo słaby, miałem dużą gorączkę, udałem się do lekarza, który po zbadaniu mnie osłuchowo, kazał mi przejść do baraku, gdzie leżeli chorzy. W baraku tym były takie same półki do leżenia, chorzy mieli stare, zniszczone kołdry do przykrycia. W baraku tym pilnowały chorych chyba 3 kobiety – chyba Niemki, lecz nie jestem pewny, nosiły białe fartuchy. Jedzenie było takie samo jako w baraku roboczym, raz dziennie kobiety – pielęgniarki czy sanitariuszki podawały jakiś lek

³⁴ AIPN Ki, OK, 53/4347, Korespondencja ogólna ws. działalności śledczej dot. zbrodni hitlerowskich – obóz w Bliżynie, Protokół przesłuchania świadka Adama Wywiąła, Kielce 26 VII 1988 r., k. 2–4.

³⁵ Zapewne chodziło SS-Hauptsturmführer Max Blanke, który najprawdopodobniej wiosną 1944 r. dołączył do obozu. Pełnił funkcję lekarza oraz był odpowiedzialny za kierowanie selekcjami przeprowadzanymi wśród więźniów z transportów.

w płynie. Wszyscy chorzy mieli wysoką gorączkę i wiadomo było, że mamy tyfus brzuszny”³⁶.

Na przełomie maja i czerwca 1944 r. część Polaków została zwolniona z obozu do domu. Uwolniono jednakże tylko więźniów z mniejszymi karami. Natomiast nie zwalniano Żydów. Niemcy zmierzali powoli do likwidacji obozu. Dodatkowym argumentem był tyfus, którego epidemia wybuchła wśród osadzonych. Większość zwalnianych była zarażona tą chorobą. Miało to katastrofalne skutki dla członków ich rodzin. Dochodziło bowiem do rozprzestrzeniania się przypadków zachorowań. Tak się stało w rodzinie Józefa Zawiszy, który zaraził swojego ojca i młodszego brata. W następstwie powikłań obaj zmarli³⁷.

Bardzo trudno jest dziś ustalić miejsce pochówku Polaków zmarłych w obozie w Bliżynie. Przypuszczalnie zwłoki polskich robotników nie trafiały do dołów, w których chowano najpierw jeńców rosyjskich a następnie Żydów. Władze gminne otrzymały od władzy obozu pozwolenie wywożenia chorych na tyfus do Kielc. Stąd też część więźniów została pochowana na kieleckich cmentarzach. Polacy, którzy zmarli na terenie bliżyńskiego obozu byli chowani na terenie nekropolii w Wojtyniowie. Nierzadko zmarłych przekazywano także rodzinie³⁸.

Podsumowując należy zaznaczyć, iż wiele wątpliwości dotyczących więźniów KL Bliżyn nie uda się już wyjaśnić. Powodem tego jest przede wszystkim upływ czasu oraz w znacznym stopniu zdekompletowany materiał archiwalny. Zgadza się jednakże z wnioskami Sebastiana Piątkowskiego należy podkreślić, iż więźniowie nie-Żydzi żyli w takim samym stopniu permanentnego terroru, co uwięziona ludność żydowska. Wespół cierpieli z powodu katastrofalnych warunków higienicznych, braku czystej wody, leków czy stałego niedoboru jedzenia. Jednakże przypadki śmierci w czasie pracy, na apelu lub za urojone przewinienia, zdarzały się rzadziej. Szacuje się, iż w bliżyńskim obozie zginęło przypuszczalnie ok. 100 Polaków. Była to także znacznie mniejsza grupa, gdyż jej liczebność szacuje się na

³⁶ AIPN Ki, OK, 53/4345, Przesłuchanie świadka Wacława Suchana, Łódź 24 VI 1988 r., k. 18–23.

³⁷ AIPN Ki, OK, 53/4335, Korespondencja ogólna ws. działalności śledczej dot. zbrodni hitlerowskich – obóz w Bliżynie, Protokół przesłuchania świadka Józefa Zawiszy, Kielce 10 XII 1986 r., k. 10–12.

³⁸ R. Falarowski, *Gmina Bliżyn*, s. 299.

ok. 1000 osób, przy czym stan przeciętny wynosił ok. 600. Większość uwięzionych, po odbyciu kary i po zapłaceniu odpowiedniej grzywny, było wypuszczanych do domu. Nie jest znana liczba zwolnionych, którzy na skutek obrażeń lub chorób zmarli już na wolności. Niemniej jednak nie ulega wątpliwości, iż każdy wychodzący był w bardzo złym stanie psychicznym i fizycznym, a konsekwencje pobytu w obozie koncentracyjnym ponosił nie tylko on sam, ale także członkowie jego najbliższej rodziny³⁹.

Tematyka działalności aparatu represji III Rzeszy Niemieckiej na Kielecczyźnie, a w szczególności funkcjonowania obozów jenieckich, pracy i koncentracyjnych, wciąż nie doczekała się obszernego opracowania. Miejmy nadzieję, że niniejszy artykuł będzie kolejnym głosem w dyskusji i przyczyni się do pełnego zbadania tego dramatycznego zjawiska⁴⁰.

Polish prisoners in the camp in Bliżyn in the years 1942–1944

Several studies have been written on the subject of the camp in Bliżyn however, all of them concerned the camp and its functioning since the arrival of the first Russian prisoners of war in the late autumn of 1941 till the last transport of Jews to KL Auschwitz-Birkenau in the summer of 1944. The tragedy of the Russian prisoners of war and the Jewish population in the camp in Bliżyn is undeniable however, all hitherto studies and analysis have not focused on the situation of the Polish population. The present study aims to examine the matter and present the overlooked information. In 1941 the camp in Bliżyn accommodated the Russian prisoners of war, later on it was the work camp for Polish and Jewish population and in the end it became the

³⁹ S. Piątkowski, *Obóz*, s. 104, 106.

⁴⁰ Jeżeli ktoś z Państwa posiada informacje na temat funkcjonowania niemieckich obozów na Kielecczyźnie, proszę o kontakt *via* e-mail: katarzyna.jedynak84@gmail.com

branch camp of KL Majdanek. There was also a special gendarmerie unit whose job was to track the members of Polish Underground Organizations, bring them to the camp and then torture and send to the camp headquarters. All those caught were isolated from other prisoners and shot in the end. Unfortunately, we need to admit that there still are a lot of unexplained information concerning the prisoners of KL Bliżyn and what is worse, there is no possibility to find that information. The reason for the situation is a considerable time span and the scarcity of archive sources. It must also be stressed that all non-Jewish prisoners lived in the fear of the same permanent terror as the Jewish people. All prisoners, no matter their nationality, suffered from the same catastrophic hygienic conditions, lack of clean drinking water, lack of medicines and malnutrition.

Translated by
Magdalena Kardyś

Artykuły

Marek Jedynak

Delegatura IPN w Kielcach

Ks. prof. Włodzimierz Sedlak w świetle dokumentów SB

Ksiądz profesor Włodzimierz Sedlak wśród mieszkańców Skarżyska-Kamiennej jest postacią znaną i cenioną zarówno jako duchowny, jak i naukowiec. Jego działalność badawcza na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej i Katolickim Uniwersytecie Lubelskim przyniosła mu dużą sławę i uznanie w kręgach naukowych. Jednakże tezy stawiane przez ks. Sedlaka nie zawsze zjednywały mu sprzymierzeńców. Nietypowy obszar nauki, w którym się poruszał (bioelektronika, badania nad elektromagnetyczną teorią życia oraz wszechpróżnią) wzbudzał zainteresowanie nie tylko naukowców¹.

Po 1945 r. według nowej władzy nie było miejsca w społeczeństwie dla Kościoła katolickiego. Od początku instalowania się komunistów, zarówno organizacja kościelna jak i poszczególni duchowni znaleźli się w orbicie zainteresowań aparatu bezpieczeństwa państwa, jako ośrodek „wrogiej propagandy” czy też po prostu jako skupisko ludzi mających wpływ na zwykłych obywateli. Wszyscy księża katoliccy

¹ Szerzej m.in.: J. Čmak, *Włodzimierz Sedlak (1911–1993). Ksiądz. Profesor zwyczajny Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Uczony. Badacz. Myśliciel*, Kielce 2003; K. Kossowska-Hańderek, *Metafizyczna koncepcja światła Włodzimierza Sedlaka (1911–1993)*, Wrocław 2003; *Ksiądz profesor Włodzimierz Sedlak „...sercem Skarżyszczanin”*. W 100-lecie urodzin, red. R. Sowa, Skarżysko-Kamienna 2011; *Waldek ze Skarżyska. Rzecz o Włodzimierzu Sedlaku*, red. J. Janiec i inni, Skarżysko-Kamienna 1993.

(ale także duchowni innych wyznań) podlegali ścisłej kontroli ze strony państwa jako „wróg wewnętrzny” (a właściwie wróg PZPR), którego należało rozpoznawać i zwalczać.

Za walkę z Kościołem katolickim w latach 1945–1953 odpowiedzialny był Departament V Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Od stycznia 1953 r. obowiązki te przejął nowy Departament XI, a następnie VI MBP. W czerwcu 1954 r. Departament VI połączony został z Departamentem III MBP. Po ucieczce Józefa Światły, byłego wicedyrektora Departamentu X MBP, 7 grudnia 1954 r. ministerstwo zostało przekształcone w Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego. Nie zmieniła się jego struktura ani zadania. Z kolei po wydarzeniach października 1956 r., znienawidzony resort został rozwiązany. Na jego miejsce powołano Ministerstwo Spraw Wewnętrznych z nowym (teoretycznie) pionem policji politycznej – Służbą Bezpieczeństwa. Faktycznie od listopada 1956 r. SB przejęła niemal pełen zakres struktury i zadań KdsBP. Po zatwierdzeniu nowych etatów, z dniem 1 stycznia 1957 r. zadanie walki z Kościołem przejął Departament III MSW. 1 lipca 1962 r. obowiązek zwalczania religii w Polsce przekazany został nowemu Departamentowi IV MSW, który realizował je aż do 1 listopada 1989 r.²

W ówczynie istniejących okolicznościach wszechobecnej inwigilacji, aparat bezpieczeństwa państwa komunistycznego nie mógł pozwolić sobie na pominięcie osoby ks. Sedlaka, który był nie tylko duchownym, ale i naukowcem. Dzisiaj, po upływie kilkudziesięciu lat, nie sposób odtworzyć całości zdarzeń związanych z działaniami UB i SB podejmowanymi przeciwko profesorowi. Stawiając dużą ilość pytań, spróbowałem podążyć jego tropem po dokumentach bezpieki, zgromadzonych w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej³.

Na pierwsze ślady aktywności ks. Sedlaka natrafić można tuż po zakończeniu II wojny światowej. W latach 1939–1948 peł-

² *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. I, 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 34–39; W. Frazik, *Wstęp*, [w:] *Twarze kieleckiej bezpieki* [katalog wystawy, opr. M. Komaniecka, kurator J. Dutka, wstęp W. Frazik], Kraków 2007, s. 18.

³ Szerzej: *Informator o zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej (stan na dzień 31 grudnia 2008 roku)*, red. J. Bednarek, R. Leśkiewicz, Warszawa 2009; *Wartość naukowa i stan opracowania zasobu archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej (Studia i materiały poznańskiego IPN t. XIII)*, red. R. Kościński, R. Leśkiewicz, Poznań–Warszawa 2010.

nił funkcję prefekta w parafii pw. św. Zygmunta w Siennie koło Ostrowca Świętokrzyskiego. W tym czasie zetknął się z ks. kpt. Stanisławem Domańskim „Cezarym”, który w 1944 r. podczas Akcji „Burza” pełnił funkcję kapelana I batalionu 3. pułku piechoty Legionów AK.

W styczniu 1945 r., po rozwiązaniu Armii Krajowej, ks. Domański zaangażował się w tworzenie tzw. konspiracji niepodległościowej. Początkowo działał w poakowskiej organizacji „NIE”. Następnie zorganizował sieć placówek organizacji Ruch Oporu Armii Krajowej. W ten sposób powstał Rejon ROAK Siennio, którego został dowódcą. Na skutek przeciwdziałań prowadzonych przez funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Ostrowcu Świętokrzyskim, ks. Domański został aresztowany. Zmarł 10 marca 1946 r. w szpitalu, w wyniku obrażeń odniesionych podczas tortur w ostrowieckim PUBP. W ostatnich chwilach życia ks. Stanisława Domańskiego ks. Sedlak był przy jego boku⁴.

Po burzliwym okresie związanym z walką z nowym sowieckim okupantem, ks. Sedlak podjął dalszą naukę. W latach 1946–1949 studiował na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. W 1951 r. obronił pracę doktorską, a rok później przeprowadził się do Radomia. W tamtejszej parafii katedralnej pw. Opieki Najświętszej Marii Panny pracował jako prefekt. Nadal związany był jednak z Lublinem. Być może to stało się powodem zainteresowania organów bezpieczeństwa jego osobą.

Nie sposób ustalić, kiedy duchowny znalazł się pod obserwacją UB. Wiadomo natomiast, że 29 marca 1956 r. w Archiwum Wydziału „C”⁵ Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie złożona została zakończona sprawa operacyjna lub ewidencyjno-obserwacyjna o numerze rejestracyj-

⁴ G. Sado, *O Polskę białą-czerwoną. Ksiądz Stanisław Domański ps. „Cezary” (1914–1946)*, Kielce 2009, s. 48, 54, 77.

⁵ Pion „C” – „pion ewidencyjno-archiwalny SB [...] Zajmował się przechowywaniem dokumentacji archiwalnej (akta agentury, operacyjne, administracyjne itp.) oraz prowadzeniem kartotek ewidencji operacyjnej”. Za: Ł. Kamiński, *Lingua securitatis*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1 (3), s. 210.

nym 11366 przeciwko ks. Sedlakowi⁶. Za jego inwigilację odpowiadał Wydział VI WUdsBP w Lublinie, kierowany wówczas przez kpt. Wojciecha Kitę⁷.

Pozostaje zatem przyjrzeć się bliżej tajnemu dochodzeniu. Według definicji, sprawa operacyjna to „planowy i aktywny sposób operacyjnego zbierania danych o osobie, grupie osób, środowisku, fakcie, zjawisku, wydarzeniu, procesie lub zagadnieniu, które pozostawały w zainteresowaniu operacyjnym UB/SB”. Zaś sprawa ewidencyjno-obserwacyjna to „jedna z form pracy operacyjnej w latach pięćdziesiątych, prowadzona w celu systematycznego kontrolowania zachowań i działalności osób, które, zdaniem funkcjonariuszy UB/SB, mogły w określonych warunkach podjąć działania antysystemowe, by z wyprzedzeniem wykryć ich ewentualne zamierzenia”⁸.

Ze względu na znikomą ilość źródeł, musimy opierać się wyłącznie na lakonicznych zapisach pozostałych w materiałach ewidencyjnych (kartotekach) przejętych po SB. Działania przeciwko ks. Sedlakowi otrzymały kategorię „ewid”. W porównaniu z obiema przytoczonymi powyżej definicjami, nadal nie rozstrzyga to charakteru prowadzonego dochodzenia. Bez względu na wynik tych dywagacji należy stwierdzić, że młody naukowiec został zakwalifikowany jako „figurant”, czyli osoba, wobec której podejmowane były skryte działania komunistycznej policji politycznej.

W chwili obecnej nie jesteśmy w stanie poznać powodu rozpracowania. Nie wiadomo również, do jakich wniosków doszła SB, obserwując księdza i jak w ogóle zakończyło się dochodzenie. Akta sprawy „ewid” przeciwko ks. Sedlakowi zostały zniszczone przez Służbę Bezpieczeństwa prawdopodobnie w pierwszym kwartale 1967 r. Nie zachował się także (lub w ogóle nie został

⁶ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie (dalej: AIPN Lu), Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Lublinie (dalej: WUSW Lublin), sygn. 0232/6, Inwentarz sygnatur E, Zapis nr 11366 dot. W. Sedlaka, k. 3v-4.

⁷ *Twarze lubelskiej bezpieki* [katalog wystawy, opr. M. Choma-Jusińska, M. Durakiewicz, S. Poleszak, R. Surmacz], Lublin 2007, s. 31.

⁸ F. Musiał, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970-1989)*, Kraków 2007, s. 346.

wykonany) mikrofilm, czyli sfotokopiowana wersja dokumentacji dochodzenia⁹.

Po wydarzeniach października 1956 r. przyszedł czas kilku lat „odwilży” w sferze społecznej i religijnej. Mogłoby się wydawać, że w tym okresie ks. Sedlak nie znalazł się w orbicie działań SB. Nie prowadzono przeciwko niemu żadnego dochodzenia. Pomimo tego profilaktycznie gromadzono informacje o wszystkich duchownych. Tajni współpracownicy¹⁰ osadzeni w środowisku kościelnym przekazywali informacje także na jego temat. Z lat pięćdziesiątych udało się odnaleźć tylko jeden ślad agenturalnej działalności.

We wrześniu 1959 r. radomska SB, w ramach rutynowego gromadzenia danych o sytuacji panującej wśród miejscowego duchowieństwa, uzyskała lakoniczną informację od tajnego współpracownika ps. „D”¹¹: „odnośnie ks. Sedlaka z Radomia ten wśród księży uważany jest za naukowca i mówi się, że w jego kazaniach słowo »Bóg« jest bardzo rzadko używane, a nigdy na zakończenie nie mówi »amen«. Nie chce, aby ludzie mówili »Bóg zapłać«. Poświęca się on nauce czego wyrazem jest, że jako prymus ukończył świecki uniwersytet z tytułem doktora i obecnie w dalszym ciągu pracuje naukowo jako biolog”¹².

⁹ AIPN Lu, WUSW Lublin, sygn. 0248/10, Wykaz materiałów działu akt operacyjnych przeznaczonych do zniszczenia, poz. 255, Lublin 11 II 1967 r., k. 50; sygn. 0269/1, Skorowidz do mikrofilmów.

¹⁰ Tajny współpracownik – „jedna z kategorii osobowych źródeł informacji funkcjonująca w latach 1960–1990. Osoba celowo zwerbowana do współpracy z SB, wykonująca zlecane jej przez funkcjonariusza prowadzącego zadania, których efektem miało być rozpoznawanie, wykrywanie bądź zapobieganie działalności uznanej za wrogą”. Za: F. Musiał, *Podręcznik*, s. 348.

¹¹ Tajny współpracownik ps. „D” – ks. Jan Duraziński (1906–?). Pozyskany do współpracy 14 IV 1953 r. „na podstawie lojalności” przez funkcjonariusza Referatu XI PUBP w Sandomierzu. Po przeprowadzeniu się w okolice Radomia co najmniej do 1964 r. pozostawał na kontakcie operacyjnym z Zastępcą Szefa PUBP w Radomiu, a następnie z funkcjonariuszami Referatu VI PUBP i Referatu III i IV SB KP MO w Radomiu. Donosił przede wszystkim na środowisko duchownych diecezji sandomierskiej. Za: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach (dalej: AIPN Ki), Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Kielcach (dalej: WUSW Kielce), sygn. 004/76, Teczka robocza tajnego współpracownika ps. „D”.

¹² AIPN Ki, WUSW Kielce, sygn. 004/76, Teczka robocza tajnego współpracownika ps. „D”, Doniesienie informacyjne nr 5/59 spisane ze słów informatora dot. sytuacji wśród kleru, Radom 4 IX 1959 r., k. 130.

Na początku lat sześćdziesiątych nastąpiło ponowne zaostrzenie walki z Kościołem katolickim. 9 czerwca 1962 r. reaktywowany został samodzielny pion walki z Kościołem, otrzymując nazwę Departamentu IV MSW. Wydział I odpowiadał za kler świecki, II – stowarzyszenia katolickie, III – wyznania nierzymskokatolickie, IV – analityczny, V – kler zakonny. W 1973 r. została powołana w Departamencie IV MSW Samodzielna Grupa „D”, odpowiedzialna za dezintegrację środowisk kościelnych. Z dniem 1 lipca 1962 r. powołano wydziały IV SB przy Komendach Wojewódzkich MO z następującą strukturą: Grupa I – kuria, kler diecezjalny, aktyw świecki; II – zakony; III – kler i aktyw innych związków wyznaniowych¹³.

Pod koniec 1963 r., w związku z poszukiwaniem kolejnych form i metod zwalczania Kościoła katolickiego, w resorcie spraw wewnętrznych wprowadzono dwie nowe kategorie spraw operacyjnych. Dotychczasowy ciężar inwigilacji przeniesiono na parafie, proboszczów i wikarych – bezpośrednich realizatorów polityki kościelnej i osób, które kształtują lub usiłują wpływać na postawę społeczeństwa. Możliwości praktycznego zastosowania opracowywanych przez MSW systemowych rozwiązań dało wprowadzenie Teczek Ewidencji Operacyjnej na Księdza (TEOK) oraz Teczek Ewidencji Operacyjnej na Parafię (TEOP)¹⁴.

Teczka ewidencji operacyjnej na księdza miała stanowić przejrzyste i wszechstronne udokumentowanie jego działalności społeczno-politycznej i ideologicznej. Przyjęty układ pozwalał na analizę postaw, osiągniętych wyników i podejmowanie ewentualnych przeciwdziałań. Prowadzenie dokumentacji w ramach TEOK obejmowało różnorakie kwestie, takie jak: „wrocie wystąpienia polityczne i ideologiczne, postawę społeczno-polityczną, stosunek do ruchu postępowego księży, udział w zebraniach i zjazdach Frontu Jedności Narodu, stosunek do różnych akcji państwowych, nielegalne budownictwo, działalność wydawnicza, duszpasterstwo stanowo-zawodowe, organizowanie masowych imprez kościelnych, działalność w punktach katechetycznych, formy uzyskiwania środków materialnych dla kleru i instytucji

¹³ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 2, 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006, s. 17, 23–25.

¹⁴ R. Dyrz, J. Laska, ks. J. Rażny, E. Zając, *Teczka Ewidencji Operacyjnej na Księdza. Teoria i praktyka pracy operacyjnej SB*, Kraków 2009.

kościelnych, przestrzeganie przepisów państwowych i wywiązywanie się z obowiązków wobec państwa, związki z przedstawicielami instytucji państwowych, gospodarczych i organizacji społecznych, formy pracy i agitacji w sprawie wstępowania młodzieży do seminariów duchownych i nowicjatów zakonnych, działalność stowarzyszeń katolickich i niezorganizowanego aktywu katolickiego, konflikty i tarcia księży na parafii „z hierarchią kościelną, z zakonami oraz między klerem a wiernymi, nałogi, słabości, upodobania, uzdolnienia i morale księdza, stopień sfanatyzowania, gorliwość lub opieszałość wykonywania zaleceń kurii i diekana, traktowanie stanu duchownego jako zawodu lub rzeczywiście z przekonania”¹⁵.

Systematycznie gromadzone dane mogły być wykorzystane w celu przygotowania informacji dla właściwych struktur PZPR oraz aparatu administracyjnego (np. Urząd do Spraw Wyznań, Urząd Spraw Wewnętrznych). Przede wszystkim jednak TEOK była sposobem na systematyczną i wieloletnią kontrolę księży. Pozwalała Służbie Bezpieczeństwa zorganizować wokół „figuranta” pracę operacyjną, która miała zapewnić „skuteczną neutralizację antysocjalistycznej działalności kleru na terenie parafii”¹⁶.

Inwigilację według nowych zasad rozpoczęto również wobec ks. Sedlaka. 29 listopada 1963 r. Referat IV SB Komendy Miejskiej MO w Radomiu założył mu Teczke Ewidencji Operacyjnej na Księdza. Decyzję o jej wszczęciu podjął ppłk Jan Górka, Zastępca Komendanta Miejskiego MO ds. Bezpieczeństwa. 16 grudnia 1963 r. sprawa została zarejestrowana pod numerem 23231 w centralnej Kartotece księży diecezjalnych i zakonnych Biura „C” MSW¹⁷.

W pierwszej kolejności SB zweryfikowała dotychczasową aktywność „figuranta”. Funkcjonariusze gromadząc dane do *dossier* z lat 1945–1963 uwzględnili jego wykształcenie, miejsca pracy i zamieszkania, wyjazdy zagraniczne (ze szczególnym uwzględnieniem krajów

¹⁵ Tezy do wykładu na temat „Teczka ewidencji operacyjnej na księdza” opracowane w Departamencie IVMSW, Katowice 11 VI 1963 r., źródło: <http://archidiecezja.lodz.pl/wolborz/nro69.php>

¹⁶ Ibid.

¹⁷ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN BU), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (dalej: MSW), b. sygn., Kartoteka księży diecezjalnych i zakonnych Biura „C” MSW, Karty E-59 i EOK-6/63 dot. ks. W. Sedlaka.

kapitalistycznych), a także działalność społeczno-polityczną. W zachowanej Kartotece księży diecezjalnych i zakonnych Biura „C” MSW znalazły się tylko skrócone zapisy uzyskanych informacji: „1946–[19]48 aktywnie działał w organizacji ZHP. Czł[onek] PAN w dziedzinie biologii – pisze prace naukowe”. Odnośnie jego wystąpień pozytywnych i negatywnych wobec systemu odnotowano: „1945–[19]63 żadnej działalności politycznej nie prowadzi. W czasie głoszonych kazań wrogo nie występuje. Treści kazań wyłącznie religijne. Odmówił wyjazdu na zjazd wrocławski ks[ięży] postępowych motywując obawą przed Kurią”¹⁸.

Możemy przypuszczać, że w toku prowadzenia TEOK, radomska Służba Bezpieczeństwa wykorzystując osobowe źródła informacji, a także różnego rodzaju formy inwigilacji, gromadziła dużą ilość informacji na temat ks. Sedlaka. Z powodu braku akt możemy tylko snuć przypuszczenia o uzyskanych przez SB informacjach. Ich fragmenty (pochodzące głównie z lat siedemdziesiątych) zachowały się w materiałach ewidencyjnych Biura „C” MSW. Są to prawdopodobnie skrócone wersje meldunków okresowych. Odnosiły się do najważniejszych wydarzeń w życiu księdza profesora. Być może zostały uznane za ważne dla zapewnienia bezpieczeństwa i stabilności ustroju Polski Ludowej, na straży którego stała Służba Bezpieczeństwa.

Pierwszym z zachowanych wpisów w Kartotece księży katolickich i diecezjalnych Biura „C” MSW był datowany na 1964 r. raport SB KM MO w Radomiu dotyczący opinii ks. Sedlaka głoszonych na temat Prymasa Polski ks. kard. Stefana Wyszyńskiego („na temat Wyszyńskiego mówił, że Wyszyński będąc w Rzymie i w Wenecji został skompromitowany, gdyż krążyły anonimy atakujące wymienionego”)¹⁹.

Przez kolejne kilka lat archiwum ewidencji operacyjnej MSW nie odnotowało niczego na temat „figuranta”. Nie oznacza to, że wokół jego osoby nic się nie działo. Kontrolowany był wszelkimi dostępnymi metodami. W tym celu SB mogła wykorzystywać perlustrację korespondencji (skrytą kontrolę w obiektach pocztowych), a także stosować aparaturę podsłuchową pokojową (PP) i telefoniczną (PT) w miej-

¹⁸ Ibid., Karta EOK-6/63 dot. ks. W. Sedlaka.

¹⁹ Ibid., Załącznik nr 1 do karty EOK-6/63 dot. ks. W. Sedlaka.

scu zamieszkania czy pracy obserwowanej osoby. W celu zbierania danych korzystano również z osobowych źródeł informacji.

Jednym z nich był tajny współpracownik ps. „Szczery”²⁰. W jego aktach personalnych znalazł się krótki zapis rzucający światło na możliwość dotarcia do interesującego nas duchownego: „na terenie Radomia pozostaje w kontakcie z ks. Sedlakiem Włodzimierzem, który jest naukowcem, a obecnie wyjechał do Francji na dalsze studia jako członek PAN (ks. Sedlak jest pozytywnie ustosunkowany do PRL). Obecnie pozostają także w kontakcie korespondencyjnym”²¹.

Z kolei pod pseudonimem „A-5”²² ukrywał się inny tajny współpracownik, który 13 października 1964 r. zameldował oficerowi SB następująco: „przed kilkoma dniami ks. Sedlak Włodzimierz przestrzegał ks. [Czesława] Jeromina, aby przy księżach z parafii ONMP za dużo nie mówił, ani też nie krytykował kurii, bo zaraz by donieśli do kurii i miałyby nieprzyjemności. Następnie ks. Sedlak mówił, że swego czasu zwrócił się do prymasa o stypendium, lecz nie otrzymał, wówczas zwrócił się do władz świeckich, które przyznały mu stypendium, a następnie napisał list do [ks. kard. Stefana] Wyszyńskiego, że dziękuje za stypendium, bo już otrzymał od władz świeckich. Na powyższe

²⁰ Tajny współpracownik ps. „Szczery” – ks. Władysław Paciak (1903–1983). W 1939 r. ukończył Seminarium Duchowne w Sandomierzu. W 1953 r. ukończył Wydział Historii i Sztuki UJ. Diecezjalny konserwator sztuki, a następnie rezydent parafii pw. ONMP w Radomiu. Pozyskany do współpracy 26 XI 1951 r. „na podstawie materiałów kompromitujących” przez funkcjonariuszy Wydziału V WUBP w Krakowie. 4 X 1952 r. przekazany na kontakt operacyjny WUBP w Kielcach. Współpracę z Wydziałem XI WUBP w Kielcach podjął dopiero w kwietniu 1953 r. Donosił przede wszystkim na księży z parafii pw. ONMP w Radomiu. Wyeliminowany ze współpracy 2 IV 1968 r. Za: dalej: AIPN Ki, WUSW Kielce, sygn. 0024/2337, Mikrofilm teczki personalnej tajnego współpracownika ps. „Szczery”; J. Kutkowski, *Ks. Władysław Paciak 1903–1983. Ks. Włodzimierz Sedlak 1911–1993. Sedlak o Paciaku*, Radom 2003.

²¹ AIPN Ki, WUSW Kielce, sygn. 0024/2337, Charakterystyka ks. Władysława Paciaka, Radom 10 II 1964 r., k. 16.

²² Tajny współpracownik ps. „A-5” – ks. Andrzej Pudzianowski (1934–?). Wikariusz parafii pw. NSJ w Radomiu. Pozyskany do współpracy 3 X 1963 r. „na podstawie dobrowolności” przez funkcjonariusza SB KM MO w Radomiu. Donosił przede wszystkim na temat księży z dekanatu radomskiego. W 1965 r. opuścił stan duchowny. Wyjechał do Zielonej Góry, gdzie podjął pracę w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Za: AIPN Ki, WUSW Kielce, sygn. 005/1989 t. 1, Teczka personalna tajnego współpracownika ps. „A-5”.

prymas Wyszyński odpisał, że bardzo mu przykro, że nie mógł dać mu stypendium i bardzo go przeprasza²³.

Powracając do zachowanych materiałów ewidencyjnych, należy stwierdzić, że druga notatka w centralnej kartotece pojawiła się dopiero 29 marca 1972 r. („dnia 19 marca [19]72 [r.] brał udział w wyborach do Sejmu, z zasłony nie korzystał. Przed wyborami postawa bierna”)²⁴. Z kolei w latach 1973–1975 w Biurze „C” MSW znalazły się tylko informacje o wyjazdach „figuranta” do Wielkiej Brytanii i Francji. Interesującym może być zapis z 22 listopada 1974 r., z którego dowiadujemy się, że ks. Sedlak był „podczas pobytu w Anglii indagowany przez naukowca, by udzielił wywiadu na temat szkolnictwa w Polsce”²⁵.

W 1975 r. dokonano reformy administracyjnej kraju. Wraz z nią przekształcona została Służba Bezpieczeństwa (m.in. zlikwidowano jej struktury powiatowe). Dla nowo utworzonego województwa radomskiego, 1 czerwca 1975 r. rozpoczęła swoje funkcjonowanie Komenda Wojewódzka MO w Radomiu, posiadająca w swojej strukturze pion SB. Na czele interesującego nas Wydziału IV SB KW MO w Radomiu stanęli kpt./mjr Ryszard Rypiński (1975–1977), a następnie ppłk Wiesław Białogoński (1977–1979)²⁶. Tam też z SB KM MO w Radomiu trafiła Teczka Ewidencji Operacyjnej na Księdza nr rej. 23231, co zostało odnotowane w Biurze „C” MSW pod datą 22 września 1975 r.²⁷

Zmiana jednostki prowadzącej postępowanie nie miała żadnego wpływu na jego przebieg. W kolejnych latach (1976–1978) zapisy w kartotece Biura „C” MSW ponownie dotyczyły wyłącznie wyjazdów zagranicznych do Francji, Holandii i Republiki Federalnej Niemiec (na Światowy Kongres Filozofów w Düsseldorfie)²⁸.

²³ AIPN Ki, WUSW Kielce, sygn. 005/1989, Teczka pracy tajnego współpracownika ps. „A-5”, t. 2, Notatka służbowa z odbytego spotkania z tw ps. „A-5” w dniu 13 X [19]64 r., Radom 14 X 1964 r., b.p.

²⁴ AIPN BU, MSW, b. sygn., Kartoteka księży diecezjalnych i zakonnych Biura „C” MSW, Załącznik nr 1 do karty EOK-6/63 dot. ks. W. Sedlaka.

²⁵ Ibid.

²⁶ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3, 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2005, s. 251.

²⁷ AIPN BU, MSW, b. sygn., Kartoteka księży diecezjalnych i zakonnych Biura „C” MSW, Załącznik nr 1 do karty EOK-6/63 dot. ks. W. Sedlaka.

²⁸ Ibid.

W ramach czasowej kontroli, 19 maja 1977 r. w kartotece zanotowano: „nadal pełni funkcję rezydenta przy parafii ONMP w Radomiu. Jednocześnie jest kierownikiem Katedry Biologii Teoretycznej KUL w Lublinie. Miejsce zamieszk[ania] bez zmian”²⁹.

Ostatni zapis w Kartotece księży diecezjalnych i zakonnych Biura „C” MSW pochodzi z 25 stycznia 1979 r. Dotyczył kolejnego planowanego wyjazdu ks. Sedlaka do Holandii. Następną stroną pozostała pusta, co może potwierdzać zaniechanie dalszego prowadzenia sprawy przeciwko profesorowi³⁰. Wydarzenia kolejnych miesięcy i dekada lat osiemdziesiątych odbiegały diametralnie od dotychczasowej sytuacji politycznej. Zmieniły się również priorytety Służby Bezpieczeństwa, której nowym obiektem zainteresowania stały się środowiska opozycji antykomunistycznej. Zajmujący się nietypowymi badaniami naukowiec prawdopodobnie nie mieścił się w orbicie najważniejszych „zagrożeń” wobec ustroju PRL.

Podobnie jak w przypadku sprawy prowadzonej przez Wydział VI WUdsBP w Lublinie, także i tym razem nie dowiemy się, w jaki sposób i dlaczego już w 1979 r. zakończono prowadzenie TEOK przeciwko księdzu profesorowi. Pod koniec lat osiemdziesiątych XX w. dokumentacja operacyjna dotycząca walki z Kościołem katolickim została w dużym stopniu planowo zniszczona przez SB. Wybrakowano również niemal wszystkie Teczki Ewidencji Operacyjnej na Księżych i na Parafie (oraz ich mikrofilmy), a wśród nich także te z Wydziału IV SB KW MO w Radomiu. Po tym zdarzeniu pozostał jedynie lakoniczny zapis w Kartotece odtworzeniowej Biura „C” MSW³¹.

Na tym urywają się ślady w dokumentach Służby Bezpieczeństwa. Po wieloletnich działaniach operacyjnych bezpieki pozostały jedynie skrócone zapisy ewidencyjne, które w żaden sposób nie oddają ogromu przedsięwzięć, sił i środków włożonych w inwigilację księży katolickich w latach 1963–1989.

Historia PRL w wielu obszarach wciąż pozostaje poznana w stopniu niedostatecznym. Być może kolejna kwerenda i wnikliwa analiza

²⁹ Ibid.

³⁰ Ibid.

³¹ AIPN BU, MSW, b. sygn., Kartoteka odtworzeniowa Biura „C” MSW, Karta EOK-6-A/63 dot. ks. W. Sedlaka.

dziejów środowisk związanych z uczelniami wyższymi oraz Kościołem katolickim w Lublinie i Radomiu przyniesie odpowiedź na postawione powyżej pytania o przyczyny, okoliczności i charakter rozpracowania ks. prof. Włodzimierza Sedlaka przez organa bezpieczeństwa państwa komunistycznego. Niniejszy artykuł stanowi wyłącznie zarys tych działań. Miejmy nadzieję, że zagadnienia, które w nim przedstawiłem pozwolą kolejnym badaczom pogłębić dociekania. Aktywność ks. prof. Włodzimierza Sedlaka jest bowiem pasjonującym tematem nierozdzielnie związanym z tożsamością regionalną.

SB (Security Agency) documents concerning professor father Włodzimierz Sedlak

Włodzimierz Sedlak had been a well-known and respected priest and scientist among the citizens of Skarżysko. His work as a scientist at the Maria Skłodowska-Curie University and the Lublin Catholic University earned him fame and prestige among other scientists. However, some theses he advanced were not widely supported. His uncommon field of studies, like bioelectronics, electromagnetic life theory and the theory of emptiness, proved important not only for the scientists. The history of PRL (Polish People's Republic) in many of its aspects is still to be researched. The surveillance of father Sedlak was initiated in 1963 and was based on personal files of the father concerning the most important events in his private life. Hopefully, further research and survey of the documents on the history of universities and Catholic Church in Lublin and Radom will provide the answers to questions about the reasons, circumstances and the nature of the surveillance of father Sedlak by the security forces of the communist government. My article is only the outline on the subject.

Translated by
Magdalena Kardyś

Artykuły

Barbara Kasprzyk
Kielce

**„Zaopatrzenie w artykuły żywnościowe
problemem numer jeden”.
Realia życia codziennego mieszkańców
Skarżyska-Kamiennej
w przededniu wprowadzenia stanu wojennego**

Niniejszy artykuł koncentruje się na zagadnieniach dotyczących handlu, usług i sytuacji aprowizacyjnej w mieście, w odniesieniu do przeciętnego mieszkańca Skarżyska-Kamiennej na początku lat 80. XX w. oraz prób rozwiązania tychże problemów zarówno na poziomie lokalnym, jak i wojewódzkim. W niewielkim stopniu zostały poruszone inne zagadnienia, gdyż całość problematyki tego okresu dotycząca spraw społecznych z pewnością mogłaby stać się tematem większego opracowania.

Polska Rzeczpospolita Ludowa lat 80. znacznie różniła się od Polski rządów Edwarda Gierka i Władysława Gomułki. Burzliwe lata 1980–1983, rozłamane pamiętną datą 13 grudnia 1981, oddzielają „dojrzałą” PRL od jej schyłkowej postaci¹. Szukając przyczyn wszystkich dramatycznych wydarzeń rozgrywających się w sferze społecznej tego okresu, należy szczególną uwagę poświęcić zagadnieniom gospodarczym, gdyż to kryzys ekonomiczny, narastający od 1976 r. stał się podstawą struk-

¹ D. Stola, *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polskie 1949–1989*, Warszawa 2010, s. 303.

turalnego kryzysu społeczno-politycznego². Opór społeczny tego okresu łączył ściśle problemy redystrybucji z polityką. Herbert Marcuse, filozof i socjolog, definiując rewolucję stwierdził, że „jest to bunt ludzi którym zaszczerpiono potrzeby, jakich nie mogą zaspokoić”³. Po rozbuhanym konsumpcjonizmie za rządów Edwarda Gierka, społeczeństwo przyzwyczajone do wyższego standardu życia, żywiołowo zareagowało na coraz bardziej pogarszającą się sytuację gospodarczą.

Na początku lat 70. nastąpiła znacząca poprawa warunków życia ludności. Została ona jednak osiągnięta w dużej mierze dzięki zachodnim pożyczkom i w dłuższej perspektywie nie gwarantowała trwałego wzrostu poziomu stopy życiowej⁴. Pierwsze oznaki fiasza forsowanej polityki gospodarczej można było dostrzec już od 1974 r.⁵ Jednak mało kto podejrzewał, że 1976 r. i załamanie „cudu na kredyt” to początek końca. Gdy 24 czerwca 1976 r. premier Piotr Jaroszewicz przedstawił projekt zmian, obejmujący wzrost cen mięsa i wędlin średnio o 69%, a cukru prawie o 100%, nikt nie spodziewał się tak gwałtownej reakcji społeczeństwa⁶. Lawina strajków ruszyła. Mimo, że cofnięto zapowiedzianą podwyżkę, sytuacja obywateli nie uległa poprawie⁷. Strajki w Radomiu, Ursusie i Płocku można uznać za preludium nadciągających wydarzeń, które w efekcie doprowadziły do upadku komunizmu. Pomimo „propagandy sukcesu”, nastąpił kolejny kryzys. Nadejście nowej dekady, roku 1980, odbyło się w atmosferze rosnących trudności życia codziennego, bezruchu ekipy rządzącej oraz rozwoju opozycji. Sprzedaż towarów przemysłowych w handlu wewnętrznym załamała się już w 1978 r., ale prawdziwa katastrofa dla przeciętnego obywatela rozpoczęła się wraz z zapaścią sprzedaży żywności w 1980 r.⁸ Warto dodać, że już 1979 r. był dla rolnictwa nie najlepszy, a 1980 r. wręcz

² J. Kaliński, Z. Landau, *Gospodarka Polski w XX wieku*, Warszawa 1998, s. 328.

³ R. Kapuściński, *Lapidarium I-III*, Warszawa 2008, s. 42.

⁴ A. Dudek, Z. Zblewski, *Utopia nad Wisłą. Historia Peerelu*, Warszawa 2008, s. 228.

⁵ Ibid., s. 247.

⁶ W. Roszkowski, *Historia Polski 1914–2001*, Warszawa 2003, s. 335.

⁷ Władze, aby wyrównać bilans płatniczy zdecydowały się na zwiększenie eksportu cukru, co doprowadziło do panicznego wykupu tego towaru, a w efekcie do wprowadzenia kartek na cukier (sierpień 1976). Za: W. Roszkowski, *ibid.*, s. 336.

⁸ J. Kaliński, Z. Landau, *ibid.*, s. 316.

fatalny⁹. Na skutki tego stanu rzeczy nie trzeba było długo czekać. Gdy w lipcu bez żadnego uprzedzenia wprowadzono ceny komercyjne na niektóre gatunki mięs, fala strajków ogarnęła Lubelszczyznę. Rozruchy zapoczątkowane w Świdniku i Lublinie władza starała się załagodzić pieniędzmi¹⁰. W sierpniu strajki wybuchły na Wybrzeżu. Okazało się, że tej fali nie da się zatrzymać podwyżkami płac. Niepokoje wstrząsały kolejnymi miejscowościami. Nastroje radykalizowały się, zwłaszcza w zakładach przemysłowych¹¹.

Jednak wbrew ogólnokrajowej tendencji, Skarżysko pozostało w zasadzie na uboczu wydarzeń. Gdy od 1 lipca w całym województwie została wprowadzona sprzedaż mięsa i jego przetworów po cenach komercyjnych – według nowych zasad – w mieście panował względny spokój¹². 21 lipca 1980 r., kierownik Wydziału Organizacyjnego kieleckiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR w teleksie wysłanym do Komitetu Centralnego pisał: „W większych ośrodkach miejskich i podstawowych zakładach przemysłowych, transporcie i komunikacji, panuje atmosfera pracy. W zakładach zadania dzienne realizowane są rytmicznie (...). Dominującymi w ostatnich dniach tematami dyskusji i rozmów wśród pracowników m.in. Zakładów Metalowych »Predom-Mesko« są sprawy przechodzenia do wyższych tabel regulacji płac oraz weryfikacja norm pracy”¹³. Szczególnie niepokojące były dyskusje wśród skarżyskich kolejarzy dotyczące wydarzeń będących udziałem pracowników lubelskich PKP¹⁴. Szybki przepływ informacji wywoływał nastroje skłaniające do rozmów o wzroście kosztów utrzymania wśród

⁹ J. Kochanowski, *Tylnymi drzwiami. Czarny rynek w Polsce 1944–1989*, Warszawa 2010, s. 185.

¹⁰ J. Kochanowski, *ibid.*, s. 360.

¹¹ J. Skodlarski, *Zarys historii gospodarczej Polski*, Łódź 2002, s. 502.

¹² Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej KC PZPR), Wydział Organizacyjny (dalej WO), sygn. XII-4468. Teleks z KW PZPR w Kielcach do KC PZPR z dnia 21.07.1980.b.p

¹³ *Ibid.*

¹⁴ Strajki w Lublinie trwały w dniach 8-24 lipca 1980 r. i objęły 91 zakładów. Jednym z największych zakładów, który podjął strajk, był węzeł PKP, za: M. Dąbrowski. *Lubelski lipiec 1980*. Lublin: Zarząd Regionu Środkowowschodniego NSZZ Solidarność, 2000. Pierwszym człowiekiem dającym sygnał do ruchu na kolei był kierowca Zenon Rurarz, który w Gdańsku spotkał się z Lechem Wałęsą. Gdy opowiedział ludziom na stołówce o wydarzeniach na Wybrzeżu, 99 procent zapisało się do nowego związku. To zebranie

pracowników większości przedsiębiorstw zlokalizowanych na terenie miasta¹⁵. Jednakże owe dyskusje nie przerodziły się w poważniejsze rozruchy, a jedynym odnotowanym incydentem był krótkotrwały strajk w Zakładach Metalowych „Predom-Mesko”¹⁶ pod koniec sierpnia 1980 r., w którym nadrzędnym postulatem było utworzenie wolnych związków zawodowych¹⁷.

Czterogodzinny strajk w Zakładzie nr 5 odniósł skutek. Na mocy porozumień sierpniowych jeszcze przed listopadową rejestracją NSZZ Solidarność, także w Skarżysku zaczęły się tworzyć nowe struktury. 2 września w Zakładach Metalowych utworzono Komitet Założycielski Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych na podstawie porozumienia gdańskiego¹⁸. W statucie członkowie akceptowali zasady ustrojowe zawarte w Konstytucji PRL oraz kierowniczą rolę partii, jednak zapowiadali walkę w imieniu interesów społecznych i materialnych pracowników należących do związku. Siedziba tymczasowa została utworzona w Zakładzie Narzędziowni, a na jej czele stanęli Alfred Gula, Krzysztof Nurzyński, Jerzy Dachno i Tadeusz Stefański. Nim związek został zarejestrowany przez Sąd Wojewódzki w Warszawie i uzyskał osobowość prawną, podpisano porozumienie z istniejącym Związkiem Zawodowym Metalowców, zobowiązując się w imię wspólnego dobra wszystkich pracowników oraz przedsiębiorstwa do wspólnego działania. Już wkrótce okazało się, że zawarte porozumienie nie ogranicza się jedynie do walki o interesy pracowników, ale wszystkich mieszkańców Skarżyska¹⁹.

Skarżysko, powiązane gospodarczo z innymi ośrodkami, silnie odczuło niepokoje targające resztą kraju. Przemysł, będący dominu-

założycielskie odbyło się w połowie września, za: J. Kędracki. *Oni tworzyli „Solidarność”*. Bogdan Ryś, „Gazeta Wyborcza” (wydanie internetowe), 2.09.2005.

¹⁵ AAN, KC PZPR, WO, sygn. XII-4468, *ibid*.

¹⁶ Zarządzeniem Ministra Przemysłu Ciężkiego z 1972 r. Przedsiębiorstwo Zakłady Metalowe w Skarżysku-Kamiennej otrzymało nazwę Zakłady Metalowe PREDOM-MESKO im. gen. Sikorskiego w Skarżysku-Kamiennej. Tym samym weszło w skład powstałego Zjednoczenia Zmechanizowanego Sprzętu Gospodarstwa Domowego PREDOM, o czym mówi dodanie MESKO do nazwy Zjednoczenia.

¹⁷ *Kalendarium Dwudziestopięciolecia*, Skarżysko-Kamienna 2005, s. 7.

¹⁸ *Działalność Komitetu Założycielskiego NSZZ Solidarność*, „Nasze Słowo” 32/1980, s. 1.

¹⁹ *Ibid.*, s. 2.

jącą gałęzią gospodarki w mieście, determinował wszystkie dziedziny życia²⁰, choć rolniczo-przemysłowy charakter całego regionu, czynił ogólną sytuację odmienną od obszarów typowo przemysłowych²¹. Niestabilna sytuacja przełożyła się bezpośrednio na wyniki produkcyjne w większości zakładów – na skutek braku niezbędnych materiałów, kłopotów kooperacyjnych czy problemów z transportem, wykonanie założonych planów spotykało się z coraz większymi trudnościami²². Przykładowo, w Zakładzie Mechaniki Precyzyjnej zadania wyznaczone na lipiec wykonano tylko w 52%²³.

Jednak szczególne zaniepokojenie wśród mieszkańców budziły pogarszające się warunki życia codziennego. Jeszcze przed newralgicznym lipcem kobiety skarżyły się na „zakłócenia w dostawie wody na wyższe piętra, braki w zaopatrzeniu sklepów”²⁴ spożywczych powodujące uciążliwe wystawanie w kolejkach, także na opóźnienia w dostawach mleka, a w osiedlu 50-lecia na braki miejsc w przedszkolach i żłobkach”²⁵. O ile przed lipcem i w trakcie letnich miesięcy, mieszkańcy z względnym spokojem przyjmowali tłumaczenia władz dotyczące braku niektórych produktów spożywczych oraz

²⁰ Z 28641 osób w wieku produkcyjnym, w przemyśle znalazło zatrudnienie aż 16138. Dla porównania, w transporcie i łączności, który występuje na drugim miejscu pod względem zatrudnienia pracowało 6426 osób. Za: Urząd Miejski. Miejska Komisja Planowania, *Miasto Skarżysko-Kamienna w statystyce (stan i rozwój w r. 1986)*, Skarżysko-Kamienna 1987, s. 3.

²¹ Autorka stawia tezę, iż brak bardziej radykalnych działań ze strony ludności był związany z dużym odsetkiem tzw. chłoporobotników wśród pracowników przemysłowych.

²² Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK), Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Skarżysku-Kamiennej, sygn. 359, Protokoły Plenarnych Posiedzeń Komitetu Miejskiego od marca do sierpnia 1980 r.

²³ J. Sieczka, *Mówić z pełną otwartością*, „Nasze Słowo” 33/1980, s. 1.

²⁴ W 1980 r. na terenie miasta były zlokalizowane 203 sklepy (79 oferujących artykuły spożywcze i 124 z artykułami przemysłowymi). Ponadto klienci mogli zaopatrywać się również w 118 punktach sprzedaży drobnodetalicznej. WSS „Społem” obsługiwało 75 sklepów głównie z artykułami spożywczymi, gospodarstwa domowego i kosmetycznymi. Do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Społecznego należało 65 sklepów. Za: APK, Miejska Rada Narodowa w Skarżysku-Kamiennej, sygn. 121 Posiedzenia Prezydium MRN [protokoły, postanowienia, materiały na posiedzenia], k. 45.

²⁵ APK, KM PZPR w Skarżysku-Kamiennej, sygn. 381, Protokoły posiedzeń egzekutywy KM z dn. 13.06.1980, k. 27.

wydłużających się kolejek²⁶, o tyle z upływem czasu sytuacja stawała się coraz bardziej napięta. Książki skarg i zażaleń w sklepach pękały w szwach. Z ich analizy przeprowadzonej przez Wydział Handlu i Usług przy Urzędzie Miejskim, wyłaniał się ponury obraz. Petenci narzekali głównie na poziom zaopatrzenia i jakość sprzedawanych produktów. Ponadto, zdarzały się drobne oszustwa na szkodę klienta, głównie w zakresie wagi produktów, oraz składników użytych do ich wyrobu²⁷. Chcąc uzdrowić sytuację na terenie całego województwa kieleckiego, jeszcze w sierpniu podjęto działania na rzecz poprawy produkcji rynkowej. Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR zawiadamiał władze centralne PZPR, że „Wojewoda Kielecki powołał zespół do spraw aktywizacji produkcji rynkowej. Zespół ten przeprowadził rozmowy z 71 producentami wyrobów rynkowych, w wyniku których uzyskano deklarację na ponadplanową produkcję i dostawy na rynek do końca br. o wartości 521,3 mln zł. [Plan miał objąć m.in. ubiory, ubiory robocze, meble, pralki, stolarkę, przetwory owocowo-warzywne, wyroby dziewiarskie – przyp. B.K]. W części jednostek, które zadeklarowały dodatkową produkcję rynkową, w ostatnim czasie zarysowały się trudności w pełnej jej realizacji, spowodowane brakiem szeregu surowców i półproduktów”²⁸. Zakładana poprawa nie nastąpiła.

W listopadzie „grupa mieszana” NSZZ Solidarność i Rady Zakładowej w „Mesko” postanowiła wziąć sprawy we własne ręce i zmusić władze miasta do działania. I tak przedstawiono 54 postulaty Miejskiej Radzie Narodowej. Większość z nich dotyczyła poprawy stanu aprowizacji miasta – żądano wprowadzenia dwuzmianowych dostaw podstawowych artykułów spożywczych do sklepów, objęcia kontrolą cen artykułów mięsnych i jego przetworów oraz samych sklepów. Dla pracowników walczono o jakość i odpowiednią kaloryczność posiłków stołowych oraz lepsze zaopatrzenie kiosków zakładowych. W dalszych punktach domagano się poprawy

²⁶ AAN, KC PZPR, WO, sygn. XII-4468, *ibid.*

²⁷ APK, KM PZPR w Skarżysku-Kamiennej, sygn. 381, Protokoły posiedzeń egzekutywy KM z dn. 18.07.1980, k. 88.

²⁸ AAN, KC PZPR, WO, sygn. XII-4598, teleks z KW PZPR w Kielcach do KC PZPR z dn. 10.10.1980, b.p.

infrastruktury²⁹. Naczelnik miasta³⁰ – Jan Król, choć starał się załagodzić sytuację, jednak w pełni zależny od decyzji centralnych, mógł składać jedynie obietnice bez pokrycia. Nawet jego inicjatywa dotycząca budowy baru mlecznego w dzielnicy Zachodnie oraz nowych piekarni zakończyła się fiaskiem, gdyż Skarżysko nie otrzymało limitów na ten rodzaj budownictwa³¹. Od tego momentu zaczął zarysowywać się konflikt pomiędzy Naczelnikiem Miasta, a przedstawicielami pracowników i mieszkańców. Te zajścia doskonale obrazują pewną tendencję – ludzie organizowali się, co prawda jako robotnicy, czy też uczestnicy wspólnoty narodowej, ale swój sprzeciw wyrażali jako konsumenci, domagając się poprawy zaopatrzenia³².

Władze coraz bardziej zdawały sobie sprawę z trudnego położenia. Na posiedzeniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR, I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w Skarżyskich Zakładach Obuwia „Fosko” podzielił się z partyjnymi aktywistami problemami z jakimi spotykał się na co dzień. Wspomniał o zebraniu z załogą w trakcie którego stwierdził, że jedyną drogą wyjścia z trudnej sytuacji i poprawy warunków materialnych jest praca. Załoga zareagowała śmiechem³³. Atmosfera w przedsiębiorstwach, nawet wśród członków partii robiła się coraz gorsza. Przedstawicielom władz brakowało argumentów, które mogłyby trafić do ludzi, a dla struktur partyjnych największym problemem

²⁹ *Naczelnik Miasta odpowiada na postulaty załogi*, „Nasze Słowo” 36/1980, s. 3.

³⁰ Naczelnik Miasta był organem wykonawczym Miejskiej Rady Narodowej. Powoływany na czas nieokreślony przez Wojewódzką Radę Narodową po zaopiniowaniu przez MRN. Za: APK, wstęp do zespołu nr 450. Inwentarz MRN w Skarżysku-Kamiennej. 1 stycznia 1987 r. Skarżysko-Kamienna uzyskało status miasta prezydenckiego. Tenże status otrzymywały miasta, które w okresie PRL przekroczyły liczbę 50000 mieszkańców. Od tej pory organem władzy wykonawczej był prezydent miasta. Za: Urząd Miejski. Miejska Komisja Planowania, *ibid.*, s. 1.

³¹ APK, KM PZPR w Skarżysku-Kamiennej, sygn. 381, *ibid.*, k. 73.

³² M. Mazurek, *Spółeczeństwo kolejki. O doświadczeniach niedoboru 1945–1989*, Warszawa 2010, s. 181.

³³ APK, Komitet Wojewódzki PZPR w Kielcach (dalej KW PZPR w Kielcach), sygn. 3760 Protokół z posiedzenia KW PZPR z października 1980, p.4. W Zakładach „Fosko” sytuacja wśród pracowników była szczególnie trudna, gdyż większość zatrudnionych stanowiły kobiety, w które kryzys gospodarczy uderza zawsze najdotkliwiej. Z rozmowy z byłym Naczelnikiem Miasta Janem Królem (9.02.2012).

było „przywrócenie wiarygodności partii”³⁴. Na kolejnym posiedzeniu plenarnym jeden z uczestników stwierdził szczerze: „Coraz bardziej dokuczliwy staje się rynek żywnościowy i on aktualnie decyduje o nastrojach i poglądach całego społeczeństwa. Uwzględniać przy tym musimy przyzwyczajenia naszego narodu. Można usprawiedliwiać wiele braków, na przykład mięsa, słodczy i artykułów delikatesowych. Jest jednak wynikiem nieudolności i braku odpowiedzialności fakt, że brakuje chleba, masła, kaszy, mąki i paru jeszcze innych podstawowych artykułów”³⁵. A miało być coraz gorzej. Warto podkreślić, że tego typu szczere wystąpienia nie były powszechne. Jeszcze w 1980 r., przeważała tendencja do wygłaszania uspokajających twierdzeń, wskazujących jedynie na przejściowe trudności lub ogólników, które nie wносиły zbyt wiele³⁶. W prasie ciężko znaleźć reportaże dotyczące dramatycznej sytuacji mieszkańców, jakże już często drukowane w następnym roku. I to była zasadnicza różnica pomiędzy 1980 a 1981 r.

Już w styczniu 1981 r., w dokumentach wytworzonych przez Komitet Zakładowy PZPR w Zakładach „Predom-Mesko”, pojawił się wniosek jednej z Oddziałowych Organizacji Partyjnych³⁷ o zmianę na stanowisku Naczelnika Miasta. Żądanie motywowano „ogólnym brakiem zainteresowania przez dotychczasowego Naczelnika sprawami miasta i jego mieszkańców”³⁸. Przede wszystkim zarzucano Naczelnikowi niedostateczne zaopatrywanie Skarżyska w artykuły żywnościowe, złą organizację i dystrybucję produktów zwłaszcza w okresie przedświątecznym, ale także niewłaściwe zagospodarowanie terenów miasta i ogólnie – niekorzystny wygląd całego Skarżyska w porównaniu do innych podobnych ośrodków, takich jak Ostrowiec i Starachowice. Wszystkiemu miała być winna nieudolność rządów Naczelnika i podległych mu służb³⁹. Oczywiście realia były bardziej skomplikowane.

³⁴ APK, KM PZPR w Skarżysku-Kamiennej, Protokoły posiedzeń KM z 1980 r.

³⁵ APK, KW PZPR w Kielcach, sygn. 3761, Protokół obrad z plenarnego posiedzenia KW PZPR z 17 grudnia 1980.

³⁶ APK, KM PZPR w Skarżysku-Kamiennej, Protokoły posiedzeń KM z 1980 r.

³⁷ OOP – Oddziałowa Organizacja Partyjna, powstała w poszczególnych zakładach jeśli członków PZPR było więcej niż 100.

³⁸ APK, Komitet Zakładowy PZPR w Zakładach Metalowych „Predom-Mesko” w Skarżysku-Kamiennej, sygn. 180, k. 86.

³⁹ Ibid.

Przedstawiciele władz przy żądaniach dotyczących zaopatrzenia, mogli tylko obiecywać i wykazywać dobre chęci⁴⁰. W połowie 1980 r. odnotowano, że podaż towarów zaczęła maleć, przy jednoczesnym wzroście ilości pieniędzy na rynku. Krótko mówiąc, dzięki podwyżkom obywatele mieli więcej pieniędzy, ale z powodu załamania gospodarczego, nie mieli ich na co wydawać. Przyczyny coraz bardziej widocznego spadku aktywności gospodarki, tkwiły nie tylko w nadmiernym tempie inwestycyjnym ubiegłych lat i ewidentnych błędach w polityce ekonomicznej PZPR, ale i w wadach systemowych. Niewydolność centralnego kierowania, niska efektywność gospodarowania i marnotrawstwo łączyły się z chaosem organizacyjnym i brakiem wiary, nawet wśród rządzących, w skuteczność ekonomiczną „realnego socjalizmu”⁴¹.

Nic dziwnego, że w okolicznościach postępującego chaosu większość mieszkańców nie tylko w Skarżysku, ale i w całym kraju, przyjęła wiadomość o wprowadzeniu reglamentacji z dużą ulgą. O słuszności tego rozwiązania przekonani byli wszyscy⁴². Po długich i burzliwych konsultacjach, kartki na mięso wprowadzono 1 kwietnia 1981 r. W następnych miesiącach system reglamentacji objął także artykuły zbożowe, ryż, tłuszcze, wyroby czekoladowe, alkohol i papierosy⁴³. Choć nie skróciło to kolejek, jak wspomina jeden z mieszkańców: „Przynajmniej stało się z przeświadczeniem, że coś tam zawsze się dostanie”⁴⁴.

Jednak szybko okazało się, że reglamentacja nie rozwiązała problemu. 22 kwietnia na posiedzeniu Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zaopatrzenia przy Miejskiej Radzie Narodowej w Skarżysku-Kamiennej, odnotowano spostrzeżenia dotyczące warunków wdrażania nowego systemu: „System kartkowy dopiero w zasadzie się dociera,

⁴⁰ J. Kochanowski, *ibid.*, s. 92.

⁴¹ J. Kaliński, Z. Landau, *ibid.*, s. 318.

⁴² B. Piątek, *Zaopatrzenie w artykuły żywnościowe problemem numer jeden*, „Nasze Słowo” 21/1981, s. 2.

⁴³ K. Cegięła, *Kartki na szczęście. Reglamentacja dóbr w Polsce Ludowej*, „Mówią Wieki” 9/2002, s. 23-29.

O wprowadzeniu reglamentacji papierosów i alkoholu władze Skarżyska dyskutowały na Plenarnym Posiedzeniu KM PZPR, które odbyło się 9 lipca 1981 r. Za: APK, KM PZPR w Skarżysku-Kamiennej, sygn. 360, *ibid.*, k. 1-5.

⁴⁴ Z rozmowy z Z.K. mieszkańcem Skarżyska-Kamiennej. Relacja znajduje się w archiwum autorki.

dużo w tym wszystkim jest niedopracowań, powoduje to wprowadzenie nerwowości. Można stwierdzić, że handel przygotowywał się do systemu w sposób niezadowolający, mimo że został obciążony wieloma dodatkowymi czynnościami (...) Reasumując stwierdzić należy, że system reglamentacji wdrożony był zbyt pośpiesznie, w sposób nie do końca zorganizowany i w pełni przemyślany. Było to głównym powodem wielu potknięć wpływających na wzrost i tak już dużego zdenerwowania i napięcia społecznego⁴⁵. Skarżono się przede wszystkim na niejasne zarządzenia regulujące prace, zbyt krótkie terminy na rozprawienie kart, niedostateczną ilość punktów ich wydawania oraz niesprawną rejestrację kart w poszczególnych sklepach⁴⁶. Widoczny brak koordynacji działań, budził gniew mieszkańców, zwłaszcza, że jak stwierdził jeden z członków Komitetu Miejskiego: „Reglamentacja jest do tej pory skuteczna, dopóki starcza towarów. Później zaczynają działać nieformalne mechanizmy”⁴⁷. System, który miał wprowadzić bardziej sprawiedliwy podział dóbr, nie spełnił pokładanych w nim nadziei.

Codzienne realia w zasadzie nie uległy zmianie. Sprawozdanie podsumowujące sytuację w Skarżysku po I półroczu 1981 r. ukazywało wręcz katastrofalną sytuację, zwłaszcza w zakresie handlu, usług i właśnie zaopatrzenia rynku⁴⁸. „Sfera zjawisk społeczno-gospodarczych pozostawała w Skarżysku – podobnie jak w całym kraju – w ścisłym związku z bardzo ostrą i pogłębiającą się inflacją. Tylko w Skarżysku w I półroczu 1981 r. dochody ludności były wyższe o 30,1% do analogicznego okresu roku ubiegłego, zaś nadwyżka dochodów na wydatki ludności za I półrocze br., wyniosła przez to 423 mln zł. Zjawiska te przy równoczesnym spadku produkcji rynkowej oraz powszechnie znanych problemach rolnictwa i importu, doprowadziły na rynku w Skarżysku do katastrofalnych zjawisk (...) Jak dramatyczna sytuacja ma miejsce w zaopatrzeniu ludności w artykuły wystarczy stwierdzić, że przeszło 1400 różnorodnych wyrobów, których dystrybucję prowadzi miejscowy oddział WSS „Społem”, w ciągłej sprzedaży pozostało

⁴⁵ APK, MRN w Skarżysku-Kamiennej, sygn. 53, Działalność Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zaopatrzenia [posiedzenia, kontrole, wnioski], k. 28.

⁴⁶ Ibid., k. 39.

⁴⁷ APK, KM PZPR w Skarżysku-Kamiennej, sygn. 360, Protokoły z posiedzeń plenarnych KM za 1981 rok, k. 4.

⁴⁸ Ibid., k. 12.

wówczas jedynie 10 produktów. Powszechnie znane są też rażące braki artykułów przemysłowych, w tym odzieżowych, mebli, środków piorących i higienicznych itd. Wydaje się, że czas oczekiwania w kolejkach i zdenerwowanie społeczeństwa, a na tym tle konflikty w kolejkach idą w postępie geometrycznym w miarę pogłębiającego się deficytu wszelkich towarów. W tej sytuacji każdy nieprzemyślany krok, decyzja, jednostkowy odprysk w postawach personelu w sklepach – co się nieestety zdarza – powodują gwałtowne, zbiorowe, ludzkie odruchy oraz słowne poniewierania winnych, a najczęściej niewinnych. **Rynek stał się w rzeczywistości, rynkiem popłochu i przekleństwa dla kupujących** [wyróżnienie – B.K.]”⁴⁹.

Ta dramatyczna sytuacja zmusiła pracowników Zakładów Metalowych do drastycznych posunięć. 1 września w Narzędziowni podczas masówki, zebrani zdecydowali, że jeżeli rynek żywnościowy nie poprawi się, ogłoszą gotowość strajkową. Zażądali również przyjazdu naczelnika miasta i w efekcie podjęli z nim rozmowy⁵⁰. Zgłoszone zostały postulaty dotyczące lepszego zaopatrzenia sklepów oraz kiosków zakładowych we wszystkich przedsiębiorstwach w mieście. Na skutek niepełnego załatwienia żądań, rozmowy przesunięto. Dziesięć dni później temat powrócił⁵¹. Następną turę pertraktacji toczyła się już w szerszym składzie – naczelnik miasta, przedstawiciele Wydziału Handlu i Urzędu Wojewódzkiego dyskutowali z reprezentantami komisji zakładowych z terenu Skarżyska. Zasadniczo postulaty były podobne do tych z roku 1980, jedynie wprowadzony system reglamentacji wymusił pewne zmiany w żądaniach. Do głównych należało: „wyroby wędliniarskie, garmażeryjne, pieczywo w wystarczających ilościach, nadwyżki masła i smalcu porcjowane, sprzedawać bez kartek. Poprawić zaopatrzenie w przetwory owocowo-warzywne, nabiałowe, przetwory rybne”⁵². Apelowano także o poprawę jakości towarów trafiających do klienta oraz ujednolicenie reglamentacji na terenie całego województwa. „Solidarność” domagała się również wprowadzenia roz-

⁴⁹ Ibid.

⁵⁰ B. Piątek, *Zaopatrzenie w artykuły*, „Nasze Słowo” 21/1981, s. 2.

⁵¹ *Rozmowy z naczelnikiem miasta*, „Nasze Słowo” 23/1981, s. 1.

⁵² B. Piątek, *Zaopatrzenie w artykuły*, ibid.

działu artykułów przemysłowych⁵³. Pracownicy zakładów i mieszkańcy dotkliwie odczuwali brak środków higieny, uniemożliwiający ludziom utrzymanie czystości nie tylko osobistej⁵⁴.

Po szczegółowej analizie postulatów, przedstawiciele władz w 80% zaakceptowali listę i obiecali systematyczną poprawę zaopatrzenia. Niestety, po raz kolejny na obietnicach się skończyło. Przygotowane porozumienie w formie dokumentu, „zostało zlekceważone i nie podpisane przez naczelnika”⁵⁵. Zachowanie władz wzburzyło opinię publiczną. W odpowiedzi na grad oskarżeń padających pod adresem rządzących, naczelnik stwierdził: „Z ogromnym rozgoryczeniem przyjąłem stwierdzenie, w którym zarzuca mi się lekceważący stosunek do »Solidarności« i mieszkańców Skarżyska. Zarzut taki stawiać mogą tylko ludzie którzy nie znają, bądź nie chcą znać uwarunkowań w jakich działają naczelnik miasta i tzw. aparat handlowy. Zarzut taki budować mogą osoby, których całe rozumowanie i ocena pracy innych, którzy bezpośrednio bądź pośrednio odpowiadają za zaopatrzenie, sprowadza się do zasady »jeśli jest towar – to działają, jeśli go brakuje – to nie dbają o nas, lekceważą nas, nie nadają się do pracy, nic nie robią«”⁵⁶. Z perspektywy znajomości funkcjonowania gospodarki centralnie sterowanej ciężko odmówić racji tej retoryce. Pomimo starań odpowiednich organów, niewiele dało się zrobić. Personel Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego (filia w Skarżysku) dokonując ogólnej oceny zaopatrzenia w artykuły przemysłowe informował: „Sytuacja ulega stałemu pogorszeniu. Coraz większe braki występują w podstawowych artykułach. Najczęściej sprzedajemy zapasy z lat ubiegłych, natomiast w minimalnym stopniu następuje uzupełnienie produkcją bieżącą. Codziennie dzwoniemy do wielu zakładów produkcyjnych, skąd otrzymujemy odpowiedź odmowną. Trzeba zaznaczyć, że to są kontakty utrzymywane od kilku lat. W efekcie penetrowanie rynku daje znikome rezultaty”⁵⁷.

⁵³ Ibid.

⁵⁴ B. Piątek, *Potrzebna wyrozumiałość bo proszków i mydeł będzie brakować*, „Nasze Słowo” 18/1981, s. 1-2.

⁵⁵ Ibid.

⁵⁶ *I wyjaśnienia naczelnika Jana Króla*, „Nasze Słowo” 23/1981, s. 1.

⁵⁷ APK, MRN w Skarżysku Kamiennej, sygn. 53, ibid., k. 106.

Nic dziwnego, że mieszkańcy z dnia na dzień czuli się coraz bardziej zmęczeni. I coraz częściej słychać było głosy niezadowolenia. Lokalna prasa donosiła o piętrzących się problemach życia codziennego – „Zaopatrzenie się w podstawowe artykuły żywnościowe stało się problemem numer jeden naszego codziennego życia. Sytuacja zmusiła nas do tego, że wprost rozmawiać już nie potrafimy o czym innym, tylko co jeszcze zostało w lodówce, co uszykowaliśmy dziecku na śniadanie, czy jak wyglądał wczorajszy obiad. Uciążliwość dnia wydaje się być na granicy wytrzymałości”⁵⁸. Jedną z redaktorek „Naszego Słowa” tak opisywała swoją wyprawę po zakupy: „W poniedziałek 5 października [1981 r. – przyp. aut.], przyjeżdżam po pracy na swoje Os. Przydworcowe i chcę zakupić artykuł pierwszej potrzeby czyli pieczywo⁵⁹. Zaczynam od SDH-u w górkę. Parter SDH-u nieczynny po wolnej sobocie, w sklepie na rogu Sokolej i Lotniczej pani ściera kurz z półek, chleba ani śladu, w sklepie wyżej wywieszka, że sklep był czynny do godz. 10 (również po wolnej sobocie), to samo ze sklepem przy ulicy Rejowskiej. Więc schodzę znowu w dół ulicą Zielną, by wreszcie dopaść jeden z ostatnich bochenków w tamtejszym sklepie”⁶⁰. Pojawiły się także problemy z jakością obsługi klientów. O ile w 1980 r., klienci narzekali głównie na kiepskie zaopatrzenie, teraz do „listy przewinień” doszły także skargi na brak uprzejmości sprzedawców: „W sklepie gospodarstwa domowego, naprzeciw „Hermesu” w ostatni dzień przed remontem jestem świadkiem następującej scenki: sklep zostaje zamknięty na nieplanowaną przerwę, przy czym godzina otwarcia zostaje jeszcze przesunięta. Klienci czekają pod sklepem, mają przecież czas. Po otwarciu na zapytanie klientów dlaczego była ta przerwa, pani ekspedientka odpowiada niemalże krzycząc »Koniec, koniec z towa-

⁵⁸ B. Piątek, *Zaopatrzenie w artykuły*, *ibid.*

⁵⁹ Problem pieczywa w Skarżysku był bodaj jednym z najważniejszych problemów aprowizacyjnych. Jeszcze przed załamaniem gospodarki, w Skarżysku, na skutek niewystarczającej ilości piekarni ustawiały się kolejki po pieczywo. Warto zaznaczyć, że problemem nie był brak surowca, a możliwości przerobowe przedsiębiorstw. Nad ranem zazwyczaj wszystko już było wykupione. W sytuacjach kryzysowych problem ten pogłębiał się jeszcze bardziej. Z rozmowy z byłym naczelnikiem miasta Janem Królem (9.02.2012).

⁶⁰ B. Piątek, *Brak towaru i uprzejmości*, „Nasze Słowo” 23/1981, s. 2.

rem, żadnego nie sprowadzimy do końca roku, dość, że towar jest to jeszcze jakieś pretensje»⁶¹.

Optymizmu nie budziły też nowe rozporządzenia dotyczące żywienia zbiorowego. W roku 1980 stołówki zakładowe cieszyły się większą popularnością niż w ubiegłych latach. Stołówka Zakładów Metalowych na placu nr 1 wydawała każdego dnia obiady dla ok. 300 posiadających stałe abonamenty. Ponadto ok. 400 osób zjadało posiłki w bufecie. Wyroby garmazeryjne trafiały także do kiosków na terenie zakładu⁶². Nie dziwi więc fakt, że odpowiednia aprowizacja zakładów, powtarzała się we wszystkich postulatach związkowców⁶³. Od września 1981 r. kartki zaczęły obowiązywać również na stołówkach⁶⁴. Pracownik chcący wykupić miesięczne obiady (8 mięsnych, 4 półmięsne i reszta bezmięsna) musiał oddać kartki mięsne II gatunku na 1,5 kg masy mięsnej. Liczba korzystających ze stołówek drastycznie się zmniejszyła⁶⁵. W takich okolicznościach mieszkańcy szukali sposobów ratowania sytuacji stosując metody mniej oficjalne. Gdy niedobory stawały się coraz bardziej dotkliwe, obywatele opracowywali odpowiednie formy przystosowawcze⁶⁶. Mieszkańcy radzili sobie jak mogli, część z nich szukała pomocy u rodziny która pozostała na wsi, a część nawiązywała kontakty handlowe w okolicznych gminach. W pełni rozkwitła spekulacja i czarny rynek. Jednak dopiero w sierpniu 1981 r. Rada Ministrów podjęła uchwałę nr 156, powołując krajową, wojewódzkie i terenowe Nadzwyczajne Komisje do Walki ze Spekulacją⁶⁷. Także w Skarżysku problem był szeroko omawiany: „W branży handlu i usług do dużego problemu urasta handel wymienny, coraz szersze próby handlu pokątnego, sprzedaży i świadczeń usług po znajomości, paskar-

⁶¹ Ibidem.

⁶² *Garmazerką i obiady ze stołówek*, „Nasze Słowo” 33/1980, s. 3.

⁶³ W latach najdotkliwszego załamania rynkowego większość pracowników uważała, że zakłady pracy powinny przejąć funkcje zaopatrzeniowe. Za: M. Mazurek, *ibid.*, s. 174.

⁶⁴ W 1980 r. pracownicy mogli korzystać z 24 stołówek zakładowych. Za: Urząd Miejski. Miejska Komisja Planowania, *ibid.*, s. 12.

⁶⁵ *Do stołówki z kartkami*, „Nasze Słowo” 19/1981, s. 1-2.

⁶⁶ J. Kochanowski, *ibid.*, s. 11.

⁶⁷ *Ibid.*, s. 95.

stwo”⁶⁸. Problem stał się na tyle uciążliwy, że walka z nim była jednym z najważniejszych zadań do zrealizowania w drugim półroczu 1981 r. z zakresu handlu, usług i zaopatrzenia ludności. „Działalność jednostek handlowych i usługowych musi iść nadal w kierunku przestrzegania w sposób wysoce zdyscyplinowany wszelkich ustaleń podejmowanych perspektywicznie i doraźnie w przedmiocie organizacji pracy sieci handlowej i usługowej oraz w przedmiocie reglamentacji towarów. A także zwalczania zarówno wewnątrz w jednostkach handlowych i usługowych, jak i przy pomocy organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, oraz kontroli zawodowej i społecznej – wszelkich przejawów spekulacji, sprzedaży towarów i usług w sposób kamuflowany, pokątny, po znajomości”⁶⁹. Jednak ze względu na mało efektywną pracę zespołów powołanych do zwalczania tego procederu, spowodowaną głównie ich niewystarczającą ilością, kieleckie „Słowo Ludu” informowało w grudniu czytelników, że nie słabnie spekulacja i nieuczciwy handel na terenie całego województwa⁷⁰. Dodatkowych wypaczeń przysporzyła reglamentacja: „Z innych ujemnych zjawisk jakie wystąpiły w ostatnim okresie zaliczyć należy, co prawda marginalne, ale charakterystyczne zjawisko spekulacji kartkami zaopatrzenia w mięso i cukier przez osoby niepracujące. Negatywnym społecznie zjawiskiem jest również nadużywanie uprawnień do zakupu poza kolejnością głównie przez inwalidów, którzy realizują nie tylko własne karty zaopatrzeniowe ale podejmują również próby realizacji kart innych osób”⁷¹.

Wbrew oczekiwaniom, wraz z upływem czasu stabilizacja nie nastąpiła. Ostatnią nadzieję budziły jeszcze nadchodzące święta 1981 r., gdyż nawet w trudnej sytuacji, przed świętami zawsze choć trochę starano się poprawić zaopatrzenie⁷². Na początku grudnia i te złudzenia zostały rozwiane – nagłówki gazet informowały: „Nadchodzą chude święta” i roztaczały przed obywatelami wizję świąt bez tradycyjnie suto zastawionego stołu. Ze smutkiem informowano, że należy

⁶⁸ APK, KM PZPR w Skarżysku-Kamiennej, sygn. 360, *ibid.*, p. 14.

⁶⁹ *Ibid.*, p. 20.

⁷⁰ (jch) *Nie słabnie spekulacja i nieuczciwy handel*, „Słowo Ludu” 224/1981, s. 1-2.

⁷¹ APK, MRN w Skarżysku Kamiennej, sygn. 53, *ibid.*, p. 40.

⁷² (PAP), *Chude święta*, „Słowo Ludu” 243/1981, s. 1.

się przygotować na brak śledzi, schabu, baleronu czy szynki⁷³. I któż wie, czym skończyłyby się te chude święta, dodatkowo zabarwione coraz bardziej zaostrażającą się sytuacją w kraju, gdyby nie komunikat z 13 grudnia 1981 r.⁷⁴, który powszednie troski, chociaż chwilowo odsunął na dalszy plan.

Podsumowując należy zaznaczyć, że wszystkie decyzje, które zapadały na centralnych szczeblach władzy, wpływały na to co działo się w tysiącach większych i mniejszych miejscowości⁷⁵. Władze lokalne były całkowicie uzależnione od decyzji „góry”. W gospodarce centralnie sterowanej, jedyny skutek mogły odnieść działania obejmujące cały kraj. Mimo wysiłków władz centralnych dążących do opanowania tragicznej sytuacji gospodarczej⁷⁶, PRL chylił się ku upadkowi. Dodatkowo stan wojenny, który miał uratować komunizm w Polsce i powstrzymać pękające okowy, paradoksalnie najbardziej przyczynił się do jego końca. Uruchomienie maszyny wojennej pogłębiło i tak katastrofalną sytuację ekonomiczną.

Skarżysko nie mogło pozostać spokojną wyspą na morzu braków i piętrzących się trudności, dlatego też sytuacja w mieście pod względem aprowizacyjnym niewiele różniła się od tej panującej w innych ośrodkach, a życie przeciętnego człowieka również składało się „z tysiąca najróżniejszych zabiegów o przetrwanie, tzn. ze zdobywania

⁷³ (PAP), *Chude święta*, „Słowo Ludu” 243/1981, s. 2.

⁷⁴ W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. w całym kraju siły milicyjne i wojskowe rozpoczęły operację wprowadzania stanu wojennego. O godzinie 4 nad ranem przerwano cywilną łączność telefoniczną w całym kraju. Od rana 13 grudnia w radiu, a następnie w telewizji nadawano przemówienie gen. Jaruzelskiego, w którym wyjaśniał powody zaistniałej sytuacji. Także tą drogą informowano obywateli o obowiązujących w czasie stanu wojennego przepisach. Za: A. L. Sowa, *Historia polityczna Polski 194–1991*, Kraków 2011, s. 505–508.

⁷⁵ T. Ruzikowski, *Stan wojenny w Warszawie i województwie stołecznym*, Warszawa 2009, s. 9.

⁷⁶ PZPR uznała wdrożenie reformy gospodarczej za ważny element programu ekonomicznego. Przede wszystkim zakładała ona daleko idącą reformę przedsiębiorstw państwowych, związaną z wprowadzeniem samodzielności i samorządności oraz zasadami samofinansowania. Powołana w 1980 r. przez władze Komisja ds. Reformy Gospodarczej przygotowała w połowie 1981 r. dokument „Kierunki reformy gospodarczej”. Za: J. Kaliński, Z. Landau, *ibid.*, s. 332.

pożywienia i innych niezbędnych artykułów oraz z kolejek”⁷⁷. Można jednak zaryzykować stwierdzenie, że miejscami życie w Skarżysku było relatywnie łatwiejsze. Biorąc zwłaszcza pod uwagę specyficzną strukturę społeczną miasta – większość mieszkańców wywodziła się z terenów wiejskich, a wśród zatrudnionych przeważał tzw. chłoporobotnik, dzięki czemu możliwości zdobycia niezbędnych produktów żywnościowych były większe. Także działania antyspekulacyjne nie były aż tak zdecydowane jak w centralnych ośrodkach, gdzie karano je z pełną bezwzględnością. Te zjawiska zawierają również odpowiedź na pytania dlaczego w mieście panował względny spokój, kiedy pozostałymi ośrodkami wstrząsały strajki i niepokoje. Póki istniał swoisty „wentyl bezpieczeństwa” w postaci alternatywnych dróg pozyskania niezbędnych produktów (rodzina na wsi, własne niewielkie gospodarstwo, wreszcie czarny rynek) ludzie nie wyszli na ulicę.

Na koniec warto podkreślić, że historia początku lat 80., to nie tylko historia walki władzy komunistycznej z opozycją, ale i dziesiątki historii życia codziennego każdego obywatela. Historii, które wciąż są żywe w pamięci znakomitej części Polaków.

“Provisions – the main problem”. Everyday life of Skarżysko-Kamienna citizens on the eve of the Martial Law introduction

The article focuses on the issues of trade, services and the shortages in food supply in town and their influence on an ordinary citizen of Skarżysko-Kamienna in the early 1980s as well as the ways to solve those problems on a local and district level. Other issues have only been referred to as the overall social situation of the times could be the subject of the more extensive study.

Skarżysko could not have been an idle island on the sea of shortages and speedily accumulating problems. Thus the provisions situation

⁷⁷ B. Piątek, *Brak towaru*, s. 2.

in town was no different than in other towns and cities while the life of an ordinary citizen meant “striving to survive, ie acquiring food and other necessary goods and queues.” However, it can be assumed that living in Skarżysko was easier to some extent. If we take into account the social structure of town where most of the citizens had come from the countryside and nearby villages and the majority of factory employees were peasant farmers, the chances for acquiring necessary food items proved to be numerous. Moreover, anti-speculative measures were not as harsh as in bigger towns and cities where people underwent severe and immediate punishment for speculation. These circumstances give the answer to the questions about the reasons for a relative peace and quiet in town while other places were dominated by strikes and social unrest. As long as there were ways for the citizens to get the necessary goods (family in the countryside, one’s own small farm, black market), they did not walk out.

Translated by
Magdalena Kardyś

Materiały

Ks. Andrzej Kwaśniewski
Kielce

Siedemnastowieczny mszał z superekslibrisem księdza Stanisława Rozdrażewskiego proboszcza parafii w Iłży

Biblioteka parafialna w Iłży była poddana badaniom w trakcie prac związanych z przygotowaniem doktoratu. Badania oparte zostały na źródłach archiwalnych i bibliotecznych. Zachowane protokoły wizytacji generalnych diecezji krakowskiej zawierają inwentarze biblioteki iłżeckiej z okresu staropolskiego. Są to spisy tytułów i autorów książek, które w ciągu wieków gromadzono w bibliotece parafialnej. Większość notowanych w epoce nowożytnej książek zachowała się do naszych czasów. Pozwoliło to na przeprowadzenie kwerendy. Prowadzone badania polegały na analizie archiwalnych inwentarzy bibliotecznych oraz porównywaniu ich z do dziś zachowanymi książkami¹. Biblioteka parafialna w Iłży została zinwentaryzowana współcześnie – w latach siedemdziesiątych; posiada 226 sygnatur, w ramach których większość stanowią starodruki, kilkadziesiąt pozycji to druki nowe. W przypadku starodruków mamy do czynienia z klockami zawierającymi druki współoprawne. Książki znajdujące się obecnie w bibliotece parafialnej pochodzą z dawnej historycznie ukształtowanej biblioteki. Zawierają dzieła o treści religijnej. Są to zbiory kazań, komentarze biblijne, teksty

¹ A. Kwaśniewski, *Księgozbiory parafialne w prepozyturze kieleckiej w XVIII wieku*, Lublin 2010. (Praca doktorska w Archiwum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego).

ojców kościoła, dzieła z wielu dyscyplin teologicznych; ponadto księgi liturgiczne. Cały księgozbiór służył celom kościelnym. Księgi liturgiczne traktowano jednak jako grupę oddzielną od części teologicznej, rozumianej jako ściśle biblioteczna. Księgi liturgiczne przechowywano poza biblioteką w zakrystii. Gdy jednak wyszły z użytku trafiły z zakrystii do biblioteki, jako nie używane w nabożeństwach.

Wśród ksiąg liturgicznych na uwagę zasługuje siedemnastowieczny mszał z superekslibrisem proboszcza parafii iłżeckiej Stanisława Rozdrażewskiego². Kłoczek oznaczony sygnaturą 160/VI zawiera trzy razem oprowiane druki: *Missale Romanum*, *Missae propriae patronorum et festorum Regni Poloniae* oraz *Missae propriae sanctorum Regni Sveciae*. Przed przyjęciem reformy liturgicznej Soboru Trydenckiego Kościół w Polsce posługiwał się własnymi księgami liturgicznymi. Parafia w Iłży znajdowała się w granicach diecezji krakowskiej i używano tu *Missale Cracoviense*. W bibliotece kapitulnej w Kielcach zachowały się dwa wydania starego Mszału krakowskiego³. Mszał krakowski z podobnych wydań zapewne używano w Iłży. Po przyjęciu nakazów trydenckich wprowadzono w Polsce mszał rzymski. Wiązało się to z usunięciem dawnych lokalnych mszałów. W 1593 r. synod przeprowadzony w diecezji krakowskiej przez kardynała Jerzego Radziwiłła postanowił, że każda parafia powinna posiadać mszał rzymski⁴. Przyjęty mszał rzymski nie zawierał formularzy z modlitwami o świę-

² [A] [*Missale Romanum*] [...], Venetis, apud Cieras, 1679, 2°; Współopr. [B] *Missae propriae patronorum et festorum Regni Poloniae ad normam Missalis Romani accomodatae*, Venetiis, ex Typographia Cierea sub signo Europae 1641, 2°; Współopr. [C] *Missae propriae sanctorum Regni Sveciae patronorum ad normam Missalis Romani accomodatae*, Cracoviae, in Officina Schedeliana, S. R. M. Typogr., Anno Dni. 1675, 2°; Biblioteka Parafii w Iłży, (dalej BP Iłża) sygn. 160/VI.

³ [*Missale Cracoviensis dyoecesis*] [...]. [na końcu:] „Impressum hoc missale regia i. civitate Cracovie[n]si, sumpto & impensis spectabilis viri domini Johannis Haller civis & consulis Cracovien., anno 1515 in vigilia sancti Andrae Apostoli sortitus est felicem fine. laus Deo”.], [data wydania 29 XI 1515 – 1 II 1516], 2°; Biblioteka Kapituły Katedralnej w Kielcach. (dalej BKK Kiel.) sygn. K.00161.

[*Missale secundum ritum insignis Ecclesiae Cracoviensis noviter emendatu*. [...], [na końcu:] „Missale scnd. consuetudinem almae Ecclesiae Cracoviensis feliciter explicite”. Anno Dni. 1532 mense Augusti. Venetiis impressu. Per Petru. Liechtenstein. Imprensus [...] Michaeli Bechter a Romanow, Civis et Bibliopole Cracoviensis, 2; BKK Kiel. sygn. K.00166.

⁴ M. Juda, *Przywileje drukarskie w Polsce*, Lublin 1992, s. 42-43.

tych polskich, nadal więc używano dawnych mszałów ilekroć przypadało święto nieobecne w nowym mszale. W ten sposób zrodziła się potrzeba opracowania kolekcji uzupełniającej mszał rzymski. Ta kolekcja określana jest pojęciem „patronał”, w tytułach druków funkcjonuje jako *Missae propriae*. Polski patronał mszalny opracował Kasper z Kleczowa⁵. W roku 1616 na prośbę króla Zygmunta III Wazy Stolica Apostolska zezwoliła na wprowadzenie do polskiego kościoła i kalendarza świętych patronów Królestwa Szwecji⁶. W zachowanym klocku oznaczonym na oprawie superekslibrisem Stanisława Rozdrażewskiego po mszale rzymskim występują dwa patronały: *Missae propriae Regni Poloniae* oraz *Missae propriae Regni Sueciae*.

Zachowany mszał rzymski jest uszkodzony, nie posiada tytułowej karty. Badania porównawcze pozwoliły ustalić, że jest to rzeczywiście mszał rzymski. Ponadto w kolofonie został podany adres wydawniczy: „Venetiis MDCLXXIX apud Cieras”⁷. Mszał wydany w 1679 r. w Wenecji nie został odnotowany w katalogu *Bibliographia liturgica. Catalogus missalium ritus Latini*⁸. Patronał polski wydany w Wenecji w 1641 r. nie jest znany w tym wydaniu nauce. Podobnie patronał szwedzki wydany w Krakowie u H. Schedla w 1678 r. nie jest notowany w tym wydaniu przez bibliografie⁹. W jednym klocku oprawionym dla proboszcza Iłży znajdują się trzy tytuły w wydaniach nieznanych bibliografiom.

Zachowany superekslibris Stanisława Rozdrażewskiego przedstawia herb Doliwa, nad herbem umieszczony kapelusze prałacki, wokół kompozycji pojedyncze litery: „S[tanislau] R[ozdrazewski] C[ustos] C[racoviensis] P[raepositus] I[lzensis]”. Stanisław Rozdrażewski był

⁵ Ibid., s. 44-45.

⁶ A. Nowowiejski, *Patronał polski i szwedzki*, [w:] *Encyklopedia Kościelna*, wyd. M. Nowodworski, t. 18, Warszawa 1892, s. 375-377.

⁷ [A] [*Missale Romanum*] BP Iłża sygn. 160/VI.

⁸ W. Weale, H. Bohatta, *Bibliographia liturgica. Catalogus missalium ritus Latini ab anno MCCCCLXXIV impressorum*. Collegit W. H. Iacobus Weale, iterum edidit H. Bohatta, Londini 1928.

⁹ K. Estreicher, St. Estreicher, K. (junior) Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 1-34, Kraków 1870-1951. T. Pietras, *Produkcja katolickiej książki liturgicznej w Polsce od końca XV do połowy XVII wieku*, [w:] „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne” (dalej ABMK), t. 39, s. 171-189 - [1-21]; ABMK, t. 40 (1980), s. 83-117 - [23-57]; ABMK, t. 41 (1980), s. 191-245 - [59-113].

kustoszem kapituły krakowskiej, scholastykiem wiślickim oraz proboszczem w Iłży. Wydana w 1682 r. *Theologia christiana* została zadeedykowana Rozdrażewskiemu. W zachowanym w bibliotece seminaryjnej w Kielcach egzemplarzu drukowana dedykacja rozpoczyna się od słów: „Perillustri, et Reverendissimo Domino D. Stanislao Comiti a Rozdrazew Rozdrazewski Custodi Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis, Scholastico Vislicensi, Praeposito Ilzensi, Sacrae Regiae Majestatis Secretario [...]”¹⁰. Mszał został opracowany po 1679 r. (skrajny rok wydania jednego z trzech druków). W superekslibrisie wytłoczono litery – „C. C.” świadczące o tym, że Rozdrażewski był kustoszem kapituły krakowskiej, co potwierdzono w dedykacji zamieszczonej w *Theologia christiana* wydanej w 1682 r. Z literatury wiadomo, że ks. Stanisław Rozdrażewski pozostawił dla kościoła w Iłży monstrancję oznaczoną jego herbem Doliwa oraz inicjałami: S. R. Z. R. K. K. P. I.¹¹. Inicjały te potwierdzają, że był kustoszem krakowskim. Ks. Jan Wiśniewski informuje, że w skarbczyku kościoła parafialnego w Iłży znajdowała się tablica zatytułowana *Series Praepositorum Ilzensium*. W tymże spisie proboszczów iłżeckich Stanisława Rozdrażewskiego określono również jako kustosza krakowskiego i scholastyka wiślickiego¹².

Proboszcz parafii w Iłży posiadał na przełomie średniowiecza i epoki nowożytnej wysokie uposażenie obliczane na 94 grzywny. Dawało mu to drugie miejsce wśród duchownych prepozytury kieleckiej. Najwyższe uposażenie posiadał prepozyt kapituły kieleckiej, który nieznacznie tylko przewyższał proboszcza iłżeckiego, posiadając uposażenie w wysokości 117 grzywien¹³. Protokół wizytacji z 1781 r. informuje, że na terenie parafii iłżeckiej działała ośmioosobowa grupa duchownych: prepozyt, pięciu mansjonarzy oraz altarzysta; na terenie parafii, ale przy własnym nieparafialnym kościele działał również proboszcz

¹⁰ Szymon Stanisław Makowski, *Theologia christiana* [...], Cracoviae in Officina Alberti Gorecki [...] anno D[omi]ni 1682, 2°, Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach sygn. 0968, k. nlb 2 r.

¹¹ J. Wiśniewski, *Dekanat Iłżecki*, Radom 1909–1911, s. 72.

¹² Ibid., s. 81.

¹³ E. Wiśniowski, *Uposażenie duchowieństwa w prepozyturze kieleckiej w świetle Liber Retaxationum z roku 1529*, [w:] *Księga jubileuszu stulecia diecezji kieleckiej*, Kielce 1986, s. 247–255.

szpitalny¹⁴. Zarówno uposażenie, jak i znaczny poziom rozwoju instytucji kościelnych wyróżniały Iłżę. Jedynie parafia kielecka prowadzona przez kapitułę przewyższała ją pod tym względem. Istniał też zwyczaj w dawnej diecezji krakowskiej, że proboszczami w Iłży zostawali członkowie kapituły krakowskiej. Biskupi krakowscy we własnym mieście leżącym u podnóża góry, na której znajdował się biskupi zamek, mianowali proboszczami kościoła parafialnego przedstawicieli własnej kapituły katedralnej. Na wspomnianej powyżej tablicy ze spisem proboszczów znajdujemy dane informujące, że w epoce staropolskiej na dwunastu wymienionych tam proboszczów aż dziewięciu określono jako członków kapituły krakowskiej. Wśród nich Stanisław Trzebicki i Kasper Cieński doszli do godności dziekana, stojącego na czele kapituły; Marcin Szyszkowski został jako kanonik krakowski i proboszcz w Iłży biskupem krakowskim¹⁵. Prawdliwość powiązań probostwa iłżeckiego z kapitułą krakowską potwierdzają naukowe badania ks. Jana Szczepaniaka¹⁶. W tym kontekście zrozumiałe staje się powiązanie ks. Stanisława Rozdrażewskiego z uniwersyteckim środowiskiem Krakowa oraz reprezentowana przez Rozdrażewskiego formacja intelektualna, którą zdradza własny *superekslibris*.

W literaturze wskazuje się, że *superekslibris* jest dowodem na istnienie większej biblioteki¹⁷. Wśród zachowanych starodruków z biblioteki iłżeckiej jedynie omawiany mszał posiada ten znak własnościowy. Być może w przyszłości uda się odnaleźć inne książki pochodzące z biblioteki Stanisława Rozdrażewskiego. Dedykacja książki Szymona Makowskiego *Theologia christiana* zdaje się dowodzić przynależności

¹⁴ *Akta wizyty generalnej pod szczęsnym rządem Jaśnie Oświeconego Kajetana Ignacego Sołtyka z Bożej i Stolicy Apostolskiej łaski Biskupa Krakowskiego Księcia Siewierskiego w dekanatach radomskim, kunowskim i zwoleńskim, przez Wielmożnego Im. Księdza Wincentego Jezierskiego Obojga Prawa Doktora, Scholastyka Katedralnego Kamienieckiego, Sędziego surrogata lubelskiego, Wizytatora generalnego wyznaczonego; czynionej. Pisane w roku 1781. Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu sygn. G 1454 (obecna nazwa: Biblioteka Diecezjalna w Sandomierzu).*

¹⁵ J. Wiśniewski, *Dekanat Iłżecki*, s. 81-82.

¹⁶ J. Szczepaniak, *Spis prepozytów i plebanów diecezji krakowskiej (XVIII w.)*, Kraków 2008; J. Szczepaniak, *Spis prałatów i kanoników kapituły katedralnej oraz kapituł kolegiackich diecezji krakowskiej (XVIII w.)*, Kraków 2008.

¹⁷ M. Sipajłło, *Polskie superekslibrisy XVI-XVII wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, Warszawa 1988, s. 6.

Rozdrażewskiego do elity intelektualnej ówczesnego Krakowa i duchowieństwa diecezji krakowskiej. Makowski był profesorem Uniwersytetu Krakowskiego, zaliczany jest do znaczniejszych polskich teologów¹⁸. Zarówno Makowski jak i Rozdrażewski byli członkami kapituły krakowskiej.

XVII century *Missal* decorated with super ex libris of father Stanisław Rozdrażewski, the parish-priest in Iłża

Preserved official records of inspection by Krakowska diocese include inventories of Iłża library of the Old Polish period. They are the lists of the titles and authors of the books collected in the parish library through the centuries. Most books listed in modern times still exist. The parish library in Iłża was catalogued in 1970s and it consists of 226 signatures comprising early imprints, and some new ones. The old imprints are stored in the form of adligat. XVII century *Missal* with super ex libris of the parish-priest of Iłża, Stanisław Rozdrażewski, is one of the interesting liturgy books. It is an adligat with the signature of 160/VI and it comprises three imprints: *Missale Romanum*, *Missae propriare patronorum et festorum Regni Poloniae* and *Missae propriae sanctorum Regni Sveciae*. The super ex libris of Stanisław Rozdrażewski on this adligat proves the educational and intellectual superiority of the owner. The inscription by Szymon Makowski in *Theologia christiana* positions Rozdrażewski in the elite group of the country.

Translated by
Magdalena Kardyś

¹⁸ E. Kasjaniuk, *Makowski Szymon Stanisław, ks.*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 2006, t. 11, kol. 885-886.

Materiały

Marcin Medyński
Skarżysko-Kamienna

Józefa Piusa Dziekońskiego autorskie wyjaśnienia do pierwotnego projektu kościoła w Kamiennej

Publikowany dokument stanowi autorski odpis „*Notatki...*”, sporządzony w całości w języku rosyjskim dla członków komitetu budowy kościoła w Kamiennej, w parafii filialnej Bzin¹.

Parafia filialna w Bzinie, wydzielona z obrębu parafii Skarżysko Kościelne, istniała od 12 września 1895 r. i obejmowała wsie Bzin, Bzinek, Młodzawy, Milicę, Rejów i część wsi Kamienna.

Kaplica mieszcząca najwyżej 400 osób była zbyt szczupła dla potrzeb parafian z Bzina (w 1895 r.: 2674 dusze), zaś jej stan techniczny był już bardzo zły. Od początku zatem istnienia parafii filialnej zamierzano wybudować dla niej nowy kościół, obszerny i murowany. Pierwsze składki na ten cel zbierał już ks. Józef Rożek (w Bzinie w latach 1892–1897). Jego następca, ks. Franciszek Rolecki (1897–1900) zintensyfikował tę zbiórkę, przede wszystkim dzięki zobowiązaniu się parafian pracujących na kolei i w miejscowych fabrykach do przekazywania 1% z każdej pensji na budowę kościoła. W 1900 r. rozpoczęto starania o przekazanie przez cara pod budowę działki kolejowej w Kamiennej, które ostatecznie przyniosły pożądany efekt dopiero w połowie 1905 r.

Także w 1900 r. ks. Rolecki zamówił sporządzenie projektu kościoła. Zlecenie przyjął jeden z najbardziej cenionych architektów polskich

¹ Obecnie w zbiorach Marcina Medyńskiego.

tego czasu, Józef Pius Dziekoński (1844–1927) – architekt artysta, profesor Politechniki Warszawskiej, współzałożyciel Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości i projektant ponad 100 kościołów, najczęściej historyzujących². Projekt wraz z kosztorysem i nadzorem nad budową kosztował 1800 rb. Parafianie wystąpili do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o zatwierdzenie projektu i kosztorysu budowy kościoła dopiero po uzyskaniu działki i wstępnych przygotowaniach do budowy, w styczniu 1906 r.; zatwierdzenie to nadeszło 30 kwietnia 1906 r.

Pierwotna koncepcja Dziekońskiego, którą opisał w publikowanym niżej dokumencie, uległa pewnym modyfikacjom (częściowo autor-skim, częściowo opracowanym przez innych architektów). Projekt zakładał budowę kościoła z cegły, jednak wobec łatwości uzyskania materiału w okolicy obfitującej w piaskowiec architekt zgodził się uczynić z niego główny budulec ścian, pozostawiając tylko w środku warstwę cegły, aby uniknąć częstego w kamiennych kościołach chłodu i wilgoci. Odmienne od wizji projektanta są też wieże kościoła, o czym niżej.

Budowę świątyni rozpoczęto w maju 1906 r., zaś poświęcenia kamienia węgielnego dokonano w dniu 13 września 1908 r. Do 1913 r. zbudowano mury do wysokości okien. Dalszą budowę przerwał wybuch pierwszej wojny światowej i grabież zgromadzonych już materiałów budowlanych. Po odzyskaniu Niepodległości prace budowlane postępowały powoli wobec ekonomicznego wyniszczenia parafian. W międzyczasie, od 25 listopada 1919 r., parafia Bzin uzyskała samodzielność.

Kościół, mimo trudności ekonomicznych, powoli, lecz systematycznie wykańczano, m.in. dzięki ponownemu samoopodatkowaniu się kolejarzy (1% pensji od sierpnia 1921 r.) oraz bezinteresownej pracy parafian na budowie. W 1922 r. ukończono mury, filary, sklepienie chóru, a także pokryto kościół dachówką, a sygnaturkę blachą miedzianą. W 1923 r. przystąpiono do budowy wież, które w 1924 r. wyprowadzono ponad dach; wtedy też ukończono resztę sklepień. W 1925 r. Ministerstwo Robót Publicznych zażądało zmiany projektu wież, uzależniając od tego udzielenie kredytu³ – wybudo-

² M. Medyński, *Dziekoński Józef Pius*, [w:] *Skarżyski słownik biograficzny*, Skarżysko-Kamienna 2008, s. 66-68.

³ Mimo spełnienia postawionych warunków kredyt nie został przyznany.

wano je zatem według projektu krakowskiego architekta Franciszka Mączyńskiego⁴.

Dekretem z dnia 15 grudnia 1924 r., bp Marian Józef Ryx wydzielił z obszaru parafii Bzin i erygował parafię Kamienna, obejmującą miasto Kamienna i wieś Milica. W dniu 21 maja 1933 r. biskup sandomierski Włodzimierz Jasiński konsekrował nowy kościół, nadając mu wezwanie Najświętszego Serca Jezusowego. Podział parafii pozostawił u parafian z Bzina wielkie poczucie krzywdy – łożyli wszak przez kilkadziesiąt lat na budowę kościoła i poświęcili mu mnóstwo pracy swych rąk, a pozostali teraz z ciasną, starą, mocno zaniedbaną kaplicą i bez nadziei na jakąkolwiek pomoc w pieniądzach lub robociźnie od wiernych nowej parafii Kamienna.

Notatka wyjaśniająca do projektu murowanego kościoła filialnego parafii Bzin we wsi Kamienna powiatu koneckiego, guberni radomskiej.

Małe pomieszczenie w starym drewnianym kościele parafialnym przy wzrastającej stopniowo ludności fabrycznej okolicy – rodzi potrzebę budowy nowego murowanego kościoła.

Nowy murowany kościół projektuje się z dwiema wieżami przy głównym przednim wejściu.- Jak widać na planie – nowy kościół w rozkładzie wewnętrznym – ma trzy nawy, wielką i dwie boczne – transept, /:albo nawa poprzeczna:/ prezbiterium i absydy /:pomieszczenie głównego ołtarza:/.

Po obu stronach prezbiterium wyznaczono miejsce dla zakrystii i kaplicy, z oddzielnymi wejściami z tylnej fasady kościoła.- Oprócz głównego wejścia do kościoła z przedniej strony, będą zbudowane jeszcze boczne wejścia w liczbie czterech – po dwa z każdej strony, z których jedno w sieni wieży, drugie w sieni przy transepcie.

Nad głównymi sieniami i sieniami w wieżach będzie budowany chór z organami, nad zakrystią jak i kaplicą przewiduje się małe chóry – dla połączenia z nimi w sieniach z tylnej fasady zbudowane będą schody. Za pośrednictwem spiralnych schodów zbudowanych w grubości ścian,

⁴ S. Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, s. 196-197.

przewiduje się połączenie z dużym chórem i dzwonnicy z wejściem z dużych głównych sieni i z poddaszem z sieni przy transepcie.

Wymiary kościoła następujące: Długość wielkiej i małych naw 70 stóp⁵ – szerokość 35 – głównej i po 18 stóp bocznych naw, transept o długości 105.0 szerokości 26.0 stóp. Prezbiterium 36.0x21.0 Główny ołtarz 36.0 na 24.0 stopy.- Wysokość wielkiej nawy od podłogi do sklepienia 49.0, bocznych naw 40.0 stóp. Z zewnątrz ogólna długość kościoła 175.0 szerokość 84.0 i w transepcie 107.0 stóp – wysokość od ziemi do górnej linii gzymsu 45.0 i 55.0 stóp – wysokość wież 115.0 i z iglicami i krzyżem 183.0 stóp.-

Fundamenty kościoła będą ułożone z kamienia na zaprawie wapiennej. Ściany jak i sklepienia kościoła z cegły także na zaprawie wapiennej – z wyłączeniem kolumn, które dla większej trwałości projektuje się wzniesić z wybornej cegły na zaprawie cementowej.-

Z zewnątrz kościół nie będzie tynkowany – wewnątrz z tynkowanymi ścianami i sklepieniami.- Podłogi kościoła ułożone będą z płytek cementowych, z wyłączeniem zakrystii, małych i wielkich chórów – a także i dzwonnicy gdzie podłogi planuje się zwyczajne – ciosane – drewniane.

Dachy kościoła pokryte będą prostą dachówką, iglice wież, sygnaturki i orynnowanie z cynkowej blachy.

Oszklenie planuje się z tafli małych kawałków kolorowego szkła, ujętych w ołowiane fugi, wprawione między żelazne ramy z teowników.

Zgodnie z załączonym kosztorysem koszt budowy projektowanego kościoła wyliczono na sumę 59539.0 rubli.

Roboty przewiduje się prowadzić sposobem administracyjnym, pod dozorem biegłego architekta, i będą rozpoczęte latem bieżącego roku.

M. Warszawa w maju mcu 1902

Architekt Józef Dziekoński

[Tłumaczenie z jęz. rosyjskiego: Marcin Medyński. Zachowano interpunkcję oryginału].

⁵ Długość podano prawdopodobnie w stopach nowopolskich: 1 stopa = 288 mm.

**Author's own notes on the original project
of the church in Kamienna by Józef Pius Dziekoński**

The published document is the author's own copy of "Notes..." written in Russian for the members of the committee supervising the building of the church in Kamienna, the branch parish of Bzin. The initial project of Dziekoński, which is described in this article, had been modified partly by himself and partly by other architects. The original plan was to build the church of brick however, due to abundant availability of sandstone it had been decided to replace brick with sandstone and to leave the brick layer only inside the building to avoid the feeling of coldness and dampness so common in stone-built churches. The spires of the church had also been changed.

Translated by
Magdalena Kardyś

Materiały

Ilona Mrówka
Skarżysko-Kamienna

Protokoły Komisji Szkolnej Komitetu Obywatelskiego w Kamiennej z lat 1917–1926

Prezentowana Księga Protokołów posiedzeń Komisji Szkolnej Komitetu Obywatelskiego w Kamiennej¹ jest niezwykle cennym źródłem do poznania odradzającej się polskiej oświaty po rozbiorach oraz w czasie pierwszych lat istnienia niepodległego bytu państwowego. Była dziełem ludzi związanych z istniejącym od 1914 r. Komitetem Obywatelskim, który miał charakter polskiej instytucji samorządowej. Komisja Szkolna, zwana pierwotnie Sekcją Szkolną, od roku 1919 przyjęła nazwę Komisji Gimnazjalnej. Głównym jej celem było zakładanie i prowadzenie szkół w Kamiennej. Pierwszym przewodniczącym Komisji Szkolnej był ks. Kazimierz Sykulski², po nim stanowisko prze-

¹ Na temat powstania komisji, jej składu i działalności z wykorzystaniem omawianych źródeł pisał: K. Zemela, *Komisja Szkolna Komitetu Obywatelskiego w Kamiennej 1917–1924*, „Znad Kamiennej”, t. 1, s. 47-66; Zob. T. Wojewoda, *Komisja Szkolna Ziemi Radomskiej w okresie od sierpnia 1915 r. do września 1917 r.*, Biuletyn Kwartalny RTN, t. 34, 1999, z. 2, s. 109-125. O działalności oświatowej ks. Rokosznego – przewodniczącego KSZR zob. T. Wojewoda, *Ksiądz Józef Rokoszný jako pedagog i działacz oświatowy*, [w:] *Ks. Józef Rokoszný (1870–1931) Życie i dzieło*, red. K. Burek, Sandomierz 2003, s. 49-64.

² K. Zemela, *Ks. Kazimierz Sykulski – organizator szkolnictwa średniego w Kamiennej*, [w:] *Życie, dzieło, męczeństwo ks. Kazimierza Sykulskiego*, red. K. Zemela, G. Miernik, Skarżysko-Kamienna 1999, s. 35-54.

jął miejscowy sędzia pokoju Stanisław Zaleski³, a następnie Andrzej Bałtruszajtis⁴. W jej składzie znaleźli się także Wacław Węgrzecki⁵ i Władysław Cichocki. Przez cały czas istnienia komisji jej sekretarzem był wspomniany Bałtruszajtis, protokoły pisane były jego ręką.

Księga znajduje się w zbiorach archiwalnych II Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Skarżysku Kamiennej, jest formatu 32,8 cm na 20,1 cm, pisana ręcznie, brak marginesów i paginacji. Protokoły liczą 45 stron, potem jest 71 czystych, niezapisanych stron, dwie ostatnie zawierają luźne zapiski, oderwane tematycznie od poprzednich. Z zachowanych protokołów wynika, że między rokiem 1917 a 1936 odbyło się 49 spotkań – w 1917 i 1918 r. po siedem posiedzeń, w 1919 odbyło się osiem spotkań, w 1920 trzy, w 1921 sześć, 1922 trzy, 1923 cztery, między 1924 a 1928 spotykano się raz w roku, w 1929 r. Komisja miała trzy posiedzenia, 1930 dwa, w roku 1932 i 1936 odbyły się jednorazowe posiedzenia, natomiast w 1931 i między 1933 a 1935 r. Komisja nie zebrała się.

Poniżej zaprezentowane są wybrane fragmenty protokołów, najbardziej charakterystyczne i obrazujące działalność Komisji Szkolnej w Kamiennej. Na podstawie pierwszego protokołu Komisji Szkolnej (strony 1–2) można ustalić, czym zajmowała się, jakie były wydatki oraz w jaki sposób próbowała zdobywać brakujące środki finansowe. Znaczną część środków pochłaniały pensje dla pracowników szkolnych, w tym dla nauczycieli, dyrekcji i obsługi. Poza tym obejmowały one utrzymanie lokalu szkolnego, czyli ogrzewanie, oświetlenie, materiały biurowe, czy środki dydaktyczne. Wydatki próbowano rekompensować dochodami, które planowano uzyskać z chętnego uiszczanego przez uczniów, a także licząc na ofiarność dobroczyńców oraz subwencję „Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego w Polsce”. Na posiedzeniu Komisji z maja 1917 r. podjęto również kwestię zorganizowania 8-klasowego gimnazjum, którego powstanie wiązało się z kolejnymi

³ M. Stefański, K. Zemela, *Stanisław Zaleski*, [w:] *Skarżyski słownik biograficzny* (dalej: SSB), red. K. Zemela, Skarżysko-Kamienna 2008, s. 272–274.

⁴ K. Zemela, *Andrzej Bałtruszajtis – działacz społeczny i oświatowy*, [w:] *Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne*, t. 4, red. G. Miernik, Kielce 2003; idem *Andrzej Bałtruszajtis. Rzecz o pionierze skarżyskiej oświaty i orędowniku nadania praw miejskich Kamiennej*, Skarżysko-Kamienna 2005.

⁵ Idem, *Wacław Węgrzecki*, [w:] SSB, s. 255–256.

wydatkami. W związku z tym w protokole widnieje punkt ustalający zwiększenie wpisowego dla poszczególnych klas. Poruszona jest także sprawa lokalu i rozmieszczenia klas.

N I

Posiedzenie Komisji Szkolnej przy Komitecie Obywatelskim w Kamiennej dnia 8/V 1917 r.

1. *Umowa między Komisją Szkolną a Andrzejem Bałtruszajtisem, której punkta ustalono 29/IV 1917, została przyjętą. Umowa ta zostaje dołączona do aktów Kom. Szkolnej.*
2. *Komisja Szkolna wygotowała przewidywane wydatki i dochody na rok szkolny 1916/17*

Wydatki:	1) wynagrodzenie nauczycieli - za lekcje	9300 rb.
	2) " dyrektora szkoły	1200 "
	3) "sekretarza "	180 "
	4) " służby	800 "
	5) Komorne	1200 "
	6) Światło i opał	800 "
	7) Pomoce naukowe	200 "
	8) Druki i materiały kancelaryjne	200 "
	9) Inne wydatki	400 "
	Ogółem	14280 rub.
Dochody przewidywane:	1) opłata za naukę	9500
	2) Dochody nadzwyczajne (dobrow. ofiary i przed.)	1500
	3) Niedobór	3280
	Ogółem	142800 rb.

Z powodu niedoboru postanowiła Komisja Szkolna udać się o subwencję do C. i K. Generalnego Gubernatorstwa w Lublinie – w tym celu ma udać się do Lublina dyrektor szkoły przedłożyć odpowiednim władzom podanie i wyżej przedstawiony budżet do podpisania przez wszystkich członków Komisji Szkolnej.

3. Z powodu niedoboru w roku szkolnym 1916/1917 i ze względu na przewidywane większe wydatki z racji przekształcenia programu na Gimnazjum 8-kl. postanowiono opłatę za naukę zwiększyć. Komisja Szkolna przy Kom. Obyw. w Kamiennej ustala, że opłata za naukę w Gim. 8-kl. Kom. Obyw. w Kamiennej na rok szkolny 1917/1918 będzie wynosiła: w kl. Wstępnej 36 rb (zamiast 30u), w kl. Iej 60 rb (zamiast 45 rb), w kl. II 75 (zamiast 60 rb), w kl. III 90 rb. (zamiast 60 rb), w kl. IVej 100 rb (zamiast 75) a w kl. V 120 rb (zamiast).
4. W sprawie rozmieszczenia klas na rok szkolny 1917/1918, liczby rozdziałów, ewentualnego przeniesienia kl. wstępnej do gmachu p. Wagner – nie powzięto ostatecznej decyzji.
5. Ponieważ p. Witkowski Józef zaniedbywał lekcji historii w szkole ludowej, przeto zaszła potrzeba powierzenia lekcji historii p. Zajączkowskiej.
6. Z powodu przekształcenia szkoły na gimnazjum 8-kl.
7. Pieczęć szkolna zostanie odpowiednio zmieniona. Naokoło orła polskiego będzie umieszczony napis: Gimnazjum 8-kl. w Kamiennej. Szkoła Kom. Obyw.

Członkowie Komisji Szkolnej:

A. Bałtruszajtis

Komisja Szkolna borykała się z problemami finansowymi, wydatki stale rosły. Szukała ona rozwiązań, m.in. udało się jej zdać szkoły ludowe Komendzie Powiatowej w Końskich, co zostało zapisane w protokole nr 3 Komisji Szkolnej (strona 3). Deficyt budżetowy ratowano także podwyższając opłaty szkolne dla uczniów, o czym wspomina m.in. protokół nr 4 (strona 3).

N 3

Na posiedzeniu z dnia 25/VI 1917 Komisja Szkolna postanowiła zdać szkoły ludowe Kom. Obyw. w Kamiennej Komendzie Powiatowej w Końskich.

N 4

Na posiedzeniu z dnia 29/8 1917 postanowiła Komisja Szkolna, że opłata roczna za naukę na tok szkolny 1917/18 w kl. IIIej będzie wynosiła 75 rubli rocznie

“ “ IVtej “ “ 90 “ “

“ “ Vtej “ “ 100 “ “

A w pozostałych klasach pozostaje wysokość opłaty ustalona w dniu 8/V 1917.

A. Bałtruszajtis

Istotną częścią polityki finansowej Komisji Szkolnej było ustalanie pensji nauczycieli, tym bardziej, że w miarę upływu czasu liczebność kadry pedagogicznej wzrastała. Ukazuje to protokół nr 5 (strony 3-4), podane sumy są w rublach.

N 5

Na posiedzeniu z dnia 29/IX 1917 Komisja Szkolna ustaliła na rok szkolny 1917/1918 następującą płacę miesięczną nauczycielom i nauczycielkom w Gimnazjum 8-kl. Kom. Obyw.

Ks. Roman Śmiechowski 85 rub

P. Józef Witkowski 80 rub.

P. Karolina Kalinkowska 35 “

“ Franciszek Pietrusiewicz 80 “

“ Stanisława Słoniewska 75 “

“ Marta Bałtruszajtis 100 “

“ Regina Kulesza 70 “

“ Lucjan Goszczyński 75 “

“ Ludwik Vailionis 95 “

“ Witold Milkuszyc 120 “

Na urządzenie kaplicy szkolnej przyznano księdzu prefektowi 15 rub.

W protokole nr 12 widnieje wykaz płac dla nauczycieli gimnazjum podany w koronach oraz sprawozdanie finansowe za rok szkolny 1918–1919, które obrazuje, jakie ponoszono wydatki, skąd czerpano dochody (strony 10-13).

N 12

Na posiedzeniu z dnia 30 IX 1918 zostały ustalone pensje dla nauczycieli gimnazjum w Kamiennej w następującej wysokości:

	kor.	
A. Bałtruszajtis za kierow. i za lekcje	1050	Miesięcznie (za kierow. weźmie 900 kor. A za 12 lekcyi 3600 kor.)
M. Bałtruszajtis	600	
L. Goszczyński	400	
R. Kulesz	450	
F. Lubicz	750	
A. Niemyska	725	
W. Milkuszcyc	100	
Fr. Pietrusiewicz	400	
St. Słoniewska	500	
Ks. Śmiechowski	500	
D.? Szymański	100	
J. Witkowski	420	
L. Vailionis	575	
St. Zaleski	50	
Razem 6620 kor. miesięcznie		

Postanowiono wypłacić nauczycielom Gimnazjum w Kamiennej dodatek drożyzniani 7% całorocznej pensji – co uczyni 547680 kor.

Stan czynny na 1 IX 1918	Kor.	hal.	Stan bierny na 1 IX 1918	Kor.	hal.
1) R-k kasy	5762	42	1) R-k kapitału szkoły		
2) R-k lokat w instytuc. kred.	1800		2) R-k wierzycieli: niewypłacone pensye nauczycieli, inni wierzyciele		
3) R-k dłużników (należności od uczniów)	983		3) R-k zysków na pro- wadzeniu szkoły od jej początku		
4) R-k strat na prowadzeniu szkoły od jej początku			4) R-k wpływów roku następnego		
5) R-k wydatków roku następnego			5) R-k przechodni		
6) R-k inwentarza (wartość)	11078		6)		
7) R-k biblioteki	2173		7)		
8) R-k pomocy nauk.	3229		8)		
9) R-k nieruchomości			9)		
10)			10) Zysk roku sprawozdawczego		
11)					
12) strata roku spra- wozdawczego					
ogółem	25025	42	Ogółem	25025	42

Niezbędne objaśnienia do bilansu: w roku szkolnym 1916–17 były rachunki prowadzone w rublach – saldo na 1 IX 1917 w książce kasowej wynosi 2016.15 rub. (w sprawozdaniu podano w koronach 2016.15×4 = 8064.60 kor.) w roku ub. 1917–18 prowadzono rachunki w koronach i rub. Saldo na 1 IX 1918 wynosi 2.17 kor. I 1600.07 rub. W sprawozdaniu po przeliczeniu na korony wynosi R-k kasy na 1 IX 1918 – 1600.07×3.60+2.17 = 5762.42 k. Niedobór za ubiegły rok szkolny w kwocie 1495 kor. został pokryty z gotówki pozostałej za rok 1916–17.

Sprawozdanie finansowe za rok szkolny 1918 - 1919

2. Dochody szkoły	Budżet roku ubiegł. 1917-1918		Sprawozdanie za rok ub. 1917-1918		Budżet na rok bież 1918-1919	
	K	h	K	h	K	h
A. R-k wpisów: wpisy brutto przewidywane i rzeczywście należne	67478		68752		137610	
B. R-k subsydjum od Państwa od miasta	2000		4000			
od instytucji utrzymującej szkołę			3167	82	2000	
od osób pryw. Kom. Ob. w Końskich			1000			
z innych źródeł stowarz. „Pomoc”	3000		1189	29		
C. R-k zapomóg wpisowych: z przedstawień od Koła wpisów			2329	93	4000	
Od osób pryw. bezpośrednio			252		2000	
Z innych źródeł			408	62		
D. R-k % od sum lokowanych w Banku						
E. R-k wpływów różnych						
a od p. Zaleskiego ze spraw karnych			555	50	500	
b księgowania za lokal			372			
c egzaminów			2052		3000	
d od p. F. (nazwisko nieczytelne)			360			
R-k niedoboru	17342		1495	72	25814	
Ogółem	89820		85935	08	174924	

3. Wydatki szkoły	Budżet w ub. Roku 1917-1918		Sprawozdanie za r. ub. 1917-1918		Budżet za rok bież. 1918-1919	
	K	h	K	h	K	h
A. R-k nauczycieli: za lekcje za wychowawstwo	45600		44227		83364	
Podatek droż. 21% og .płacy, płatnej w 3 rat.					17506	
B. R-k administracji: pensja kierown.	6000		6400		9000	
pensja sekretarza Szkoły	720		768		1200	
" " Rad. Ped.						
" lekarza szkolnego					1200	
" usługi szkolnej	3000		3209	44	4000	
Podatek droż. dla administracji					2394	
R-k komornego	4800		3960		7200	
" opatu	5000		4788	10	8000	
" światła	400		155	46	500	
" kancelaryi: za druki i pocztę	1200		777	13	2500	
za materiały piśm.			125	02		
" pomoce klasowe			562	40		
R-k pomocy naukowych	1500		734	65	3000	
" biblioteki	1000		1373	48	2000	
J. " inwentarza i remont tegoż	3000		4322	76	3500	
K. " remontu lokalu	3000		2361	94	4000	

	K	h	K	h	K	h
L. " ogłoszeń						
M. " nadzwyczajnych	100		24		60	
N. " ulg wpisowych przyznanych	1000		648	30	1500	
O. " strat na wpisach wskutek wystąpienia ucz.	1200		3948	60	20000	
i zaległości	1500		5689	20	4000	
P. " strata z powodu zamiany 2236 rubli na korony			1859	60		
Ogółem	89820		85935	08	174924	

4. Wyjaśnienie opłat wpisowych brutto.

	Budżet r. ub. 1917 - 18			Sprawozdanie za rok 1917 - 18			Budżet w 1918 - 19		
	Liczba uczn. z pocz.	Opłata roczna	Wpływy	Liczba uczn. z k.	Opłata roczna	Wpływy	Liczba ucz.	Opłata roczna	Wpływy
Klasa O	44	129.40	5702	47	129.40	5795	39	210	8190
I	81	216	17496	80	216	1660.40	96	360	34560
II	59	270	15930	56	270	13884	90	420	37800
III	49	270	13230	3821	270	10226.80	62	420	26040
IV	20	324	6480	21	324	5586	34	420	14280
V	24	360	8640		360	7019.20	14	510	7140
VI							16	600	9600

Komisja na swoich posiedzeniach podejmowała różne kwestie związane z nauczaniem i oświatą, poza sprawami finansowymi poruszała kwestie programu nauczania, sprawy wychowawcze, dbała o dobór kadry nauczycielskiej, monitorowała liczbę młodzieży, interesowała się warunkami lokalowymi szkół. Na przykład w protokole nr 17 z 3 maja 1919 r. (strony 18-19) czytamy: „(...) *Jednogłośnie postanowiono w Gimnazjum 8-kl. Kom. Obyw. w Kamiennej przyjąć z przyszłym rokiem szkolnym za podstawę wychowawczą nauki matematyczno-przyrodnicze. Uchwałę tę powzięto z powodu charakteru szkół średnich w miejscowościach sąsiednich oraz z tego względu, iż Kamienna i okolica jest miejscowością fabryczną (...)*”. W protokole nr 37 z 31 października 1923 r. (strona 32) jest zapis: „(...) *Dyrektor przedstawił ogólny stan naukowy szkoły, zaznaczając, że w bieżącym roku szkolnym grono nauczycielskie zostało zwiększone o dwie siły przez zaangażowanie p. Dr. J. Zdrodowskiego i Zofię Cymerską, a liczba uczniów wzrosła do 544 (...)*”. Kolejno w protokole nr 41 z 14 marca 1927 r. (strona 36) czytamy: „(...) *omówiono rzeczy spraw natury wychowawczej (...)*”. Protokół nr 43 z 7 sierpnia 1929 r. (strona 39) wspomina: „(...) *Następnie rozpatrzone zgłoszone podania kandydatów na nauczycieli na miejsce tych, którzy ustąpili (...)*”. Komisja starała się o upaństwowienie gimnazjum, wątek ten przewija się w poszczególnych protokołach, m.in. w protokole nr 39 z 10 października 1924 r. (strona 35): „(...) *Przeczytano pismo Ministerstwa WRiOP, zawierające odmowną odpowiedź w sprawie upaństwowienia Gimnazjum (...)*”. W kolejnych latach działalności Komisji Szkolnej widoczne było jej zainteresowanie budową gmachu gimnazjum, co też uwzględniano w jej wydatkach. Z protokołu nr 24 z 4 listopada 1920 r. (strona 23) pochodzi fragment: „(...) p. A. Bałtruszajtis zdał sprawozdanie ze zjazdu kierowników szkół średnich, które odbyło się w Warszawie dnia 30/X 1920. Odczytano pismo Ministerstwa W. R. O. P. z dnia 4/X r. b. i w związku z powyższym sprawozdaniem zastanowiła się Kom. G. na ciężkim finansowym położeniu w bieżącym roku szkolnym. Aczkolwiek sporządzenie budżetu na bieżący rok szkolny wobec ustanowienia wzrastającej drożyzny przedstawia duże trudności, jednak należy przybliżone zestawienie wydatków na bieżący rok szkolny ułożyć, a o pokrycie niedoboru wystąpić do Min. W. R. i O. P.(...)”. W innym miejscu w protokole nr 40 z 21 lipca 1926 roku (strona 36) jest napisane: „(...) W związku ze sprawozdaniem o budowie gmachu Gimnazjalnego Komisja postanowiła w miarę moż-

liwości popierać budowę materialnie przez udzielenie pożyczek Tw Przyjaciół Szkoły Średniej w Kamiennej – Skarżysku (...)

Spośród 49 protokołów Komisji Szkolnej Komitetu Obywatelskiego w Kamiennej wiele zawiera szczegółowe informacje z działalności finansowej uwzględniające przychód i rozchód. Znaczna część to sprawozdania budżetowe, z których poza danymi liczbowymi, statystykami można wyciągnąć wnioski na temat tego, jak funkcjonowało szkolnictwo. Komisja dbała, by uczniowie uczyli się w dobrych warunkach, w cieple, przy oświetleniu, z możliwością korzystania z pomocy naukowych, zasobów bibliotecznych. Zapewniano także opiekę lekarską, zwalniano ubogich z opłaty szkolnej. Poszczególne protokoły przedstawiają różną wartość. Niektóre są szczegółowe, inne lakoniczne, wspominające jedynie o płacach, opłatach za naukę, przyjętym budżecie, zaległościach, jednak lektura wszystkich protokołów daje obraz pracy Komisji Szkolnej w Kamiennej, a przez to kierunku rozwoju szkolnictwa polskiego w trudnych czasach politycznych i historycznych pierwszych dziesięcioleci XX w.

Minutes of the School Committee meetings of the Citizens Board in Kamienna (1917–1926)

The minutes of the Citizens Board School Committee meetings in Kamienna are immensely valuable source material on the revival of the Polish education after the partitions in the first years of Poland's independence. The Committee was formed by the members of the Citizens Board established in 1914 which was the institution of the national and municipal nature. The School Committee, originally called School Department, was named the Gymnasium Committee in 1919. Its main and statutory goal was to establish and run schools in Kamienna. The official book of records containing the minutes is stored in the archives of Adam Mickiewicz Highschool in Skarżysko-Kamienna and includes detailed descriptions of the Committee's activities in Kamienna.

Translated by
Magdalena Kardyś

Materiały

Marcin Medyński
Skarżysko-Kamienna

Opis Stalowni „Skarżysko” z 1918 roku

Prezentowany opis Stalowni „Skarżysko” w Kamiennej powstał tuż po zakończeniu pierwszej wojny światowej i odzyskaniu niepodległości, gdy władze gminy Kamienna sporządzały swoisty „bilans otwarcia” odradzającego się państwa.

Budowę opisywanego zakładu, usytuowanego w sąsiedztwie odlewni i emalierni „Kamienna”, rozpoczęła w maju 1897 r. grupa inwestorów, tworząca Towarzystwo Akcyjne Zakładów Żelaznych i Stalowych „Skarżysko”¹. Wśród akcjonariuszy byli m.in.: Bogdan hr. Krasiński, Antoni Sobieszczański, Władysław Palisa, Konstanty ks. Lubomirski, Stanisław hr. Krasicki, Witold hr. Skórzewski i inicjator tego przedsięwzięcia, Jan Witwicki². Kapitał zakładowy wynosił 400.000 rb. w złocie i był podzielony na 1.000 akcji na okaziciela. Towarzystwo zbudowało wielki piec dla uzyskiwania surowca oraz odlewnię przedmiotów stalowych, niezbędnych dla przemysłu, a dotychczas sprowadzanych przede

¹ Grunt pod fabrykę o powierzchni 13 dziesiątyn 2366 sążni nabył od spadkobierców Antoniego Kotwicy dyr. Zygmunt Trzciniński, na mocy aktu sporządzonego przed notariuszem Adamem Piaseckim w Radomiu 11 maja 1897 r. Kupiono wówczas również grunt potrzebny na budowę bocznic, szer. 30 stóp. Za: „Notatka dla pamięci” z maja 1935 r. Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK), Akta m. Skarżyska-Kamiennej, sygn. 121.

² M. Medyński, Witwicki Jan, [w:] *Skarżyski słownik biograficzny* (dalej: SSB), Skarżysko-Kamienna 2008, s. 261-264.

wszystkim z Anglii i Niemiec. Stalownia miała zatrudniać do 3.000 robotników. Na początku 1898 r. odlewnia była już gotowa, w związku z czym pierwsze ogólne zebranie akcjonariuszy, odbyte w radomskim hotelu „Rzymskim” w dniu 17 stycznia 1898 r., otworzyło z tym dniem działalność Towarzystwa i postanowiło jak najrychlej zakończyć budowę zakładu. Wybrano zarząd Towarzystwa, w skład którego weszli inż. Stanisław Grabiński jako prezes oraz inż. Jan Witwicki, inż. technolog Bogdan hr. Krasieński, Władysław Rawicz i inż. Zygmunt Trzciniński³, który został również dyrektorem zarządzającym fabryki (ustąpił na własną prośbę w 1901 r.). Dyrektorem odlewni stali był inż. Władysław Dembowski⁴, a dyrektorem wielkiego pieca inż. Wilhelm Palisa⁵. Już we wrześniu 1899 r. na radomskiej wystawie przemysłowej Towarzystwo „Skarżysko” otrzymało list pochwalny⁶.

Stalownia składała się z trzech zasadniczych działów: 1. wielkich pieców, które produkowały „surowiec w różnych gatunkach: zwierciadlane (szpigiel), giserskie, białe i podług wymaganych analiz”, 2. odlewni surówki, produkującej „blachy kuchenne, drzwiczki etc., odlewy maszynowe, budowlane, wagi od najlżejszych do 5-u tonn” oraz 3. odlewni stali, oferującej „wszelkie odlewy fasonowe z twardej i miękkiej stali, stosownie do ich przeznaczenia”. Jako specjalność wskazywano „kółka wagonikowe wielkiej wytrzymałości przy ich małym ciężarze, kowadła kute z najlepszej lanej stali, różnych typów, wagi od 30 fun. do 30 pudów”⁷. Zakład miał własną szerokotorową bocznice kolejową.

Rok 1904 przyniósł stalowni jakieś poważniejsze problemy finansowe. Komitet Ministrów zezwolił wówczas na zmniejszenie kapitału zakładowego, wynoszącego 750.000 rb, na 450.000 rb poprzez obniżenie nominalnej wartości pojedynczej akcji z 600 na 360 rb. Różnica miała być przeznaczona na pokrycie strat do wysokości 281.172 rb oraz spłatę części długów Towarzystwa. Ta „reanimacja” nie przyniosła jednak pozytywnych efektów. W stalowni do 1909 r. gospo-

³ Idem, *Trzciniński Zygmunt*, [w:] *SSB*, s. 247.

⁴ Idem, *Dembowski Władysław*, [w:] *SSB*, s. 58.

⁵ Idem, *Palisa Wilhelm*, [w:] *SSB*, s. 163.

⁶ „Gazeta Radomska” 27/1897, 39/1897, 6/1898, 74/1899 i 82/1901; *Pamiętna książka radomskiej guberni na 1900 rok*, Radom 1900, s. 212-213.

⁷ *Kalendarz Informacyjny guberni Radomskiej na rok 1903*, Radom 1903, s. IV.

darzył Stanisław Grabiński, później przez jakiś czas stała nieczynna, aż wreszcie w tymże roku wydzierżawiono ją Mendelowi Szmulowi Feldmanowi⁸, który rozpoczął w nich produkcję. 21 października 1913 r. pożar strawił magazyn materiałów pomocniczych Stalowni, nie bez umyślnego przyczynienia się samego dzierżawcy. Produkcja zakładu w I poł. 1914 r. wyniosła 90.000 pudów, zatrudniano wówczas 200 robotników. Dalszy upadek przyniosła pierwsza wojna światowa. W maju 1918 r. zakłady wyrabiały odlewy żelazne i maszyny rolnicze na potrzeby lokalne, były czynne „od czasu do czasu” i zatrudniały 15 robotników; produkcja w 1917 r. wyniosła 7500 pudów, a siła pracy – 40 koni mechanicznych.

W 1924 r. Feldman został, ponoć bezprawnie, „wywłaszczony” ze stalowni, co spowodowało wstrzymanie jej ruchu. Po kilkuletnim procesie uzyskał, jako rekompensatę, teren po cementowni „Neptun” i część placów fabrycznych.

Publikowane sprawozdanie znane jest z odpisu, przechowywanego w Archiwum Państwowym w Kielcach, w zespole *Akta miasta Skarżyska-Kamiennej* (sygn. 140). Ortografia i interpunkcja oryginału zostały zachowane.

Odpis

Pobieżne sprawozdanie Sekcji Budowlanej przy Radzie Gminnej w osadzie Kamienna, z oględzin wielkich pieców w odnośnych urządzeniach w „Zakładach Żelaznych i Stalowych „Skarżysko”, należących do p. Grabińskiego z Walewic.

Wielkich pieców na koks dwa, o średnich wymiarach z których jeden dawniejszy czynnym był w latach dziewięćsetnych.

Futrówka⁹ wewnątrz w tym piecu na wysokości 2/3 pieca jest wypalona. W razie uruchomienia pieca należałoby zastosować nową futrówkę wewnętrzną.

Form miedzianych brak. Jak twierdzi obecny dzierżawca, p. M. Feldman takowe zabrane zostały przez władze austriackie podczas wojny obecnej.

⁸ M. Medyński, *Feldman Mendel Szmul*, [w:] SSB, s. 76-77.

⁹ Wewnętrzne obmurowanie pieca materiałem ogniotrwałym.

Konstrukcje żelazne na ogół w dobrym stanie są, pordzewiałe powierzchownie z braku odpowiedniej opieki. Podłogi i płyty z blachy walcowanej ryflowej¹⁰, na galeriach i pomostach górnych obydwóch piecy, z powodu przerdzewienia, kwalifikują się do usunięcia.

Drugi wielki piec bardziej nowoczesnej konstrukcji, budowany przez inżyniera F. Wittmana nie był wcale czynnym. Form ani też armatury u dołu nie posiada, jak również dzwonu u góry.

Gichta /wciąg/ murowana, wspólna dla obydwóch pieców. Schody drewniane wewnętrzne wymagają gruntownej reperacji.

Przewody gazowe i powietrzne, sądząc z zewnętrznego wyglądu, w dobrym stanie. To samo orzec można o aparatach „Cowpera”¹¹. Przy jednoczesnym funkcjonowaniu obydwóch pieców, koniecznym byłoby zwiększenie ilości aparatów Cowpera, conajmniej o dwa.

Maszyn wiatrowych dwie. Sądząc z powierzchowności takowych obie w dobrym stanie, o stanie cylindrów wewnątrz przekonać się może dopiero dokładna ekspertyza. Obie maszyny o systemie leżącym, „Compound”, każda o dwóch cylindrach parowych i dwóch wiatrowych i jednym kole zamachowym pośrodku.

Sufit hali maszyn z powodu długotrwałego zaciekania dachu – silnie uszkodzony, kwalifikuje się łącznie z belkami, do usunięcia. W tejże hali umieszczone są pompy „Wartington”¹², zasilające kotły. Armatura mosiężna, jak twierdzi p. Feldman, została w swoim czasie przez niego ukryta.

Kotłów 7 o systemie zwykłych „Buljerów”, z których trzy jeszcze czynnymi nie były i nie posiadają kompletnego obmurowania. Zapasów surowych materiałów, jak rud, kamienia wapiennego i t. p. niema.

W razie konieczności śpiesznego uruchomienia choćby jednego z wielkich pieców, korzystać możnaby narazie z rud żelaznych okolicznych, znajdujących się na terenach państwowych, jak to rud przeważnie „Illastych”, „Limonitów”, a nawet „Swenosiderytów”, w których procentowa zawartość żelaza dochodzi do 38% – 40%.-

¹⁰ Tj. o szorstkiej, zapobiegającej poślizgom powierzchni.

¹¹ Nagrzewnica dmuchu wielkopieczowego, wynaleziona przez Edwarda Alfreda Cowpera (1819–1893).

¹² Właśc. Worthington.

Przy dość usilnym remoncie i pomijając okoliczności mogące spowodować przerwanie robót, uruchomienie jednego pieca wielkiego, jest kwestją czterech miesięcy.-

Następują podpisy:

K. Witwicki¹³

A. Biernacki¹⁴

L. Tylman

Wacław Czaplarski¹⁵

Kamienna, 21 Listopada 1918 r.

Description of Skarżysko steelworks from 1918

The published description of the Skarżysko steelworks in Kamienna had been written just after the end of WWI when Poland regained independence and the council of Kamienna worked on the state of property. The published account is known thanks to the copy of the document kept at the National Archives in Kielce in the department of the Documents of the town of Skarżysko-Kamienna (signature 140). The spelling and the punctuation found in the document is original.

Translated by
Magdalena Kardys

¹³ M. Medyński, *Witwicki Kazimierz Jan*, [w:] *SSB*, s. 264-266.

¹⁴ Antoni Biernacki, odlewnik z Kamiennej, 7 grudnia 1918 r. wybrany burmistrzem, po unieważnieniu wyborów – wójt tutejszej gminy. K. Zemęła, *Skarżysko-Kamienna. Nadanie praw miejskich*, Skarżysko-Kamienna 2003, s. 28-31.

¹⁵ K. Zemęła, *Czaplarski Wacław*, [w:] *SSB*, s. 53-54.

Materiały

Beata Czajkowska
Skarżysko-Kamienna

Projekt kanalizacji miasta Skarżysko-Kamienna z 26 lipca 1951 r. (założenia wstępne)

Po II wojnie światowej i zorganizowaniu w Kielcach Regionalnej Dyrekcji Planowania Przestrzennego (działającej do 1949 r.) podjęto prace przygotowawcze do opracowania planów ogólnych zagospodarowania przestrzennego wszystkich większych miast ówczesnego województwa kieleckiego, w tym Skarżyska-Kamiennej. W tym ostatnim przypadku zdecydowano o kontynuacji koncepcji planu ogólnego na podstawie przygotowanych przed wybuchem wojny podkładów geodezyjnych¹. Od 1950 r. prace nad planem były kontynuowane przez Wojewódzką Komisję Planowania Gospodarczego, która zleciła opracowanie wytycznych planu ogólnego miasta Skarżyska-Kamiennej zespołowi w składzie: inż. arch. Adam Jurowicz, inż. Anatol Majsiejenko i arch. Jerzy Leń. Zespół ten, któremu przewodniczył A. Jurowicz, *opracował plan zagospodarowania przestrzennego bardzo szeroko, podając pełną aktualną na 1950 r. charakterystykę społeczno-gospodarczą miasta oraz wytyczne, które można przyjąć za założenie oparte na głębokim*

¹ S. Witkowski, *Plany rozwoju przestrzennego miasta i ich realizacja*, [w:] Skarżysko-Kamienna. *Studia i materiały*, red. M. Dobrowolska, J. Rajman, T. Ziętara, „Prace monograficzne WSP w Krakowie”, t. 18, 1977, s. 87.

rozeznaniu potrzeb miasta oraz na wchodzących dopiero do użytku normach według J. P. Lewczenki i W. B. Dawidowicza².

Plan rozwoju miasta został oparty na analizie rozwoju bazy ekonomicznej i grupy miastotwórczej ludności. O rozwoju miasta miały decydować trzy podstawowe czynniki: rozwój przemysłu, rozbudowa węzła komunikacyjnego i wzrost funkcji usługowych miasta, jako ośrodka powiatowego. W planie określono wzrost liczby ludności z 17200 w 1949 r. do 30000 w 1955 r. i do 45000 w 1970 r., a więc wytyczne planu uwzględniały horyzont perspektywy i plan etapowy³. Rzeczywisty wzrost liczby mieszkańców w latach 1949–1955 był wyższy niż zakładano o 700 osób, w 1955 r. liczba mieszkańców wyniosła bowiem 30700⁴. Nadmienić należy, że w okresie realizacji planu sześcioletniego w latach 1950–1955 miasto Skarżysko-Kamienna rozwijało się bardzo dynamicznie. Powstawały lub rozbudowywały się zakłady przemysłowe, które dawały zatrudnienie coraz większej liczbie ludności, np. w Zakładach Metalowych w związku z uruchomieniem nowej produkcji zwiększono liczbę pracowników z ok. 10000 do 21000 w 1952 r.⁵ Rosło również zatrudnienie w innych skarżyskich zakładach.

Ostatecznie opracowany został projekt ogólnego, uproszczonego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Skarżyska-Kamiennej z uwzględnieniem uporządkowania stref zabudowanych oraz objęciem zabudowy niewielkich terenów na obszarze wsi Milica. Projekt został w 1952 roku zaakceptowany w podstawowych elementach i stał się obowiązującym do wydawania lokalizacji szczegółowych przez władze budowlane⁶. Posłużył do zmiany granic administracyjnych miasta (włączenie wsi: Rejów, Milica, Bzinek, Posadaj), wytyczenia budowy osiedla „Milica” oraz rozbudowy osiedla Kolonia Górna⁷.

² Ibid.

³ Ibid.

⁴ Ibid., s. 92.

⁵ G. Miernik, *Życie codzienne mieszkańców Skarżyska-Kamiennej w latach planu sześcioletniego*, [w:] *Skarżysko-Kamienna. Panorama dziejów miasta*, Skarżysko-Kamienna 2011, s. 105.

⁶ S. Witkowski, *Plany*, s. 89.

⁷ G. Miernik skonstatował konsekwencje tegoż planu: „W okresie planu sześcioletniego w Skarżysku-Kamiennej zbudowano najwięcej mieszkań w całym województwie kieleckim”, zob. *Życie codzienne*, s. 106.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 1953 r. został utworzony powiat skarżyski, rozszerzono też dwukrotnie granice miasta z 2050 ha do 4250 ha⁸. Z kolei na zlecenie władz lokalnych zostały opracowane projekty sieci wodociągów, kanalizacji, gazu i energetyki⁹. Podobne działo się w innych miastach województwa kieleckiego, np. w 1954 r. Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego w Krakowie opracowało założenia rozbudowy wodociągów dla miasta Kielc¹⁰.

Założenia wstępne do projektu kanalizacji miasta Skarżysko-Kamienna (sieć głównych kolektorów) opracowało Centralne Biuro Studiów i Projektów Budownictwa Komunalnego w Warszawie Dział T-S, Pracownia 3 pod kierunkiem R. Kliszki (Nr Wa/185/TS/SI/6; data ukończenia 26 lipca 1951 r.). Ministerstwo Gospodarki Komunalnej przyjęło przedstawione *Założenia wstępne...* do dokumentacji technicznej pod warunkiem wymienionym w piśmie M.G.K. z dn. 13 listopada 1951 r. Nr I.D.-4047/51. Dokument podpisał dyrektor departamentu Henryk Urbanowicz. Aktualnie znajduje się w zasobie archiwalnym Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Skarżysku-Kamiennej. Jest to maszynopis złożony w teczce tekturowej. *Założenia* zawierają:

1. położenie ogólne miasta względem innych dużych miast regionu, linii kolejowej i rzeki Kamiennej oraz informacje dotyczące zabudowy istniejącej i przewidywanej w przyszłości;
2. uzasadnienie potrzeby inwestycji, które zwraca uwagę na rozwój przemysłowy miasta, przewidywany wzrost liczby mieszkańców i na niezadowalające warunki sanitarne w mieście;
3. lokalizację inwestycji w terenie, która obejmuje osiedla mieszkaniowe obecne, ale zakłada rozwój sieci kanalizacyjnej na obszarach przewidzianych do zamieszkania w przyszłości; wyjątkowo potraktowano osiedle „Milica” – tu opracowanie dokumentacji technicznej przewidywało współpracę O.B.S.iP.B.K i Z.O.R.-u; z kanalizacji miejskiej wyłączono Zakłady Metalowe, z wyjątkiem Zakładu nr 5, który miał korzystać z kanalizacji miejskiej;

⁸ Dz. U. nr 51, poz. 255.

⁹ S. Witkowski, *Plany*, s. 97.

¹⁰ J. Szczepański, *Dzieje wodociągów i kanalizacji w Kielcach w latach 1929–1999*, Kielce 1999, s. 54.

4. lokalizację inwestycji w czasie, która zakładała jej rozłożenie w okresie do wiosny 1952 r. w zależności od uzyskanych kredytów; pierwszy etap zakładał budowę głównego kolektora miejskiego, kolejny sieć kanałów drugo- i trzeciorzędnych uzależnionych od tempa rozbudowy miasta oraz uzyskanych kredytów;

5. rozbudowę miasta – odnosiła się do planu zagospodarowania, który przewidywał wzrost liczby mieszkańców do 60000 i rozwój przemysłu, ale autor planu zagospodarowania, inż. A. Jurewicz zakładał również szybszy rozwój miasta i wzrost liczby mieszkańców do 70000; dlatego w projekcie kanalizacji uwzględniono również taką sytuację i możliwość skanalizowania terenów przewidzianych do zabudowy tzw. terenów rezerwowych;

6. warunki konieczne dla skoordynowania inwestycji w zakresie jej realizacji i eksploatacji, które zakładały uzgodnienie urządzeń kanalizacyjnych z instytucjami znajdującymi się na terenie miasta;

7. opis techniczny inwestycji; projekt kanalizacji miejskiej nie obejmował skanalizowania osiedli przyzakładowych, natomiast uwzględniał ewentualność kanalizacji terenów rezerwowych; ze względu na to, że Zakład nr 5 miał odprowadzać ścieki gospodarcze do kolektora miejskiego, do obliczeń ścieków gospodarczych przyjęto również liczbę robotników zatrudnionych w Zakładzie nr 5; warto zauważyć, że opierano się na radzieckim projekcie norm kanalizacyjnych i badaniach radzieckich w kwestii przepuszczalności kanałów z betonu;

8. studia terenowe; na obszarze obejmującym Górną Kamienną i Milicę zaprojektowano system kanalizacji rozdzielczej typu niepełnego, co wiązało się z warunkami naturalnymi; z kolei w dzielnicy Dolna Kamienna zaprojektowano system kanalizacji ogólnospławnej, z podobnych powodów; w ramach *Założeń wstępnych* przewidziano też umiejscowienie oczyszczalni ścieków, która opracowywana była jednak jako odrębny projekt;

9. przewidywane terminy;

10. przewidywane orientacyjne koszty.

Publikowany projekt jest ciekawym przyczynkiem do dziejów Skarżyska-Kamiennej na przełomie lat 40. i 50. XX w. i przybliża mało znaną problematykę rozwoju infrastruktury sanitarnej miasta. Zawiera również szereg informacji ogólnych, jak warunki naturalne na jego terenie, czy istniejący przemysł. Reasumując, wydaje się być ważnym

źródłem uzupełniającym obraz rozbudowującego się miasta na bazie komunistycznych inwestycji w przemysł zbrojeniowy.

1. Położenie ogólne.

M. Skarżysko-Kamienna leży w województwie kieleckim, powiecie kieleckim na trasie linii kolejowej Radom – Kielce.

Miasto jest odległe o 35 km na południowy zachód od Radomia i 30 km na północny zachód od Kielc.

Przez miasto przepływa rzeka Kamienna, dopływ Wisły. W planie inwestycyjnym miasta przewiduje się uregulowanie rzeki na odcinku 8 km w obrębie miasta, przy czym inwestycja realizowana będzie do roku 1956, etapami rocznymi. Miasto rozbudowane jest głównie na lewym brzegu rzeki, po prawej stronie rzeki znajdują się Zakłady Przemysłowe oraz drobne osiedla mieszkaniowe przyzakładowe.

Część miasta o zabudowie luźnej (Górna Kamienna) położona jest na stoku wzgórza, natomiast właściwe miasto o zabudowie zwartej znajduje się w dolinie rzeki na terenie płaskim (Dolna Kamienna). Rzędne terenu dla dzielnicy Górna Kamienna wahają się od rzędnej 235 do 290 m, *teren Dolnej Kamiennej położony jest na rzędnej 230 m.*

2. Uzasadnienie potrzeby inwestycji.

Skarżysko liczy w chwili obecnej około 17.000 mieszkańców i zajmuje obszar 2000 ha.

Istniejące warunki sanitarne miasta są niezadowalające. Miasto nie posiada sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Ludność zaopatruje się w wodę z płytkich studzien kopanych, dostarczających wodę zaskórnią.

Brak kanalizacji wpływa na zwiększenie zanieczyszczenia wód gruntowych. Nieczystości usuwa się beczkowozami z dołów kloacalnych względnie z dołów typu „Chambeau”, a następnie wywozi poza miasto.

Istniejący przemysł miejscowy oraz rzeźnia wypuszczają ścieki zanieczyszczające rzekę. Urządzenia oczyszczające ścieki na terenie zakładów przemysłowych są niewystarczające lub w ogóle nie istnieją.

W planie zagospodarowania przestrzennego przewiduje się w miarę rozwoju miasta, wzrost liczby mieszkańców z 17000 do 60 000, co jest również czynnikiem decydującym o konieczności budowy kanalizacji.

3. Lokalizacja inwestycji w terenie.

Projekt kanalizacji obejmuje obszar miasta według wstępnego planu zagospodarowania (podz. 1 : 10000) o łącznej powierzchni 2600 ha, przy czym obszar terenu osiedleńczego wynosi około 680 ha. Z terenu miasta, objętego planem

zagospodarowania, wydzielone jest osiedle Skarżysko – Milica, które jako osiedle robotnicze znajduje się w opracowaniu pracowni Z.O.R.-u.

Ze względu na to, że osiedle Skarżysko – Milica stanowi fragment sieci kanalizacyjnej całego miasta – opracowanie dokumentacji technicznej kanalizacji odbywać się będzie w ścisłym kontakcie pomiędzy pracownikami Z.O.R.-u i O.B.S.iP.B.K.

Projekt kanalizacji dla Zakładów Metalowych opracuje Biuro Studiów i Projektów Budownictwa Specjalnego. W wyniku porozumienia naszych przedstawicieli z przedstawicielami B.S.iP. Budownictwa Specjalnego ustalono, że Zakłady Metalowe nie korzystają z kanalizacji miejskiej za wyjątkiem Zakładów Nr 5, które odprowadzają ścieki sanitarne z Zakładów do studzienki zbiorczej, a następnie przez rzekę do kolektora miejskiego.

4. Lokalizacja inwestycji w czasie.

Realizację projektu rozpoczęto w b.r. tylko w obrębie osiedla Z.O.R-owskiego i Skarżysko-Milica. Projekt kanalizacji dla całości miasta realizowany będzie od wiosny 1952 roku w zależności od uzyskanych kredytów. W pierwszym etapie realizacji wykorzystany będzie główny kolektor miejski biegnący od grzbietu wzgórza, na którym położona jest Górna Kamienna, po skraju terenów osiedla Milica, przebiegający następnie na drugą stronę toru, idący wzdłuż toru do ulicy nowozaprojektowanej i wreszcie ul. 3 Maja do oczyszczalni miejskiej. Budowa wyżej wspomnianego kolektora jest bardzo pilna ze względu na szybkie powstawanie osiedla Skarżysko – Milica, którego sieć kanalizacyjna ma być włączona do kolektora miejskiego. W dalszym etapie wykonywany będzie kolektor przebiegający od grzbietu wzgórza ul. Daszyńskiego przez tory, a następnie ulicą Chłodną do kolektora idącego w kierunku oczyszczalni miejskiej.

Odcinek kolektora mający za zadanie przechwycenie ścieków z terenów obejmujących nowo projektowany przemysł wybudowany będzie w miarę rozwoju przemysłu. Budowa sieci kanałów drugorzędnych i trzeciorzędnych realizowana będzie dla istniejącego miasta w miarę uzyskanych kredytów, dla rozbudowujących się fragmentów miasta stopniowo zależnie od tempa rozbudowy, jak również rozporządzanych (?) kredytów.

5. Rozbudowa miasta.

Wstępny plan zagospodarowania przewiduje znaczną rozbudowę miasta, w wyniku której miasto liczące obecnie 17000 mieszkańców osiągnie po okresie rozbudowy liczbę 60 000 mieszkańców i stanie się miastem typowo przemysłowym.

Według założeń urbanistycznych środek ciężkości miasta przerzucony będzie na tereny Górnej Kamiennej, gdzie powstanie miasto właściwe, natomiast

część miasta, stanowiąca obecnie jego centrum, pozostanie w obecnych rozmiarach przy przewidywaniu przebudowy oraz minimalnej rozbudowy.

Założenia urbanistyczne przewidują również tereny rezerwowe, umieszczone na planie zagospodarowania przestrzennego w sąsiedztwie osiedla Skarżysko – Milica. Tereny rezerwowe, wg Informacji zaczerpniętych od autora planu zagospodarowania inż. Jurewicza, obliczone są na pojemność 70000 (?) mieszkańców i spełniają rolę ewentualnego zapasu na wypadek intensywniejszego rozwoju miasta, niż to przewiduje zasadniczy plan zagospodarowania.

Projekt niniejszy uwzględnia ostateczny stan rozbudowy miasta wg wstępnego planu zagospodarowania opracowanego na zasadzie wytycznych WKPG w Kielcach.

W projekcie rozpatrzono również możliwość skanalizowania terenów rezerwowych.

6. Warunki konieczne dla skoordynowania inwestycji w zakresie jej realizacji i eksploatacji.

Projekt urządzeń kanalizacyjnych winien być uzgodniony z następującymi instytucjami znajdującymi się na terenie miasta:

a/ Zakładami Metalowymi Nr. 2, 5 i 6

b/ Fabryką Naczyń Emaliowanych „Praca”

c/ Odlewnią Żelaza i Emaliarnią „Kamienna”

d/ Fabryką Gazów Technicznych

e/ Rzeźnią Miejską

f/ P.K.P.

g/ Oddziałem Drogowym P.K.P.

h/ Wydziałem Drogowym M.R.N.

i/ Innymi zakładami przemysłowymi i instytucjami wg. uznania Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Skarżysku.

W zakresie realizacji uzgodniono termin rozpoczęcie budowy z przedstawicielami M.R.N. w Skarżysku; termin ten podany jest w punkcie 4.

W zakresie eksploatacji zebrano osobiście lub za pośrednictwem inwestora dane odnośnie zakładów wg. punktów a, b, c, d, e, f.

Do dalszych prac przy projektowaniu konieczne będzie porozumienie się z Oddziałem Drogowym P.K.P. w Skarżysku, Wydziałem Drogowym M.R.N. oraz innymi instytucjami, wskazanymi przez M.R.N.

7. Opis techniczny inwestycji.

a/ Ilość mieszkańców

Według danych Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Kielcach z dnia 15.III.51 r. obecna liczba mieszkańców miasta Skarżyska wynosi 16.546 osób. Wstępny plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje dla całości

miasta liczbę 60.000 mieszkańców. Rozmieszczenie ilościowe ludności jest następujące: większość liczby mieszkańców rozlokowana jest po lewej stronie rzeki – wynosi ona – 47.200, po prawej stronie rzeki znajdują się jedynie osiedla przykładowe Zakładów Metalowych, obliczone na pojemność – 12.800 mieszkańców.

Ponieważ projekt kanalizacji miejskiej nie obejmuje skanalizowania osiedli przykładowych, natomiast uwzględnia ewentualność kanalizacji terenów rezerwowych – obowiązująca dla projektu liczba mieszkańców wynosi $47.200 + 1.000 = 57.200$ mieszkańców. Ze względu na to, że Zakłady Metalowe Nr 5 odprowadzają ścieki gospodarcze do kolektora miejskiego, do obliczeń ścieków gospodarczych przyjęto również liczbę robotników, zatrudnionych w Zakładach Nr 5.

Wynosi ona 2880 w ciągu I-ej zmiany i 2000 w ciągu II-ej zmiany. Do obliczeń przyjęto okrągło 57500 mieszkańców i 5000 robotników.

b/ Ustalenie ilości przeciętnego odpływu ścieków gospodarczych i przemysłowych.

I. Ścieki gospodarcze.

Do obliczeń przyjęto przeciętne zużycie wody na jednego mieszkańca i dobę = 120 l, zgodnie z przyjętym w założeniach wodociągowych zużycia wody dla m. Skarżyska. Opierając się na radzieckim projekcie norm kanalizacyjnych, ilość ścieków przyjęto równą ilości zużytej wody, wobec czego przeciętna ilość ścieków gospodarczych wyniesie 120 l/m i dobę.

Założenie takie nie uwzględnia specjalnego dodatku na wody przypadkowe z następujących powodów:

a/ badania radzieckie nad przepuszczalnością kanałów wykazały, że przepuszczalność kanałów w stosunku do wód przypadkowych jest bardzo mała.

b/ przypuszczalnym materiałem zastosowanym do wykonania kanalizacji będzie beton, który według danych radzieckich daje po kanałach ceglanych najmniejszą przepuszczalność.

c/ założenie powyższe uwzględnia jednak możliwość przyjęcia ewentualnych wód przypadkowych, ponieważ niecałkowita ilość zużytej wody trafia do kanalizacji, ponadto zapas stanowi retencja kanałów, których nie liczy się na całkowite napełnienie.

Przy ustaleniu przeciętnej ilości odpływu wód gospodarczych uwzględniono również odpływ ścieków gospodarczych z Zakładów Metalowych Nr 5, ponieważ ścieki te odprowadzane są do kanalizacji miejskiej. Do obliczenia ilości ścieków przyjęto przeciętne zużycie wody na 1 robotnika w przeciągu jednej zmiany = 40 l /w założeniu, że robotnicy nie będą codziennie korzystali z kąpeli/.

Nie uwzględniono w tym wypadku ścieków gospodarczych z drobnych zakładów przemysłu miejscowego, ponieważ ilość ścieków przemysłowych w większości tych zakładów obejmują również ścieki gospodarcze.

II. Ścieki przemysłowe.

Przewidywane uwzględnienie (...?) ilości ścieków przemysłowych, odprowadzanych do kanalizacji miejskiej, przyjęto według danych dostarczonych przez inwestora, Prezydium M.R.N. Wydział Budownictwa w Kielcach oraz poszczególne zakłady przemysłowe. Do kanalizacji miejskiej odprowadzają ścieki przemysłowe następujące zakłady:

1/ Fabryka Naczyn Emaliowanych „Praca”

Sumaryczna ilość ścieków wynosi w chwili obecnej około $14 \text{ m}^3/\text{dobę}$ w tym 12 m^3 stanowią ścieki o znacznych ilościach żelaza oraz zawartości resztek kwasu solnego, a 2 m^3 ścieki zawierające zawiesiny emalii.

Poza odmulnikami żadnych specjalnych urządzeń do podczyszczania ścieków nie przewiduje się. Fabryka nie będzie podlegała rozbudowie.

Ze względu na niemożność ustalenia nierównomierności odpływu ścieków przyjęto maksymalny odpływ w ciągu godziny jako $1/10 \text{ Q}$ godz. maks.

$$= \frac{14}{10} = 1,4 \text{ m}^3 / \text{godzinę}.$$

2. P.K.P. – parowozownia i budynki biurowe.

Całkowita ilość ścieków wynosi około $75 \text{ m}^3 / \text{dobę}$, w czym około 5 m^3 ścieków gospodarczych i około 70 m^3 ścieków pochodzących od mycia kotłów parowozowych i zawierających dużą domieszkę smarów. Na terenie parowozowni wykonane są studzienki, mające za zadanie łapanie oleju ze ścieków technicznych.

W planie zabudowania przestrzennego rozbudowy parowozowni nie przewidziano. Z analogicznych względów jak w poprzednim wypadku maksymalny odpływ godzinowy przyjęto jako $1/10$ odpływu dobowego. Q godz. maks.

$$= \frac{75}{10} = 7,5 \text{ m}^3 / \text{godzinę}.$$

3/ Odlewnia Żelaza i Emaliernia „Kamienna”.

Odprowadzenie ścieków z płukania łącznie ze ściekami sanitarnymi przewiduje się na okres maksymalnej rozbudowy w ilości $190 \text{ m}^3 / \text{dobę}$. Odpływ ścieków równomierny w ciągu doby, niewielkie maksimum odpływu przypada na godz. 15. W chwili obecnej Zakład nie posiada żadnych urządzeń do oczyszczania ścieków przemysłowych. W ramach rozbudowy przewiduje się jednak wykonanie urządzeń do wstępnego oczyszczania ścieków.

W założeniu prawie równomiernego odpływu ścieków w ciągu doby maksimum godzinowego odpływu przyjęto jako $1/20$ odpływu dobowego Q godz. maks.

$$= \frac{190}{20} = 9,5 \text{ m}^3 / \text{godzinę}.$$

4/ Fabryka Gazów Technicznych.

Po okresie rozbudowy Fabryki przewiduje się odpływ ścieków z chłodzenia w ilości $24 \text{ m}^3 / \text{godz.}$ Odpływ ścieków równomierny w ciągu doby. Odnosnie rodzaju ścieków z w/w fabryki, brak dokładnych danych. W razie stwierdzenia szkodliwości – ścieki przed wpuszczeniem ich do kolektora miejskiego winny wstępnemu oczyszczeniu. Q godz. maks. = $24 \text{ m}^3 / \text{godzinę}$.

5/ Rzeźnia Miejska.

Ilość ścieków z Rzeźni Miejskiej obliczono na podstawie maksymalnego dziennego uboju po okresie rozbudowy. Maksymalny ubój dzienny wynosi: 100 sztuk świń, 50 krów i 50 cieląt. Przyjęto przy tym, że na ubój świń zużywać się będzie $0,4 \text{ m}^3$ na sztukę, na ubój krów $0,4 \text{ m}^3$, na ubój cieląt $0,3 \text{ m}^3$ na sztukę. Współczynnik godzinowej nierównomierności odpływu określono (..?) Całkowity odpływ dobowy ścieków przedstawia się następująco:

a/ ubój świń sztuk 100 na dobę a' $0,4 \text{ m}^3 = 40 \text{ m}^3 / \text{dobę}$

b/ ubój krów sztuk 50 na dobę a' $0,4 \text{ m}^3 = 20 \text{ m}^3 / \text{dobę}$

c/ ubój cieląt sztuk 50 na dobę a' $0,3 \text{ m}^3 = 15 \text{ m}^3 / \text{dobę}$
 $75 \text{ m}^3 / \text{dobę}$

Biorąc średni czas pracy rzeźni = 10 godzin na dobę oraz uwzględniając wsp. nierównomierności godzinowej $k=2$ otrzymamy następujące maksimum godzinowe:

$$Q \text{ godz. maks.} = \frac{75 * 2}{10} = 15 \text{ m}^3 / \text{godzinę}$$

Według informacji dyrektora rzeźni dr. Borowicza w ramach rozbudowy przewidziano wstępne oczyszczanie ścieków przed wpuszczeniem do kanalizacji.

6/ Przemysł projektowany

Ze względu na to, że dokładnych danych, dotyczących projektowanego przemysłu, nie są w stanie udzielić ani autor planu zagospodarowania, ani W.K.P.G. w Kielcach, przy obliczeniu ilości ścieków odprowadzanych z projektowanego przemysłu jako punkt wyjścia przyjęto zapotrzebowanie wody na cele w/w przemysłu. Zapotrzebowanie wody wg. danych dostarczonych przez autora planu zagospodarowania wynosi $2000 \text{ m}^3 / \text{dobę}$.

Mając na uwadze, że na terenach przemysłowych powstać ma przemysł różnorodny /warsztaty P.K.S.-u, przemysł chemiczny, chłodniczy itp., który niecałkowitą ilość wody odprowadza w postaci ścieków, lecz część jej zapotrzebowuje na cele produkcyjne, ilość ścieków przyjęto równą 80% zapotrzebowania wody. Całkowity dobowy odpływ ścieków wynosi więc

$$2000 * 0,8 = 1600 \text{ m}^3 / \text{dobę}$$

Maksymalny odpływ godzinowy przyjęto jako 1/10 odpływu dobowego

$$Q \text{ godz. maks.} = \frac{1600}{10} = 160 \text{ m}^3 / \text{godzinę}$$

Z uwagi na niemożliwość uzyskania danych odnośnie rodzaju ścieków przemysłowych przewiduje się konieczność wstępnego oczyszczania ścieków przed wpuszczeniem ich do kanalizacji.

Godzinowy maksymalny odpływ ścieków z poszczególnych zakładów ujęto poniższym zestawieniem:

L.p.	Nazwa zakładu	Q maks. w m ³ / godz
1.	Fabryka Naczyń Emaliowanych „Praca”	1,4
2.	P.K.P. – parowozownia	7,5
3.	Odlewnia Żelaza i Emaliernia „Kamienna”	9,5
4.	Fabryka Gazów Technicznych	24,0
5.	Rzeźnia Miejska	15,0
6.	Przemysł projektowany	160
	Razem	217,4 ~ 220

Stąd maksymalny przepływ sekundy ścieków przemysłowych wynosi:

$$Q_{\text{sek. maks.}} = \frac{220000}{3600} = \sim 61 \text{ l /sek}$$

c/ Studia sanitarne.

1/2/ Istniejące warunki zdrowotne oraz sposób usuwania nieczystości i wód opadowych podano w punkcie 2 – uzasadnieniu potrzeby inwestycji

3/ Przewidywane zanieczyszczenie odbiornika ściekami

Ścieki odprowadzane po oczyszczeniu do rz. Kamiennej powinny odpowiadać warunkom określonym w Rozporządzeniu Min. Gospodarki Komunalnej z dn. 2.IX.50r. dla ścieków wprowadzanych do zbiorników wód powierzchniowych kat. II.

4/ Ilość i rodzaj ścieków w okresie amortyzacji.

Ścieki gospodarcze:

$$57500 * 120 \text{ l/m i dobę} = 6900000 \text{ l/dobę}$$

przyjmując odpływ maksymalny w ciągu godziny jako 1/13 odpływu dobowego /współczynnik nierównomierności dobowy 1,3, godzinowy 1,4, analogicznie jak w założeniach wodociągowych/ otrzymamy:

$$Q_1 \text{ sek. maks.} = \frac{6900000}{13 * 3600} = \sim 148 \text{ l /sek}$$

Do ilości tej dodaje się ścieki gospodarcze odprowadzane z Zakładów Nr. 5 do kanalizacji miejskiej.

$$Q_2 \text{ sek. maks. gospodarcze} = \frac{5000 * 40 * 1,3 * 1,4}{16 * 3600} = \sim 6,5 \text{ l /sek}$$

Razem 154,5 l / sek

ścieki przemysłowe:

przewidywane Q sek. maks. przemysłowe = 61,0 l/ sek

łączna maksymalna ilość ścieków w litrach na sekundę wynosi 215, 5 216

5/ Spływ wód opadowych.

Jako deszcz miarodajny przyjęto, analogicznie jako Z.O.R. dla osiedla Skarżysko – Milica, deszcz o prawdopodobieństwie 100%, trwający 15 minut. Ze względu na brak dokładniejszych danych meteorologicznych z terenu Skarżyska natężenie opadu dla przyjętego prawdopodobieństwa i czasu trwania uzyskano przez interpolację natężeń dla Krakowa i Warszawy. Wyinterpolowano wartość natężenia według krzywych natężeń dreszczów podanych przez prof. Rosłońskiego wynosi 95 l / sek /ha dla kanałów pierwszorzędnych.

8. Studia terenowe.

A/ Wybór systemu kanalizacji.

Większość miasta Skarżyska po okresie rozbudowy usytuowana jest na obszarze Górnej Kamiennej i Milicy. Ta część miasta położona jest na stoku wzdłuż rzeki i posiada znaczny spadek w kierunku doliny rzecznej.

Dzielnica Dolna Kamienna, stanowiąca w chwili obecnej miasto właściwe, położona jest na terenie płaskim, posiadającym małe spadki wzdłuż rzeki. Z uwagi na powyższe zdecydowano się na wybór następującego systemu kanalizacji:

w dzielnicy obejmującej Górną Kamienną i Milicę projektuje się system kanalizacji rozdzielczej typu niepełnego tj. z oddzielnym odprowadzeniem ścieków gospodarczych i oddzielnych wód deszczowych, które będą prowadzone z ulic podrzędnych rynsztokami otwartymi do kanałów krytych, zaprojektowanych na głównych ulicach międzykolonijnych. Odprowadzenie wód deszczowych do rzeki Kamiennej rowami otwartymi na krótkich odcinkach po terenie niezabudowanym.

W razie ewentualnych trudności odprowadzenia wód deszczowych rowami otwartymi zastosowane będą kanały kryte.

Za przyjęciem tego systemu przemawiają poniższe względy:

a/ wyżej wymieniona część miasta posiada wystarczające spadki do grawitacyjnego odprowadzenia wód deszczowych po powierzchni.

b/ Projektowane na terenach Górnej Kamiennej dzielnice posiadać mają zabudowę mieszaną oraz ulice o twardej nawierzchni /kostka/. Na przeważającej części tych terenów występują grunty gliniaste. Warunki te spowodują spływ dużych ilości wód deszczowych po powierzchni.

c/ Zastosowanie kanalizacji ogólnospławnej spowodowałoby zwiększenie liczby wykopów, co przy gruncie trudnym do odspojenia i wysokim poziomie wód gruntowych, jak ma to miejsce na terenie Górnej Kamiennej, wpłynęłoby na znaczny wzrost kosztów.

Potwierdzeniem słuszności przyjętego systemu na takim terenie jest fakt, że na obszarze osiedla Skarżysko – Milica Z.O.R. projektuje analogiczny system kanalizacji.

W dzielnicy stanowiącej Dolną Kamienną projektuje się system kanalizacji ogólnospławnej t.j. wspólne odprowadzanie ścieków deszczowych i gospodarczych. Celem odciążenia oczyszczalni ścieków przewiduje się zastosowanie przelewów burzowych i kanałów burzowych. Sieć kanalizacyjna Dolnej Kamiennej wchodzić będzie do całości sieci miejskiej.

System ten zastosowano ze względu na brak warunków decydujących o kanalizacji rozdzielczej, a mianowicie zupełnie płaski teren, mający lekki spadek wzdłuż rzeki.

Na zastosowanie tego systemu wpływają również względy ekonomiczne:

a/ kanalizacja ogólnospławna jest tańsza od rozdzielczej.

b/ ze względu na stosunkowo mały obszar kanalizowanego terenu, a zatem niewielką ilość ścieków przewidywane przekroje kanałów gospodarczych przy kanalizacji rozdzielczej byłyby większe od obliczonych.

Spowodowałoby to małe prędkości i niewykorzystanie przekrojów, czego unika się przy zastosowaniu kanalizacji ogólnospławnej.

B/ Oczyszczalnia ścieków.

Oczyszczalnia ścieków opracowywana będzie jako projekt odrębny, dla którego wykonane będą oddzielne założenia, jak również wszystkie fazy projektu. W ramach niniejszego projektu przewiduje się jedynie umiejscowienie oczyszczalni ścieków. Projektuje się usytuowanie oczyszczalni ścieków poza miastem, do oczyszczalni doprowadzane będą kolektorem ścieki z całego miasta. Oczyszczalnia umieszczona będzie w rozwidleniu rzek: Kamiennej i Oleśnicy na pograniczu gruntów wsi Łyżwy i wsi Szczepanów. Do oczyszczalni doprowadzane będą kolektorem miejskim także ścieki przemysłowe, po uprzednim wstępnym oczyszczeniu tych ścieków na terenie zakładów przemysłowych.

C/ Zagłębienie kanałów.

Zagłębienie kanałów zależne będzie od poziomu terenu w najkrytyczniejszym miejscu. Na podstawie porozumienia z autorem planu zagospodarowania inż. Jurewiczem ustalono, że głębokość piwnic na terenach projektowanej rozbudowy zależna będzie od przyjętego zagłębienia kanałów. Mając powyższe na uwadze założono, że o ile pozwolą na to warunki terenowe – minimalne zagłębienie kanałów nie będzie mniejsze od 2,5 m w punktach krytycznych.

9. Przewidywane terminy.

a/ Opracowanie projektu wstępnego przewiduje się w czasie 4 m-cy od daty zatwierdzenia założeń.

b/ Opracowanie projektu technicznego przewiduje się w czasie 7 miesięcy od daty zatwierdzenia projektu wstępnego.

Na wypadek nieterminowego dostarczenia przez inwestora materiałów potrzebnych do projektowania zastrzega się ewentualne zmiany terminów opracowania powyższych projektów.

10. Przewidywany orientacyjny koszt.

a/ dokumentacji technicznej.

Przewidywany orientacyjny koszt wykonania dokumentacji technicznej obliczono w sposób następujący:

I/ koszt wykonania założeń według niepowtarzalnej zakładowej normy pracy zatwierdzonej przez Tymczasową Zakładową Komisję Norm Pracy przy C.B.S. i P.B.K.

II/ koszt wykonania pozostałych faz projektu, za wyjątkiem rysunków roboczych, według dotychczas obowiązujących norm.

Na wykonanie rysunków roboczych przewiduje się zatwierdzenie niepowtarzalnej normy zakładowej.

1/ założenia	9562.00 zł
2/ studia i szkice	15120.00 zł
3/ projekt wstępny	16300.00 zł
4/ projekt techniczny i kosztor.	33900.00 zł
5/ rysunki robocze /ca 50 ceny projektu techniczn./	17000.00 zł
	91882.00 zł

Całkowity koszt wykonania dokumentacji technicznej

91882.00 zł
91882.00 * 1,22 = 112096.00 zł
203978.00 zł

b/ Wykonania.

1/ kolektory	37000000 zł
2/ kanalizacja rozdzielcza	5500000 zł
3/ Kan. ogólnospławna	4200000 zł
Razem	46700000 zł

Sewage system project for the town of Skarżysko-Kamienna accepted on 26 Jul 1951

After WWII the Regional Agency for Area Planning was established in Kielce (dissolved in 1949) to work on general area plans for major towns of the then Kieleckie voivodship including Skarżysko-Kamienna. As far as the town of Skarżysko-Kamienna was concerned, it was decided to follow the concepts of the general area planning that had been defined before WWII on the basis of the ground survey. Since 1950 the Voivodship Planning Commission continued working on the general area plan for Skarżysko-Kamienna. The plan of the town's development was based on the economic analysis as well as on the citizens' social structure. Three basic factors were to determine the development of the town, namely industry development, transport infrastructure and the improvement of the district town services. Introductory notes on the sewage system project for the town of Skarżysko-kamienna /the system of main collectors/ was worked upon by the Central Office for Studies and Projects of Municipal Building Schemes in Warsaw. This project is the source of valuable information on the history of Skarżysko-Kamienna in the 1940s and 1950s and familiarizes us with the sanitary infrastructure in town. It also covers such topic areas like town's natural conditions and industry. To sum up, this work seems to be a very important source on the town's development thanks to communists investment in military industry.

Translated by
Magdalena Kardyś

Recenzje

Edyta Majcher-Ociesa
Z dziejów Fabryki Odlewów Żelaznych „Neptun” I. Mintz
w Końskich, Końskie 2011, ss. 119

Odtwarzanie dziejów tzw. „Małych Ojczyzn” stało się szczególnie popularne w II poł. ostatniej dekady XX w. Współcześnie ten kierunek badań jest również kontynuowany, zwłaszcza w pracach regionalnych historyków. Starają się oni w sposób rzetelny, a także w oparciu o solidne zaplecze naukowe zrekonstruować historię własnych powiatów, miast i terenów z nimi związanych. Rezultatem tych naukowych dociekań są najczęściej monografie konkretnych miejscowości, obejmujące całość ich dziejów¹. Niewielu jednak badaczy skupia się na historii cechu rzemieślniczego czy też jednego zakładu przemysłowego. Dlatego też recenzowana poniżej praca zasługuje na uwagę zarówno w środowisku naukowym regionu jak i ogólnopolskim. Książka Edyty Majcher-Ociesy pt. *Z dziejów Fabryki Odlewów Żelaznych „Neptun” I. Minzta* przybliży nam historię działalności zakładu odlewniczego, a ponadto ukazuje fragment aktywności gospodarczej społeczności żydowskiej w Końskich w okresie międzywojennym.

Omawiana publikacja jest podzielona na dwie części. Podział ten wynika z różnorodności materiałów w nich zawartych. Pierwsza część składająca się z dwóch podrozdziałów ma charakter opisowo-histo-

¹ *Końskie: zarys dziejów*, red. M. Wikiera, Końskie 1998; *Połaniec: zarys dziejów*, red. A. Fijałkowska, Połaniec 1994; *Ostrowiec Świętokrzyski: monografia historyczna miasta*, red. W. Kotasiak, Ostrowiec Świętokrzyski 1997; *Kozienice: monografia miasta*, red. S. Piątkowski, Kozienice 2004; P. Kardys, M. Medyński, K. Zemela, T. Wojewoda, *Dzieje Gminy Skarżysko Kościelne*, Skarżysko Kościelne 2010.

ryczny. Natomiast druga stanowi wybór źródeł (listy, aneksy, zdjęcia, skany oryginalnych dokumentów) związanych z działalnością zakładu.

W pierwszym rozdziale przedstawiony jest zarys historii zakładu „Neptun” w okresie jego funkcjonowania, tj. w latach 1923–1948. W podrozdziale I ukazano aktywność przedsiębiorstwa w dwudziestoleciu międzywojennym². W tej części książki autorka zwróciła uwagę na działalność produkcyjną fabryki wymieniając długą listę produkowanych wyrobów. Swoje miejsce znalazł tu również opis systemu pracy, a także zasięg oddziaływania handlowego przedsiębiorstwa poprzez podanie nazw firm, z którymi zakład prowadził interesy. Warto zaznaczyć, że była to działalność ogólnopolska, a część wyrobów trafiała nawet do Niemiec i Czechosłowacji. Pokrótce opisane są również warunki pracy w fabryce i podejmowane przez pracowników próby poprawienia swojej sytuacji materialnej, m.in. poprzez strajki. Tekst uzupełnia lista robotników zatrudnionych w koneckiej odlewni od 5 do 17 listopada 1934 r. (jest to alfabetyczny wykaz 393 osób pracujących w tym okresie na wydziale odlewniczym).

Podrozdział II obejmuje natomiast lata II wojny światowej, kiedy to przedsiębiorstwo znajdowało się pod zarządem niemieckim, a także okres po zakończeniu działań zbrojnych do momentu upaństwowienia zakładu w 1948 r. Autorka opisuje w tej części trudne losy zakładu w latach 1939–1945 i jego częściowe ograbienie z maszyn przez wycofującego się okupanta. W książce znajduje się również wzmianka o nieudanych próbach odzyskania fabryki przez spadkobierców I. Mintza. Powojenna historia zakładu „Neptun”, tak jak było to już wspomniane wcześniej, kończy się w 1948 r., kiedy przedsiębiorstwo zostało upań-

² W pracy autorka podaje 1923 r. jako datę powstania zakładu. We wstępie do zespołu *Fabryka Wyrobów Żeliwnych „Neptun” I. Mintz w Końskich* znajdujemy jednak informację, że z zachowanych akt nie można ustalić daty powstania fabryki. Można natomiast stwierdzić, że działała ona już przed I wojną światową. Nosiła ona wówczas nazwę *Fabryka Odlewów Żelaznych i Zakłady Mechaniczne I. Mintz Końskie*. Jej siedziba początkowo mieściła się w Nieborowie, dopiero w 1923 r. Icek Mintz wybudował nową odlewnię żelaza w samych Końskich, w pobliżu linii kolejowej (prawdopodobnie właśnie to wydarzenie zostało uznane za faktyczną datę powstania fabryki), zob. *Wstęp do zespołu archiwalnego Fabryka Wyrobów Żeliwnych „Neptun” I. Mintz w Końskich* (nr zespołu 21/616).

stwowione i weszło w skład Koneckich Zakładów Odlewniczych³. W tej części pracy na uwagę zasługuje również plan zakładu z 1946 r.

W drugiej części publikacji znajduje się korespondencja między Hilarym Mintzem⁴ a pracodawcami oraz indeks zakładów i przedsiębiorstw, które występowały w dokumentach źródłowych⁵. Każdy list umieszczony w publikacji został opatrzone numerem oraz opisem zawierającym datę i miejsce powstania, nadawcę i odbiorcę, a także źródło i formę oryginalną (maszynopis, rękopis, oryginał, załącznik). Zamieszczona w podrozdziale II korespondencja ukazuje życie codzienne i realia pracy przedstawiciela handlowego w Polsce międzywojennej, przedstawia również relacje służbowe z właścicielem zakładu przemysłowego, któremu poświęcona jest omawiana publikacja. Dodatkowo dla zobrazowania stanu zachowania poszczególnych listów, do tekstu zostało dołączonych 15 skanów. W części końcowej zamieszczono kilka zdjęć ukazujących zakład w okresie II Rzeczypospolitej jak również fotografie współczesne.

Przechodząc do omówienia bibliografii recenzowanej publikacji należy stwierdzić, że jest ona raczej skromna. Baza źródłowa obejmuje jedynie materiały z pięciu zespołów archiwalnych przechowywanych obecnie w Archiwum Państwowym w Kielcach⁶. Wydaje się, że kwerenda archiwalna powinna zostać poszerzona przynajmniej o zespół Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Kielcach⁷ (nr zespołu 21/336)

³ W skład Koneckich Zakładów Odlewniczych poza zakładem „Neptun” weszły dwie inne przedwojenne odlewnie „Kronenblum” i „Herzfeld i Victorius”, które były również własnością pożydowską.

⁴ Hilary Mintz był przedstawicielem handlowym reprezentującym Fabrykę Odlewów Żelaznych „Neptun” Józefa Mintza w Końskich. Prowadził biuro w Katowicach, a obszar jego penetracji obejmował głównie Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie.

⁵ Załączona korespondencja wchodzi w skład zespołu Fabryka Wyrobów Żelaznych „Neptun” I. Mintz, który przechowywany jest obecnie w Archiwum Państwowym w Kielcach. Zachowało się 35 listów z okresu styczeń-wrzesień 1937 r., z czego autorem 19 był Hilary Mintz, a 16 to odpowiedzi lub wytyczne pracodawcy.

⁶ Są to: Akta miasta Końskie 1833–1945[1950] (nr z. 21/519), Fabryka Wyrobów Żelaznych „Neptun” I. Mintz w Końskich 1925–1944 (nr z. 21/616), Koneckie Zakłady Odlewnicze w Końskich 1949–1980 (nr z. 21/1427), Urząd Wojewódzki Kielecki I 1919–1939 [1949] (nr z. 21/100), Urząd Wojewódzki Kielecki II [1925] 1944–1950 (nr z. 21/205).

⁷ Główny Urząd Likwidacyjny z siedzibą w Łodzi oraz okręgowe urzędy likwidacyjne na terenie wszystkich województw powstały na mocy dekretu z 8 marca 1946 r.

obejmujący lata 1945–1950. W jego zasobie zachowały się materiały dotyczące nieruchomości żydowskich w woj. kieleckim, a także dokumenty związane z zarządem nieruchomości w powiecie koneckim (jak i w samych Końskich). Poszukiwania w tym zespole mogłyby przynieść pozytywne rezultaty w postaci informacji na temat losów majątku Fabryki Wyrobów Żelaznych „Neptun” I. Mintz w pierwszych latach po II wojnie światowej, dzięki czemu ten okres w historii zakładu mógłby być przedstawiony w recenzowanej pracy bardziej szczegółowo. Analizie powinien zostać poddany także zespół Sądu Okręgowego w Kielcach z lat 1917–1939 (nr z. 21/146), a w szczególności zachowane w nim rejestry handlowe firm i zakładów z woj. kieleckiego. Ponadto w celu uzupełnienia bazy źródłowej pracy należałoby poddać kwerendzie zespoły: Herzfeld i Victorius Spółka Akcyjna Fabryka w Końskich 1895–1948 (nr z. 21/724) oraz Fabryka Wyrobów Żeliwnych „Kronnenblum” w Końskich 1935–1943 (nr z. 21/615), efektem czego mogłyby być informacje na temat wzajemnych relacji żydowskich przedsiębiorców z terenu miasta.

Sytuacja przedstawia się podobnie w kwestii liczby wykorzystanych opracowań naukowych. Ich lista obejmuje jedynie dziewięć pozycji. Są to w większości regionalne publikacje dotyczące miasta i Ziemi Koneckiej. Wykaz pozycji bibliograficznych zamykają źródła drukowane: *Księga adresowa Polski (wraz z W.M. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosła i rolnictwa*, Warszawa 1930; *Księga adresowa Polski: przemysłu, handlu, finansów, szkolnictwa, wolnych zawodów i organizacji społecznych*, Warszawa 1937. Z całą pewnością bibliografia omawianej publikacji mogła być obszerniejsza, a wykaz prac w niej zawartych powinien zostać uzupełniony przynajmniej o wydawnictwa omawiające zagadnienia życia społeczno-gospodarczego miast woj. kieleckiego w okresie międzywojennym⁸.

o majątkach opuszczonych i poniemieckich. Do zakresu działania okręgowych urzędów likwidacyjnych należało zabezpieczenie majątków opuszczonych do czasu objęcia ich w zarząd przez właściwe ze względu na rodzaj majątku władze, kontrola i sporządzenie inwentarza majątków opuszczonych i porzuconych, oddawania w dzierżawę, najem wspomnianych majątków i sprzedaż nieruchomości (Dz. U. nr 13, poz. 87).

⁸ Można tu wymienić: R. Renz, *Spółeczności małomiasteczkowe w województwie kieleckim 1918–1938*, Kielce 1990; idem, *Życie codzienne w miasteczkach województwa kieleckiego 1918–1994*, Kielce 1994; M. Markowski, *Robotnicy przemysłowi w województwie kieleckim 1918–1939*, Warszawa 1980.

Pewne zarzuty można również postawić formie w jakiej opisywana publikacja została wydana. Szata graficzna tekstu pozostawia wiele do życzenia, a największe zastrzeżenia budzi jakość papieru oraz druku. Wydaje się, że książka aspirująca do miana istotnego wkładu w rozwój badań nad historią społeczno-gospodarczą mniejszości żydowskiej w międzywojennej Polsce, powinna zostać przygotowana bardziej starannie.

Opublikowana nakładem Wydawnictwa Biblioteki Publicznej w Końskich „Arslibris” praca pt. *Z dziejów Fabryki Odlewów Żelaznych „Neptun” I. Mintz w Końskich*, mimo pewnych braków (zwłaszcza jeśli chodzi o bazę bibliograficzną), stanowi istotny wkład w rozwój badań nad historią regionalną. Pozycja skierowana jest zarówno do specjalistów zajmujących się tematyką mniejszości możeszowej w Polsce w okresie międzywojennym, jak i do indywidualnego czytelnika chcącego bliżej poznać dzieje swojej rodzinnej miejscowości. Na zakończenie warto dodać, że książka ta stanowi pewnego rodzaju przypomnienie roli jaką odgrywała społeczność żydowska przed II wojną światową w życiu gospodarczym kraju, roli, która współcześnie przez wielu została zapomniana, a przez innych jest niedoceniana.

Jarosław Dulewicz

Omówienia

***Dobroczynność i pomoc społeczna na ziemiach polskich
w XIX, XX i na początku XXI wieku,*
t. 2, red. Małgorzata i Marek Przeniosło,
wyd. Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce 2010, ss. 260**

Obecnie wolontariat, za PRL-u praca społeczna, a kiedyś dobroczynność i opieka społeczna, to problematyka poruszana w zbiorze czternastu tekstów publikowanych, jako pokłosie konferencji z 20 października 2009 r. Historia społeczna, mimo że jest niełatwym polem badawczej uprawy, ma swoje grono miłośników czynnych i biernych. Pracownicy naukowcy z UJK, Uniwersytetu Łódzkiego, Wrocławskiego i UMCS zastanawiają się na kartach książki nad genezą i funkcjonowaniem różnego rodzaju stowarzyszeń i instytucji związanych z dobroczynnością, zaangażowaniem administracji państwowej i samorządowej w pomoc społeczną oraz aktywności jednostek i grup w szeroko rozumianej dobroczynności.

Zainteresowanie czytelników powinny wywołać teksty traktujące o wspomnianej już problematyce na obszarze charakteryzowanym obecnie jako świętokrzyskie. Działał tu Komitet Aleksiejewski, który wg Jacka Legiecia, posiadał znaczne środki finansowe i wywarł duży wpływ na wiele rodzin, w których pozostały dzieci po śmierci lub inwalidztwie ojców w wojnie rosyjsko-japońskiej. Okazuje się, że w guberni kieleckiej dzieci takich było aż 604! Rady opiekuńcze, działające pod auspicjami Rady Głównej Opiekuńczej i ich zaangażowanie w dokarmianie dzieci na Kielecczyźnie w latach 1919–1920, stały się tematem rozważań Małgorzaty Przeniosło. Prowadziły schroniska, ochronki, jadłodajnie i podejmowały wiele innych działań, ratujących życie „najsłabszej części społeczeństwa”. W sukurs tym działaniom szedł „Caritas” diecezji

kieleckiej, o którym Marek Przeniosło i Jerzy Gapys napisali, że nie do przecenienia jest fakt, iż działalność oddziałów miała wpływ na wyrobienie w społeczeństwie poczucia solidarności, tak w dwudziestolecu międzywojennym, jak i w latach II wojny światowej. Po wojnie działał tu m.in. Centralny Komitet Opieki Społecznej, i jak pisze Iwona Miernik „nie był samodzielny podmiotem inicjatywy społecznej i służył jako pas transmisyjny polityki państwa”. I wreszcie kwestia pomocy społecznej po transformacji ustrojowej na początku lat 90. XX w. Grzegorz Miernik stawia w tym przypadku tezę o sięganiu po pomoc społeczną, jako formie uzupełnienia budżetu domowego.

Całość oparta została na wnikliwej analizie źródeł, przynosi wiele cennego materiału o charakterze zarówno syntetyzującym, jak i przyczynkarskim. Pokazuje też jeden z zasadniczych rysów naszego społeczeństwa – gotowość do niesienia pomocy bliźniemu, i to chyba najważniejsze przesłanie tej książki.

Piotr Kardys

**Krzysztof Gibaszewski, *Hasag – historia obozu pracy
przymusowej w Skarżysku-Kamiennej*,
Wydawnictwo Muzeum Orła Białego,
Skarżysko-Kamienna 2011, ss. 153**

Na jednym z pomników, upamiętniających wydarzenia II wojny światowej, jakie miały miejsce na terenie Skarżyska-Kamiennej, znajdujemy napis: „Pamięci 35000 zamordowanych w niemieckim obozie pracy niewolniczej (firmy Hasag) w Skarżysku-Kamiennej w latach 1940-1944 członków ruchu oporu, mieszkańców miasta oraz jeńców wojennych, którzy oddali swoje życie, by żyć mogli inni. Społeczeństwo miasta Skarżyska-Kamiennej. Maj 1956”. Niewielu jednak współczesnych mieszkańców miasta wie o istnieniu tego obozu. Pilniejsi uczniowie zauważą wzmiankę o nim w jednym z opowiadań Zofii Nałkowskiej pt.: *Dwojra Zielona*, zamieszczonym w zbiorze *Medaliony* – tytułowa bohaterka wspomina w rozmowie z autorką swój pobyt w Hasagu. Tymczasem świadek na procesie Adolfa Eichmanna w Jerozolimie w 1961 r., rabin Israel Fersztending, były więzień, w liście do sądu napisał: „Wymieniono tu najstraszniejsze obozy, jak Auschwitz, Majdanek, Treblinka ..., ale pominięto jeden, który powinien być włączony pomiędzy najokrutniejsze: Skarżysko-Kamienna, Werk C” (s. 35). Próbę przybliżenia tego tematu podjął Krzysztof Gibaszewski w książce *Hasag – historia obozu pracy przymusowej w Skarżysku-Kamiennej*, wydanej przez Muzeum Orła Białego w Skarżysku-Kamiennej w 2011 r.

Celem tej rozprawy, jak zaznacza sam autor, było nie tylko ukazanie, że obóz pracy przymusowej w Skarżysku-Kamiennej istniał, że panowały w nim skrajnie trudne warunki, i że pochłonął tysiące ofiar, ale przede wszystkim wykazanie, że jego historia stanowi integralną część okupacyjnej historii całego miasta i że nie sposób przedstawić dziejów Skarżyska-Kamiennej bez opisu obozu i jego okrutnego charakteru.

Realizując ten zamysł, we wstępie autor nakreślił w zarysie historię rozwoju i znaczenia dla naszego miasta powstałej w 1924 r. Państwowej Fabryki Amunicji, zwanej „polskim cudem gospodarczym” oraz przekształcenia jej w roku 1939 w Hugo Schneider A. G. (Hasag) Munitions Fabrik in Skarżysko-Kamienna – zakład, który stał się miejscem

niewyobrażalnych cierpień. Główna część książki składa się z trzech rozdziałów. Pierwszy przedstawia zagadnienie powstania obozu pracy Hasag i warunków życia obozowego przy poszczególnych Werkach, drugi przybliża relacje Żydów z Niemcami, Ukraińcami i Polakami oraz ich udział w ruchu oporu, a trzeci prezentuje zagadnienie życia kulturalnego i religijnego w obozie – znajdują się tu m.in. przykłady twórczości obozowej.

Badając historię skarżyskiego Hasagu autor książki odnajduje wiele fascynujących historii dotyczących imponująco rozwiniętego podziemia i odwagi jego uczestników (czego przykładem może być historia Polaka Nowickiego i żydowskiego więźnia Horowicza opisana w rozdziale „Historia przyjaźni żydowskiego więźnia z typowym Polakiem z Poznania [...] w gruncie rzeczy antysemitą”), skomplikowanych relacji polsko-żydowskich czy codziennej, bezlitosnej walki ze śmiercią. Wiele niezwykłych historii autor zaczerpnął z relacji byłych więźniów zgromadzonych w zbiorach Żydowskiego Instytutu Historycznego, które to relacje zamieszczone zostały w aneksie źródłowym pracy.

Poza ww. relacjami, autor w dużej mierze czerpał również wiadomości z relacji ocalonych, dostępnych w archiwach instytutu Yad Vashem oraz dokumentach dotyczących procesu Jerzego Adrianowicza, będących w dyspozycji kieleckiego Instytutu Pamięci Narodowej. Wśród głównych źródeł rozprawy autor wymienia również *Kronikę Zakładów Metalowych Predom-Mesko* Bolesława Juchniewicza oraz istniejące publikacje poświęcone omawianemu zagadnieniu, jak np. tekst Jacka Wijaczki i Grzegorza Miernika *Żydowscy robotnicy przymusowi w zakładach zbrojeniowych Hasag w Generalnym Gubernatorstwie w czasie II wojny światowej* czy książkę Felicji Karay *Death comes In yellow. Skarżysko-Kamienna slave labor camp*.

Rozprawa Krzysztofa Gibaszewskiego nie wyczerpuje w pełni tematu (sam autor przyznaje, że jest wiele zagadnień wymagających głębszego zbadania), jednak z pewnością można powiedzieć, że trudny i niekiedy kontrowersyjny temat relacji polsko-żydowskich panujących w skarżyskim Hasagu ukazuje dość szeroko, a co najważniejsze, obiektywnie. Nikogo nie idealizuje, nikogo nie oskarża, ale w rzetelny sposób ukazuje bardzo bolesną prawdę, że postawy Polaków wobec tragedii Żydów były bardzo różne – współczucie, bezinteresowna pomoc

z narażeniem życia, a także ofiara życia w imię pomocy bliźniemu współlistniały ze znieczulicą, okrucieństwem, nacjonalizmem i antysemityzmem. Książka ukazując historię nieznaną szerszemu gronu w pewien sposób wpisuje się w testament ideowy Marka Edelmana: „...mam obowiązek, żeby pamięć o nich nie zaginęła. Wiem, że potrzebna jest pamięć o tych kobietach, dzieciach, ludziach starych i młodych, którzy odeszli w nicość, zostali zamordowani bez sensu i bez powodu. Wiem, że potrzebna jest pamięć o nich”¹.

Barbara Staniewska

¹ M. Edelman, *Nienawiść jest łatwa, miłość to wysiłek*. Wystąpienie na uroczystej sesji otwierającej polską prezydencję Task Force for International Cooperation of Holocaust Education, Remembrance and Research, 27 czerwca 2005 roku, [w:] B. Białek, *Kilka rzeczy o Doktorze, które trzeba o nim wiedzieć*, wyd. Charaktery, Kielce 2011, s. 91.

**Jerzy Krauze, *O budowie traktów bitych
w Królestwie Polskim ze szczególnym uwzględnieniem
drogi Warszawa – Kraków,*
Wydawnictwo PiS, Skarżysko-Kamienna 2012, ss. 159**

Jerzy Krauze po udanej pracy na temat początków i rozwoju skarżyskiego węzła kolejowego² podjął się zadania jeszcze trudniejszego. Chciał przybliżyć miłośnikom dziejów miasta i regionu (książka z założenia ma charakter popularnonaukowy) powstanie, organizację i okoliczności budowy bitego traktu Warszawa – Kraków.

Realizacja tak zakreślonego tematu wymagała benedyktyńskiej pracy, której celem było zbieranie rozproszonych materiałów źródłowych (zarządzenia, zalecenia władz, opinie, przetargi, licytacje, regulaminy, itp). Stąd autor zmuszony był do kwerend w wielu bibliotekach i archiwach. Jak sam podaje, pomocne źródła odnalazł między innymi w Bibliotece Narodowej w Warszawie, Centralnej Bibliotece Wojskowej, Bibliotece Ministerstwa Infrastruktury oraz Archiwum Akt Starych. W ostatnim przypadku możemy mieć wątpliwości co do poprawnie użytej nazwy; zapewne autor ma na myśli Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, bowiem często cytowane przez autora Archiwum Akt Starych nigdy nie istniało i nie istnieje.

Omawiana książka składa się z 10 rozdziałów. Autor wprowadza czytelnika w zasadniczy problem poprzez przytoczenie definicji drogi (rozdział pierwszy), oraz analizuje ich znaczenie w szerokim ujęciu historycznym: początki dróg w cywilizacjach antycznych, znaczenie dróg w średniowieczu, itd. W tym rozdziale znajdziemy również informacje na temat zmian w technologii (konstrukcji) budowy dróg w szerokim przekroju dziejów oraz zwartą genezę powstania przepisów ruchu drogowego.

² M. Medyński, J. Krauze, *Miasto Kolarzy nad Kamienną. Dzieje budowy i działalności węzła kolejowego Bzin – Skarżysko – Skarżysko-Kamienna od wieku XIX do roku 1945, z opisem zaszłych tu wydarzeń rewolucyjnych i wojennych, a także wszystkiego, co „na gruncie kolejowym wyrosło”, w tym osady i miasta, życia powszedniego, świątecznego i intelektualnego jego mieszkańców, ich kościołów i cerkwi, przemysłu oraz poczty. Poprzedzone krótkim zarysem historii kolei żelaznych na świecie i w Polsce*, Skarżysko-Kamienna – Warszawa 2008 (wyd. II uzup. i zm.).

Rozdział drugi „Pierwsze drogi na terenie Polski” to syntetyczna historia szlaków komunikacyjnych na terenie naszego kraju. Opisane są pierwsze drogi, rozwój ich sieci na przestrzeni dziejów i ich wpływ na gospodarkę i na procesy urbanizacyjne. Pokazany został rozwój infrastruktury przydrożnej w średniowiecznej Polsce. Dużo miejsca autor poświęcił opisowi trzech dróg zwanych „Traktami Królewskimi”, które przez wiele stuleci były najważniejszymi arteriami komunikacyjnymi na naszych ziemiach. Jeden z tych traktów to droga łącząca Kraków i Warszawę, czyli załążek dzisiejszej drogi ekspresowej S7. Dalsza część rozdziału koncentruje się na procesie modernizacji i rozbudowy tego właśnie traktu w XIX w.

W kolejnej części książki zatytułowanej „Początki rozbudowy dróg” autor opisuje systematyczną modernizację sieci drogowej w Królestwie Polskim, jako efekt (i przyczynę) przyspieszenia rozwoju gospodarczego. W tym rozdziale podjęto problem zaangażowania się władz państwowych w finansowanie inwestycji drogowych, a także spotykane problemy organizacyjne i wykonawcze przy ich budowie. Przytoczono obszerny opis organizacji robót przy drogach publicznych z „Instrukcji Komisji Rządowej”, z 1817 r., zawierający trzy rozdziały: pierwszy, dotyczący pozyskiwania potencjalnej siły roboczej dla budowy dróg, drugi określający warunki techniczne, jakim mają odpowiadać nowo budowane trakty, oraz trzeci, zawierający policyjne przepisy obowiązujące na publicznych drogach (s. 25).

Następny rozdział (czwarty) koncentruje się na powołaniu i funkcjonowaniu Dyrekcji Generalnej Dróg i Mostów, która przejęła kompetencje wcześniejszych Komisji Wojewódzkich w celu rozwiązania problemów organizacyjnych przy budowie traktów i dróg.

W rozdziale piątym autor skoncentrował się na problemach likwidacji bezpośredniego szarwarku, będącego dotychczas podstawową formą pozyskiwania siły roboczej do wykonywania prac przy budowie i modernizacji dróg (zamiana na opłatę pieniężną). Na ten okres przypadły próby uregulowania sprawy odstępowania prywatnej własności na potrzeby budowy obiektów użyteczności publicznej (w tym dróg).

W rozdziale zatytułowanym „Królewski Korpus Inżynierów” przedstawiono zmiany organizacyjne w Dyrekcji Generalnej Dróg i Mostów oraz nowo wprowadzone sposoby finansowania budowy i utrzymania dróg, było to tzw. „myto drogowe” oraz wprowadzone „Zapisy Drogowe”, jako rodzaj obligacji.

Rozdział siódmy to opis budowy Traktu Krakowskiego w latach dwudziestych XIX w. Autor opisuje problemy, jakie towarzyszyły tej inwestycji drogowej. W szczególności postulowano konieczność poprawy infrastruktury przydrożnej (karczmy, zajazdy, stacje pocztowe). Dostrzeżono problem rosnących kosztów utrzymania oddanych do użytku dróg, co wpływało na uszczuplenie budżetu przeznaczonego na budowę nowych odcinków. Ukazano również zaangażowanie powstałego w 1828 r. Banku Polskiego w realizację inwestycji drogowych.

Oprócz problemów finansowych, które w znacznym stopniu spowalniały tempo prac przy budowie Traktu Królewskiego, przełomowe znaczenie miał wybuch powstania listopadowego. Ten wątek tematyczny podjął autor w kolejnym – ósmym rozdziale książki.

Trudne lata trzydzieste XIX w. (represje popowstaniowe, ograniczenie autonomii Królestwa Polskiego) na krótko zahamowały opisywane inwestycje drogowe.

Rozdział dziewiąty jest okraszony malowniczym opisem austerii w Suchedniowie – ten fragment jest szczególnie interesujący dla pasjonatów historii, ze względu na to, że obiekt ten istnieje do dzisiaj.

Końcowe fragmenty rozdziału dziesiątego zawierają opis przeprowadzonych modernizacji trasy Warszawa – Kraków w latach trzydziestych i pięćdziesiątych XX w. Jako ciekawostkę można podać, że nawierzchnia asfaltowa pojawiła się na „siódemce” dopiero w latach pięćdziesiątych XX w.

Wiek XXI przyniósł wizję gruntownej przebudowy dawnego traktu Krakowskiego. Nadano mu rangę drogi szybkiego ruchu, a w wielu miejscach zmieniono jego przebieg w celu ominięcia terenów zabudowanych. Na terenie miasta Skarżyska-Kamiennej częściowo zrealizowana została obwodnica (w kierunku Kielc). Planowana jest odbudowa zalewu bzińskiego.

Książka autorstwa Jerzego Krauze zakończona jest epilogiem, w którym podkreślona została rola dróg kołowych jako elementu sieci komunikacyjnych oraz ich znaczenie we współczesnym życiu gospodarczym. Autor wskazuje przy okazji na walory estetyczne okolic naszego miasta oraz zachęca do odwiedzenia między innymi Muzeum Orła Białego.

Podsumowując: omawiana praca nie zawiera podstawowego aparatu naukowego, np. sygnatur często cytowanych dokumentów archiwalnych. Ponadto książka J. Krauzeego naszpikowana jest długimi cytata-

mi różnego typu źródeł, dlatego też jest bardzo trudna w odbiorze, zwłaszcza, że nie jest kierowana wyłącznie do historyków. W niewielkim stopniu rozwiązuje ten problem zamieszczony na końcu książki słowniczek trudnych wyrazów.

Dobrym pomysłem, przy ewentualnym kolejnym wydaniu książki, byłoby przeniesić główne i często cytowane źródła do aneksu, natomiast w zasadniczym tekście dostępnym językiem przedstawić zafiksowany tytułem książki problem.

Mimo tych mankamentów praca Jerzego Krauzego jest w stanie zaspokoić głód informacji u osób zainteresowanych historią drogi Warszawa-Kraków, zwanej potocznie „siódemką”, która jest również istotnym elementem krajobrazu naszego miasta – Skarżyska-Kamiennej. Omawiana książka, poza niezliczoną ilością źródeł różnej proveniencji (od urzędowych i normatywnych źródeł, po artykuły prasowe) zawiera bardzo ciekawe reprodukcje map z XIX w. oraz rysunki obrazujące infrastrukturę przydrożną. Szkoda, że nie pokazano przebiegu trasy przed i po przebudowie dokonanej w ostatnich latach oraz planowanego przebiegu odcinka w okolicach Skarżyska Książęcego. Warto byłoby również pokazać wpływ tzw. traktu krakowskiego na rozwój miasta Skarżyska-Kamiennej.

Mimo przedstawionych uwag, i paru sugestii otrzymaliśmy wartościową pracę, godną polecenia wszystkim miłośnikom historii regionalnej. Znając zapał i dociekliwość badawczą autora, możemy spodziewać się następnych, równie wartościowych publikacji.

Joanna Derlatka-Kozdroń

Skarżysko-Kamienna. Panorama dziejów miasta,
Wydawnictwo PiS, Skarżysko-Kamienna 2011, ss. 142

Panorama dziejów miasta to nie tylko książka, w zasadzie mogę się pokusić o stwierdzenie – album. Nie od razu przeczytałam wszystko, ale natychmiast przekartkowałam całość, i to dość dokładnie, bo estetyka wydania skłania do pośpiesznego obcowania z książką. Trudno dzisiaj o tak pieczołowicie dobrane szczegóły strony graficznej i wizualnej książek poświęconych promowaniu miast i ich historii. Co poza tym przykuwa uwagę? Na pewno piękne fotografie (wykonane przez amatorską grupę CO-ARTO), ryciny i mapki, a nawet komiks – drukowane na kredowym papierze. Moją uwagę zwróciły przede wszystkim zdjęcia wykonane z paralotni, na których autor uchwycił piękno rzeki Kamiennej, jej meandry i bogactwo barw okalającej rzekę przyrody. Dzięki fotografiom poznajemy miasto – jego zabytki, poszczególne dzielnice, dawne i współczesne obiekty infrastruktury, a nawet są zdjęcia grupy rekonstrukcyjnej biorącej udział w pikniku archeologicznym na Rydnie.

Fotografie przykuwają uwagę, i dobrze, bo dzięki temu jesteśmy ciekawi treści zamieszczonych w publikacji szkiców historycznych, będących wynikiem pracy pasjonatów historii, głównie członków Stowarzyszenia PraOsada Rydno i Polskiego Towarzystwa Historycznego Oddział w Skarżysku-Kamiennej oraz realizacji przez nich projektu *Roboty z krzemienia – czyli od Rydna do Skarżyska* współfinansowanego przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w ramach programu Funduszu Inicjatyw Obywatelskich. Publikacje historyczne stanowią odrębną część książki, obok nich odnajdziemy także historię miasta ujętą w formy literackie – czyli drugą część pt. *Opowiadania*, które zostały wyłonione spośród kilkudziesięciu prac dotyczących miasta i jego dziejów. Zakończenie to komiks nagrodzony I miejscem w konkursie na komiks o Rydnie 2010.

Pierwsza część – szkice historyczne, są ułożone chronologicznie – od czasów prahistorycznych – czyli czasów osady Rydno po współczesne, a dokładnie – lata 50. XX w. Pierwszy z nich to praca prof. Romulada Schilda, w której tłumaczy etymologię nazwy Rydno „Rydzno, od rydza i rudego” oraz pisze o historii praosady. Już sam tytuł szkicu *Rydno – kopalnia odkrywkowa ochry z epoki kamienia i prehistoryczne centrum*

społeczno-gospodarcze wskazuje laikowi, czym jest tajemnicze Rydno i jaką funkcję pełniło dawno, dawno temu. Autor przedstawia zasięg terytorialny kopalni oraz wskazuje na wyjątkowość miejsca z uwagi na bardzo dużą liczbę skupisk obozowisk wokół kopalni (400). Proces migracji można dokładnie prześledzić dzięki licznym mapkom. Jak się okazuje, na terenie naszego miasta i okolic kilkanaście tysięcy lat temu kwitło bujne życie, a liczne ślady archeologiczne są unikatem w skali światowej. Dowiemy się też, czym była ochra i do czego była używana (np. w zabiegach medycznych jako antyseptyk). *Zarys historii kultury materialnej Skarżyska w średniowieczu* to praca Piotra Kardysia. Przeczytamy tam, iż Skarżysko wyrosło z puszcy przy okazji wydobywania i przetwarzania rudy żelaza. Mapki obrazują topografię obecnego Skarżyska powoli rodzącego się z sąsiadujących siół takich jak: Bzin, Żyrcin, Skarżysko Rycerskie, Skarżysko Klasztorne, Rejów i Pogorzałe. Krzysztof Zemeła szkicuje *Panoramę gospodarczą obszaru dzisiejszego miasta Skarżyska-Kamiennej w XVI–XVIII w.* Dowiadujemy się z niej, że na ten okres przypadał dynamiczny rozwój wsi okolic dzisiejszego Skarżyska, który zawdzięczamy działalności cystersów oraz trafnej decyzji Szydłowieckich z 1511 r., kiedy to zdecydowali się na budowę sadzawki na lewym brzegu Kamiennej, gdzie niedługo powstała nowa osada – Kamienna. Natomiast – co ciekawe – inicjatywą w rozwoju naszego regionu wykazała się magnacka rodzina Radziwiłłów, którzy w 1548 r. przejęli dobra Szydłowieckich wskutek mariażu rodzinnego. Od tamtego okresu nastąpił prężny rozwój, główne zajęcia mieszkańców to rolnictwo, a także górnictwo i hutnictwo, dzięki czemu rejon stał się ważną częścią Staropolskiego Okręgu Przemysłowego. Bardzo ciekawy artykuł napisał Marcin Medyński *Po pracy i w święto. Jak spędzano czas wolny w Kamiennej i okolicach sto lat temu.* Okres, o którym pisze Medyński, to lata 1885–1914 (otwarcie Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej i wybuch I wojny światowej). Rozdziały dokładnie wskazują, jak okoliczna ludność spędzała czas wolny. W 1886 r. powstała pierwsza czytelnia, która utorowała drogę późniejszym bibliotekom. Bardzo prężnie działał teatr amatorski. Przedstawienia organizowano w zaadaptowanej do tego celu sali tartaku, były jedną z ulubionych rozrywek miejscowej ludności, odbywały się przynajmniej raz w miesiącu. W rozwój amatorskiego teatru zaangażowała się Helena Witwicka, która – oprócz tego – prowadziła chór „Lutnia”. Działo kilka orkiestr, a w 1909 r. do Kamiennej

zawitało kino „Kometą”. Czytamy też o rodzącej się świadomości politycznej osadników Kamiennej – działały tu takie partie jak ND, SDKPiL, PPS, czy też powstaje pierwsza ochotnicza straż ogniowa w fabryce „Kamienna – Jan Witwicki”. Te i wiele innych zajęć wskazują, że rozwój miasta wpływał także na rozwój życia społeczno-kulturalnego. Kolejny tekst, autorstwa Tadeusza Wojewody został poświęcony szkolnictwu: *Szkoły powszechne w Skarżysku-Kamiennej w okresie międzywojennym*. Już w 1915 r. powołano pierwszą skarżyską szkołę – Progimnazjum Filologiczne, które w 1917 r. przekształcono w gimnazjum ośmioklasowe (dzisiejsze II LO im. A. Mickiewicza w Skarżysku-Kamiennej), oprócz tego poznajemy losy powstawania powszechnych szkół podstawowych, szczegółowym opisom towarzyszą liczne zdjęcia archiwalne. Sebastian Piątkowski zajął się okresem okupacji. *Życie codzienne mieszkańców Skarżyska-Kamiennej w okresie okupacji niemieckiej* to kolejny rozdział pracy. Jak się dowiadujemy za autorem, Skarżysko to miasto, którego nazwa pojawia się dość często na kartach różnych historycznych opracowań na całym świecie, a to z uwagi na szczególną infrastrukturę miasta – mianowicie na obecność zakładów zbrojeniowych koncernu HASAG oraz utworzenie przez Niemców obozu dla Żydów. Z tej przyczyny, iż Skarżysko zajmowało bardzo ważne miejsce na mapie gospodarczej kraju (Państwowa Fabryka Amunicji), stało się miejscem, gdzie rozegrały się liczne tragiczne wydarzenia jak zbiorowe mordy na Borze czy Brzasku. Dzięki szkicowi możemy uświadomić sobie, jak trudny dla miejscowej ludności był okres wojny – czyli ciągła walka o przetrwanie, aprowizację. Zatrważające były straty biologiczne. Liczby, które podaje autor, mówią same za siebie – liczba mieszkańców miasta z 23,8 tys. przed wojną spadła na 16,2 tys. po wojnie. Ginęli Polacy, Żydzi, kobiety, mężczyźni, dzieci.

W kolejnym artykule autorstwa Grzegorza Miernika przedzieramy się przez szarą rzeczywistość komunistyczną okresu planu sześcioletniego – *Życie codzienne mieszkańców Skarżyska-Kamiennej w latach planu sześcioletniego*. Nasze miasto przeżywało wtedy urbanizacyjny rozwój. W Zakładach Metalowych pracowało ponad 20000 osób, powstawały nowe drogi, osiedla, żłobki, przedszkola, szkoły, sklepy, w których cały czas odczuwalny był brak towarów. Dowiadujemy się o kartkach, kolejkach, awanturach w kolejkach i całej masie problemów, które nie ominęły skarżyszczan. Wtedy też ruszyły duże inwestycje: budowa miejskiego szpitala i MCK.

Druga część książki to małe formy literackie uczniów skarżyskich szkół dotyczące historii miasta. Aleksandra Ciesielska kreuje fragment pamiętnika osoby pamiętającej tragiczne wydarzenia na Brzasku. Amadeusz Kazanowski prowadzi przegląd lokalnej gazety „Ziemi Radomskiej”. Piotr Łyjak kreśli historię klubu sportowego „Ruch” (to moje ulubione opowiadanie), Karolina Sasińska znów wraca do czasów wojennych Skarżyska – rysując je z perspektywy upersonifikowanego miasta, natomiast Filip Skośkiewicz opowiada historię odznaki 51. pp im. Giuseppe Garibaldiego, znalezionej w naszym rejonie, znajdującej się obecnie w Muzeum Orła Białego w Rejowie. Na zakończenie chwila relaksu z formą nieco mniej wymagającą, ale bardzo pojemną – z komiksem. Komiks to miszmasz elementów grozy (wampiry szablonowe) z pouczającą opowiastką tłumaczącą funkcję praosady Rydno.

Jak się okazuje, naprawdę warto sięgnąć po tę publikację. Każdy znajdzie tutaj coś, co go zainteresuje.

Magdalena Wiśniewska-Ciaś

Ksiądz Profesor Włodzimierz Sedlak
„...sercem skarżyszczanin”. W 100-lecie urodzin,
red. Ryszard Sowa,
Wydawnictwo PiS, Skarżysko-Kamienna 2011, ss. 370, il. 60

W 100. rocznicę urodzin księdza profesora Włodzimierza Sedlaka światło dzienne ujrzała książka poświęcona temu wybitnemu człowiekowi, który zajmuje wyjątkowe miejsce w pamięci wszystkich, którzy go znali bliżej i tych, którzy wiedzieli o nim niewiele; tych, z którymi przeżył chwile dzieciństwa i tych, których nauczał i pouczał, wychowywał jako pedagog i kapłan; tych, dla których był chłopakiem z sąsiedztwa i kolegą z klasy, uczniem, przyjacielem, badaczem, profesorem, autorytetem w wielu dziedzinach życia. Skarżyszczaninem!

Książka ta nosi wymowny tytuł *Ksiądz Profesor Włodzimierz Sedlak... sercem skarżyszczanin*, a jej redakcji podjął się Ryszard Sowa – przyrodnik, regionalista, współautor jednej z pozycji poświęconych ks. profesorowi pt. *Waldek ze Skarżyska. Rzecz o Włodzimierzku Sedlaku*. Autorów książki jest jednak wielu, co czyni z niej bogaty, wiarygodny dokument o życiu i działalności jej bohatera na przestrzeni wielu lat – od dzieciństwa po ostatnie dni życia.

Już we wstępie zostaje przypomniany fakt, iż w 1991 r. Włodzimierz Sedlak otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta Skarżyska-Kamiennej. Był to wyraz uznania, szacunku i wdzięczności dla wybitnego uczonego i humanisty, który spędził w tym mieście swe młode lata, gdzie czuł się „jak u siebie”. W Skarżysku-Kamiennej jego postać jest często wspominana i czczona w różnorodny sposób, czego dowodem są 2 części książki: *Omówienie wydarzeń* i *O Sedlaku literacko*. W pierwszej z nich znaleźć można krótkie opisy wydarzeń związanych z postacią profesora Sedlaka, zorganizowanych w latach 1996-2010, które tworzą kalendarium uroczystości, seminariów, sesji naukowych oraz popularnonaukowych, spotkań, konkursów i wystaw. Opisy te przeplatane są licznymi referatami, wspomnieniami, cytatami „z Sedlaka” i innymi materiałami, które wzbogaciły wymienione wydarzenia. Ich autorzy z niezwykłą pasją przedstawiają fakty z życia ks. profesora, szczególnie te związane z pobytem w Skarżysku i poznanymi tu ludźmi – niejednokrotnie wybitnymi i będącymi dla niego (gimnazjalisty z Kamiennej) wzorami w dalszej drodze peda-

gogenicznej i naukowej (pisze o tym Krzysztof Zemela) oraz przybliżają fragmentarycznie, ale w sposób przystępny – nawet dla laika – jego teorie, badania i dokonania naukowe. Znajduje się tu także artykuł dotyczący istniejącej w Skarżysku-Kamiennej Izby Pamięci ks. prof. Włodzimierza Sedlaka, a mieszczącej się w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej. Autor Piotr Kardys podkreśla jak bardzo istotne są: dorobek naukowy, biografia, spuścizna literacka i pamiątki, które pozostawił po sobie Włodzimierz Sedlak, w kształceniu młodego człowieka, szczególnie w zakresie edukacji regionalnej i przyrodniczo-filozoficznej, a także krótko omawia jej eksponaty i ofertę edukacyjną.

W podrozdziale pt. *Rozwinięcie wybranych „myśli”* czytelnik odnajdzie niebanalne i wartościowe interpretacje tytułowych myśli Sedlaka, napisane przez młodych adeptów jego nauk – uczestników konkursu – pt.: *Ks. prof. Włodzimierz Sedlak – badacz, naukowiec, odkrywca, sercem skarżyszczanin*. Są one nad wyraz dojrzałymi przemyśleniami uczniów skarżyskich szkół.

O *Sedlaku literacko* to zbiór kilkunastu wierszy z *ich bohaterem na pierwszym planie i w tle*. Ich autorami są uczniowie, nauczyciele, poeci, wielbiciele profesora. I choć nie wszystkie liryki zachwycają kunsztem artystycznym, to jednak czyta się je z niekłamaną przyjemnością – są szczere i wzruszające!

Najistotniejszą częścią książki są *Wspomnienia i omówienia*, oczywiście dotyczące Włodzimierza Sedlaka. Jest ich razem 24, a każde z nich ma swój swoisty, niepowtarzalny wymiar emocjonalny. Razem tworzą katalog wspomnień, pełnych życzliwego humoru, niezapomnianych wzruszeń, bardziej i mniej znanych faktów z życia ich bohatera. Często to zupełnie nowe, nikomu wcześniej nie przekazywane historie, które po raz pierwszy ukazały się właśnie w tej książce. Pochodzą one z różnych okresów życia Sedlaka: skarżyskiego, siennieńskiego, radomsko-lubelskiego. Profesor jawi się przede wszystkim jako „osobowość niezwykła, uczony światowej miary, (...) wytrwały badacz tajemnic życia, filozof” (ze wspomnień Ryszarda Klimczaka); autorytet, uparty, pracowity, cierpiący, ujmujący, zdolny do ogromnych wyrzeczeń, poświęcenia dla dobra innych. Jak wspomina w Liście nr 2 do Sedlaka (oryginalny tekst zamieszczony w części *Epizody z życia wzięte*) dr inż. Jerzy Szymański (przyjaciół z lat dziecięcych spędzonych w Suchedniowie): kiedyś w Siennie zmarznięty Waldek, nie mający czym ogrzewać swojego domu w czasie trudnej okupacyjnej zimy, oddał

otrzymaną w prezencie furę drewna opałowego rodzinom z małymi dziećmi. „Takim był Waldek”.

Kolejny rozdział otwiera zbiór krótkich opowieści o Sedlaku pt. *Epizody z życia wzięte*, zredagowany przez Ryszarda Sowę. Dotyczy on młodego chłopaka, jego rodziny, domu, miejsc, w których bywał, sportów, które uprawiał, rekolekcji i lekcji religii, które prowadził jako młody, ale potrafiący docierać do serc dzieci i młodzieży ksiądz, wreszcie obraz „księdza z plecakiem”, zbierającego kamienie na szlakach w Górach Świętokrzyskich.

Zuzanna Drobniak wspomina szkołę zorganizowaną przez Sedlaka w 1945 r. w Siennie, w baraku, który z czasem dzięki staraniom księdza „wyglądał jak pałac”, zdobywanie przez profesora dla swych uczniów zeszytów i książek, a wszystko z perspektywy uczennicy tej szkoły. „Zawsze można było na niego liczyć. (...) organizował z nami ogniska harcerskie, zabawy. Podczas tych spotkań uczył nas patriotyzmu, szacunku do ludzi pracy, jak pożytecznie służyć innym”.

Zofia Ciosk, również wychowanka profesora, opowiada o pobycie księdza Włodzimierza Sedlaka w Siennie. Zawsze w otoczeniu młodzieży, organizator szkolnego harcerstwa, doskonały mówca zwięzłych, bardzo popularnych kazań o człowieku i jego sprawach. Uwielbiany, choć surowy i wymagający.

Bogate w szczegóły i ciekawostki jest obszerne wspomnienie Ryszarda Klimczaka – przyjaciela profesora. To niezwykle wzruszająca historia o relacji nauczyciel – uczeń, która przerodziła się w szczerą przyjaźń. Poznajemy tu księdza jako organizatora tajnego nauczania, wszechstronnie wykształconego (uczył polskiego, niemieckiego, biologii, mineralogii, botaniki, zoologii, chemii, geografii, filozofii i astronomii), człowieka żyjącego na granicy ubóstwa, w starym fartuchu, ogromnych buciskach i z kosturem w ręce, o autoironicznym humorze. O jego ukochanej rzece Kamiennej, indywidualnych zajęciach w plenerze i nauce jazdy na wehikule tj. rowerze – tu uczeń uczył mistrza. Dowiedzieć się można o fascynacji telekinezą, telepatią, spirytystyką księdza – empirysty i odkryć jego najgłębsze, intymne wręcz uczucia związane ze śmiercią 15-letniej Marysi – córki przyjaciół i bohaterki jego utworów literackich (fragment opowieści *Lodowe kwiecie* jest zamieszczony w książce). Możemy przeczytać o studiach na UMCS i pracy w Radomiu, odkryciach w dziedzinie bioelektroniki i bioplazmy. To wspomnienie o ciężko doświadczonym przez życie Sedlaku,

chorym na gruźlicę, jego ascetycznej postawie w życiu, braku skłonności do mentorstwa, pokorze i ogromnej życiowej energii – mimo wszystko! To jedno z najciekawszych wspomnień w książce.

Krystyna Dzierżanowska wspomina Sedlaka jako powiernika tajemnic „prostego człowieka”. Kaznodzieję o talencie krasomówczym, na kazania którego przychodziły tłumy. Józef Zon pięknie i wymownie nazywa księdza profesora „orłem na dydaktycznym postronku” i Szefem, opowiadając – z perspektywy asystenta profesora – o trudach jego dydaktycznej i badawczej pracy. Cecylia Szarata przedstawia swoje wspomnienia o profesorze, który panował nad słuchaczem, mówił piękną polszczyzną i miał doskonałą dykcję. Dzieli się swymi przeżyciami z czasu spędzonego z profesorem w Paryżu i podczas prywatnych wizyt. Mówi o przeżyciach religijnych, estetycznych i poznawczych, których dostarczała rozmowa z profesorem Sedlakiem – człowiekiem o wielkim bogactwie umysłu i ducha. Elżbieta Firlej-Idzikowska wspomina o fascynacji swojej i innych studentów postacią profesora Sedlaka, który postrzegany był przez nich jako wulkan intelektualnej energii. Píše o człowieku, który umie pożyć „na luzie”, skromnym, wrażliwym, taktownym i głęboko wierzącym. Mieczysław Dunin, lekarz psychiatra w radomskim szpitalu i zwolennik akupunktury, opisuje swą fascynację badaniami księdza profesora, wspólne wycieczki w okolice Skarżyska, jego ciężką chorobę i leczenie, które prowadził autor wspomnień, a które uparcie utrudniał sam zainteresowany. Eustachiusz Gadula – również lekarz, wspomina swe naukowe i prywatne rozmowy z profesorem, odkrywa źródła inspiracji twórczej profesora, postawę racjonalisty i wrażliwość na piękno natury – szczególne umiłowanie górskich szlaków. Przypomina, że ten wspaniały uczony był w Polsce szykanowany i niedoceniany, „zwalczany nie tylko przez dużą część establishmentu naukowego”. Leszek Kózka we wspomnieniach pt. *Wszystko zaczęło się od przypadku* opowiada o swojej fascynacji *Homo electronicusem* Sedlaka, pierwszym spotkaniu w skromnym domu profesora w Radomiu, późniejszych wspólnych podróżach i długich rozmowach, teoriach Sedlaka stosowanych w medycynie (autor podaje przykłady stosowania z sukcesem bioenergoterapii i bioelektroniki), biologii molekularnej, technologii komunikacyjnej niestety głównie za granicą. Wspomina wielką osobowość księdza – naukowca, który emanował „prostotą wiary”. Róża Domańska o Sedlaku mówi jako o pisarzu i czytelniku,

szczególnie zainteresowanym działem naukowym w księgarni, człowieku o niezwykłym poczuciu humoru, skromności i sławie wśród odbiorców jego dzieł. Kolejne wspomnienia pochodzą od Jadwigi Kowalczyk – „Żył bez reszty tym, co robił”, Macieja Czarneckiego – lekarza ordynującego rehabilitację profesora po operacji złamania uda, Urszuli Myszkowskiej – córki młodzieńczej sympatii księdza profesora: „Uwielbiałam jak opowiada.(...) to nie tylko posągowa postać naukowca, wyjątkowego duszpasterza, ale przykład człowieka o wymiarze wielkiego humanisty”. Jej wspomnienia zestawione są z zapiskami z osobistego pamiętnika księdza profesora Sedlaka. Następnie o pomyśle nadania Włodzimierzowi Sedlakowi tytułu Honorowego Obywatela Miasta Skarżyska-Kamiennej, niepospolitym umyśle profesora i kilkudziesięciu wypowiedziach „z Sedlaka” przeczytać można we wspomnieniach Józefa Fiacka. Joanna Kalisz-Półtorak była studentką profesora na KUL-u, jego asystentką podczas badań na Świętym Krzyżu, świadkiem czynnego odpoczynku, którego był zagorzałym zwolennikiem: „profesor nigdy nie próżnował” (...), sekretarką, pielęgniarką i czasem „gospodynią domową”. Wspomina rozmodlonego człowieka, który prosił o błogosławieństwo dla siebie i innych, pogodnego, konsekwentnego i zorganizowanego, w głębi duszy – romantycznego. Znaleźć tu można między innymi szczegółowy opis zrujnowanego i pozbawionego wygód mieszkania profesora w Radomiu, jego upodobań kulinarnych, skłonności do zbieractwa wszelkich rzeczy i dość prywatne szczegóły na temat garderoby, „którą nie przejmował się prawie wcale” oraz codziennych przyzwyczajień profesora, tych zwykłych i tych oryginalnych. To być może najpełniejszy obraz profesora, maksymalisty i minimalisty zarazem, którego dewizą było: „jak spłonąć, to najpełniejszym światłem”. Ewy Ways *Sedlak codzienny* to wspomnienie głównie z ostatnich dni życia księdza profesora, przejmujące i piękne. Angelika Malicka wspomina profesora jako kapłana, zapracowanego samotnika, moralistę, którego rekolekcje są „dla wszystkich autentycznie poszukujących Boga na splątanych ścieżkach życia”. O profesorze – kaznodziei, wybitnym w głoszeniu słowa Bożego, talencie oratorskim, doskonałym, choć oryginalnym stylu i ogromnej pracy księdza, którą wkładał w przygotowywanie niebanalnych kazań, które sprawiały, że słuchały go tłumy – pisze Małgorzata Ciupińska. W swym kolejnym wspomnieniu podkreśla sympatię młodzieży do profesora, jego mądrość, oryginalne podejście do wartości prawdy,

piękna i dobra oraz do procesu stawania się człowiekiem, które profesor nazywał *sedlakizmem*. Podkreśla, że w poszukiwaniu odpowiedzi nie wahał się przekraczać obowiązujących paradygmatów naukowych. Jan Janiec przypomina studium pt. *Dzieje rzeki Kamiennej*, rzecę niezwykle ważnej dla profesora, świętokrzyskiej „upartej i konsekwentnej, kapryśnej w międzyczasie i dziwnie wyczuwającej ziemię”. Paweł Fortuna i Olga Grabowska przedstawiają krótkie *curriculum vitae* księdza profesora, najistotniejsze efekty jego pracy naukowej, znaczenie koncepcji profesora dla innych nauk: psychologii, medycyny, filozofii i szeroko pojętej techniki, najważniejsze zadania Fundacji Bioelektroniki im. Włodzimierza Sedlaka. Przybliżają postać profesora jako pasjonata oddanego nauce i twórcy koncepcji interesującej dla wielu ludzi, nie tylko naukowców. Rozdział kończy pełne osobistych przeżyć autora ze spotkań i rozmów z profesorem wspomnienie Ryszarda Sowy. Tworzy ono swoistą klamrę kompozycyjną pierwszej części książki. Tu ksiądz profesor jest „sercem skarżyszczaninem”, który w naszym mieście czuje się „jak u siebie”. Autor umieścił w swym tekście zabawne i zaskakujące anegdoty z życia człowieka z zasadami, obdarzonego znakomitym, często autoironicznym i absurdalnym dowcipem, wydarzenia zwykłe i przedziwne, cięte riposty i wysublimowane żarty, często wypowiedane w obecności autorów książki, podczas oficjalnych i okolicznościowych uroczystości oraz prywatnych spotkań.

Książka wzbogacona jest także o niepublikowane wcześniej wartościowe materiały źródłowe. Jej niewątpliwą atrakcją są archiwalne i współczesne fotografie związane z postacią księdza profesora, jego portrety, przedmioty, miejsca, w których bywał lub ludzi, których znał.

Podsumowując, to ciekawa książka biograficzna, oparta na cennych wspomnieniach wielu ludzi związanych z wybitnym skarżyszczaninem, naukowcem i człowiekiem o otwartym, niebanalnym umyśle i sercu – księdzu profesorze Włodzimierzu Sedlaku. Najcenniejsze są tu prywatne doświadczenia, uczucia i opinie tych, którzy znali księdza osobiście w dzieciństwie, ze szkolnej ławy, z czasów okupacji, jako profesora, kapłana i przyjaciela, w pełni sił twórczych i w ostatnich latach jego życia. Książka jest bogata w szczegóły, epizody, anegdoty, fragmenty dzieł literackich i prac badawczych profesora. Autorzy zabierają nas w sentymentalną podróż, której drogowskazami są wspomnienia. Wszystko podane w łatwej i przyjemnej formie.

Lektura wciąga, fascynuje i uczy – niczym sam profesor Sedlak. Czy ma wady, niedociągnięcia, słabe punkty? Czy można było powiedzieć więcej? Odpowiedzieć spróbuję słowami bohatera publikacji zamieszczonymi w *Pamiętniku naukowym*, prowadzonym podczas prac na Świętym Krzyżu – „wszystko w czasie odpowiednim”.

Iwona Wójcik

Kultura wysoka, kultura popularna, kultura codzienna
w Polsce 1944–1989,
red. Grzegorz Miernik, Kielce 2010, ss. 179

Z wielu powodów należy zwrócić uwagę Czytelników na wydany przez Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego w Kielcach tom materiałów pokonferencyjnych. Składa się on z artykułów, które zostały zaprezentowane podczas ogólnopolskiej konferencji naukowej w Instytucie Historii Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach w listopadzie 2007 r. Warto dodać, że profesor Grzegorz Miernik jest redaktorem lub współredaktorem kilkunastu opracowań pokonferencyjnych³, ma więc w tej materii ogromne doświadczenie.

Pierwszy z artykułów, autorstwa Mariusza Mazura, dotyczy kwestii *Antecendencji ideału kultury w myśli pepeerowskiej z lat 1944–1948. Wątek ideowy*. Autor skoncentrował się na przedstawieniu genezy systemu organizacyjnego kultury w Polsce w pierwszych latach po II wojnie światowej, zastanawiając się jednocześnie na ile wprowadzana przez władze kultura była wypadkową konieczności przystosowania się do nowych warunków. Kultura w zamierzeniu komunistów opierała się m.in. na klasowości, prymacie zbiorowości nad jednostką, upaństwowieniu, umasowieniu i instrumentalizacji. Program polityki kulturalnej za czasów Polskiej Partii Robotniczej nie był jednak doprecyzowany. Bazował jedynie na składowych takich jak: refleksje nad doświadczeniami ruchu robotniczego, polskiej okupacji czy marksizm-leninizm. Od 1945 r. Władysław Gomułka zapowiadał wprowadzanie wzorca kulturowego, dostosowanego do nowego ustroju. Rok później zmiany te zaczęto przedstawiać w kategoriach rewolucyjnych. Zaczęto tym samym lansować tzw. demokratyzację kultury, planowość i centralizację, odpodmiotowanie jednostki na rzecz mas robotniczych, przy jednoczesnym zauważalnym niechętnym podejściu do środowisk

³ Do opracowań, będących pokłosiem konferencji, redagowanych przez G. Miernika należą m.in.: *Wieś polska wobec wydarzeń 1956 roku*, Kielce 1998; *Polacy wobec PRL. Strategie przystosowawcze*, Kielce 2003; *Z przeszłości Żydów polskich. Polityka – gospodarka – kultura – społeczeństwo*, Kraków 2005 (współredakcja J. Wijaczka); *Wieś w Polsce Ludowej*, Kielce 2005; *Życie codzienne w PRL (1956–1989)*, Radom-Starachowice 2006 (współredakcja S. Piątkowski).

inteligenckich. Autor podkreślił, że sterowanie kulturą przez władze przybrało na sile od 1947 r., kiedy to wykluczono wiele nurtów uznanych za antynaukowe, tym samym uszczuplając znacznie swobodę wyboru nauk, zawodu, czytelnictwa. W ten właśnie sposób zaczęto ustalać kierunki i tematykę myślenia, edukacji, spędzania czasu wolnego itd.

W artykule *Rola Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w propagowaniu kultury radzieckiej w latach 1944–1956* Maciej Chłopek przeanalizował zjawisko popularyzowania socjalistycznej kultury radzieckiej w PRL. Okazuje się, że w procesie tym główną rolę odgrywało lubelskie Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (TPPR), upolitycznione, bowiem zdominowane od początku przez członków partii komunistycznej. Głównym celem tej instytucji było promowanie współpracy „wszystkich demokratycznych narodów” oraz zakorzenianie w społecznej świadomości wiedzy o zdobyczach i doświadczeniach socjalizmu. W celu osiągnięcia tego i kolejnych propagandowych celów organizowano wykłady i wystawy, otwierano klubokawiarnie, organizowano przeglądy filmowe, wycieczki i kursy języka rosyjskiego. TPPR dążyło do stania się organizacją o masowym zasięgu, co w dużej mierze osiągnięto dzięki przymusowym zapisom całych załóg poszczególnych zakładów pracy. Z przeprowadzonych przez Macieja Chłopa badań wynika, że zawiązywane w terenie, mniejsze składowe tej instytucji, pozostawały jednak często nieaktywne lub ich działalność była pozorna.

Z kolei Joanna Sadowska w tekście *Cel czy środek? Działalność kulturalna politycznych organizacji młodzieżowych w PRL* przedstawiła działające legalnie, a więc akceptujące system organizacje młodzieżowe, wśród których znajdowały się: Związek Młodzieży Polskiej (ZMP), Związek Młodzieży Socjalistycznej (ZMS), Związek Młodzieży Wiejskiej, Socjalistyczny Związek Studentów Polskich, Koła Młodzieży Wiejskiej, Socjalistyczny Związek Młodzieży Wojskowej, Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej oraz apolityczne Związek Harcerstwa Polskiego i Zrzeszenie Studentów Polskich. Najlepiej oddającym charakter PRL był ZMP, który jako organizacja stalinowska, stawiał sobie za cel kierowanie partycypacją ludzi młodych w walce klasowej. Po rozpadzie tej organizacji w 1956 r. najbardziej zaangażowany politycznie był ZMS, który działał do 1976 r. Autorka zwróciła szczególną uwagę na odwilż w 1956 r., kiedy to młodzież polska, zafascynowana

kulturą Zachodu, zaczęła naśladować alternatywne dla promowanych przez władze wzorce kulturowe, co przejawiało się m.in. w bardziej kolorowej modzie, słuchaniu rock and rolla, Prasleya i Stonesów, radia Luxemburg i Wolna Europa oraz w powstawaniu kapel big-beatowych w Polsce. Równolegle do tego trendu, organizacje młodzieżowe nie ustawały w swojej oficjalnej działalności. Źródła historyczne pozwalają stwierdzić, że czasami, oprócz realizowania celów partii: propagandy i szerzenia słusznej ideologii, udawało się im osiągać ambitniejsze zamierzenia. Należały do nich spotkania autorskie, koła zainteresowań, konkursy, promocja sportu itd.

W artykule *Strażnik kultury narodowej. Teatr Rapsodyczny w Polsce Ludowej (1945–1953, 1957–1967)* Zbigniew Trzaskowski opisuje próby walki o wolne słowo podejmowane przez tytułową krakowską instytucję kulturalną, wspieraną przez hierarchę krakowskiego Kościoła, późniejszego papieża Jana Pawła II. Działalność Teatru Rapsodycznego, kierowanego przez Mieczysława Kotlarczyka, była przejawem żywotności kultury wysokiej w Polsce Ludowej. Wystawiając w 1948 r. m.in. *Rapsody Wyspiańskiego*, *Dialogi miłości Norwida* czy *Eugeniusza Oniegina* Puszkina, przeżywał czasy swojej świetności. Kiedy jednak teatry miały włączyć się w oficjalny wzorzec kulturowy i przekazywać widzom treści socjalizmu, władze uruchomiły falę krytyki wobec Rapsodycznego, doprowadzając do jego zamknięcia i zdymisjonowania dyrektora w 1952 r. Wówczas w obronie Teatru wypowiadał się na łamach „Tygodnika Powszechnego” Karol Wojtyła. Reaktywacja tej placówki udała się w 1957 r. na fali październikowej odwilży. Wystawiano wówczas same premiery, wśród nich: poezję Norwida, *Balladynę* i *Fantazego* Słowackiego. Z czasem M. Kotlarczyk zamierzał podążać w kierunku nowoczesnego teatru religijnego, co jednak nie było możliwe do wdrożenia w tamtym okresie. Zagęszczająca się od kilku lat atmosfera szykan wobec Rapsodyków dopełniona została przez narzucony dziennikarzom bojkot wobec tej instytucji. Bezpośrednim przyczynkiem do takiej decyzji stało się odprawienie mszy w intencji Teatru przez arcybiskupa Karola Wojtyłę w sierpniu 1966 r. Autor artykułu podkreślił, że mimo zamknięcia placówki w 1967 r., jej nowatorskie koncepcje weszły na stałe do przyszłego życia teatralnego.

Kolejny tekst autorstwa Janusza Detki pt. *Miłe złego (?) początki... Odwilżowe fascynacje popkulturą Zachodu* traktuje o negatywnej ocenie władz dla kultury zakazanej, ocenianej przez nie jako próżna

i perwersyjna, która jednocześnie dla młodego pokolenia wyrażała tęsknotę za wolnością i oznaczała chęć zajrzenia choć na moment za żelazną kurtynę. Rok 1956 i możliwość uchylecia rąbka tajemnicy o życiu w systemie niestalinowskim, wywołał wybuch fascynacji Zachodem, jego muzyką, literaturą, filmem, modą, obyczajami i Coca-Colą. Czasem zjawisko zachłyśnięcia się nowym, wzrastało do lekkiej, aczkolwiek zrozumiałej śmieszności, o czymś świadczył m.in. przykład książek Francoise Sagan, celebrowanej w Polsce jako przejaw kultury wysokiej, na świecie tymczasem ocenianej jako autorka przeciętna. W publicystyce krytyka miała się nieco lepiej, gdyż znajomość zachodniej literatury była szersza niż w społeczeństwie jako takim.

Autorem artykułu pt. *Praktyki lekturowe polskich czytelników a państwowa polityka wydawnicza w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych* był Sławomir Adam Kondek. Niestety tekst ukazał się już po śmierci profesora. W tekście omówione zostały tzw. praktyki lekturowe i polityka wydawnicza w PRL. Wymienione zostały trzy typy czytelnictwa: spontaniczne (niewymuszone), instrumentalne (uzasadnione) oraz narzucone (przymusowe). To ostatnie, wynikające z konieczności podporządkowania się systemowi, zmierzało do indoktrynacji czytelnika. Jednocześnie badania rynku czytelniczego wykazywały, że Polacy nie czytają zgodnie z linią ofensywy władz, a ich gusta określono jako wrogie wobec ustroju. Centralna Komisja Wydawnicza (1949 r.) zaczęła przenosić na grunt polski rozwiązania radzieckie, nadając oficynom wydawniczym wyznaczone, zintegrowane z ideologią wytyczne. W wyniku wycofywania niezgodnych z dyrektywami książek, czytelnik musiał wybierać w sytuacji ograniczonej oferty. Rozwinęło się jednak wówczas podziemie czytelnicze, oraz po 1953 r. coraz śmielej odzywały się głosy wołające o lektury z motywami kryminalnymi, obyczajowymi i romanse. W 1945 r. rozszerzono nieco oficjalne repertuary o tego typu pozycje, lecz postawiono na tytuły nieambitne i „popularne”, a sam zabieg w dużej mierze wynikał z nierentowności księgarni, a nie z chęci dogodzenia czytelnikowi.

Marcin Kierski w artykule *Cenzura jako paradygmat oficjalnej filmowej kultury PRL oraz jej społeczna recepcja* przedstawił Główny Urząd Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk jako narzędzie cenzury oraz opisał działalność polskiej kinematografii w Polsce Ludowej. Okazuje się, że aby film mógł trafić do kin, musiał zostać zaakceptowany przez cenzurę, co nie było zadaniem łatwym kiedy „zła” doszukiwano się

nawet tam, gdzie go nie było. Z filmów zachodnich, do kin także nie dopuszczano zbyt wielu. Przykładowo *Easy Rider* z 1969 r. nie trafił do kin, bowiem ukazując wolność obyczajową hipisów, rzekomo dyskredytować miał „nieдоступnych obywateli PRL”. W absurdzie cenzury, polskie dzieła takie jak *Przesłuchanie* Ryszarda Bugajskiego, *Ręce do góry* Jerzego Skolimowskiego czy nawet serial *Stawka większa niż życie*, czyli pragnące ukazać fragment prawdziwej historii, nie miały wielkich szans. Polscy twórcy, jako promowanie kultury polskiej, traktowali kooperacje z filmowcami z państw zachodnich. Środowiska polskich filmowców nie należały do chętnie ustępujących władzy i bardzo często sięgały do środków polegających na tzw. przechytrzeniu cenzury. Rządzącym lepiej wychodziło kontrolowanie telewizji niż kina; mimo że wobec niepokornych twórców starano się stosować represje (wykluczanie, nagonki, zabieranie profitów), pozostawili oni po sobie dzieła niezaangażowane politycznie.

Grzegorz Sołtysiak w szkicu *Cenzura w polskim filmie dokumentalnym. Zarys problematyki* kontynuuje tematykę cenzury w odniesieniu do dokumentów, analizując ją pod kątem mechanizmów weryfikacji takich filmów przez władze. Autor zwraca uwagę na fakt, że nawet przejście przez skomplikowany labirynt cenzury nie zawsze było równoznaczne z pozwoleniem na rozpowszechnianie. Liczne poprawki nanoszone „na film”, zmieniały jego pierwotną tematykę. W gatunku dokumentu pożądane było podejmowanie problematyki budownictwa socjalistycznego, życia ludzi na wsi i w mieście, itp. Twórcami, którzy w latach nasilenia cenzury (1969–1973) debiutowali i którym udawało się przechodzić przez cenzurę przy jednoczesnym przemyceniu zaplanowanego, byli m.in.: Krzysztof Kieślowski, Marcel Łoziński, Tadeusz Pałka, Wojciech Wiszniewski. W latach osiemdziesiątych, osobom związanym z przełamującą państwowy monopol Agencją Telewizyjną Solidarności, udało się pokazać filmy takie jak: *Robotnicy '80*, *Chłopi '80* traktujące o tematyce strajków, oraz *Wzlot, Ksiądz Jerzy, Robotnicy '88* oraz reportaż z pielgrzymki papieża Jana Pawła II i filmy o tematyce religijnej. Z artykułu wynika, że pomimo represyjnej cenzury autorzy dokumentów, zintegrowani sytuacją, znajdowali sposoby na radzenie sobie z presją.

Specyfikę reklamy w socjalizmie omówiła Judyta Ewa Perczak w prezentacji *Reklama w PRL: kto, кому i po co oferował towary w Polsce Ludowej?* Reklama służyć miała wówczas „sterowaniu popytem konsu-

mentów w kierunkach pożądanym przez władze gospodarcze i polityczne”. Inną ważną funkcją miało być nieustające wychowywanie klientów przejawiające się narzucaniem modelu konsumpcji. Nie bez znaczenia było także upowszechnianie przez reklamę kultury, a więc jej kształtowanie, dostarczanie elementów kulturotwórczych w jej treści, aby w ten sposób określać zainteresowania i nawyki ludzkie oraz informować o oferowanych towarach. Zarządzaniem reklamą zajmowali się kolejno: Zespół do spraw propagandy gospodarczej i reklamy, Rada Programowa do spraw Reklamy przy Resorcie Handlu Zagranicznego, Międzyresortowa Rada Reklamy. Wszystkie te komórki miały za zadanie zrobić z reklamy element wzmacniający socjalistyczną gospodarkę. W praktyce konsumenci nie mieli wielkiego wyboru towarów na półkach sklepowych, więc funkcje peerelowskiej reklamy były praktycznie żadne jeśli brać pod uwagę kryterium reklamy jako dostawcy ofert zachęcających do kupna, konkurencyjnych i różnorodnych.

W kolejnym rozdziale książki zamieszczono analizę Dariusza Jarosza: *Zróżnicowanie kulturowe a zachowania społeczne w PRL (prolegomena do badań)*. Autor rozpoczął swoje rozważania od omówienia relacji zawartych w tytule na przykładzie miasteczka na południu Włoch, w którym panowało poczucie bezsensu i niemożności progresu. Mimo ciężkiej pracy, nie było tam lidera chcącego działać na rzecz mieszkańców, a więc godzono się na rządy zastane. Społeczeństwa tego typu nazywa się amoralnymi familistami. Po nietypowym wstępie, D. Jarosz przeszedł do omówienia postaw i zachowań Polaków w PRL. Wskazał na istnienie regionów, w których dochodziło do sporów na tle różnic kulturowych (Ziemie Odzyskane) oraz zróżnicowania kulturowego regionów na przykładzie dużych miast: Krakowa, Poznania, Warszawy, Kielc. Ważnym czynnikiem dla omawianego zagadnienia były migracje chłopów do miast. Postrzegani byli oni przez mieszkańców jako grupa obniżająca poziom kulturalny. Tymczasem chłopci z czasem przyczynili się do zmian w poszczególnych społecznościach wprowadzając do nich np. nowe sposoby wypoczyniania, świętowania, inne podejście do sfery religijności czy obyczajowości, z drugiej zaś strony podnosili współczynnik pijaństwa. Autor zasygnalizował też problemy: przemian w kulturze pracy, zróżnicowania kulturowego a poparcia dla PZPR, funkcjonowania Kościoła katolickiego, zachowań mniejszości narodowych – jako zbiór zagadnień wymagających poszerzenia.

Grzegorz Miernik w artykule „*Miejskość*” i „*wiejskość*” w *kulturze życia codziennego Kielczan po II wojnie światowej* opisał zmiany w obyczajowości mieszkańców miasta, głównie w kontekście napływu ludności wiejskiej. W obliczu stałego wzrostu liczby mieszkańców Kielecczyny od początku XX w., umacniało się życie kulturalne kielczan, przy jednoczesnych ubytkach w czytelnictwie, braku uczęszczania do teatru i wysokim wskaźniku analfabetyzmu w czasach międzywojennych. Po II wojnie światowej, ludność Kielc zaczęła znowu wzrastać, ale dokonała się też duża zmiana w strukturze społecznej, przejawiająca się napływem ludności wiejskiej. Zjawisko to wpłynęło na kulturę. Niewykształceni chłopcy spotykali się z dystansem ze strony rdzennych mieszkańców. Przenosili oni na grunt miejski swą obyczajowość. Różnice kulturowe między miastowymi i ludźmi ze wsi widać było choćby w stylu urządzania i korzystania z mieszkań, które przyjezdni zagospodarowywali w sposób pstrokaty, dla niektórych wręcz kiczowaty, w odróżnieniu od inteligencji mieszkającej w stylu bardziej minimalistycznym, stawiającej na biblioteczkę, a nie kuchnię i bibeloty. Życie rodzinne w przypadku wszystkich grup przenosiło się z czasem z jadalni przed telewizory. Boazeria i kafelki były symbolem dobrobytu. Wykształcił się także podział na lepsze i gorsze dzielnice miasta. W latach siedemdziesiątych młodzież popychana była przez rodziców do zdobywania wykształcenia. Wśród licealistów także zaznaczały się różnice w pochodzeniu. Po otwarciu dwóch wyższych uczelni, Kielce stały się dla wielu miastem przyszłości i nastąpił tym samym dalszy napływ, tym razem młodzieży studenckiej z miasteczek i wsi. Integracja obu grup wciąż była mała. Ludność wiejska i miejska mieszała się w przestrzeni miejskiej, i mimo poczucia wyższości rdzennych kielczan nad przyjezdnymi, miasto w skali ogólnopolskiej postrzegane było jako prowincjonalne, a nawet prostackie.

W omówionej pracy podjęto tematykę szeroko rozumianej kultury w realiach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Autorzy zaprezentowali wiele interesujących aspektów tej problematyki. Za szczególnie wartościowe należy uznać ukazanie sposobów funkcjonowania kultury i uczestnictwa w niej różnorodnych grup społecznych i środowisk w warunkach hegemonii Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Anna Nowocien

Barbara Kasprzyk, *Milica 1950–1955. Historia pierwszego powojennego osiedla w Skarżysku-Kamiennej*, Skarżysko-Kamienna 2012, ss. 134

Badania nad powojennymi dziejami Polski koncentrują się głównie wokół zagadnień związanych z polityką, działalnością opozycji czy też oporem wobec władzy. Niemniej od pewnego czasu zauważyć można coraz większą liczbę publikacji poświęconych problemowi życia codziennego okresu PRL-u. W nurt ten wpisuje się książka Barbary Kasprzyk poświęcona budowie i funkcjonowaniu osiedla Milica w Skarżysku-Kamiennej w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych ubiegłego stulecia.

Zauważyć należy na początku, że dotychczas brak było naukowych opracowań poświęconych badaniu tematu⁴, co w pewien sposób utrudniało poszukiwanie informacji. Autorka oparła się w dużej mierze na źródłach archiwalnych, głównie zgromadzonych w Archiwum Państwowym w Kielcach (szczególnie zespół Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Skarżysku-Kamiennej, ale także Miejskiej Rady Narodowej, czy niewykorzystywanemu dotychczas Wojewódzkiemu Zarządowi Inwestycji Miejskich) oraz Archiwum Akt Nowych w Warszawie (zespoły: Komitetu Centralnego PZRP, Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego czy Ministerstwa Budownictwa Miast i Osiedli). Wykorzystano również prasę, zarówno fachową z zakresu urbanistyki i budownictwa, jak i codzienną prasę lokalną. Ciekawym uzupełnieniem materiału źródłowego są rozmowy autorki z mieszkańcami osiedla, które ubarwiają narrację, opartą głównie o materiały wytworzone w stalinowskich instytucjach.

Praca składa się z czterech rozdziałów i obejmuje lata 1950–1955. Cezury te nie budzą wątpliwości. W 1950 r. rozpoczęto prace przy wznoszeniu osiedla, które zakończono pięć lat później. Ponadto lata te stanowią okres realizacji w Polsce planu sześcioletniego. Niemniej jednak, dla pełniejszego wyjaśnienia warunków budowy „socjalistycznego osiedla” w Skarżysku-Kamiennej autorka pierwszy rozdział książki poświęciła na przedstawienie historii miasta oraz roli jaką odegrała budowa węzła kolejowego pod koniec XIX w. oraz przemysłu,

⁴ K. Komar, „S” *jak Stalin*, „Spotkania z Zabytkami” 2004, nr 10, s. 32–34.

a w szczególności lokalizacja nad Kamienną Państwową Fabryki Amunicji, będącej przez lata – pod różnymi szyldami – największym pracodawcą oraz lokomotywą rozwoju.

Rozdział drugi podzielony jest na kilka części. Pierwsza przybliża czytelnikom instytucję odpowiedzialną za budownictwo mieszkaniowe w latach polskiego stalinizmu (w tym również i osiedla robotniczego w Skarżysku) – a więc powstałego w 1948 r. Zarządu Osiedli Robotniczych. W dalszej części autorka próbuje odtworzyć proces decyzyjny, w wyniku którego, wbrew pierwotnym wytycznym Biura Wojskowego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego sytuującym inwestycję w rejonie wsi Młodzawy, postanowiono wybudować osiedle robotnicze na terenie Milicy. Następnie przedstawiono opracowanie projektu przez Zbigniewa Filipowa, który – jak przekazuje autorka – zbliżony jest do koncepcji realizowanej przez tego architekta przy budowie osiedla WSM Mokotów oraz wpływ planu sześcioletniego i wzrostu napięcia międzynarodowego po 1950 r. na inwestycję. Należy zwrócić jednak uwagę na dość ogólnikowy charakter wyводу przy braku konkretnych informacji, w jaki sposób wybuch wojny na półwyspie koreańskim wpłynął na sytuację gospodarczą w Skarżysku, co w ostatnim czasie znalazło odzwierciedlenie w literaturze przedmiotu⁵.

Rozdział trzeci pokazuje rok po roku kolejne etapy budowy. Autorka koncentruje się głównie na problemach jakie napotkano w toku realizacji inwestycji – szczególnie braku rąk do pracy (głównie pracowników wykwalifikowanych), w nieznacznym stopniu rekompensowanym angażowaniem junaków z Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”, kulejący transport, marnotrawstwo materiałów. Robotnicy zakwaterowani byli w fatalnych warunkach, co wpływało na dyscyplinę na budowie i szerzące się zachowania patologiczne (np. pijaństwo). Oprócz szwankującej organizacji, na opóźnianie realizacji inwestycji wpływały także niesprzyjające warunki pogodowe.

Ostatni rozdział – najdłuższy i bodaj najciekawszy – przybliża „kraj obraz życia codziennego” na Milicy w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Można znaleźć tutaj wiele ciekawych uwag

⁵ G. Miernik, *Co Kielecczyzna zawdzięcza towarzyszowi Kim Ir Senowi?*, [w:] *Gospodarka i społeczeństwo a wojskowość na ziemiach polskich*, red. T. Głowiński i K. Popiński, Wrocław 2010.

o trudnościach w otrzymaniu mieszkania oraz nieprawidłowościach w ich przydzielaniu. Dalej autorka opisuje warunki życia na osiedlu, które jak się okazuje, wobec wszechpanującego brudu, braku odpowiednich dróg i chodników oraz licznych braków i usterek w budynkach, pozostawiały wiele do życzenia. Sporo miejsca poświęcono problemom zaopatrzeniowym – „uspołeczniony” handel nie był w stanie zapewnić odpowiedniej dystrybucji towarów. Ostatnim omawianym zagadnieniem są stosunki społeczne panujące na osiedlu. Jak dowodzi autorka, stosowana wówczas polityka przydzielania mieszkań polegająca na lokowaniu po sąsiedzku ludzi z różnych grup społecznych i zawodowych (np. inżyniera obok murarza) nie zdawała egzaminu i nie przyczyniała się do nawiązywania bliższych kontaktów. Poruszany jest również problem adaptacji przybyszów ze wsi do miejskiego stylu życia.

Dobrym uzupełnieniem treści są zamieszczone na końcu aneksy źródłowe (protokoły, zestawienia statystyczne), plany osiedla i budynków oraz galeria zdjęć dokumentująca powstanie Milicy oraz codzienność w latach pięćdziesiątych, jak również w kolejnych dekadach.

Pochwalić należy rozeznanie autorki w zagadnieniach z zakresu urbanistyki i projektowania nowych osiedli, jak również podstawowej wiedzy o budownictwie mieszkaniowym, którego wymagało opracowanie.

Brakuje jednak szerszego porównania do innych budowli planu sześćdziesięcioletniego, przede wszystkim sztandarowej inwestycji polskiego stalinizmu – Nowej Huty. Pozwoliłoby to, jak się wydaje, na uchwycenie podobieństw choćby w zachowaniach przybyszów ze wsi, ich adaptacji do nowego otoczenia czy występowaniu różnego rodzaju patologii społecznych, charakterystycznych dla tego typu osiedli. Brak również choćby próby określenia ilości mieszkańców osiedla w omawianym czasie. Należałoby również unikać w opracowaniach naukowych autorytatywnych stwierdzeń, np. że „każda sprawa również o najmniejszym znaczeniu, była rozpatrywana na »górze«” (s. 21), a „każdy worek betonu, każda cegła i ilość rąk do pracy była ustalana na szczable centralnym” (s. 41). Pewne uwagi budzi również strona techniczna książki, np. sposób sporządzania przypisów.

Reasumując, pomimo pewnych niedociągnięć, książkę Barbary Kasprzyk należy ocenić pozytywnie. Na pochwałę zasługuje w pierw-

szym rządzie sama decyzja o podjęciu tematu. W potoku książek o historii politycznej po II wojnie światowej, kolejna praca o życiu codziennym w stalinowskiej Polsce stanowi dużą wartość. Pozwala spojrzeć na tamtą rzeczywistość nie tylko przez pryzmat szczególnie eksponowanej dziś represyjnej polityki władz, ale w sposób jaki widział ją wówczas przeciętny mieszkaniec oraz poznać jego codzienne problemy. Podkreślić należy wykorzystanie nowych, nieznanych wcześniej źródeł oraz dobrą orientację autorki w tematyce, co powoduje, że książkę czyta się z prawdziwym zainteresowaniem. Znajdą w niej coś dla siebie zarówno zawodowi badacze, jak i wszyscy miłośnicy historii.

Artur Zawisza

Dzieje Bliżyna,
red. Krzysztof Zemęła i Piotr Kardys,
Wydawnictwo PiS, Bliżyn 2010, ss. 487, il. 47, aneksów 13

Praca pt. *Dzieje Bliżyna* pod redakcją Krzysztofa Zemęły i Piotra Kardysa została wydana z okazji obchodów 600-lecia Bliżyna. Inicjatywa jej napisania wyszła od władz lokalnych. Przedstawienie bogatej historii tych okolic poza celem historycznym, czyli poszerzenia wiedzy na temat wspominatej gminy, ma też zapewne drugi, trochę zakamuflowany – mianowicie zachęcenie czytelnika do jej odwiedzenia. Publikacja ta składa się z sześciu rozdziałów, przedstawiających historię Bliżyna i okolic od pradziejów do współczesności na zasadzie chronologicznej. Uzupełniają ją aneksy i bogaty zbiór ilustracji. Każdy rozdział napisany został przez innego autora.

Rozdział pierwszy przedstawia dzieje Bliżyna i okolic od czasów prahistorycznych do końca XV w. Piotr Kardys (s. 11-56) rozpoczął od charakterystyki środowiska geograficznego omawianego obszaru. Następnie opisał osadnictwo na omawianych terenach w czasach prahistorycznych i starożytnych. Dalej dokonał wnikliwej analizy osadnictwa w okresie wczesnośredniowiecznym, rekonstruuje sieć lokalnych i ponadlokalnych połączeń handlowych przechodzących przez obszar obecnej gminy bliżyńskiej. Dużo uwagi poświęcił też pierwszym właścicielom Bliżyna – rodom Odrowążów i Szafranców. Przedstawił ich historię, działalność polityczną i gospodarczą, a także wkład w rozwój osadnictwa na omawianym terenie. Autor podkreśla, że po raz pierwszy w źródłach pisanych Bliżyn pojawia się w 1410 r. u Jana Długosza. Jednocześnie stwierdza, że ważniejszą datą dla rozwoju miejscowości był rok 1420, kiedy Władysław Jagiełło na prośbę Piotra Szafranca przeniósł Bliżyn na prawo magdeburskie, co wiązało się z możliwością dalszego rozwoju ekonomicznego. Ostatnim poruszonym przez niego wątkiem jest etymologia nazwy Bliżyn. Ze względu na skąpe źródła faktograficzne, dla okresu do końca średniowiecza autor posłużył się w dużej mierze metodą retrogresji.

Kolejny rozdział prezentuje dzieje Bliżyna i okolic w XVI-XVIII stuleciu (s. 57-123). Krzysztof Zemęła wyszedł od stwierdzenia, że omawiany przez niego okres nie przyniósł zasadniczych zmian w położeniu administracyjnym. W rozdziale tym czytelnikowi zostają przy-

bliżeni kolejni właściciele Bliżyna – rody Karwických, Świderskich, Małachowskich, Tarłów, Potkańskich oraz ich wkład w rozwój osady i przyległych terenów. Autor zaznacza także, że północne tereny obecnej gminy Bliżyn należały do rodu Radziwiłłów. Następnie dokonał analizy zaludnienia i przedstawił rozwój gospodarczy omawianych ziem w opisywanym okresie na podstawie źródeł podatkowych. Na podkreślenie zasługuje tu przede wszystkim rozwój górnictwa i hutnictwa żelaza, któremu został poświęcony osobny podrozdział.

Ostatnią poruszoną kwestią w tej części książki jest życie religijne mieszkańców Bliżyna i okolicznych wsi, którzy poza wyjątkiem Mroczkowa należeli do parafii Odrowąż.

Rozdział trzeci poświęcony jest okresowi niewoli narodowej i obejmuje lata 1795–1918 (s. 125–227). Marcin Medyński na początku przedstawia jak zmieniały się podziały administracyjno-kościelne, w ramach których funkcjonowała gmina Bliżyn. Później przedstawia początki gminnej organizacji i sposób jej funkcjonowania. W dalszej kolejności czytelnikowi zostają przybliżone sylwetki kolejnych właścicieli Bliżyna i okolic oraz ich wkład w rozwój tego obszaru. Następnie autor charakteryzuje rozwój zaludnienia oraz opisuje rozwój gospodarczy z uwzględnieniem przemysłu metalurgicznego i reform agrarnych. Kolejnym zagadnieniem poruszonym w tym rozdziale jest życie religijne i oświata. Autor uwypukla tu starania miejscowej ludności o stworzenie własnej parafii, które zostały zakończone sukcesem w 1888 r. Wtedy to biskup sandomierski Antoni Ksawery Sotkiewicz ustanowił dekretem z 23 sierpnia parafię Bliżyn. Podkreślona zostaje również ofiarność parafian i ich wkład w budowę kościoła w Bliżynie. Następnie przedstawione są wydarzenia związane z powstaniem styczniowym i rewolucją 1905 r. i ich przebieg na terenach gminy bliżyńskiej. Osobny podrozdział został poświęcony wydarzeniom, które rozegrały się tu podczas I wojny światowej.

W następnym rozdziale Józef Tomasz Nowak (s. 229–276) zapoznaje czytelnika z okresem dwudziestolecia międzywojennego i sposobem w jaki tworzona była organizacja administracyjna na tym obszarze. Autor dokonał charakterystyki nastrojów społecznych i politycznych, które były odbiciem różnych ważnych wydarzeń, takich jak np. wojna polsko-bolszewicka 1920 r., wybory do sejmu z 1922 r., zabójstwo pierwszego prezydenta RP Gabriela Narutowicza, czy śmierć Józefa Piłsudskiego. Uwypukla tu także preferencje polityczne tutejszych

mieszkańców, które przekładały się na poparcie konkretnych partii politycznych w wyborach. Następnie przedstawione zostały okoliczności utworzenia pierwszych instytucji pożytku publicznego takich jak poczta, centrala telefoniczna i innych. Potem omówiono kwestie ekonomiczne gminy z uwzględnieniem przemysłu metalurgicznego, działalności handlowej i usługowej na terenie ówczesnej gminy. Osobny podrozdział poświęcony został rozwojowi szkolnictwa i oświaty w okresie międzywojennym.

Rozdział piąty przedstawia wydarzenia związane z II wojną światową na tym obszarze (s. 277-359). Roman Falarowski omówił w nim przygotowania mieszkańców gminy do zbliżającej się wojny i sam przebieg wojny obronnej 1939 r. Działania na tym terenie trwały dość krótko, gdyż 8 września Bliżyn został zajęty przez Niemców. Dalej poruszona jest problematyka działań władz okupacyjnych, z uwzględnieniem polityki niemieckiej względem tutejszej ludności żydowskiej. Szczegółowo przedstawiono powstanie i funkcjonowanie niemieckiego obozu pracy w Bliżynie, który został w 1944 r. przekształcony w obóz koncentracyjny. Kolejnym poruszonym zagadnieniem jest reakcja tutejszych mieszkańców na działania podejmowane przez okupantów. Duży nacisk został położony na działalność niepodległościowych organizacji konspiracyjnych na tych terenach oraz bezpośrednią walką partyzancką z Niemcami, która rozpoczęła się już jesienią 1939 r. Później przedstawiono wydarzenia, które doprowadziły do wyzwolenia Bliżyna 18 stycznia 1945 r. przez żołnierzy 3. Armii Gwardii 1. Frontu Ukraińskiego oraz pierwsze posunięcia „nowej” władzy względem bliżyńskich konspirantów z AK.

W ostatniej części książki zaprezentowano powojenne dzieje Bliżyna do czasów współczesnych (s. 361-417). Tomasz Nowak skupił się na funkcjonowaniu władz gminnych i oświaty na terenie gminy bliżyńskiej w latach powojennych z uwzględnieniem zmian administracyjnych. Następnie omówił jak lokalne władze realizowały główne wytyczne nakreślone przez centralne kręgi władz komunistycznych, sprawujących władzę w Polsce. Autor scharakteryzował obchody Milenium Chrztu Polski i Tysiąclecia Powstania Państwa Polskiego na terenie gminy Bliżyn. Przedstawił aktywność społeczności lokalnej w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych uwzględniając trudności gospodarcze, działalność oświaty i służby zdrowia. Ostatnim zagadnieniem poruszonym w tym roz-

dziale są zmiany jakie zaszły na terenie gminy Bliżyn po upadku komunizmu.

Biorąc do ręki pracę *Dzieje Bliżyna* czytelnik ma przed sobą swoiste kompendium wiedzy na temat omawianego obszaru od prahistorii do współczesności. Dodatkowo praca ta posiada rozbudowany system przypisów i bogatą bibliografię, dotyczącą poruszanego tematu. Uważam, że mylącą nieścisłością jest tytuł pracy, który sugeruje, że są to dzieje samego Bliżyna. Jest to o tyle dziwne, że tytuły i zawartość rozdziałów poruszają dzieje Bliżyna i miejscowości wchodzących w skład gminy Bliżyn. Dlatego też praca powinna nosić tytuł *Dzieje gminy Bliżyn*, co w pełni oddawałoby jej zawartość.

Innym mankamentem owej pracy są liczne powtórzenia tych samych informacji źródłowych. Zazwyczaj wiadomości zamieszczone w końcu danego rozdziału powtarzają się na początku kolejnego. Np. cytaty z zapisu księdza Kucharczyka dotyczący kapitulacji Niemiec pojawia się pod koniec rozdziału piątego i na początku rozdziału szóstego. Wynika to zapewne z dużej swobody autorskiej twórców poszczególnych rozdziałów, o czym redaktorzy wspominają we wstępie, jednak pozostawia to pewien znak zapytania nad zasadnością takiego sposobu „organizacji” zespołu autorskiego.

Kolejna uwaga dotyczy autora cytującego źródła podatkowe, a konkretnie wysokość opłat podawanych we florenach. Moja sugestia jest taka, by podając takie kwoty umieścić również dla przykładu informację, co za daną sumę można było wówczas kupić oraz dokonać przeliczeń na „walutę” faktycznie będącą w obiegu, czyli złote polskie i grosze. Należy bowiem pamiętać, że nie wszyscy czytelnicy są historykami i im te kwoty nic nie będą mówiły. Jednak najwięcej uwag, i to o charakterze ciężkich zarzutów metodologicznych, dotyczy rozdziałów o okresie dwudziestolecia międzywojennego i po 1945 r. Ich autor nie wykorzystał bowiem nic poza dwoma, może trzema zespołami archiwalnymi. Są to tak specyficzne źródła narracyjne jak kronika szkoły i kronika parafii oraz protokoły wytworzone przez Gminną Radę Narodową (sic!). Czytelnik nie znajdzie tu tła porównawczego do sąsiednich gmin i miejscowości, jak choćby dynamicznie rozwijającego się i decydującego o obliczu ekonomicznym całej bliższej i dalszej okolicy Skarżyska-Kamiennej.

Kolejne uwagi dotyczą kwestii technicznych. W spisie treści nie zostały zamieszczone tytuły podrozdziałów oraz niestety występuje

zadziwiająco dużo tzw. literówek, co staje się szczególnie kłopotliwe jeśli chodzi o nazwiska. Przykładowo na stronie 406 pojawia się Zbigniew Ślęzak jako członek Zarządu Gminy, a na następnej stronie członkiem jest Zbigniew Ślęzak.

Pomimo wymienionych mankamentów należy podkreślić, że otrzymaliśmy solidną pracę z zakresu tzw. historii małych ojczyzn, a wskazane wyżej uchybienia powinny stać się okazją do wydania w przyszłości szeregu przyczynków uzupełniających dotychczasowy stan badań.

Piotr Słoma

Kronika

W stronę badań regionalnych

W dniu 4 listopada 2011 r. w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. ks. prof. Włodzimierza Sedlaka odbyła się konferencja naukowa poświęcona dziejom miasta Skarżyska-Kamiennej oraz jego okolic. Sesję *W stronę badań regionalnych* przygotowały: Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Skarżysku-Kamiennej, Stowarzyszenie PraOsada Rydno oraz Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna im. ks. prof. Włodzimierza Sedlaka. W obradach wzięli udział przedstawiciele różnych środowisk naukowych, wśród nich liczna grupa historyków z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, samorządowcy, miłośnicy historii.

Symposium stanowiło doskonałą okazję do wymiany poglądów, jak też zapoznania się z mało znanymi faktami z życia miasta. Skarżyscy regionaliści skupieni wokół Polskiego Towarzystwa Historycznego zaprezentowali drugi już tom rocznika pt. *Z dziejów regionu i miasta* pod red. Piotra Kardysia oraz podkreślili zasługi wybitnego polskiego mediewisty, prof. zw. dr. hab. Wojciecha Iwańczaka, popularyzującego wiedzę o Skarżysku-Kamiennej i zaangażowanie w pracę miejscowego Oddziału PTH.

Seminarium podzielono na trzy części. W pierwszej odbyła się dyskusja panelowa zatytułowana *Ziemia skarżyska czy region skarżyski?* z udziałem: dr hab. prof. UJK Beaty Wojciechowskiej, prof. zw. dr. hab. Wojciecha Iwańczaka, dr. hab. prof. UJK Grzegorza Miernika, dr. Piotra Kardysia, dr. Tadeusza Wojewody, Krzysztofa Zemęły. Głos w debacie zabrali również m.in. Jan Janiec, Marcin Medyński, Roman Wojcieszek, Ryszard Sowa. Panel poprowadził redaktor „Echa Dnia” – Mateusz Bolechowski. Prelegenci skupili się na

kwestii zasadności stosowania terminów: „region skarżyski” oraz „ziemia skarżyska”.

Drugą część sympozjum otworzył Marcin Medyński referatem zatytułowanym *Skarżyskie pocztówki i ich wydawcy przed 1945 r.* Prelegent zapoznał zebranych z historią sygnowanych kart pocztowych z lat 1904–1945 oraz przypomniał mieszkańcom o zapomnianych zakątkach ich Małej Ojczyzny. Odczyt połączony był z prezentacją multimedialną, która niewątpliwie wzbogaciła wystąpienie.

Katarzyna Jedynak w wystąpieniu pt. *Więźniowie obozu w Bliżynie 1941–1944* poruszyła interesującą tematykę polityki nazistowskich Niemiec wobec jeńców wojennych. Przybliżyła słuchaczom ideologię Adolfa Hitlera zakładającą bezwzględną eksterminację Żydów oraz innych mniejszości narodowych znajdujących się w granicach Trzeciej Rzeszy, historię powstania obozu koncentracyjnego w Bliżynie oraz specyfikę jego funkcjonowania.

Sesję podsumował prof. zw. dr hab. Wojciech Iwańczak, który zachęcał do podjęcia wysiłku na rzecz pogłębiania wiedzy regionalnej oraz wyraził życzenie organizacji seminarium już za rok.

Anna Życińska

TREŚĆ ROCZNIKA

Artykuły

Piotr Kardyś

Stan badań nad dziejami Skarżyska w średniowieczu.

Główne kwestie, zasadnicze pytania 7-15

Krzysztof Zemela

Stan badań nad dziejami Skarżyska-Kamiennej

w okresie wczesnonowożytnym – próba oceny 17-25

Marcin Medyński

Dzieje obszaru dzisiejszego Skarżyska-Kamiennej w okresie

niewoli narodowej i pierwszej wojny światowej – stan badań 27-39

Tadeusz Wojewoda

Skarżysko-Kamienna między wojnami (1918–1939). Stan badań 41-50

Sebastian Piątkowski

Stan badań nad historią Skarżyska-Kamiennej

w latach wojny i okupacji (1939–1945) 51-63

Michał Zawisza

Skarżysko-Kamienna w latach 1945–1989.

Stan badań i perspektywy badawcze 65-77

Sylvia Konarska-Zimnicka

Astrologica Michała z Wiślicy. Przegląd twórczości 79-92

Katarzyna Jedynak

Polscy więźniowie w obozie w Bliżynie w latach 1942–1944 93-108

Marek Jedynak

Ks. prof. Włodzimierz Sedlak w świetle dokumentów SB 109-120

Barbara Kasprzyk

„Zaopatrzenie w artykuły żywnościowe problemem numer jeden”.

Realia życia codziennego mieszkańców Skarżyska-Kamiennej

w przededniu wprowadzenia stanu wojennego 121-138

Materialy

Ks. Andrzej Kwaśniewski

Siedemnastowieczny mszał z superekslibrisem

księdza Stanisława Rozdrażewskiego proboszcza parafii w Ilży 139-144

Marcin Medyński

Józefa Piusa Dziekońskiego autorskie wyjaśnienia

do pierwotnego projektu kościoła w Kamiennej 145-149

Ilona Mrówka	
<i>Protokoły Komisji Szkolnej Komitetu Obywatelskiego w Kamiennej z lat 1917–1926</i>	151-162
Marcin Medyński	
<i>Opis Stalowni „Skarżysko” z 1918 roku</i>	163-167
Beata Czajkowska	
<i>Projekt kanalizacji miasta Skarżysko-Kamienna z 26 lipca 1951 r. (założenia wstępne)</i>	169-183

Recenzje

Edyta Majcher-Ociesa	
<i>Z dziejów Fabryki Odlewów Żelaznych „Neptun” I. Mintz w Końskich, Końskie 2011, ss. 119 (Jarosław Dulewicz)</i>	185-189

Omówienia

<i>Dobroczynność i pomoc społeczna na ziemiach polskich w XIX, XX i na początku XXI wieku, t. 2, red. Małgorzata i Marek Przeniosło, wyd. Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce 2010, ss. 260 (Piotr Kardyś)</i>	191-192
Krzysztof Gibaszewski, <i>Hasag – historia obozu pracy przymusowej w Skarżysku-Kamiennej</i> , Wydawnictwo Muzeum Orła Białego, Skarżysko-Kamienna 2011, ss. 153 (Barbara Staniewska)	193-195
Jerzy Krauze, <i>O budowie traktów bitych w Królestwie Polskim ze szczególnym uwzględnieniem drogi Warszawa – Kraków</i> , Wydawnictwo PiS, Skarżysko-Kamienna 2012, ss. 159 (Joanna Derlatka-Kozdroń)	196-199
<i>Skarżysko-Kamienna. Panorama dziejów miasta</i> , Wydawnictwo PiS, Skarżysko-Kamienna 2011, ss. 142 (Magdalena Wiśniewska-Ciaś)	200-203
<i>Książdz Profesor Włodzimierz Sedlak „...sercem skarżyszczanin”.</i> <i>W 100-lecie urodzin</i> , red. Ryszard Sowa, Wydawnictwo PiS, Skarżysko-Kamienna 2011, ss. 370, il. 60 (Iwona Wójcik)	204-210
<i>Kultura wysoka, kultura popularna, kultura codzienna w Polsce 1944–1989</i> , red. Grzegorz Miernik, Kielce 2010, ss. 179 (Anna Nowocień)	211-217
Barbara Kasprzyk, <i>Milica 1950–1955. Historia pierwszego powojennego osiedla w Skarżysku-Kamiennej</i> , Skarżysko-Kamienna 2012, ss. 134 (Artur Zawisza)	218-221
<i>Dzieje Bliżyna</i> , red. Krzysztof Zemela i Piotr Kardyś, Wydawnictwo PiS, Bliżyn 2010, ss. 487, il. 47, aneksów 13 (Piotr Słoma)	222-226

Kronika

<i>W stronę badań regionalnych</i> (Anna Życińska)	227-228
--	---------

CONTENTS

Essays

Piotr Kardys

*The degree of research on the history of Skarżysko
in the Middle Ages. Main issues, basic questions* 7-15

Krzysztof Zemela

*Research findings on the early modern times history
of the town of Skarżysko-Kamienna – analysis effort* 17-25

Marcin Medyński

*The history of the area of the present town
of Skarżysko-Kamienna during the times of the partitions
and WWI – the degree of research* 27-39

Tadeusz Wojewoda

*Skarżysko-Kamienna in between the world wars (1918–1939).
Research analysis* 41-50

Sebastian Piątkowski

*Research findings on the history of Skarżysko-Kamienna
during the World war II (1939–1945)* 51-63

Michał Zawisza

*Skarżysko-Kamienna during 1945–1989.
Research findings and further research work* 65-77

Sylwia Konarska-Zimnicka

Astrologica by Michał of Wiślica Literary output survey 79-92

Katarzyna Jedynak

Polish prisoners in the camp in Bliżyn in the years 1942–1944 93-108

Marek Jedynak

*SB (Security Agency) documents concerning professor
father Włodzimierz Sedlak* 109-120

Barbara Kasprzyk

*“Provisions – the main problem”. Everyday life of Skarżysko-Kamienna
citizens on the eve of the Martial Law introduction* 121-138

Source materials

Ks. Andrzej Kwaśniewski

*XVII century Missal decorated with super ex libris
of father Stanisław Rozdrażewski, the parish-priest in Iłża* 139-144

Marcin Medyński

*Author’s own notes on the original project of the church
in Kamienna by Józef Pius Dziekoński* 145-149

Ilona Mrówka	
<i>Minutes of the School Committee meetings of the Citizens Board in Kamienna (1917–1926)</i>	151-162
Marcin Medyński	
<i>Description of Skarżysko steelworks from 1918</i>	163-167
Beata Czajkowska	
<i>Sewage system project for the town of Skarżysko-Kamienna accepted on 26 Jul 1951</i>	169-183

Reviews

Edyta Majcher-Ociesa <i>The History of Neptun I Iron Moulding Factory in Końskie</i> Końskie 2011, pp119 (Jarosław Dulewicz)	185-189
--	---------

Summeries

<i>Charity and Social Welfare in Polish Territories in the XIX, XX and at the Beginning of the XXI Centuries</i> , vol. 2, ed. Małgorzata and Marek Przeniosło, published by Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce 2010, pp 210 (Piotr Kardyś)	191-192
Krzysztof Gibaszewski <i>Hasag – the History of the Labour Camp in Skarżysko-Kamienna</i> , published by Orzeł Biały Museum, Skarżysko-Kamienna 2011, pp 153 (Barbara Staniewska)	193-195
Jerzy Krauze <i>On the construction of roads in the Kingdom of Poland, especially of the Warszawa – Kraków road</i> , published by PiS, Skarżysko-Kamienna 2012, pp 159 (Joanna Derlatka-Kozdroń)	196-199
<i>Skarżysko-Kamienna. The history of the Town</i> , published by PiS, Skarżysko-Kamienna 2011, pp142 (Magdalena Wiśniewska-Ciaś)	200-203
<i>Professor Father Włodzimierz Sedlak „...Skarżysko Citizen in Heart”. His Centenary</i> , ed Ryszard Sowa, published by PiS, Skarżysko-Kamienna 2011, pp 370, il 60 (Iwona Wójcik)	204-210
<i>Culture, Pop Culture, Everyday Culture in Poland in 1944–1989</i> , ed G. Miernik, Kielce 2010, pp 179 (Anna Nowocień)	211-217
Barbara Kasprzyk, <i>Milica 1950–1955. The History of the First After-war Town District in Skarżysko-Kamienna</i> , Skarżysko-Kamienna 2012, pp 134 (Artur Zawisza)	218-221
<i>The History of Bliżyn</i> , ed Krzysztof Zemęła, Piotr Kardyś, published by PiS, Bliżyn 2010, pp 487, il 47, annexes 13 (Piotr Słoma)	222-226

Reports

<i>On Regional Research</i> (Anna Źycińska)	227-228
---	---------

FIRMA PROJEKTOWO-WYKONAWCZA „CENT-GAZ” JAN CIEŚLA

26-110 Skarżysko-Kamienna, ul. Jaskółcza 7, tel. 251 30 63

Biuro: ul. 1 Maja 49

- SIECI I INSTALACJE C.O. (W TYM KOTŁOWNIE GAZOWE, OLEJOWE)
- SIECI I INSTALACJE GAZOWE
- SIECI I INSTALACJE WODNO-KANALIZACYJNE

ROK ZAŁOŻENIA – 1987

BIURO USŁUG SPOŁECZNO-PRAWNYCH „HALDA” DANUTA JANIEC

26-110 Skarżysko-Kamienna, ul. Limanowskiego 2, tel. 251 14 82

- DORADZTWO PODATKOWE
- DORADZTWO PRAWNE
- KOMPLEKSOWA OBSŁUGA FIRM I OSÓB PRYWATNYCH

ROK ZAŁOŻENIA – 1987

WYNAJEM POMIESZCZEŃ BIUROWYCH 1 MAJA 49 SKARŻYSKO-KAMIENNA

tel. 41 251 21 92

HANDEL DETALICZNY ANDI1

Grzegorz Miernik

Mirzec Majorat 9, 27-220 Mirzec,
tel. 41 271 30 87, kom. 603 340 025

BUDUJEMY MIESZKANIA I LOKALE HANDLOWE



 A P A R T A M E N T Y
ENKLAWA
B Ó R

Kontakt – ENKLAWA
662 939 118
41 251 40 88

Zamieszkać już dziś!

AQLIN-SERVICE Sp. z o.o.
24-100 Putawy
ul. Gen. Fieldorfa „NILA” 18 lok. 19

ISBN 978-83-929981-2-9